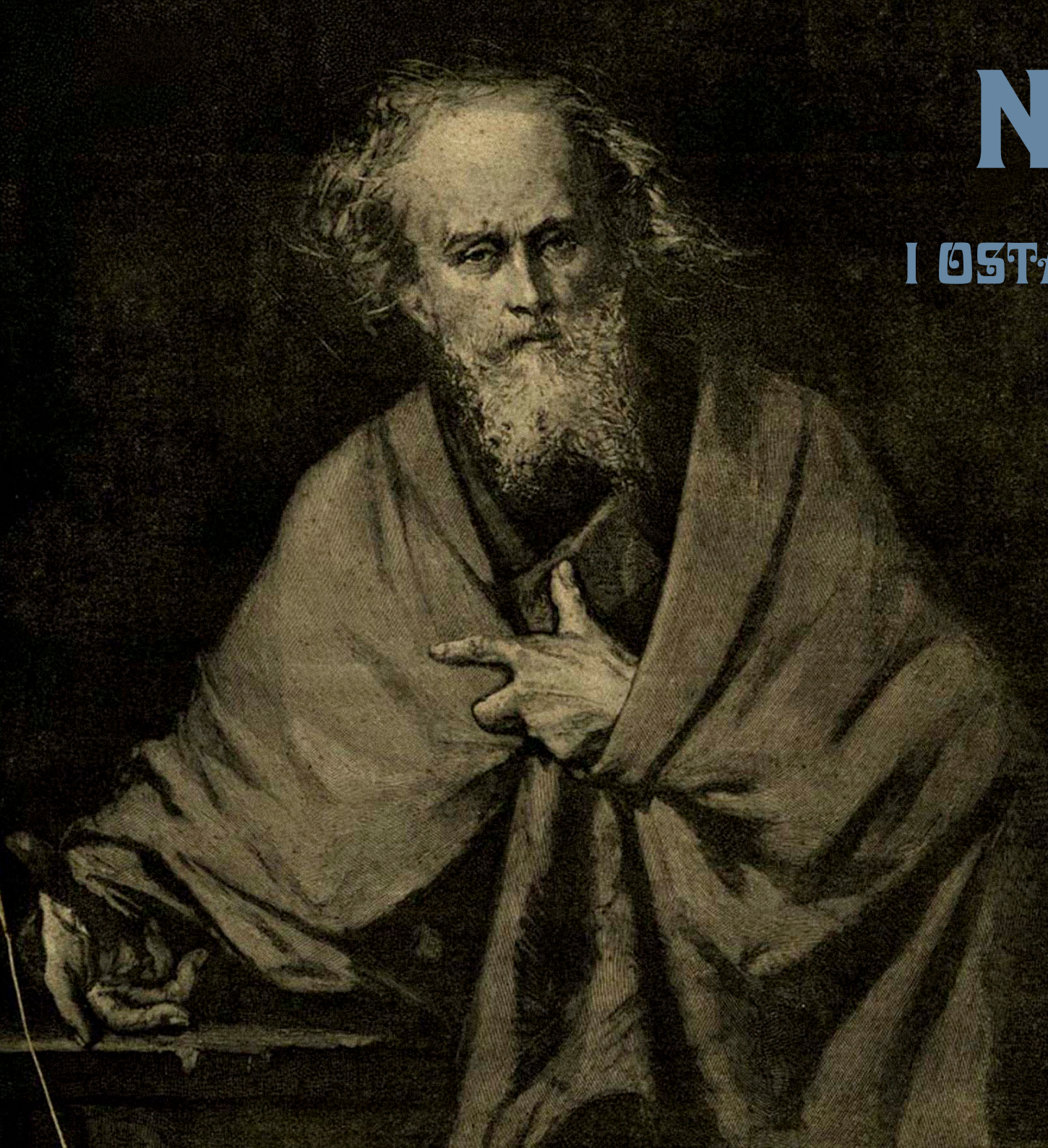

NORWID

I OSTATNI ROMANTYCY

Wśród odkrywców
„czwartego wieszcza”
w epoce Młodej Polski

NORWID I OSTATNI ROMANTYCY

Wśród odkrywców „czwartego wieszcza” w epoce Młodej Polski

Autorka wystawy

Justyna Myszkowska

Warszawa 2021

Biblioteka Publiczna
m.st. Warszawy
Biblioteka Główna
Województwa Mazowieckiego

Zmieniona wersja wystawy dostępnej w l. 2013-2020 na stronie **norwid.koszykowa.pl**

Opracowanie graficzne i techniczne / Ireneusz Frączek

Rysunek na przedniej okładce / Norwid „hieratyczny". Portret olejny na płótnie. Pantaleon Szyndler, 1882.
Cypriana Norwida pisma zebrane. Warszawa – Kraków 1911, t. A, cz. 1.

© Copyright by
Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego

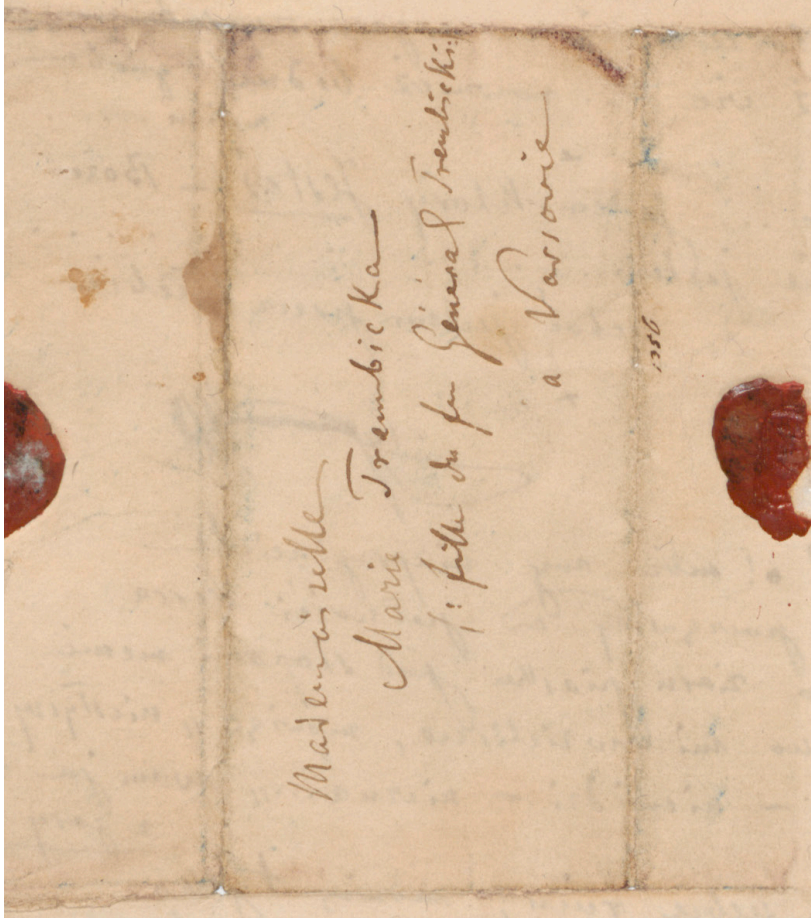

Cyprian Norwid: *Pierwszy list, co mnie doszedł z Europy…*. Datowany: New York, 10 kwietnia 1853. Ogłosił Stanisław Kossowski [w:] *Listy do Marii Trębickiej z lat 1845–1857*. „Chimera" 1904 (wyd. 1905), t. 8, z. 22/23/24.

Nie kochanek nieszczęśliwy skarży się tutaj, lecz człowiek, który czuł, jak wiele niesie społeczeństwu swemu, a ujrzał się odtrąconym – wraz z myślami swymi, twórczością i pracą – beznadziejnie, nieodwołalnie.

Zenon Przesmycki: *Przypisy wydawcy*
w: *Cypriana Norwida pisma zebrane*.
Tom A, cz. 2, s. 926.

BUW

Kto na tej lichej łupinie dał komu
Lepszego chleba ułamek lub jak się masz
To był odłamek chleba lub jak się masz.
Zaiste warto zbiedz trzecią część świata
Aby się taką ~~zgorzeć~~ krasić radkością!
Jeśli przyjemnie Pani pisać czasem
To proszę — dotąd nikt nie pisał do mnie
Okrom tych kilku słów co mam od Pani.
Proszę mi pisać o braciach i sobie
O rzeczach które Pani są najbliższe
O jakich drobnych rzeczach — albo o tem
Co się podoba Pani — wszystko dobrze
Co kolwiek piszesz Pani — Pani jesteś
Dobra — a owoc jest tak jako drzewo.
Co do mnie, rzecz jest inna, ja, to jestem
Na świecie jako w tragicie doskonałej
Nad=kompletowy aktor — jeśli kiedy
Życie mi zrobi miejsce zaręczenie
To dobrze — albo jeśli kochanek się spóźni
Lub duch nie na czas włos sobie rozwiecie
Lub piorun winien uderzyć przechodnia...
To - już są może w dramie specjalności!
— Są to zabawne historie... dla gości.
A — nie myśl Pani abym żałością pisał
O! nie... zasługi tylko że być może
Iż nawet grobu mego mieć nie będę
Tak, jak prosiłem o to wszystkich

Tak, jak prosiłem o to wszystkich przyjaciół.
Lecz cóż? — cóż kiedy brakło mi na świecie
W słowach ...? na wszystko czekałem do póty
Aż pękło serce jak organ przepełny
To któż wie?.. rozwnież będzie z grobem moim...

O! Boże... jeden który *Jesteś* — Boże
Ja także jestem . . . .
choć jestem przez Ciebie
+
[illegible]

A wy? o! mój wy nieprzyjaciele
Którzy porzućcie od pełności serca
Aż do ziarn piasku pod stopami memi
wszystko mi wzięliście, mówiąc „niesłyszy
niewie — niewidzi — nieczuła...” wam ja = z góry
Samego siebie rzucę, mówię tylko
Że z głębi serca błogosławić chciałbym
Chciałbym... to tyle mogę... resztę nie ja
Bo ja tam kończę się gdzie możność moja.

[illegible]

Kopia rękopisu Cypriana Norwida
została życzliwie udostępniona
przez Bibliotekę Jagiellońską.

Artystycznej interpretacji poematu zechciał dokonać Andrzej Seweryn.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/89043

Spis treści

Wstęp / 7

Norwid i jego odkrywcy / 18

Cyprian Norwid (24 września 1821 – 23 maja 1883) / 19

Wiktor Gomulicki (1848–1919) / 20

Zenon Przesmycki (1861–1944; pseudonim Miriam) / 23

Roman Zrębowicz (1884–1963) / 24

Adam Krechowiecki (1850–1919) / 25

Cezary Jellenta (1861–1935) / 26

Stanisław Brzozowski (1878–1911) / 27

Wilhelm Feldman (1868–1919) / 28

Bolesław Erzepki (1852–1932) / 29

Utwory opublikowane po raz pierwszy w okresie Młodej Polski z rękopisów Norwida / 30

Walka o sławę – krytyka młodopolska o Norwidzie / 71

Norwid w oczach artystów młodopolskich / 96

Tadeusz Miciński (1873–1918) / 97

Stanisław Witkiewicz (1851–1915) / 98

Stanisław Wyspiański (1869–1907) / 99

Stefan Żeromski (1864–1925) / 100

Wokół Norwida. Dyskusja na łamach „Zdroju" 1917/1918 / 101

Grupa „Norwid" (Grupa „Pięciu") / 105

Reprodukcje prac plastycznych opublikowane po raz pierwszy na łamach prasy w okresie Młodej Polski / 108

Wybrana literatura / 143

WSTĘP

WSTĘP

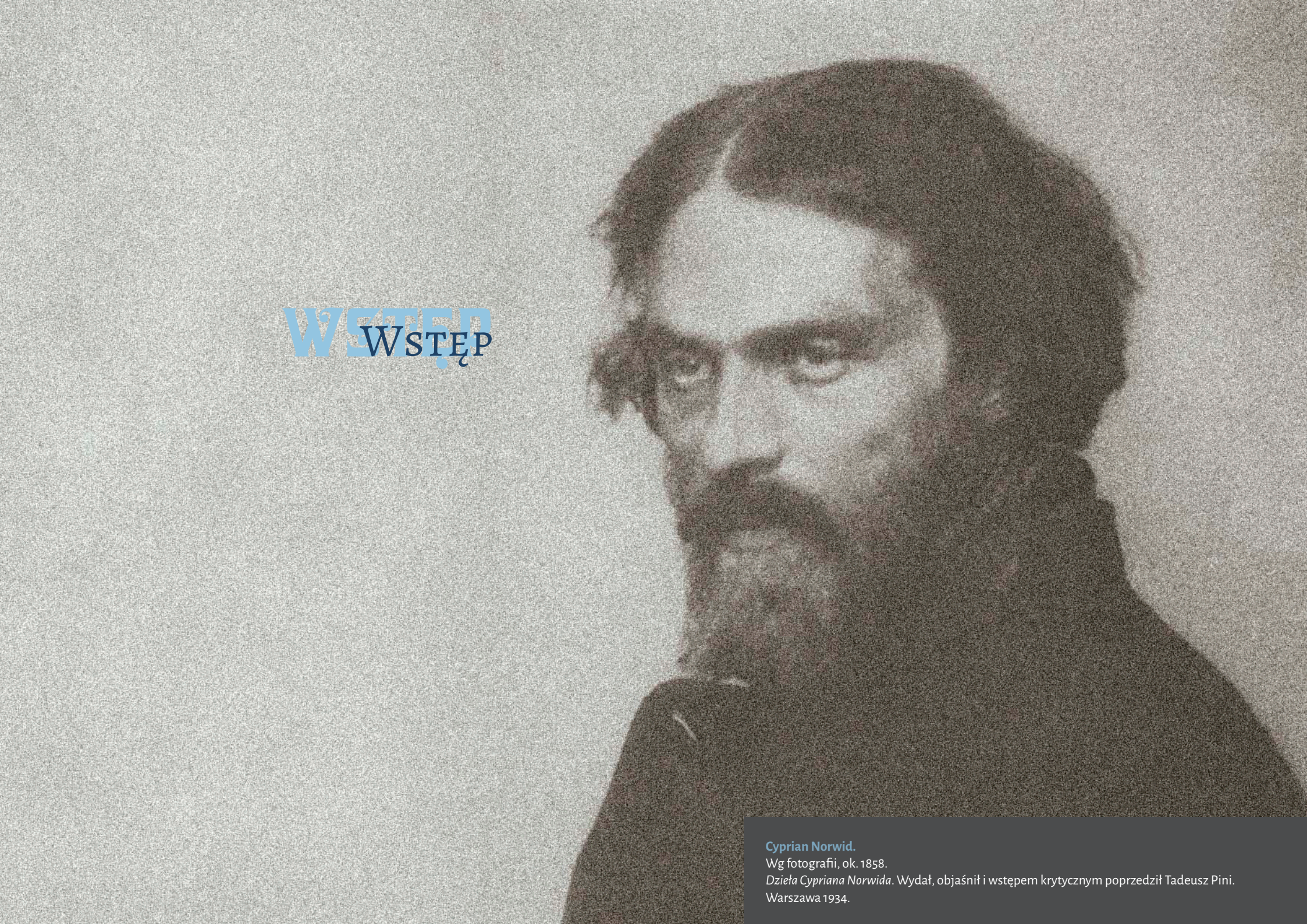

Cyprian Norwid.
Wg fotografii, ok. 1858.
Dzieła Cypriana Norwida. Wydał, objaśnił i wstępem krytycznym poprzedził Tadeusz Pini. Warszawa 1934.

WIEK

GAZETA POLITYCZNA. LITERACKA i SPÓŁECZNA.

Biuro i Kantor Redakcyi przy ulicy Nowy Świat, Nr. 59

Przegląd polityczny.

Ostatnie wiadomości z Cesarstwa.

Na zgliszczach.

(...) Cyprian pozostawił po sobie prac i to cennych wiele – tylko że rozproszone przez lat około 40, w rozmaitych pismach periodycznych, w kraju i za granicą lub wydawane w broszurach, w szczupłej egzemplarzy liczbie – nie reklamowane nigdy i przez nikogo – gdyż poeta nie starał się o to i gardził tym nowoczesnym sposobem wdzierania się do nieśmiertelności... doczesnej – mało komu są znane w całości.

Kiedyś jednak – jeżeli się znajdzie jakiś dziwak, możny i szlachetny, który poezję prawdziwą kocha bardziej od – złota i który zadawszy sobie trud nie lada, odszuka i zgromadzi te wszystkie fragmenta, by je wydać w edycji zbiorowej – znajdą się pewnie i ludzie, którzy bezstronnym i „znawczym" rozbiorem tych dzieł dowiodą, że autor ich był jednym z tych nieszczęśliwych poetów, którzy uszczknąwszy liść wawrzynu za młodu, wraz z nim porwani burzą wypadków – gnani wichrami losu – położyli się, z tym jednym, zwiędłym na ich sercu listkiem, do nieznanego na tułactwie grobu – nad którym dopiero po latach... cały krzew lauru z owego listka wyrośnie...

Aleksander Półkozic [Niewiarowski]:
Cyprian Kamil Norwid. (Sylwetka pośmiertna).
„Wiek" 1884, nr 27.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16946

Zawsze są takie wiatry, takie żagle, takie serca, takie ręce, tacy ludzie, takie niewidzialne cherubiny, co w pomoc przychodzą bezinteresownym, czystym, spokojnym kierunkom.
Cyprian Norwid
(z listu do Marii Trębickiej, Nowy Jork, kwiecień 1853).

Z okazji 200. rocznicy urodzin Cypriana Norwida prezentujemy na nowo wystawę dedykowaną pionierom, którzy dokonali odkrycia wielkości romantycznego poety w okresie Młodej Polski. Według jednego z najbardziej zasłużonych norwidologów, Juliusza Wiktora Gomulickiego, rehabilitacja rangi artystycznej autora *Fortepianu Szopena* nie miała sobie równych w dziejach literatury polskiej. Z tego względu, za pośrednictwem wystawy, przypominamy o doniosłym kulturalnym przedsięwzięciu z przełomu XIX i XX wieku, które zapoczątkowało pośmiertną drogę Norwida do zasłużonej chwały.

Losy Norwidowej twórczości, niedocenianej za życia artysty, obnażają pewien uniwersalny, skomplikowany proces, który prowadzi zwykle do zaistnienia dzieła literackiego w świadomości odbiorców. Proces ów, co oczywiste, nigdy nie przebiega w sposób automatyczny. Jest zawsze wynikiem inicjatywy osób obdarzonych wytrwałością, pracowitością i pasją, a przede wszystkim – wiedzą, kulturą literacką i odwagą światopoglądową. Norwid, „skrzypek niepotrzebny", pozbawiony bezpośredniego zainteresowania i zrozumienia dla własnych przekonań, doczekał się pośmiertnego wskrzeszenia

Dolce far niente (Słodkie nic nierobienie).
Autoportret Cypriana Norwida, 1845.
„Wędrowiec" 1900, nr 16.

dzięki pasjonatom i koneserom poczuwającym się do duchowego pokrewieństwa z romantycznym *poète maudit*. Na wystawie przedstawiamy sylwetki entuzjastów, którym zawdzięczamy pozbieranie, ocalenie, edycję i właściwą ocenę dorobku artystycznego Norwida.

W świetle studiów prowadzonych przez badaczy współczesnych, osią „sprawy" norwidowskiej okazuje się właśnie zagadnienie recepcji dzieł literackich i plastycznych „czwartego wieszcza". Zdaniem niektórych znawców przedmiotu, Norwid, jako artysta surowy i niepokorny, samoistnie skazał się na obojętne, niesprawiedliwe albo wręcz prześmiewcze reakcje czytelników. Zdawał się przeceniać możliwości interpretacyjne współczesnej mu publiczności literackiej, a zarazem wyolbrzymiał własną zdolność do przekształcenia życia społecznego i kulturalnego w Polsce. Autokreacja Norwida, który świadomie przybrał pozę mistyka i zbawcy ludzkości, a przy tym celowo operował trudną formą poetycką, musiała nieuchronnie doprowadzić do jego niepowodzeń artystycznych i międzyludzkich. Wystarczyło zatem przystosować się do realiów epoki i przyzwyczajeń XIX-wiecznego odbiorcy, ażeby osiągnąć sukces i zyskać szacunek społeczny, o którym marzył wyobcowany poeta.

Bezkompromisowość Norwida, która zadecydowała o jego alienacji twórczej i osobistej, interpretowana przez niektórych badaczy w kategoriach nieudolności warsztatowej lub słabości charakteru, została należycie oszacowana dopiero przez generację młodopolską. Moderniści, jako zwolennicy autonomii sztuki, przekonani o boskiej proweniencji poezji, uznali nieustępliwość

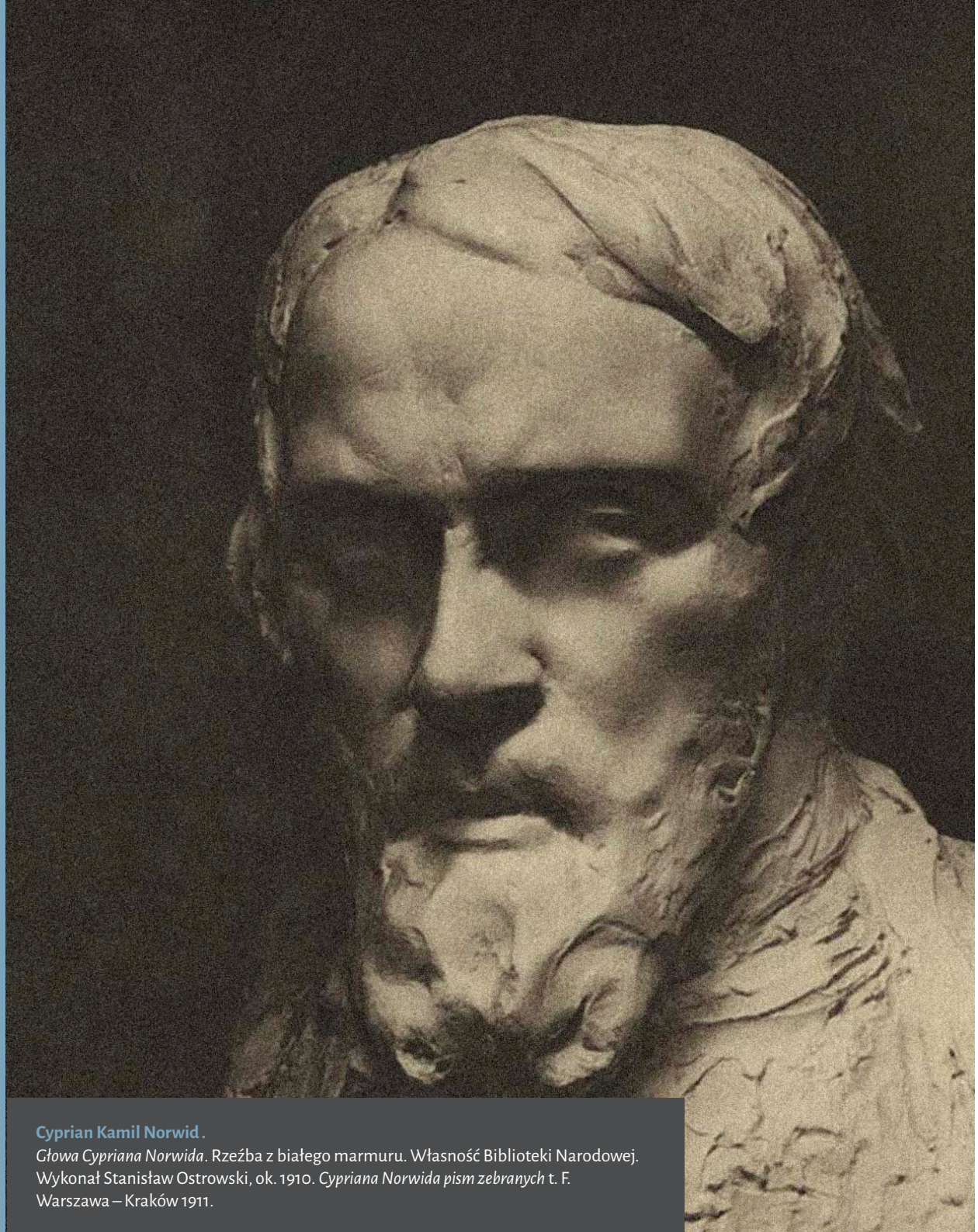

Cyprian Kamil Norwid.
Głowa Cypriana Norwida. Rzeźba z białego marmuru. Własność Biblioteki Narodowej. Wykonał Stanisław Ostrowski, ok. 1910. *Cypriana Norwida pism zebranych* t. F. Warszawa – Kraków 1911.

autora *Stygmatu* za nieodzowny wyznacznik wielkości twórcy. Autentyczny poeta był, w oczach „późnych wnuków" Norwida, postacią z gruntu tragiczną, przekraczającą horyzonty współczesnych. Jako jednostka poszukująca absolutnej prawdy poza doraźnymi wyobrażeniami i układami społecznymi, postulował wizję ludzkiego świata, która musiała spotkać się z odrzuceniem. Młodopolanie wierzyli w trwanie dzieł tragicznych wizjonerów. Geniusz twórczy, jak Norwid, pozostawiał po sobie zadatek przemian mentalnych, którym mogły sprostać dopiero przyszłe pokolenia. Autor *Promethidiona*, zamykając i przesilając polski romantyzm, okazał się inicjatorem modernistycznych koncepcji ideowych, estetycznych i religijnych. Norwid ucieleśnił neoromantyczną wizję prawdziwego artysty, który – jako jednostka wybrana – wyrasta ponad niewrażliwą przeciętność, i, jak u Fryderyka Nietzschego, zawsze rodzi się po to, ażeby wyprzedzić własne czasy.

Rehabilitacja twórczości Norwida na początku XX wieku sprzęgła się z przełomem antypozytywistycznym w europejskiej kulturze i sztuce. Kryzys wiary w automatyczny postęp, krytyka materializmu, odrzucenie koncepcji Darwina to tendencje myślowe, które wiązały się z jednoczesnym powrotem do tradycji romantycznej. Bankructwo pozytywistycznej wykładni świata, zakorzenionej w naturalistycznym widzeniu człowieka, oznaczało zwrot środowisk twórczych w stronę kultu jednostki, filozofii czynu, maksymalizmu poznawczego i przekonania o wyższości ducha nad materią.

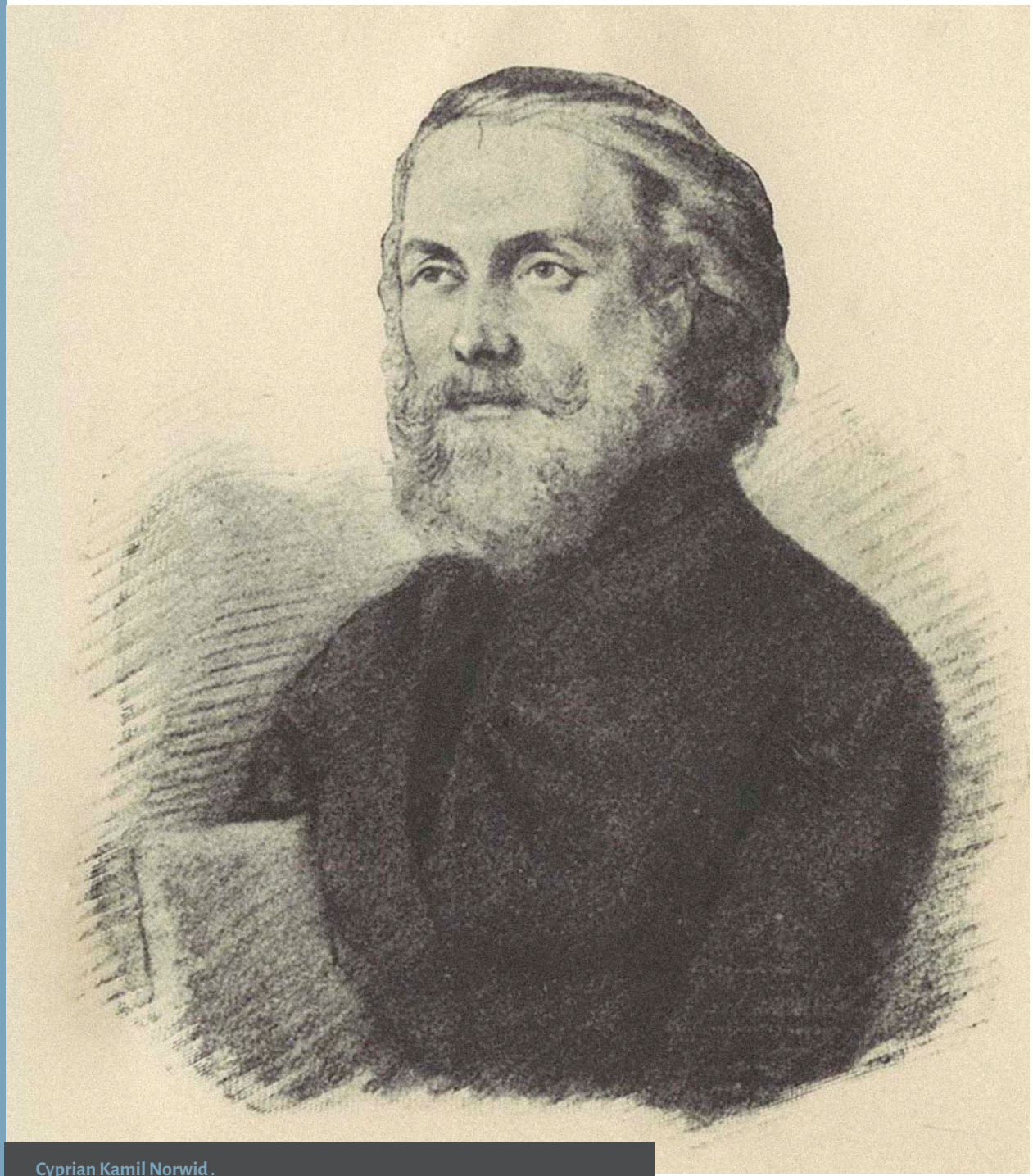

Cyprian Kamil Norwid .
Portret węglem. Tytus Maleszewski, 1857. *Cypriana Norwida pism zebranych* t. C. Zgromadził, opracował, skomentował i wydał Zenon Przesmycki. Warszawa – Kraków 1911.

Twórcy przełomu wieków w sposób jawny identyfikowali się z dziedzictwem pozostawionym przez „czterech wieszczów". Jak wyraził się Stanisław Przybyszewski, Młoda Polska była „niczym więcej, jak tylko odrodzeniem romantyzmu" (zob. tenże: *Szlakiem duszy polskiej*. Poznań 1920, s. 89). Młodopolscy krytycy i historycy literatury ukuli termin „neoromantyzm" na określenie zasadniczej tendencji ideowej epoki. Wymienionym pojęciem po raz pierwszy posłużył się Edward Porębowicz w rozprawie *Poezja polska nowego stulecia*, wydanej w 1902 roku. Lirycy, prozaicy, filozofowie i malarze młodej generacji głosili otwarcie kult Mickiewicza, Krasińskiego, a przede wszystkim Słowackiego. Dzięki epokowemu odkryciu, którego dokonali bohaterowie niniejszej ekspozycji, do panteonu romantycznych wieszczów dołączył Cyprian Norwid.

Kazimierz Wyka, definiując kategorię pokolenia, napisał, że o generacyjnej przynależności decyduje wspólne dziedzictwo duchowe, która spaja określoną grupę. Dla młodopolan takim ideowym emblematem stał się powszechny kryzys światopoglądowy, równoznaczny z utratą wiary we wszelkie pewniki i prawdy. Próby przezwyciężenia dramatycznego „rozproszkowania dusz" zawiodły Młodą Polskę ku wielkiej tradycji romantycznej, z której usiłowano czerpać zarówno rozwiązania myślowe, jak i wzorce estetyczne. Definicja zaproponowana przez profesora Wykę przezwycięża tradycyjnie ustalone granice pomiędzy kolejnymi generacjami. Duchowy rodowód okazuje się podstawowym wyznacznikiem pokoleniowej tożsamości, ważniejszym od przedziałów

Cyprian Kamil Norwid. Portret własny „z gałązką bluszczu".
„Chimera" 1904, t. 8, z. 22/23/24.

czasowych i dat, które odsyłają do określonej epoki historycznej. Utrwalone ramy Młodej Polski, lata 1890–1918, to jedynie pewien schemat orientacyjny, który nie powinien zaciemniać rozległej panoramy wpływów. Wśród bohaterów niniejszej wystawy pojawiają się zatem również „pozytywiści" wychowani w atmosferze romantycznej – Wiktor Gomulicki i Adam Krechowiecki, czynni w okresie Młodej Polski i wybitnie zasłużeni w dziejach norwidologii.

Palma pierwszeństwa w odkrywaniu „czwartego wieszcza" należy się bez wątpienia Wiktorowi Gomulickiemu, który – według relacji syna, Juliusza Wiktora – zetknął się z rysunkami autora *Milczenia* już w 1860 roku jako nastoletni czytelnik „Tygodnika Ilustrowanego". Fascynacja Wiktora Gomulickiego poezją Norwida, zapoczątkowana lekturą wierszy przepisywanych z gazet przez jego brata Walerego, zaowocowała całożyciową pasją autora *Wspomnień niebieskiego mundurka*.

W 1898 roku na łamach „Wędrowca" Gomulicki nazwał Norwida „wielkim poetą, ani za życia, ani po śmierci nie poznanym" i w ten sposób przeciwstawił się obelżywym sądom pozytywistycznej krytyki literackiej. Odważył się ogłosić wielkość autora poematu *Quidam* w okresie, w którym dominował negatywny obraz jego dokonań, narzucony przez cenionych historyków literatury. Władysław Nehring w pracy *Kurs literatury polskiej dla użytku szkół* z roku 1866 orzekł, iż poezje Cypriana Norwida „zanadto są pełne zagadkowych i ciemnych myśli i niezrozumiałych uniesień" (zob. wyd. 1866, s. 208). Jednocześnie zaliczył autora *Italiam! Italiam!* do „szeregu nowszych po-

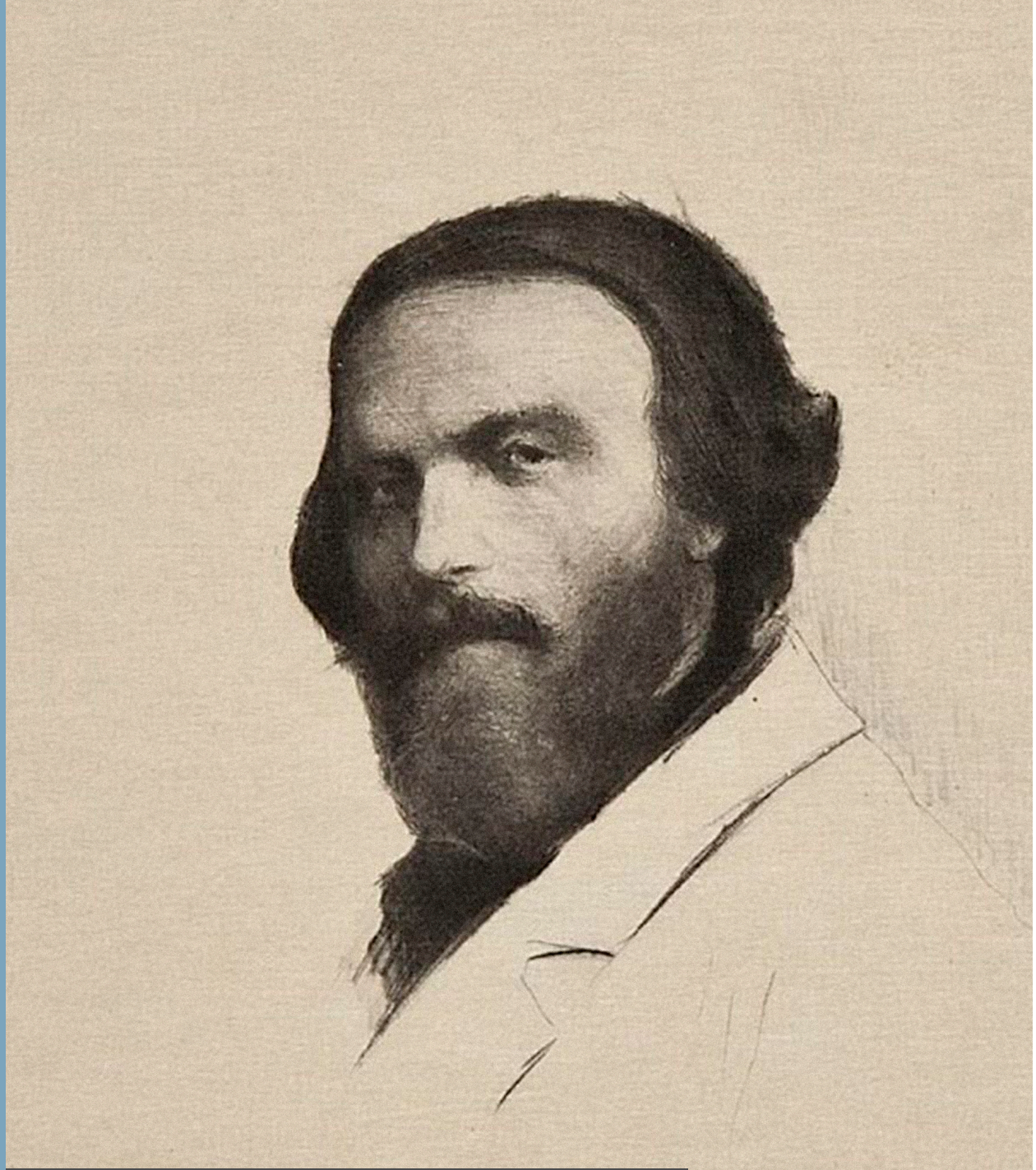

Cyprian Kamil Norwid.
Akwaforta. Franciszek Siedlecki, 1904
(II nagroda w dziale grafiki konkursu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, 1904).
„Chimera" 1904, t. 8, z. 22/23/24.

etów lirycznych i epickich, którzy większym lub mniejszym talentem się odznaczali". Włodzimierz Spasowicz w *Dziejach literatury polskiej* (wyd. 1885) przypisał Norwida do „nowej szkoły poetyckiej, która, pochodząc w części od Bajrona [sic!], w części od przodowników polskiej poezji emigracyjnej, zdradzała burzliwe dążenia postępowe, w formie nader niewyraźnej". Stanisław Tarnowski w studium o Zygmuncie Krasińskim z roku 1892 połączył postać autora *Promethidiona* z „romantycznością tandetną, poniewieraną i dodzieraną przez pisarzy i pisarków czwartego i piątego rzędu, tą, w której poezyi już nie było żadnej, tylko biedne, jałowe prozaiczne wymysły (...)". Piotr Chmielowski natomiast zdobył się jedynie na lakoniczną wzmiankę o autorze *Vade-mecum* w *Zarysie literatury polskiej z ostatnich lat dwudziestu* (wyd. 1886) i *Zarysie najnowszej literatury polskiej 1864–1894* (wyd. 1895). Nieco później, w 1901 roku, Aleksander Brückner uznał Norwida za poetę drugorzędnego, „naśladującego aż do niezrozumiałości" Juliusza Słowackiego (zob. A. Brückner: *Geschichte der polnischen Literatur.* Leipzig 1901, s. 442).

Źródła wiedzy o Norwidzie, do których mógł się odwołać młody Gomulicki, były nader skąpe.

W 1861 roku Julian Bartoszewicz na kartach *Historii literatury polskiej* zaledwie wymienił nazwisko poety, którego nie potraktował oddzielnie, lecz połączył z bratem Norwida, Ludwikiem. Dłuższa notatka o Norwidzie, w której podano dotychczas ogłoszone większe utwory jego autorstwa, widniała w *Encyklopedii powszechnej Samuela Orgelbranda* z 1865 roku (por. t. XIX, s. 531). Rozproszone wiadomości o autorze *Czarnych* i *Białych kwia-*

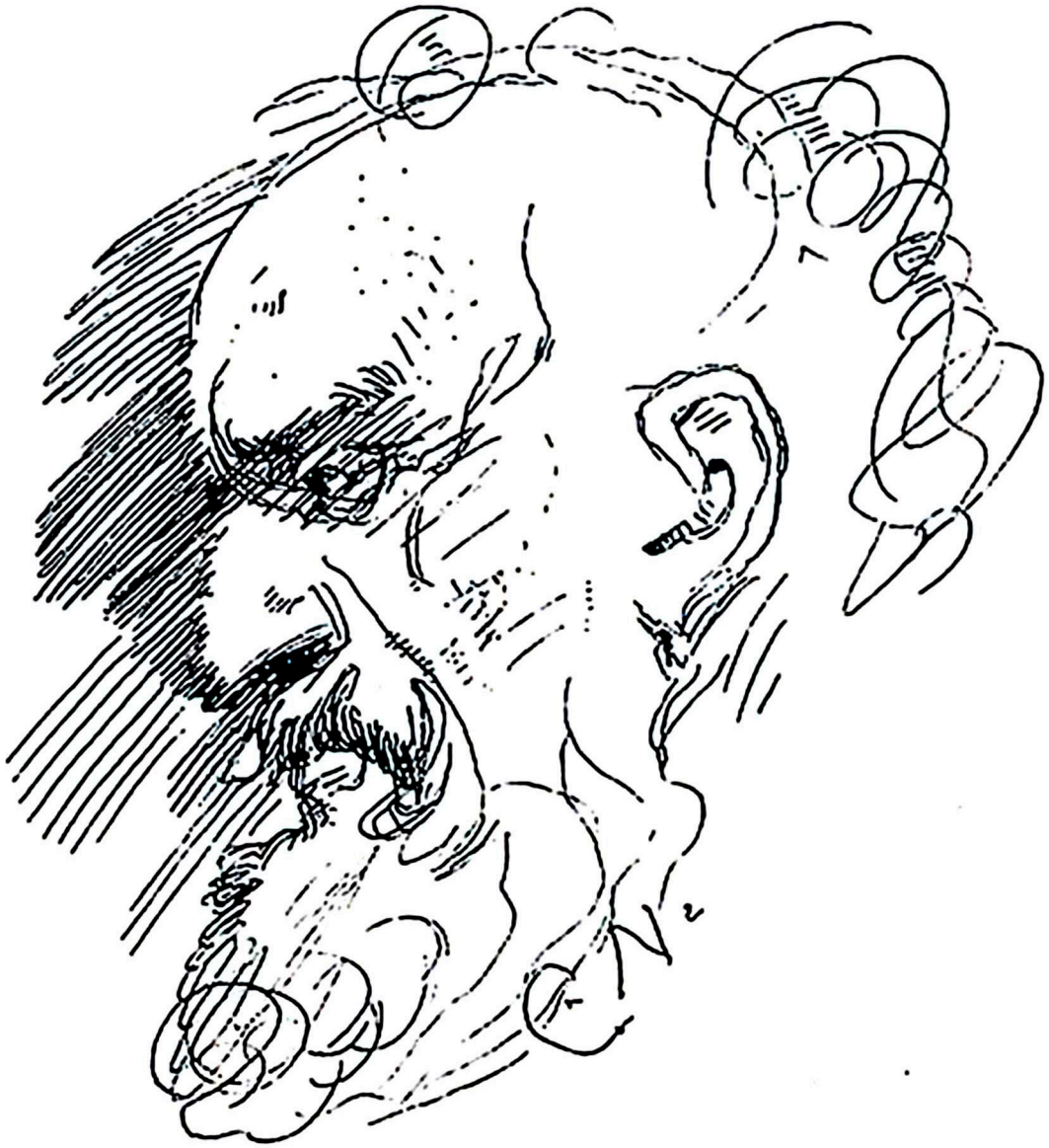

Cyprian Kamil Norwid. Autoportret piórkiem (autoportret „sygnetowy").
„Chimera" 1904, t. 8, z. 22/23/24.

tów pojawiały się na łamach „Biblioteki Warszawskiej". Program szkolny natomiast akcentował wartości epoki oświecenia. Romantyzm omawiano poprzez pryzmat *Marii* Malczewskiego i młodzieńczych utworów Mickiewicza oraz Józefa Bohdana Zaleskiego.

Sam zasób tekstów Norwida, do których mógł sięgnąć XIX-wieczny odbiorca, był również znacznie ograniczony. Wykształcony czytelnik miał dostęp do wczesnych wierszy drukowanych przez „Piśmiennictwo Krajowe", „Przegląd Warszawski", „Przegląd Naukowy", „Bibliotekę Warszawską", „Athenaeum" i „Przegląd Poznański". Wkrótce po wyjeździe poety za granicę w roku 1842, redakcje czasopism krajowych w dużej mierze zaprzestały drukowania jego utworów. Pierwsze wydanie zbiorowe dzieł Norwida – jedyne, które wyszło drukiem za życia autora w Lipsku w 1863 roku – nie zostało dopuszczone przez cenzurę na teren zaboru rosyjskiego. Dopiero pod koniec XIX wieku tom lipski zaczął przenikać do obiegu publicznego. Norwid wciąż pozostawał twórcą nieznanym. W tych okolicznościach Wiktor Gomulicki – oczarowany świeżo zakupionym tomikiem *Poezyj Cypriana Norwida* – rozpoczął gromadzenie i publikowanie nigdy wcześniej nieogłoszonych norwidianów zdobywanych w antykwariatach Warszawy, Krakowa i Lwowa. Nosił się również z zamiarem opracowania monografii życia i twórczości autora *Kleopatry*.

Z początkiem roku 1901 Gomulicki dowiedział się o debiutanckim tomie „Chimery", właśnie wydanym w Warszawie przez Zenona Przesmyckiego. Pierwszy zeszyt elitarnego periodyku zawierał wydrukowaną z rękopisu

nowelę *„Ad leones!"* i liczne odwołania do Norwidowego dziedzictwa. Wybór utworu Norwida otwierającego „Chimerę" nie był przypadkowy. Opowieść wyrażająca protest przeciwko komercjalizacji sztuki w czasach kupieckich i przemysłowych współgrała z programem ideowym czasopisma. Miriam, który przywiózł z Paryża całą spuściznę literacką autora *Vade-mecum*, zamierzał sukcesywnie ogłaszać znalezione rękopisy „czwartego wieszcza" [więcej informacji o początkach norwidowskiej pasji Przesmyckiego w dziale wystawy: „Reprodukcje prac plastycznych", pkt 1]. Autografy wydobywał od przyjaciół albo krewnych Norwida, którzy nieświadomie przechowywali w domach literackie skarby darowane hojną ręką przez wielkiego poetę, uchodzącego za samotnika i dziwaka. Po lekturze pierwszego numeru świetnie zapowiadającej się „Chimery" Gomulicki nawiązał korespondencję z Miriamem, aby poinformować go o własnej kolekcji norwidianów, a zarazem zapewnić o gorącym poparciu dla dalszych starań o wskrzeszenie zapoznanego romantycznego geniusza. W słynnej pamiątkowej księdze, która wyszła drukiem w roku 1905 (datowana 1904), Miriam opublikował reprodukcje kilku prac plastycznych ze zbiorów Wiktora Gomulickiego, w tym kopię obrazu *Norwid śpiący* autorstwa Pantaleona Szyndlera.

Dalsze poczynania poszukiwawcze i edytorskie Przesmyckiego zostały uwieńczone wydaniem pomnikowych *Pism zebranych Cypriana Norwida* w pięciu okazałych woluminach z datą 1911 (w rzeczywistości tom A wyszedł 15 stycznia 1912 r., tom C - 30 marca 1912 r., tom E wydrukowano w roku 1914, a ostatni tom F ukazał się dopiero w roku 1946 dzięki staraniom Wacława Borowego). W uwagach wstępnych Miriam zaznaczył, że edycja zbiorowa, bazująca zazwyczaj na wydaniach książkowych, które wyszły jeszcze za życia twórcy, w przypadku Norwida zawiera przede wszystkim teksty opublikowane po raz pierwszy z rękopisów. Udostępniając główny zrąb Norwidowej spuścizny literackiej i plastycznej, Przesmycki ubolewał równocześnie nad losem pism, które bezpowrotnie przepadły w trakcie wędrówek poety albo zostały spalone przez siostry zakonne tuż po jego śmierci w paryskim przytułku św. Kazimierza.

Edycja Przesmyckiego została poprzedzona *Wyborem poezyj Norwida*, opublikowanym w 1908 roku we Lwowie przez Romana Zrębowicza z okazji 25-lecia śmierci zapomnianego wieszcza. Wymieniona pozycja została wznowiona w roku 1911. Zrębowicz bazował na przedrukach z XIX-wiecznych czasopism warszawskich, poznańskich i krakowskich. W 1910 roku zebrał, opatrzył przedmową i wydał *Czarne* i *Białe kwiaty*, podane po raz pierwszy do druku przez krakowski „Czas" w latach 1856–57 (autograf zaginął). Obok dwóch utworów wspomnianych w tytule, wymieniony zbiór prozatorski zawierał nowele i traktaty filozoficzne wydrukowane wcześniej przez Miriama na łamach „Chimery". Zamierzenia edytorskie Zrębowicza sprowadzały się do pragnienia, „aby ogół czytelników poznał poetę, aby nie tworzył sobie fałszywych wniosków na podstawie tu i ówdzie powierzchownie i fragmentarycznie przeczytanych utworów C. Norwida – ale aby sam, czynnie i świadomie rozpoczął zbliżanie się do tej wielkiej prawdy zainicjowanej zbiorowo przez schyłek romantyzmu, a stworzonej, uzupełnionej i dokończonej przez genialną jednostkę, której trwanie wśród wartości kulturalnych i historycznych jest stanowcze i pewne" (por. R. Zrębowicz: *Przedmowa* w: C. Norwid: *Czarne* i *Białe kwiaty*. Lwów 1910, s. V). Misja popularyzatorska redaktora *Wyboru poezyj* zakończyła się powodzeniem. Twórczość Norwida trafiła do rąk odbiorców żywo zainteresowanych dziełem wskrzeszonego poety. Nowo wydane tomy norwidowskie dostarczyły materiału do zaawansowanych studiów krytycznoliterackich.

Wkrótce po wyborach Zrębowicza na rynku wydawniczym pojawiły się pionierskie monografie dedykowane Norwidowi. Autor pierwszej z nich, Adam Krechowiecki, korzystał z nieznanych paryskich źródeł rękopiśmiennych po Józefie Bohdanie Zaleskim, udostępnionych mu przez Dionizego Zaleskiego i Michalinę z Dziekońskich Zaleską. Monografia Krechowieckiego miała przede wszystkim charakter biograficzny. Autor, nie zawsze fortunnie, spoił dzieło Norwida z egzystencjalną drogą poety, co odbyło się z pożytkiem dla życiorysu artysty, który został szczegółowo zrekonstruowany na kartach książki. Pierwsze opracowanie o zacięciu krytycznoliterackim i duszoznawczym zostało napisane przez Cezarego Jellentę, który zajął się twórczością Norwida pod wpływem rozmów z Wiktorem Gomulickim. W recenzji zamieszczonej w petersburskim „Kraju" Gomulicki nazwał pracę Jellenty „pięknym, prawdziwie nowoczesnym wzorem monografii literackiej".

Z edycji zbiorowych Romana Zrębowicza korzystał również Stanisław Brzozowski, który odnotował fakt posiadania *Wyboru poezyj* oraz *Czarnych* i *Białych kwiatów* na kartach *Pamiętnika* w 1911 roku. Jednak najważniejsze rozprawy poświęcone Norwidowi napisał Brzozowski na podstawie tekstów źródłowych opublikowanych przez Zenona Przesmyckiego, własnego adwersarza z początków działalności krytycznoliterackiej. Miriam i Brzozowski zaproponowali krańcowo odmienne interpretacje twórczości autora *Promethidiona*. Redaktor „Chimery" uwypuklił nowatorskość poezji Norwida, zapowiadającej modernistyczny symbolizm. Brzozowski z kolei, jako zapalony krytyk symbolizmu, upatrywał istoty poglądów romantycznego wieszcza w jego postawie i wierze religijnej. To właśnie wpływ twórczości Norwida zadecydował w znacznym stopniu o zwrocie Brzozowskiego w stronę katolicyzmu.

Ważną rolę w upowszechnianiu poezji autora *Spartakusa* odegrał Bolesław Erzepki, który, jak to ujął Juliusz Wiktor Gomulicki, „trafił na złotą żyłę norwidowską w Poznaniu, w papierach po Władysławie Bentkowskim oraz w redagowanych przez niego i przez Karola Libelta czasopismach" (por. J.W. Gomulicki: *Przedmowa* w: Cyprian Norwid: *Dzieła zebrane*. T. 1. *Wiersze*. Warszawa 1966, s. XV–XVI). Na zmiennym szczęściu utworów nadsyłanych przez Norwida obficie do redakcji „Gońca Polskiego" i „Przeglądu Poznańskiego" zaważyły stosunki w sferach intelektualnych i artystycznych, które nawiązał poeta podczas pobytu w Berlinie i Księstwie Poznańskim w latach 1845–46. Początkowo witano Norwida z entuzjazmem i objawami poparcia dla jego poczynań artystycznych. Z czasem jednak zaczęto spoglądać na postawę twórczą autora *Pieśni społecznej* z podejrzliwością, a w końcu dezaprobatą. W konsekwencji zaprzestano publikowania jego utworów, które ostatecznie spoczęły w rękach Stefana Cegielskiego, skąd zostały wydobyte na jaw przez Bolesława Erzepkiego. Jeden z byłych berlińskich admiratorów poety, Jan Koźmian, napisał krytycznie o Norwidzie, że „Wszystkie zdania mogą u niego godeł dla siebie szukać, bo wszystkie drażni, choć żadnego nie zaspokaja" (cyt. za: Z. Przesmycki: *Przypisy wydawcy* w: *Cypriana Norwida pisma zebrane*. Warszawa–Kraków 1911, t. F, s. 483). Warto nadmienić, że podobne zarzuty postawiono później Stanisławowi Brzozowskiemu, jednemu z najbardziej wnikliwych czytelników i odkrywców romantycznego proroka.

Znaczące osiągnięcia w zakresie popularyzacji i właściwej oceny dorobku Norwida należy przypisać Wilhelmowi Feldmanowi, który zapewnił poecie zasłużone miejsce w historii literatury. *Współczesna literatura polska* Feldmana, wydana po raz piąty we Lwowie w 1908 roku, przyniosła obszerną charakterystykę twórczości Norwi-

da, zamieszczoną w rozdziale dedykowanym romantyzmowi. Tym sposobem po raz pierwszy potraktowano poetę jako osobny fenomen na mapie romantycznych konstelacji literackich.

Wymienione dokonania edytorskie i pierwsze poważne studia krytyków wznieciły ferment wokół osoby i dzieła Norwida. Na horyzoncie norwidowskim pojawili się kolejni poszukiwacze i redaktorzy: Józef Kallenbach, Tadeusz Pini, Kazimierz Woźnicki, Tadeusz Smoleński, Stanisław Kossowski, Adolf Sternschuss. Twórczość autora *Ostatniej z bajek* odbiła się echem w dziełach pisarzy młodopolskich: Władysława Reymonta, Stefana Żeromskiego, Bolesława Leśmiana, Tadeusza Micińskiego, Stanisława Wyspiańskiego, a przede wszystkim Stanisława Witkiewicza. Nasilenie zainteresowań autorem *Tajemnicy lorda Singelworth* nastąpiło w roku 1908, w związku z 25. rocznicą śmierci poety.

Na przełomie lat 1917/1918 Norwid patronował jednej z dyskusji zamykających epokę młodopolską, która rozegrała się na łamach poznańskiego „Zdroju" z inicjatywy Wiktora Gomulickiego.

Niniejsza wystawa, podzielona na kilka działów, prezentuje różne aspekty fenomenu odkrycia Norwida w okresie Młodej Polski. W części głównej wymieniono i zamieszczono niemalże wszystkie utwory, które pozostawały w rękopisach aż do wygaśnięcia epoki pozytywizmu. Pominięto jedynie spuściznę epistolarną artysty, z wyjątkiem alegorycznego listu poetyckiego do Marii Trębickiej, który otwiera ekspozycję.

Zebranie wszystkich dzieł wydanych po raz pierwszy w kilkadziesiąt lat od śmierci Norwida w ich postaci oryginalnej pozwala dostrzec ogrom pracy wykonanej przez wskrzesicieli poety. Utwory kojarzone najczęściej z Norwidem, omawiane dzisiaj w szkołach, jak *Bema pamięci żałobny-rapsod*, *Coś ty Atenom zrobił, Sokratesie…*, *Do obywatela Johna Brown*, *„Ad leones"!* nie zostały dopuszczone do druku za życia autora i nic nie wróżyło ich późniejszej publikacji. Norwidowe perły literackie i plastyczne zalegały w szufladach redakcji czasopism, antykwariatów albo domów osób prywatnych, przeważnie poza granicami zaborów. Konfrontacja z wyeksponowanym materiałem uświadamia współczesnemu odbiorcy, że ustalenie kanonu Norwidowej twórczości, a wreszcie jej nobilitacja to efekt wysiłku niezwykłych ludzi, bez których wielki artysta narodowy zaginąłby dla nas niepostrzeżenie.

Na koniec wypada z dumą stwierdzić, że proces odkrywania tajemnic Norwida ogarnął swoim zasięgiem Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy. To właśnie tutaj Juliusz Wiktor Gomulicki, godny dziedzic „teki norwidowskiej" ojca, dokonał swojego pierwszego norwidowskiego znaleziska. Jak sam wspominał, „pewnego jesiennego wieczoru 1925 r." w Bibliotece na Koszykowej po raz drugi w życiu delektował się Miriamową edycją *Pism zebranych* [zob. J.W. Gomulicki: *Przedmowa* w: C. Norwid: *Dzieła zebrane*. T. 1. *Wiersze*. Warszawa 1966, s. LXIX]. Niedługo potem podczas wizyty w czytelni natrafił na pierwodruk Norwidowej *Tęczy*, ukryty w starym roczniku „Kłosów". Inicjacja bibliofilska i szperacza Gomulickiego, dokonana pod znakiem Norwida w murach naszej Biblioteki, zaowocowała monumentalnymi, wielotomowymi edycjami pism autora *Promethidiona*, które stanowią do dziś fundament dalszych studiów i badań nad twórczością „czwartego wieszcza".

Justyna Myszkowska

Norwid i jego odkrywcy

Okładka „Chimery" 1905, t. 9, z. 27.
Sześciobarwna autolitografia Edwarda Okunia.

Cyprian Norwid
(24 września 1821 – 23 maja 1883)

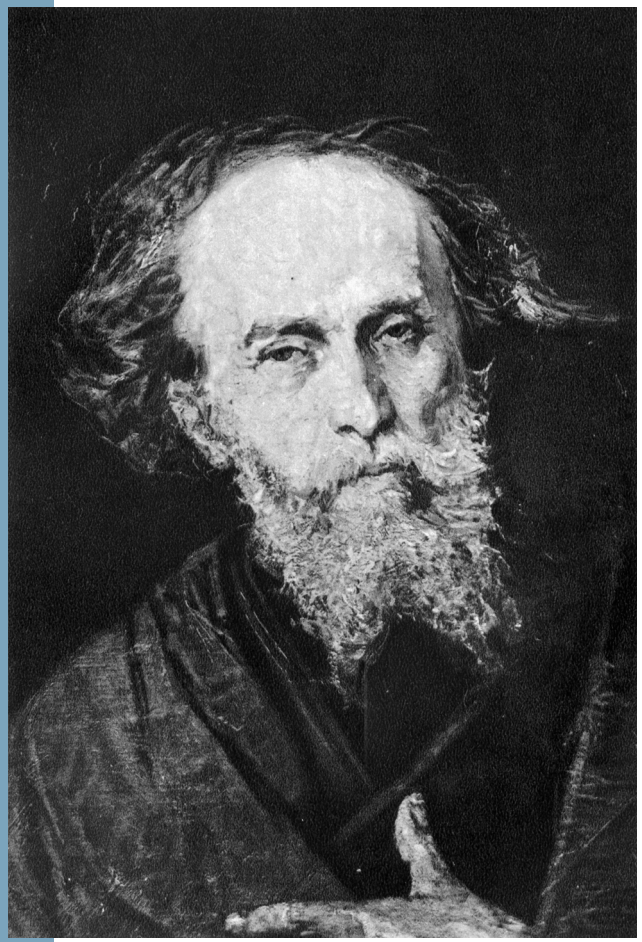

Norwid „hieratyczny". Portret olejny na płótnie.
Pantaleon Szyndler, 1882.
Cypriana Norwida pisma zebrane. Zgromadził, opracował, skomentował i wydał Zenon Przesmycki.
Warszawa - Kraków 1911, t. A, cz. 1.

Poeta, prozaik, dramaturg, filozof, malarz, rytownik, rzeźbiarz. Urodził się na Mazowszu w majątku Laskowo-Głuchy. Rówieśnik Karola Marksa i Fiodora Dostojewskiego. Wcześnie osierocony przez rodziców, wychowywał się u babki Hilarii z Sobieskich.

Debiutował w roku 1840 wierszem *Mój ostatni sonet*, opublikowanym na łamach „Piśmiennictwa Krajowego". Jako młodzieniec cieszył się przychylnym zainteresowaniem krytyki i uchodził za obiecujący talent. Bywał na literackich salonach Warszawy, u boku Romana Zmorskiego, Edmunda Chojeckiego, Seweryna Filleborna i Antoniego Czajkowskiego. W 1842 roku wyjechał za granicę, przez Niemcy, z zamiarem pogłębienia studiów w dziedzinie rzeźby. Na teren zaborów nigdy nie powrócił. Romantyczny archetyp tułaczki, wygnania i wyobcowania zrósł się na trwałe z losami poety.

Nagły kryzys twórczy, który zbiegł się z pobytem w Norymberdze, poskutkował całkowitą zmianą charakteru poezji Norwida. Od tej pory artysta coraz częściej spotykał się z niechęcią odbiorców i opieszałością wydawców, aż w końcu popadł w zupełne ideowe i estetyczne osamotnienie.

Za życia Norwida ukazały się tylko dwa książkowe wydania jego utworów. Pierwsze, opublikowane w Petersburgu w 1859 roku, zawierało zaledwie 5 wierszy umieszczonych obok licznych dzieł Konstantego Gaszyńskiego i Antoniego Czajkowskiego. Osobnego tomu poezji Norwid doczekał się dopiero w roku 1863, kiedy w Lipsku, u Brockhausa, wydrukowano zbiór jego wierszy z lat 1858–1862. Jednak zarówno edycja petersburska, jak i lipska zostały odrzucone przez cenzurę w Królestwie Polskim. Wczesne utwory poety pozostały natomiast w prasie, nie doczekawszy się wznowień. Przeważający dorobek spoczywał w rękopisach jeszcze długo po śmierci artysty. Część utworów spalono w przytułku św. Kazimierza w Paryżu, gdzie Norwid dokonał żywota. Pozostałe zachowały się w domach jego przyjaciół i korespondentów albo, niewydane, zaległy w archiwach redakcji czasopism. Wiele fragmentów poetyckich i dramatycznych zaginęło w czasie nieustannej wędrówki autora.

Pierwsze próby wskrzeszenia pamięci Norwida podjął w latach osiemdziesiątych XIX wieku właściwy odkrywca jego wielkości – Wiktor Gomulicki. Pełna rehabilitacja „wielkiego poety, ani za życia, ani dotąd nie poznanego [W. G.]" przypadła jednakże na początek następnego stulecia. „Młodopolski renesans" twórczości Norwida, zainicjowany w 1901 wraz z wydaniem pierwszego zeszytu „Chimery" Zenona Przesmyckiego, zaowocował podniesieniem poety do rangi czwartego wieszcza narodowego.

Wiktor Gomulicki (1848–1919)

Poeta, pisarz, publicysta, krytyk literacki, bibliofil, wydawca, tłumacz. W latach wczesnej młodości opracował, wraz z bratem Walerym (uczestnik powstania styczniowego), antologię poetycką, która zawierała odpisy dwóch tekstów Norwida: fragment wiersza *Wspomnienie (dla Niny)* i utwór *Noc*, nawiązujący do mrocznych rządów Paskiewicza po upadku powstania listopadowego.

Antologia zawierała także utwory Mickiewicza, Słowackiego, Goszczyńskiego, Wasilewskiego, Berwińskiego i Zmorskiego. W 1867 r. Gomulicki zadebiutował wierszem inspirowanym Norwidową *Nocą*. Wierny młodzieńczym fascynacjom, na przestrzeni kilkudziesięciu następnych lat zapoznał się z pięćdziesięcioma utworami Norwida ogłoszonymi przez „Bibliotekę Warszawską". Na początku 1891 roku zdobył zbiór *Poezyj* wydany w Lipsku (1863). Wówczas postanowił odszukać cały rozproszony dorobek poety i poświęcić mu monografię, której jednakże nie napisał. Po lekturze pierwszego tomu „Chimery" pod redakcją Zenona Przesmyckiego uznał bowiem, że na literackim horyzoncie pojawił się szlachetny rywal lepiej przygotowany do wypełnienia podobnej misji. Wprędce nawiązał korespondencję z Miriamem i powierzył mu cenne zbiory norwidowskie, a wśród nich kopię portretu autorstwa Pantaleona Szyndlera *Norwid śpiący*. Zaprzyjaźniony z Szyndlerem, Gomulicki darzył szczególnym pietyzmem inny portret poety-wieszcza, namalowany w 1882 roku, tuż przed śmiercią Norwida. Gdy sam stanął u kresu życia, przeznaczył synowi, Juliuszowi Wiktorowi Gomulickiemu (1909–2006), kolekcję dokumentów, która stała się zaczynem nowego rozdziału w dziejach norwidologii. „Teka norwidowska" Wiktora Gomulickiego, odziedziczona przez syna w dniu 11. urodzin, zaowocowała edycją *Pism wszystkich* Norwida w latach 1971–1976.

Wiktor Gomulicki zetknął się po raz pierwszy z twórczością Norwida w latach 60. XIX wieku, obejrzawszy rysunki satyryczne jego autorstwa na łamach „Tygodnika Ilustrowanego".

Wiktor Gomulicki.
Rys. Ksawery Pillati. „Wędrowiec" 1887, nr 2.

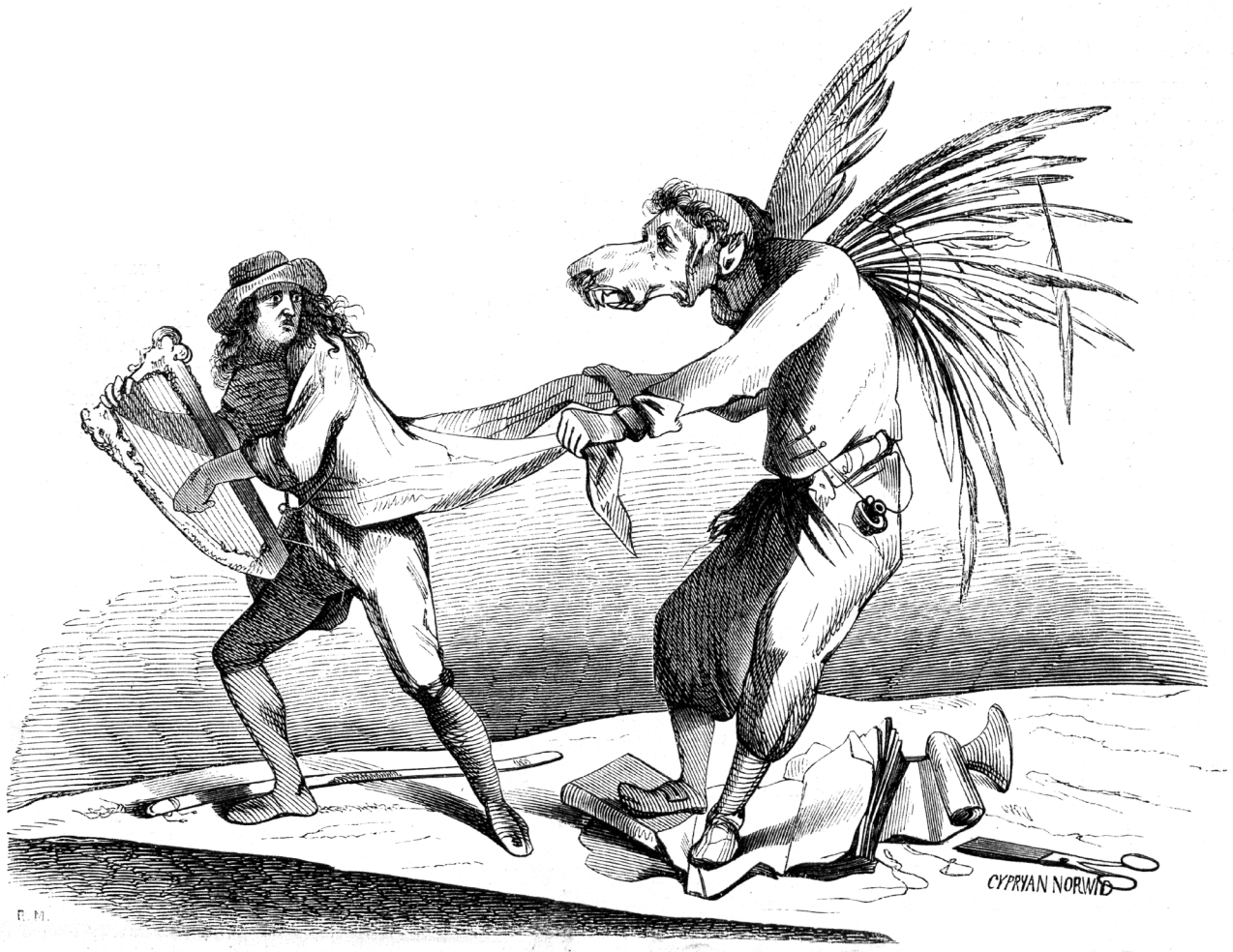

ZOILUS.

(Rysował Kostrzewski podług oryginalnego szkicu Cypryana Norwida, rytował Müller w drzeworytni Tygodnika).

C. Norwid: „Zoilus”.
„Tygodnik Ilustrowany” 1860, nr 25, s. 220.
http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16337

C. Norwid: „Mecenas otoczony klientami".
„Tygodnik Ilustrowany" 1861, nr 77, s. 97.
http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16338

C. Norwid: „Lokaj spanoszony".
„Tygodnik Ilustrowany" 1862, nr 120, s. 120.
http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16340

Zenon Przesmycki (1861–1944; pseudonim Miriam)

Poeta, krytyk literatury i sztuki, wydawca, tłumacz, inicjator i redaktor „Chimery". W 1891 roku ogłosił przekład *Wyboru pism dramatycznych* Maeterlincka, poprzedzony wstępem, który uznano za pierwszy manifest Młodej Polski. Z twórczością Norwida zetknął się w roku 1894, nabywszy w jednym z wiedeńskich antykwariatów lipskie wydanie *Poezyj* z 1863 roku. W parę lat później wszczął poszukiwania norwidianów i wkrótce dotarł do rękopisów ocalałych w Paryżu, a także w bibliotekach, archiwach i antykwariatach polskich.

W 1901 roku, w pierwszym zeszycie „Chimery", wydał z rękopisu nowelę *„Ad leones!"*. Jednocześnie ogłosił program ideowy i artystyczny czasopisma, odwoławszy się m.in. do twórczości Norwida jako mistyka, pierwszego polskiego symbolisty i krytyka kultury masowej. Norwid zaistniał w „Chimerze" jako prekursor nowych kierunków w sztuce, obok Jana Kasprowicza, Stanisława Przybyszewskiego, Kazimiery Zawistowskiej i Leopolda Staffa, niczym twórca im współczesny. W roku 1905 Przesmycki wydrukował tom „Chimery" w całości poświęcony poecie, zawierający dzieła literackie i plastyczne nigdy wcześniej nieopublikowane. Na końcu zamieścił cenne komentarze edytorskie i krytycznoliterackie. Zwieńczeniem zabiegów wydawniczych i studiów Miriama nad twórczością Norwida w okresie Młodej Polski stała się wspaniała, czterotomowa edycja pism zebranych o wysmakowanej szacie graficznej, drukowana w latach 1912–1914 (tom A został wydany w dwóch częściach; wydanie miało zawierać jeszcze tomy B, D, G i H. Druk tomu F został przerwany na skutek wybuchu wojny w 1914 roku. Nakład, który przetrwał, wydrukowano w roku 1946). Heroiczną pracę, której zawdzięczamy ocalenie i rehabilitację twórczości Norwida, kontynuował Miriam wytrwale aż do śmierci. Syn Wiktora Gomulickiego, norwidolog Juliusz Wiktor Gomulicki, w uznaniu nieocenionych dokonań Miriama przyznał mu miano „wskrzesiciela" Norwida i najbardziej zasłużonego spośród odkrywców, wydawców i popularyzatorów jego twórczości.

Zenon Przesmycki (Miriam).
Wilhelm Feldman: *Współczesna literatura polska 1880–1901*. Z 17 portretami. Warszawa 1903.

Roman Zrębowicz (1884–1963)

Młodopolski krytyk literatury i sztuki, znawca i teoretyk malarstwa, estetyk, popularyzator polskiego dziedzictwa kulturowego, publicysta. W latach 1920-1921 wydawał czasopismo „Krokwie", w którym wydrukował m.in. listy Stanisława Brzozowskiego i nieogłoszone wcześniej norwidiana. Rozmawiał o autorze *Promethidiona* z Ignacym Paderewskim, Stanisławem Witkiewiczem, Józefem Piłsudskim. Postawił sobie za cel upowszechnianie świadectw „wielkiej prawdy zainicjowanej zbiorowo przez schyłek romantyzmu [R. Z.]".

W 1908 roku stanął na czele Komitetu Obchodu Norwidowskiego, w związku z 25. rocznicą śmierci poety. W skład Komitetu weszli profesorowie: Wilhelm Bruchnalski, Jan Bołoz-Antoniewicz, Józef Kallenbach, a także Wanda Siemaszkowa, Kornel Makuszyński, Tadeusz Dąbrowski, Kazimierz Hartleb, Juliusz Kleiner i Stanisław Wasylewski. Zrębowicz został wydelegowany przez członków Komitetu do Krakowa, z misją pozyskania zgody Henryka Sienkiewicza na przewodniczenie uroczystościom norwidowskim. Sienkiewicz odmówił jednak, przyznawszy, że nie zna twórczości Norwida, i zaproponował, aby zwrócić się z propozycją do Stanisława Witkiewicza, który od kilku lat zajmuje się poetą. Pokłosiem Roku Norwidowskiego stał się *Wybór poezyj*, opracowany i wydany przez Zrębowicza w 1908 roku we Lwowie. Na antologię złożyły się utwory Norwida przedrukowane z czasopism i wcześniejszych wydawnictw zbiorowych, opatrzone cennymi komentarzami teoretycznymi i historycznoliterackimi. Roman Zrębowicz poświęcił Norwidowi liczne studia, drukowane m.in. w krakowskiej „Krytyce". Rok 1910 przyniósł kolejną perłę wydawniczą, zbiór *Czarne i Białe kwiaty*. Tom poprzedziła doskonała przedmowa wydawcy, skoncentrowana wokół ideowych i estetycznych wartości zebranych utworów. Prace edytorskie i krytycznoliterackie Zrębowicza cieszyły się uznaniem środowisk intelektualnych Młodej Polski.

Roman Zrębowicz.
„Świat" 1921, nr 26.

Adam Krechowiecki (1850–1919)

Pisarz, dramaturg, krytyk literacki i teatralny, publicysta, wieloletni redaktor „Gazety Lwowskiej" i prezes Towarzystwa Dziennikarzy Polskich we Lwowie. Czynny uczestnik i animator życia społecznego i kulturalnego Galicji, zaprzyjaźniony z Sienkiewiczem. Wychował się w majątku ziemskim na Wołyniu. Ojciec Krechowieckiego, Jan, utrzymywał stosunki z kresowymi poetami romantycznymi: Michałem Grabowskim, Sewerynem Goszczyńskim i Henrykiem Rzewuskim. W posiadłości Jana – Leszczynówce – Goszczyński napisał *Zamek Kaniowski*.

Atmosfera domu rodzinnego wpłynęła na romantyczny charakter wczesnych utworów Adama Krechowieckiego. Wartości narodowe głosił później na kartach powieści historycznych. Zainspirowany przez Miriama, zajął się gromadzeniem i wydawaniem pism Norwida. W odwołaniu do przyjaźni literackich ojca, nawiązał kontakt z rodziną zmarłego Józefa Bohdana Zaleskiego, przedstawiciela „szkoły ukraińskiej" polskiego romantyzmu, który towarzyszył Norwidowi na emigracji w Paryżu. Korzystając z odpisów nadesłanych przez Dionizego Zaleskiego i Michalinę z Dziekońskich Zaleską, a także z opowieści Anny Norwidowej, bratowej poety, wreszcie zaś z dokumentów udostępnionych przez dra Józefa Kallenbacha, Krechowiecki napisał pierwszą monografię życia i twórczości Cypriana Norwida. Książka zawierała liczne utwory opublikowane z rękopisów, w tym słynny wiersz *Do Józefa Bohdana Zaleskiego*, powstały w Rzymie w 1847 roku. We wstępie pionierskiej rozprawy, która ukazała się we Lwowie w roku 1909, autor wyraził podziękowania dla Miriama i Romana Zrębowicza jako wydawców niedrukowanej lub rozproszonej w czasopismach spuścizny poety. Fragmenty monografii zostały ogłoszone w roku 1908 na łamach „Biblioteki Warszawskiej" i „Gazety Lwowskiej".

Adam Krechowiecki.
Adamowi Krechowieckiemu. [Księga zbiorowa].
Lwów 1908.

Cezary Jellenta (1861–1935)

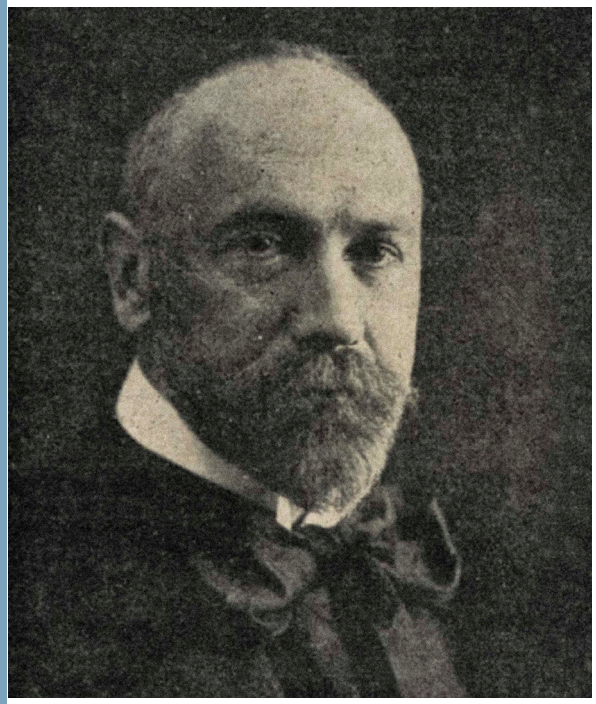

Krytyk literatury i sztuki, odkrywca rzeźbiarza Xawerego Dunikowskiego, poeta, pisarz, dramaturg, publicysta, działacz społeczny i oświatowy związany z postępową inteligencją. Wykładowca Uniwersytetu Latającego, założonego przez inicjatorkę Biblioteki na Koszykowej – Jadwigę Szczawińską-Dawidową. Redaktor naczelny „Rydwanu" i „Ateneum" – czasopism prospołecznych, opozycyjnych wobec estetyzującej, elitarnej „Chimery".

W 1895 roku, wraz z Marią Komornicką i Wacławem Nałkowskim, ogłosił manifest *Forpoczty ewolucji psychicznej i troglodyci*, zwrócony przeciwko pozytywistom. Jednocześnie krytykował kult „sztuki dla sztuki", propagowany przez Miriama. Zajmował stanowisko ideowe zbliżone do założeń „filozofii pracy" Stanisława Brzozowskiego, który uważał Jellentę za wzorzec nowoczesnego krytyka, poczuwającego się do odpowiedzialności za rzeczywistość społeczną i polityczną. Na kartach *Legendy Młodej Polski* napisał Brzozowski, że Jellenta to jedyny umysł, który trafnie rozpoznał istotę twórczości Norwida, wyrażającą się w umiłowaniu „wielowiekowych tworów – narodów [S. B.]". Jellenta zajął się Norwidem za namową Wiktora Gomulickiego, w czasie, gdy obaj współpracowali z „Prawdą" Świętochowskiego. Dzięki rozprawom Jellenty, autor *Promethidiona* zaistniał jako artysta upatrujący w sztuce łącznika pomiędzy „ludem" i „inteligencją", pomiędzy tym, co żywiołowe i rdzenne oraz tym, co uspołecznione i samowiedne. Recepcja Norwida łączyła się u Jellenty, a także u Brzozowskiego, z krytyką polskiej inteligencji oderwanej od problemów współczesności. Norwid jawił się w tym świetle jako zwiastun sojuszu pomiędzy proletariatem i kulturą wysoką. Pełną interpretację postawy twórczej Norwida przeprowadził Jellenta w rozprawie *Cyprian Norwid. Szkic syntezy* z 1909 roku, która uchodzi za najlepszą młodopolską monografię dedykowaną poecie.

Cezary Jellenta.
„Tygodnik Ilustrowany" 1916, nr 13.

Stanisław Brzozowski (1878–1911)

Najwybitniejszy krytyk młodopolski, poeta i filozof, pisarz, dramaturg. Stworzył oryginalną „filozofię pracy" w nawiązaniu do zdobyczy Kanta, Marksa, Nietzschego, Bergsona, myślicieli katolickich, a przede wszystkim – Norwida. W manifeście pokoleniowym *My młodzi* z 1902 roku dostrzegł konieczność powiązania literatury i sztuki z zaangażowaniem społecznym. Działalność wykładową i publicystyczną rozpoczął od dwóch radykalnych kampanii prasowych, wymierzonych w Sienkiewicza i Miriama.

Wytknął Przesmyckiemu artystowską postawę pięknoducha, który – głosząc pełną autonomię sztuki – nie dostrzega społecznego rodowodu zjawisk kultury. Brzozowski przyznał, że znajomość twórczości Norwida zawdzięcza „Chimerze", choć zarazem ujrzał spuściznę poety w zupełnie odmiennym świetle. Odżegnując się od rzekomego symbolizmu autora *Promethidiona* stwierdził mianowicie, że był to artysta o wyostrzonym zmyśle historycznym i na wskroś katolickiej duchowości. Jego tragizm wynikał z wyobcowania i samotności twórcy, który pragnął nade wszystko aktywnie uczestniczyć w życiu historycznym i społecznym narodu. Dramatyczne poczucie alienacji, które musiało być przekleństwem Norwida, zostało uświęcone przez młodopolan jako stan wynoszący artystę ponad doczesność. W ten sposób Młoda Polska dokonała opacznej rewizji dziedzictwa romantycznego. Brzozowski wzywał do przezwyciężenia romantycznego tragizmu w jedyny sposób odpowiadający realiom epoki: poprzez włączenie się w rzeczywistość „mięśniowego wysiłku". Poczytywał Norwida za pierwszego proroka nowoczesnego świata pracy. Zadedykował mu eseje i teksty poetyckie: *Cyprian Norwid. Próba* oraz *Testament Cypriana Norwida*, a także fragmenty *Legendy Młodej Polski* o niezrównanej przenikliwości.

Stanisław Brzozowski.
Wilhelm Feldman: *Współczesna literatura polska 1880–1904*. T. 4. Z 12 portretami w tekście. Wyd. 3. Warszawa 1905.

Wilhelm Feldman (1868–1919)

Historyk literatury, krytyk, publicysta, dramatopisarz, prozaik, animator życia kulturalnego Galicji, przyjaciel Stanisława Wyspiańskiego. Działacz postępowy i oświatowy, organizator uniwersytetów ludowych i odczytów dla młodzieży robotniczej. W 1905 roku, za namową i wstawiennictwem Feldmana, Stanisław Brzozowski wygłosił w Zakopanem cykl wykładów poświęconych filozofii romantyzmu polskiego.

Jako redaktor krakowskiej „Krytyki", Feldman zrewidował programy literackie i kulturalne Młodej Polski, odrzuciwszy zarówno *Confiteor* Stanisława Przybyszewskiego, jak też prospekt „Chimery" za ucieczkę od rzeczywistości, elitaryzm i głoszenie haseł „czystej sztuki". Dokonał zarazem negatywnej oceny *Legendy Młodej Polski* Stanisława Brzozowskiego za sprowadzenie twórczości artystycznej do wymiarów problematyki pracy. Własny światopogląd określił mianem neoromantyzmu, czyli „romantyzmu krytycznego", przeciwstawionego nastrojom dekadenckim i prądom neoklasycznym. W zgodzie z formułą romantycznej empatii, uważał, iż zadaniem krytyka literackiego jest przeniknięcie w głąb duszy artysty i rozpoznanie jej osobliwości, z równoczesną świadomością historycznych i społecznych źródeł wszelkiej twórczości. Podobną metodę krytyczną zastosował na kartach pomnikowego opracowania *Współczesna literatura polska*, wydanego we Lwowie w 1908 roku (wyd. 5). Jako autor wymienionego kompendium, Feldman wprowadził Norwida do historii literatury, poświęciwszy mu obszerną charakterystykę w rozdziale dedykowanym romantyzmowi. Poprzednicy Feldmana milczeli o Norwidzie lub też zaledwie wzmiankowali o jego twórczości, jak Julian Bartoszewicz w 1861 roku, Włodzimierz Spasowicz w roku 1885, Marian Zdziechowski w 1897, Aleksander Brückner w 1901, a Piotr Chmielowski w latach 1886, 1895, 1899 i 1900. Stanisław Tarnowski natomiast wręcz poniewierał Norwidem, zanim w roku 1918, na kartach *Dziejów literatury pięknej w Polsce*, zawiesił bezwzględne sądy o poecie. Dopiero odwaga, kunszt krytyczno-literacki i empatia Feldmana doprowadziły do ugruntowania pozycji artystycznej Norwida w dziejach literatury polskiej.

Wilhelm Feldman.
Wilhelm Feldman: Współczesna literatura polska 1880–1901. Z 17 portretami. Warszawa 1903.

Bolesław Erzepki (1852–1932)

Doktor filozofii Uniwersytetu Wrocławskiego, wykładowca i współtwórca Uniwersytetu Poznańskiego, bibliotekarz, archiwista, archeolog, odkrywca i wydawca licznych zabytków polskiej literatury średniowiecznej i renesansowej. Badał język *Kazań gnieźnieńskich*. Został nagrodzony przez Akademię Umiejętności im. S.B. Lindego za odnalezienie, opracowanie i opublikowanie XVI-wiecznego *Słownika łacińsko-polskiego* Bartłomieja z Bydgoszczy.

Pełnił zaszczytną funkcję przewodniczącego Wydziału Historyczno-Literackiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Wszystkie benedyktyńskie prace podejmowane przez Erzepkiego zmierzały do ocalenia i zachowania polskiej tradycji, kultury, literatury i sztuki. Jako redaktor „Dziennika Poznańskiego", badacz wpadł na trop spuścizny rękopiśmiennej Norwida, spoczywającej w rękach poznańskiego przemysłowca Stefana Cegielskiego, który finansował nakłady czasopisma. Zgodnie z ustaleniami Erzepkiego, w latach 1849–1851 Norwid publikował „pomniejsze płody ducha swego [B.E.]" na łamach „Gazety Polskiej", „Dziennika Polskiego", a przede wszystkim „Gońca Polskiego". Twórczość poety nie cieszyła się jednak uznaniem publiczności i krytyki poznańskiej, toteż redaktor „Gońca", Władysław Bentkowski, nie spieszył z wydawaniem kolejnych utworów niepopularnego artysty i przyjaciela. Autografy Norwida trafiały do redakcyjnej szuflady, aż w końcu zostały powierzone Cegielskiemu. Erzepki, bliski Norwidowemu etosowi niestrudzonej pracy w dziedzinie ducha, przystąpił do wydawania jego pism w roku 1908. Na łamach „Dziennika Poznańskiego", w „Dodatku Literackim i Artystycznym", ogłosił utwór *Italiam! Italiam!*, a wkrótce potem słynny *Bema pamięci żałobny-rapsod*, który wyszedł drukiem po blisko sześćdziesięciu latach od daty powstania. W trosce o zachowanie polskich dóbr narodowych, w kolejnych numerach „Dziennika Poznańskiego", na czele dodatku „Literatura i Sztuka", Erzepki ogłosił kilkadziesiąt wierszy Norwida wzbogaconych o cenne uwagi i komentarze wydawcy.

Bolesław Erzepki .
Fot. „Świat" 1912, nr 2.

Utwory opublikowane po raz pierwszy w okresie Młodej Polski z rękopisów Norwida

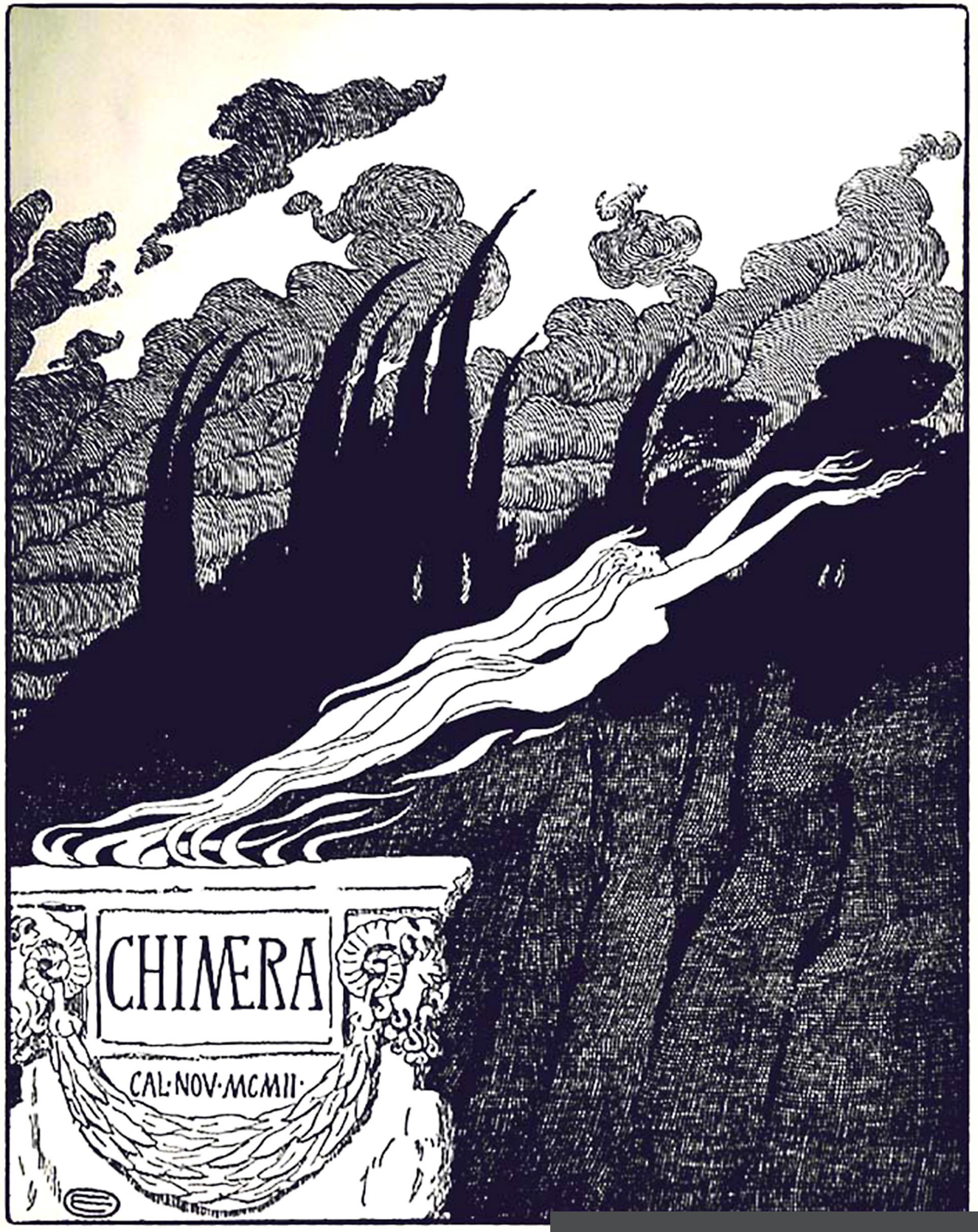

Okładka „Chimery" 1902, t. 6, z. 17.
Ilustracja Edwarda Okunia.

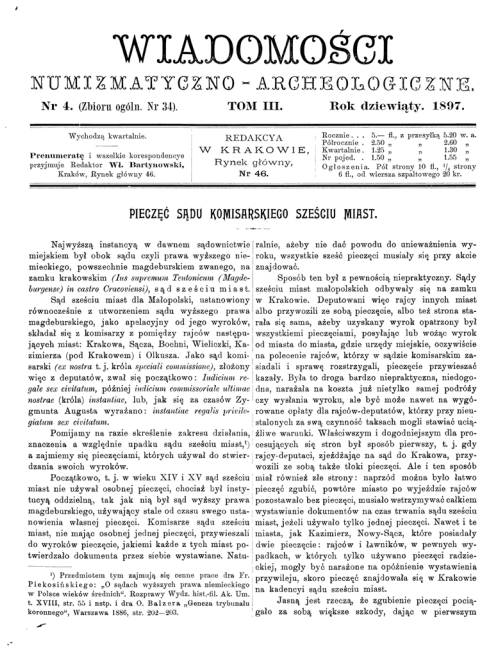

WIADOMOŚCI
NUMIZMATYCZNO - ARCHEOLOGICZNE.

Nr 4. (Zbioru ogóln. Nr 34). TOM III. Rok dziewiąty. 1897.

Wychodzą kwartalnie.

Prenumeratę i wszelkie korespondencye przyjmuje Redaktor Wł. Bartynowski, Kraków, Rynek główny 46.

REDAKCYA W KRAKOWIE, Rynek główny, Nr 46.

Rocznie . . . 5.— fl., z przesyłką 5.30 w. a.
Półrocznie . 2.50 „ „ 2.65 „
Kwartalnie . 1.25 „ „ 1.30 „
Nr pojed. . 1.50 „ „ 1.55 „
Ogłoszenia. Pół strony 10 fl., 1/4 strony 6 fl., od wiersza zapałtowego 20 kr.

PIECZĘĆ SĄDU KOMISARSKIEGO SZEŚCIU MIAST.

Najwyższą instancyą w dawnem sądownictwie miejskiem był obok sądu czyli prawa wyższego niemieckiego, powszechnie magdeburskiem zwanego, na zamku krakowskim (*Ius supremum Teutonicum (Magdeburgense) in castro Cracoviensi*), sąd sześciu miast.

Sąd sześciu miast dla Małopolski, ustanowiony równocześnie z utworzeniem sądu wyższego prawa magdeburskiego, jako apelacyjny od jego wyroków, składał się z komisarzy z pomiędzy rajców następujących miast: Krakowa, Sącza, Bochni, Wieliczki, Kazimierza (pod Krakowem) i Olkusza. Jako sąd komisarski (*ex nostra* t. j. króla *speciali commissione*), złożony więc z deputatów, zwał się początkowo: *Iudicium regale sex civitatum*, później *iudicium commissoriale ultimae nostrae* (króla) *instantiae*, lub, jak się za czasów Zygmunta Augusta wyrażano: *instantiae regalis sex civitatum sex civitatum*.

Pomijamy na razie określenie zakresu działania, znaczenia a względnie upadku sądu sześciu miast,[1]) a zajmiemy się pieczęciami, których używał do stwierdzania swoich wyroków.

Początkowo, t. j. w wieku XIV i XV sąd sześciu miast nie używał osobnej pieczęci, chociaż był instytucyą oddzielną, tak jak nią był sąd wyższy prawa magdeburskiego, używający stale od czasu swego ustanowienia własnej pieczęci. Komisarze sądu sześciu miast, nie mając osobnej jednej pieczęci, przywieszali do wyroków pieczęcie, jakiemi każde z tych miast potwierdzało dokumenta przez siebie wystawiane. Naturalnie, ażeby nie dać powodu do unieważnienia wyroku, wszystkie sześć pieczęci musiały się przy akcie znajdować.

Sposób ten był z pewnością niepraktyczny. Sądy sześciu miast małopolskich odbywały się na zamku w Krakowie. Deputowani więc rajcy innych miast albo przywozili ze sobą pieczęcie, albo też strona starała się sama, ażeby uzyskany wyrok opatrzony był wszystkiemi pieczęciami, posyłając lub wożąc wyrok od miasta do miasta, gdzie urzędy miejskie, oczywiście na polecenie rajców, którzy w sądzie komisarskim zasiadali i sprawę rozstrzygali, pieczęcie przywieszać kazały. Była to droga bardzo niepraktyczna, niedogodna, narażała na koszta już nietylko samej podróży czy wysłania wyroku, ale być może nawet na wygórowane opłaty dla rajców-deputatów, którzy przy nieustalonych za swą czynność taksach mogli stawiać uciążliwe warunki. Właściwszym i dogodniejszym dla procesujących się stron był sposób pierwszy, t. j. gdy rajcy-deputaci, zjeżdżając na sąd do Krakowa, przywozili ze sobą także i stoki pieczęci. Ale i ten sposób miał również złe strony: naprzód można było łatwo pieczęć zgubić, powtóre miasto po wyjeździe rajców pozostawało bez pieczęci, musiało wstrzymywać całkiem wystawianie dokumentów na czas trwania sądu sześciu miast, jeżeli używało tylko jednej pieczęci. Nawet i te miasta, jak Kazimierz, Nowy-Sącz, które posiadały dwie pieczęcie: rajców i ławników, w pewnych wypadkach, w których tylko używano pieczęci radzieckiej, mogły być narażone na opóźnienie wystawienia przywileju, skoro pieczęć znajdowała się w Krakowie na kadencyi sądu sześciu miast.

Jasną jest rzeczą, że zgubienie pieczęci pociągało za sobą większe szkody, dając w pierwszym

[1]) Przedmiotem tym zajmują się cenne prace dra Fr. Piekosińskiego: „O sądach wyższych prawa niemieckiego w Polsce wieków średnich". Rozprawy Wydz. hist.-fil. Ak. Um. t. XVIII, str. 55 i nstp. i dra O. Balzera „Geneza trybunału koronnego", Warszawa 1886, str. 202–203.

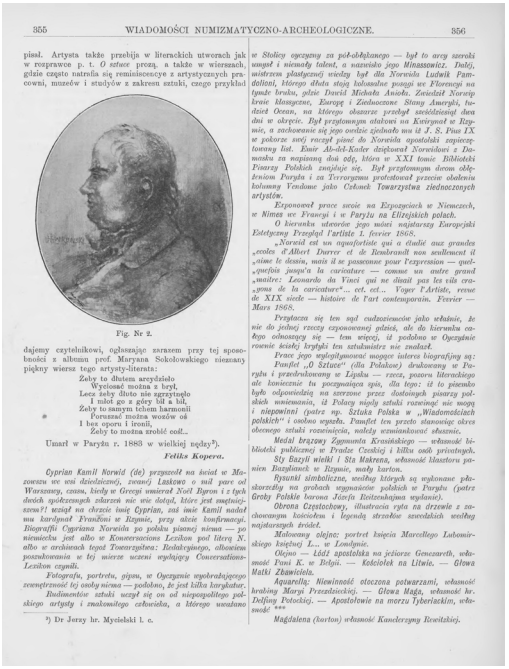

355 WIADOMOŚCI NUMIZMATYCZNO-ARCHEOLOGICZNE. 356

pissal. Artysta także przebija w literackich utworach jak w rozprawce p. t. *O sztuce* prozą, a także w wierszach, gdzie często natrafia się reminiscencye z artystycznych pracowni, muzeów i studyów z zakresu sztuki, czego przykład

Fig. Nr 2.

dajemy czytelnikowi, ogłaszając zarazem przy tej sposobności z albumu prof. Maryana Sokołowskiego nieznany piękny wiersz tego artysty-literata:

Żeby to dłutem arcydzieło
Wyciosać można z bryl,
Lecz żeby dłuto nie zgrzytnęło
I robi go z góry bil a bil,
Żeby to samym tchem harmonii
Porozsiać można wzorów ów
I bez oporu i ironii,
Żeby to można zrobić coll...

Umarł w Paryżu r. 1883 w wielkiej nędzy[2]).

Feliks Kopera.

Cyprian Kamil Norwid (de) przyszedł na świat w Mozowszu we wsi dziedzicznej, zwanej Laskowo o mil parę od Warszawy, czasu, kiedy w Grecyi umierał Noel Byron i z tych dwóch ogólnie znanych zdarzeń nic wic dotąd, które jest znaczniejszem?! wziął na chrzcie imię Cyprian, zaś imie Kamil nadał mu kardynał Francheni w Rzymie, przy akcie konfirmacyi. Biografii Cypriana Norwida po polsku pisanej niema — po niemiecku jest albo w Konversacious Lexikon pod literą N. albo w archiwach tegoż Towarzystwa: Redaktorowie, albowiem poszukiwania w tej mierze uczeni wydający Conversations-Lexikon czynili.

Fotografia, portret, gipsu, w Oyczyznie wyobrażającego zewnętrzność tej osoby niema — podobno, że jest kilka korykatur.

Budimentów sztuki uczył się on od nieprzyzwitego pokojskiego artysty i znakomitego człowieka, a którego uczniem

[2]) Dr Jerzy hr. Mycielski l. c.

1897

Autobiografia.

Datowana 1872. Z autografu w zbiorach Towarzystwa Numizmatycznego ogłosił F. Kopera.

„Wiadomości Numizmatyczno–Archeologiczne" 1897, t. 3, nr 4, s. 354–358.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15922

Zdaniem Juliusza W. Gomulickiego, *Autobiografię* opublikowano w odpowiedzi na „apel norwidowski" jego ojca Wiktora Gomulickiego z 1896 roku, wbrew nieżyczliwym, którzy uznali prezentację Norwida za „bałamutną i pełną chwalby próżnej zarozumiałego człowieka oraz chorobliwego umysłu". *Autobiografia* została przesłana przez Norwida najwcześniej w 1872 roku na ręce Antoniego Zaleskiego, który, razem z Władysławem Bartynowskim, przygotowywał publikację zbiorową o życiu i dziełach artystów polskich. Zaleski – przyjaciel Norwida z Florencji i niedoszły wydawca jego pism zebranych w 1858 roku oraz Bartynowski – badacz starożytności postanowili wydać słownik obejmujący biogramy artystów od czasów najdawniejszych po współczesność. Ażeby zgromadzić dane do publikacji, rozesłali ankiety wśród polskich twórców, przede wszystkim „malarzy, rytowników, litografów, drzeworytników, rzeźbiarzy i medalierów".

1897

Żeby to dłutem arcydzieło...

Z autografu w zbiorach Towarzystwa Numizmatycznego ogłosił F. Kopera.

„Wiadomości Numizmatyczno–Archeologiczne" 1897, t. 3, nr 4, s. 355.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15925

Autograf, później zaginiony, wpisał Norwid do pamiętnika profesora Mariana Sokołowskiego. Sokołowski, przebywający w Paryżu, zajął się wydaniem wykładów Norwida o Juliuszu Słowackim. Wiersz powstał prawdopodobnie w latach 1860–1861, w okresie intensywnej korespondencji i spotkań Norwida z młodym uczonym. W roku 1865 poeta dodał jeszcze trzy zwrotki, całość opatrzył tytułem *Ironia* i włączył do cyklu *Vade-mecum*.

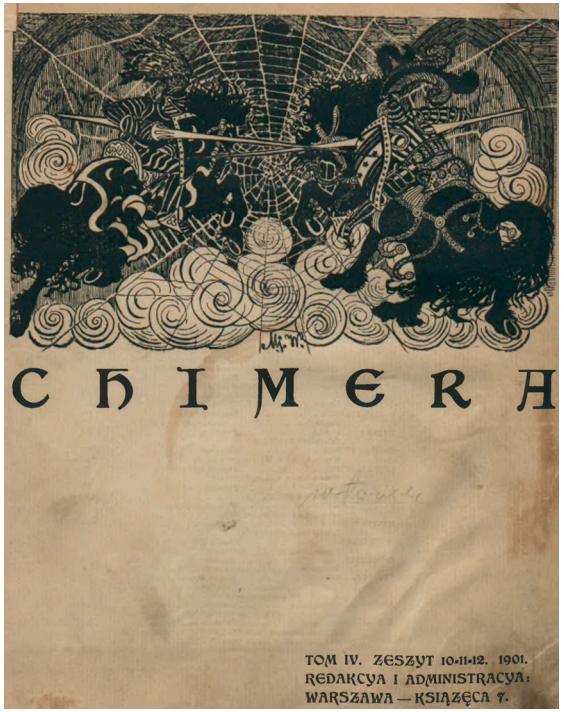

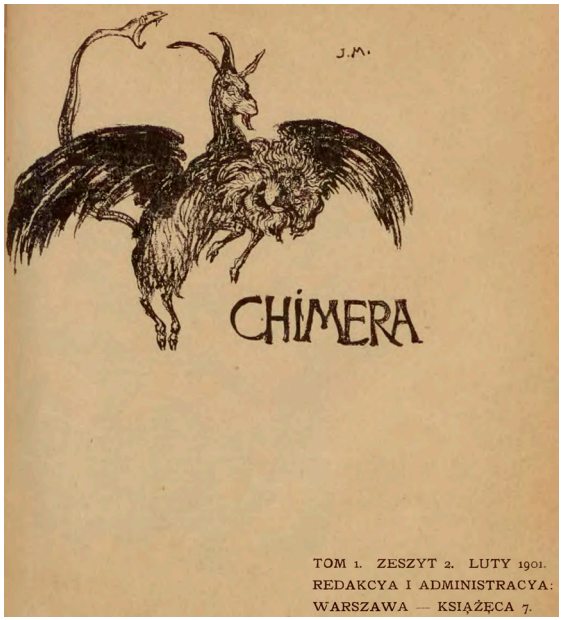

1901

Wanda. Rzecz w obrazach sześciu.

Ukończona w 1852. Z adnotacją: „Pisałem 1851".

Z autografu A. Norwidowej, bratowej poety, wydał Z. Przesmycki.

„Chimera" 1901, t. 4, z. 10/11/12, s. 1–36.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15923

Za życia Norwida opublikowano tylko dwa większe utwory dramatyczne jego autorstwa, nie licząc kilku miniatur: *Zwolon* (wydany w Poznaniu, 1851) i *Krakus. Książę nieznany* (Lipsk, 1863). Druk pierwotnej, zaginionej wersji *Wandy* został wstrzymany przez rewolucję lutową w 1848 roku. Zaraz po ukazaniu się tekstu w „Chimerze", „Kraj" petersburski zamieścił pierwszą recenzję sztuki, napisaną przez Wiktora Gomulickiego. *Wanda*, zadedykowana Józefowi Bohdanowi Zaleskiemu, została osnuta wokół promethidionowego postulatu „podnoszenia ludowych natchnień do potęgi przenikającej i ogarniającej Ludzkość całą". Jako literacka próba „połączenia myślenia ludowego z myśleniem ludzkości", wpisuje się w późniejszy kodeks ideowy i estetyczny twórców Młodej Polski, a zwłaszcza takich artystów, jak Stanisław Witkiewicz i Stanisław Wyspiański.

1901

Epilog. Do Walentego Pomiana Z. (Zakrzewskiego).

Powstał w 1859. Z autografu wydał Z. Przesmycki.

„Chimera" 1901, t. 1, z. 2, s. 185–193.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15928

Postać Walentego Pomiana Zakrzewskiego współtworzy galerię niefortunnych edytorów pism Norwida. Pierwsze próby wydania Norwidowych poezji zebranych podjęli równocześnie Antoni Czajkowski – poeta z Petersburga i Antoni Zaleski – malarz z Litwy. Czajkowski zdołał doprowadzić do publikacji dwóch utworów – *Szczesnej* i *Auto-da-fé* – po zawarciu umowy z petersburskim księgarzem-wydawcą Wolffem. Oprócz tego zamieścił pięć Norwidowych juweniliów w serii *Skarbczyk Poezji Polskiej*, którą osobiście redagował. Starania Zaleskiego natomiast zakończyły się fiaskiem. Część rękopisów, którą udało się ocalić w jego zbiorach, Norwid przekazał koledze z czasów szkolnych – Walentemu Zakrzewskiemu, tłumaczowi, znawcy literatury i filozofii. Nadzieje Norwida pokładane w edytorskich zabiegach przyjaciela z lat młodości zostały jednak zaprzepaszczone wskutek okoliczności tragicznych, związanych z depresją i samobójstwem Zakrzewskiego w 1862 roku. Epilog dedykowany Zakrzewskiemu powstał jako wstęp do poematu *Quidam*, który miał stanowić trzon niedoszłej edycji utworów Norwida.

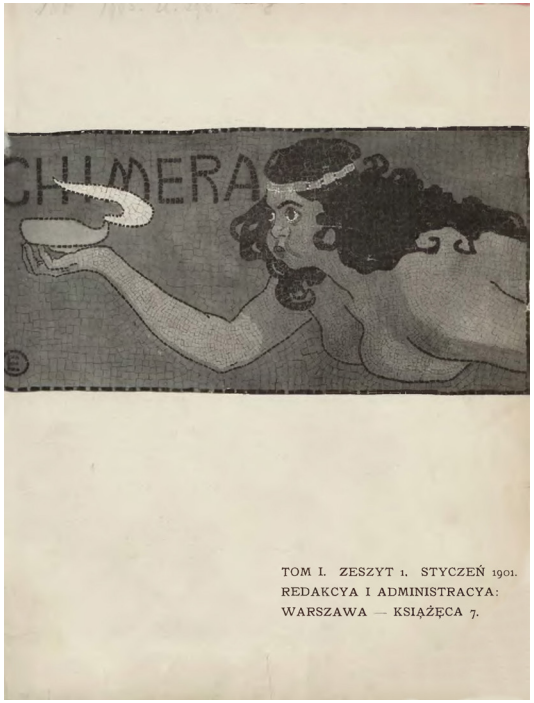

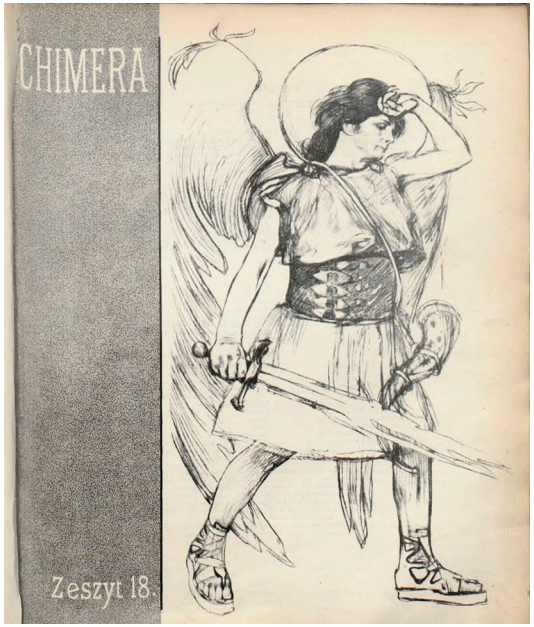

1901

„Ad leones!".

Nowela. Powstała w 1882.

Z autografu w spuściźnie Norwida ogłosił Z. Przesmycki.

„Chimera" 1901, t. 1, z. 1, s. 34–46.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15934

Utwór odzwierciedla stosunek Norwida do tendencji estetycznych i myślowych drugiej połowy XIX wieku. Przynosi również krytyczną diagnozę procesu komercjalizacji sztuki. Genezę noweli należy wiązać z wcześniejszą Norwidową krytyką odniesioną do twórczości naturalistycznego malarza Gustawa Courbeta. W *„Ad leones!"* powraca również negatywny osąd poglądów francuskiego romantycznego socjalisty – Proudhona, który postulował, aby umieścić Courbetowski obraz *Kamieniarze* w kościołach, w miejscu portretów „próżnujących mnichów". Zarówno naturalizm, odzierający rzeczywistość z duchowości i wymiaru transcendentnego, jak też radykalna odmiana socjalizmu nie przystawały do chrześcijańskiej interpretacji dziejów, którą proklamował Norwid. Zdaniem Juliusza W. Gomulickiego, synteza refleksji o Courbecie i Proudhonie, w połączeniu z krytyką Salonu paryskiego z roku 1881, stała się zaczynem wymienionej noweli Norwida.

1902

Ostatnia z bajek.

Powstała, według B. Kocówny, w 1874, według Z. Przesmyckiego – w latach 1870–1883.

Z autografu w spuściźnie Norwida ogłosił Z. Przesmycki.

„Chimera" 1902, t. 6, z. 18, s. 313–331.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15935

Krytyka teorii Darwina, która była głównym obiektem polemik ideowych Norwida. Ludzkość nie wywodzi się, zdaniem poety, od zwierzęcych przodków, lecz koegzystuje z nimi od zarania dziejów. Wbrew teorii darwinowskiej Norwid twierdził, że epoka jedności człowieka i wszystkich stworzeń jest zadaniem przyszłości, a nie punktem wyjścia procesów naturalnych.

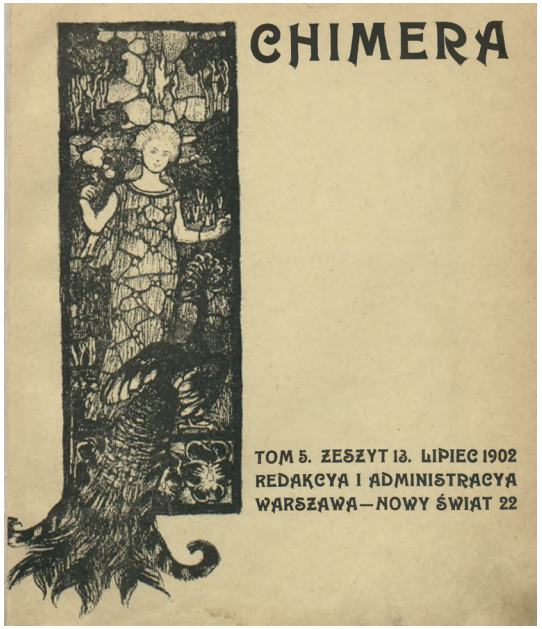

1902

Tajemnica lorda Singelworth.

Nowela. Zdaniem J.W. Gomulickiego, powstała na początku roku 1883.

Z autografu w spuściźnie Norwida ogłosił Z. Przesmycki.

„Chimera" 1902, t. 6, z. 16, s. 40–62.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15936

Ostatnia część „włoskiej trylogii", składającej się ponadto z opowiadania *Stygmat*, którego akcja toczy się najpewniej w kąpielisku Bagni di Lucca, a także z noweli *„Ad leones!"*, osadzonej w scenerii Rzymu. Fabuła *Tajemnicy lorda Singelworth* rozgrywa się w Wenecji, którą Norwid odwiedził w roku 1843 i 1844. Na pozór jest to opowieść o ekscentrycznych wyczynach przedstawicieli sfer wyższych. Czytelnicy, przywykli do odbioru podobnych rewelacji i obeznani z kanonem lektur o podobnej tematyce, zakwestionowali walory artystyczne utworu. Zjadliwej oceny tekstu dokonał Piotr Chmielowski, jak zawsze niechętny wobec Norwida. Paraboliczny przekaz noweli został całkowicie pominięty i niezrozumiany przez krytykę. Jak udało się wykazać badaczom późniejszym, Norwidowa *Tajemnica…* dotyka problemu degradacji uniwersalnych wartości, wypieranych przez symbole postępu cywilizacji. Kwestia zgubnej ekspansji „światopoglądu naukowego", która odzywa się w całym dziele Norwida, została tutaj przemycona w kostiumie sensacyjnej historii z życia arystokracji.

1902

Milczenie.

W tekście fragment hymnu orfickiego (przełożył C.K. Norwid).

Rozprawa filozoficzno-literacka. Powstała ok. 1882.

Ogłosił Z. Przesmycki.

„Chimera" 1902, t. 5, z. 13, s. 3–17; z. 14, s. 161–187 (dokończenie).

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15938

Traktat filozoficzny złożony z trzech części: wstępnej (krytycznej), „gramatycznej" i historycznoliterackiej. Rozprawa, w której Norwid przedstawia proces rozwoju „filozofii czynu" skupionej na tym, by człowiek spełniał się jako istota „moralnie szczęśliwa". Zadaniem ludzkości jest nie tylko poszukiwanie, ale również „praktykowanie" prawdy, wcielanie ideału w życie. Wywodom Norwida o udziale filozofii w kształtowaniu postawy czynnej towarzyszy namysł nad istotą i granicami poznania. Autor wyraża przekonanie, że ludzka wiedza ma zawsze charakter przybliżenia, wobec czego opis rzeczywistości, na jaki stać człowieka, to sprawozdanie pełne przemilczeń, przetykane ciszą. Kategoria milczenia, którą Norwid wywodzi z praktyk myślicieli starożytnych, jest – w ujęciu poety – źródłem harmonii pomiędzy „uchem zewnętrznym a wewnętrznym, pomiędzy patrzeniem optycznym a widzeniem". Zachowanie milczenia i korzystanie z ciszy zapewnia człowiekowi dostęp do prawd ostatecznych, wiecznych, transcendentnych.

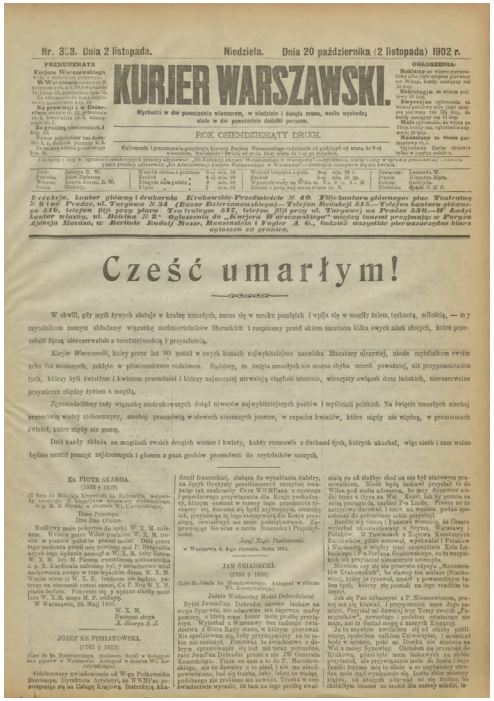
Nr. 303. Dnia 2 listopada. Niedziela. Dnia 20 października (2 listopada) 1902 r.

KURIER WARSZAWSKI.

ROK OSIEMDZIESIĄTY DRUGI

Cześć umarłym!

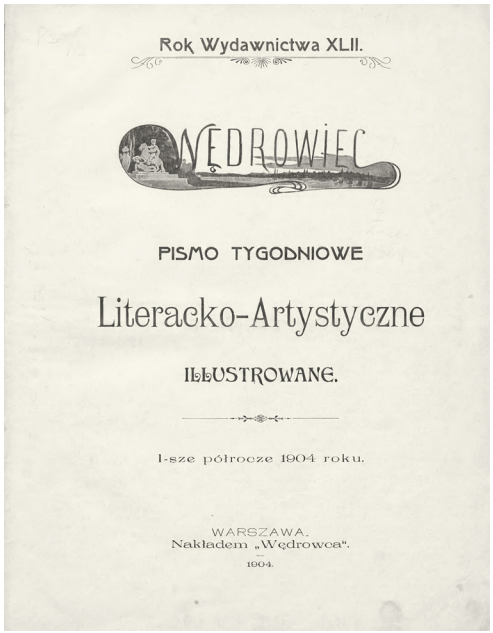
Rok Wydawnictwa XLII.

WĘDROWIEC

PISMO TYGODNIOWE

Literacko-Artystyczne

ILLUSTROWANE.

1-sze półrocze 1904 roku.

WARSZAWA.
Nakładem „Wędrowca".
1904.

1902

Urywek, inc.: ***Wykopaliska w Herkulanum przezierając...***
Datowany 1878. Ze zbiorów A. Pługa.

„Kurier Warszawski" 1902, nr 303.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15939

Zapiski archeologiczne Norwida, świadczące o jego historyzmie i skłonności do poszukiwania pierwiastków spajających kulturę europejską. Na podstawie licznych prac i wypowiedzi poety można uznać go za prekursora współczesnej koncepcji „długiego trwania", głoszonej przez historyków francuskich z tzw. szkoły „Annales".

1904

Klary Nagnioszewskiej samobójstwo. Tragedia przez C.K.N.
Humoreska rysunkowa powstała w 1877 w paryskiej pracowni Pantaleona Szyndlera. Tekst i podobiznę autografu ogłosił W. Gomulicki.

„Wędrowiec" 1904, nr 1, s. 14–15; nr 2, s. 34–35.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15941

Humoreska, nazwana żartobliwie przez autora tragedią, przypomina współczesny komiks. Inspiracji do napisania utworu dostarczyły Norwidowi obserwacje poczynione podczas pobytu w „jednym szanownym domu polskim na wsi". Zdaniem J.W. Gomulickiego, był to dwór Józefa Łubieńskiego w Pudliszkach pod Poznaniem. Mieszkanka dworu, która posłużyła za prototyp Klary Nagnioszewskiej, przejawiała skłonność do skrajnych emocji. Wedle wspomnień Norwida, „ilekroć jej czego odmówiono, natychmiast zamykała się w ustronnym ciemnym pokoiku i chciała się zabić". Rysunki piórkiem (tusz i atrament) na czterech planszach ofiarował Norwid w 1877 roku Pantaleonowi Szyndlerowi, który powierzył rzecz Wiktorowi Gomulickiemu. Obecnie Norwidowa humoreska jest własnością Muzeum Narodowego w Warszawie.

1904

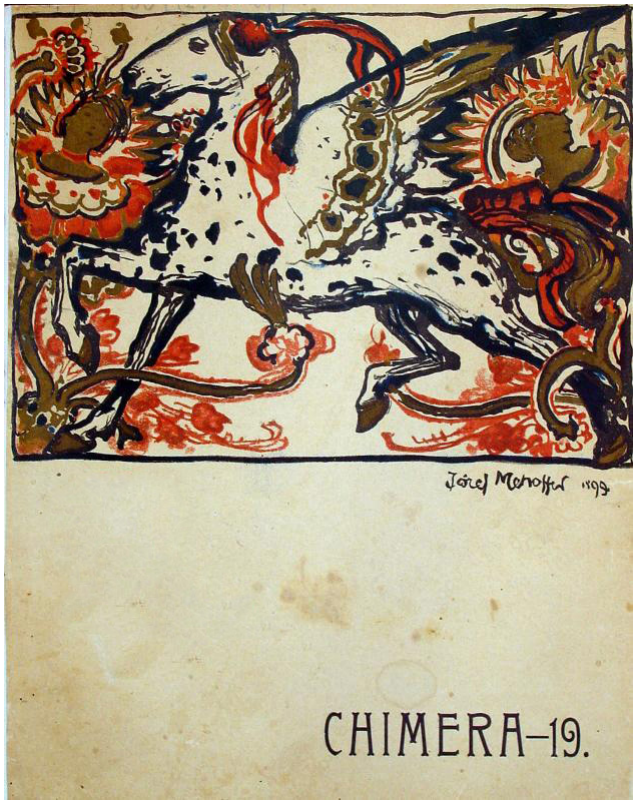

Boga-Rodzica. Pieśń ze stanowiska historyczno-literackiego odczytana przez Cypriana Norwida.

Datowana: w Paryżu 1873. Z autografu w spuściźnie poety ogłosił Z. Przesmycki.

„Chimera" 1904, t. 7, z. 19, s. 1–22 , z. 20/21, z. 193–216.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15942

W latach 1861–1871 nastąpiło ożywienie zainteresowań *Bogurodzicą*. Norwid, który darzył hymn polskiego rycerstwa należną estymą, włączył się w nurt badań nad najstarszym zabytkiem poezji narodowej. Rozprawa napisana przez Norwida w 1873 roku miała wykładać „dogmata i interesa moralne Rycerstwa Polskiego". Studium, o charakterze filologicznym i zacięciu pedagogicznym, zostało przekazane Bronisławowi Zaleskiemu jako sekretarzowi Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu, ale nie doczekało się publikacji za życia autora.

Czułość.

„Chimera" 1904, t. 7, z. 19, s. 150.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15943

Wiersz zbudowany wokół charakterystycznej opozycji, która wyznacza dynamikę twórczości Norwida. Osią utworu jest dialektyczne przeciwstawienie martwych, kostycznych formuł żywym uczuciom, wartościom, światom.

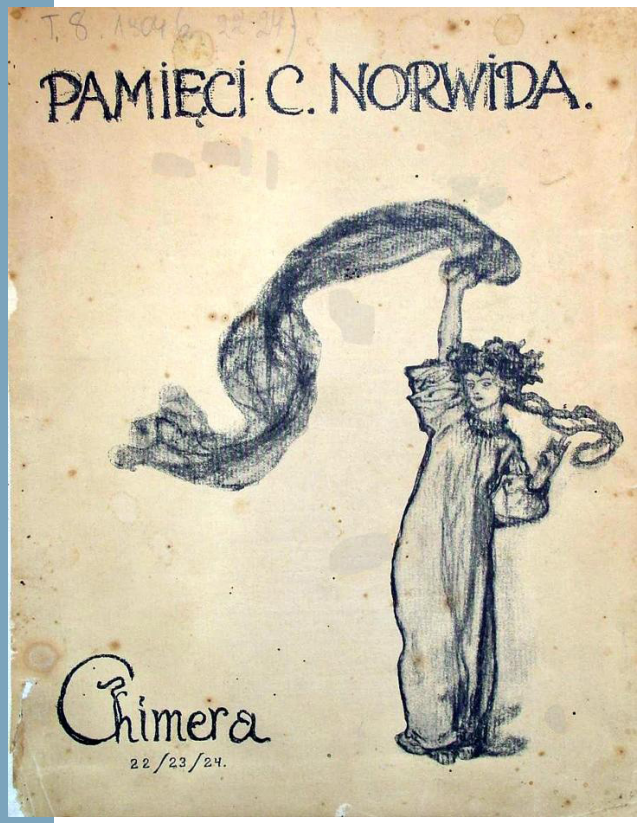

1905

Pierwszy list, co mnie doszedł z Europy...
Datowany: New York, 10.04.1853. Ogłosił St. Kossowski w: *Listy do Marii Trębickiej z lat 1845–1857*.

„Chimera" 1904 (wyd. 1905), t. 8, z. 22/23/24, s. 364–366.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15944

Norwid wypłynął do Ameryki 13 grudnia 1852 roku z portu Gravesend w Anglii na pokładzie żaglowca „Margaret Evans". Chciał pozostawić na Starym Kontynencie dotkliwe niepowodzenia artystyczne i uczuciowe. Zabrał ze sobą drobne pieniądze i tylko jedną książkę – modlitewnik otrzymany od Marii Kalergis, największej, nieodwzajemnionej miłości poety. Na liście pasażerów statku figurował pod numerem 164 jako „Horwich Cyprien, lat 33, płci męskiej, artysta, z Polski, udający się do USA". 11 lutego 1853 roku znalazł się w Nowym Jorku po niebezpiecznym, niespokojnym rejsie, który trwał sześćdziesiąt dwa dni. Adresatką *Pierwszego listu...* jest Maria Trębicka, córka generała zabitego przez powstańców w Noc Listopadową 1830 roku, później żona poety Felicjana Faleńskiego. Norwid poznał Trębicką we Florencji w roku 1844, gdzie towarzyszyła Marii Kalergis w podróży po Europie. Korespondencja z Marią Trębicką rozpoczęła się w Berlinie, w rok później. Głównym wątkiem i pretekstem listowej wymiany stała się Norwidowa fascynacja panią Kalergis, pianistką uchodzącą za ideał romantycznej kobiety, arystokratką o rozległych kontaktach w sferach artystycznych, politycznych i dyplomatycznych. Jednym z powodów ucieczki Norwida do Ameryki był rozstrój nerwowy spowodowany odrzuceniem oświadczyn poety przez wybrankę jego serca.

1905

***Moja piosnka* [II] (inc.: *Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba...*).**
Powstała na początku 1854.
Z autografu Biblioteki Jagiellońskiej ogłosił St. Kossowski w: *Listy do Marii Trębickiej z lat 1845–1857*.

„Chimera" 1904, t. 8, z. 22/23/24, s. 374–375.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15947

Utwór podyktowany tęsknotą za krajem lat dziecinnych, powstały podczas pobytu Norwida w Nowym Jorku, przesłany Marii Trębickiej i Deotymie. Refren wiersza nawiązuje do *Hymnu (Smutno mi, Boże)* Juliusza Słowackiego. Pod wpływem rozłąki z ziemią rodzinną Norwid dokonuje idealizacji utraconej ojczyzny i zapomina o urazach doznanych ze strony rodaków wątpiących o wartości jego poezji.

Rzeczywistość i marzenia.
Poemat. Powstał w maju 1854 (według R. Zrębowicza w 1848).
Z autografu Biblioteki Jagiellońskiej ogłosił St. Kossowski w: *Listy do Marii Trębickiej z lat 1845–1857*.

„Chimera" 1904, t. 8, z. 22/23/24, s. 356–358.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15948

Utwór nawiązuje do improwizacji młodej poetki Jadwigi Łuszczewskiej – Deotymy pt. *Rzeczywistość i wyobraźnia* z 13 lutego 1854 roku. W latach czterdziestych, przed wyjazdem do Nowego Jorku, Norwid był częstym gościem salonu literackiego, który prowadziła w Warszawie matka Deotymy, Magdalena (Nina) Łuszczewska. W poniedziałkowych wieczorach poezji u Łuszczewskich uczestniczyli również Teofil Lenartowicz, Michał Baliński, Gustaw Zieliński, Aleksander Przeździecki i Maria Kalergis. Po wyjeź-

dzie do Ameryki Norwid dowiadywał się o życiu literackim stolicy z listów Marii Trębickiej. Na początku roku 1854 Trębicka prawdopodobnie przesłała poecie świeżo wydany tomik Deotymy *Poezje i Improwizacje* oraz odpis poematu *Rzeczywistość i wyobraźnia*. W odpowiedzi Norwid stworzył wiersz, w którym udzielił Łuszczewskiej, zwanej przezeń Teodatą, kilku ważnych przestróg. Zalecił debiutantce dystans wobec wielkich mistrzów poezji romantycznej. Utwór *Rzeczywistość i marzenia* został przesłany równocześnie Marii Trębickiej i Deotymie. Poetka odpowiedziała Norwidowi mową wiązaną.

W tej powszedniości...

Datowany *„30, w wigilię dnia Zadusznego 1856”. Z* autografu Z autografu Biblioteki Jagiellońskiej ogłosił St. Kossowski w: *Listy do Marii Trębickiej z lat 1845–1857*.

„Chimera” 1904, t. 8, z. 22/23/24, s. 400–401.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15949

Wiersz został przesłany Marii Trębickiej w liście z Paryża do Warszawy, po powrocie Norwida ze Stanów Zjednoczonych. Jest wyrazem refleksji religijnej autora, która nawiązuje do różnych tradycji dowodzenia obecności Boga w świecie. Wnioskowanie o istnieniu Stwórcy na podstawie rzeczy widzialnych pojawia się wielokrotnie w twórczości poety. Norwid podziela wiarę romantyków, że w świecie doczesnym przejawia się ład nadprzyrodzony. W tekście można także odnaleźć aluzje do osobistych przeżyć autora. Norwid wyraża nadzieję na zacieśnienie wieloletnich relacji z Marią Trębicką. Omawiany wiersz uzupełnia korespondencję, w której poeta przybliża się z wolna do miłosnego wyznania i oświadczyn o rękę „najbliższej nierodzonej”.

1905

Smutną zaśpiewam pieśń...

Z autografu Biblioteki Jagiellońskiej ogłosił St. Kossowski w: *Listy do Marii Trębickiej z lat 1845–1857*.

„Chimera” 1904, t. 8, z. 22/23/24, s. 359–361.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15950

Starania Norwida o przychylność Marii Trębickiej kończą się kolejnym zawodem miłosnym. Omawiany utwór jest ostatnim wierszem skierowanym przez poetę do wieloletniej korespondentki. Powstał jako komentarz do listu, w którym Trębicka odrzuca Norwidowe oświadczyny. Wymiana listowa pomiędzy poetą i jego niedoszłą narzeczoną zostaje zerwana latem 1857 roku po dramatycznych słowach Norwida: „Żegnam – ave znaczy także: bądź zdrowa”.

Klaskaniem mając obrzękłe prawice...

Powstał w 1858. Ogłosił Z. Przesmycki.

„Chimera” 1904, t. 8, z. 22/23/24, s. 1–3.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15951

Wiersz pełniący rolę prologu do cyklu *Vade-mecum*. Zdaniem Juliusza W. Gomulickiego, został napisany pod wpływem lektury poezji Baudelaire'a. Podzielony na siedem części, zawiera autobiografię twórczą Norwida. Przedstawia rozrachunek autora z pokoleniem romantyków i dokonaniami trzech wieszczów. Słynna formuła „laurowo i ciemno” odnosi się do przesilenia mistycznego w twórczości Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego. Wiersze posyłane „na Babilon do Jeruzalem” to dzieła Norwida, które zostaną docenione dopiero przez nadchodzące pokolenia.

1905

Utwory z cyklu ***Vade-mecum*** (powstały w latach 1865–1866).

Jako autor wymienionego zbioru, Norwid podjął się misji wytyczenia nowych kierunków rozwoju poezji polskiej. Tytuł cyklu – „Idź za mną" – nawiązuje do słów Wergiliusza z I pieśni *Piekła* Dantego i jest wezwaniem autora do czytelników, a także adeptów sztuki słowa.

Zgodnie z listem Norwida do Józefa Ignacego Kraszewskiego z 1866 roku, „*Vade-mecum* jest rzecz na progu nowego cyklu poetycznego w Polsce". Za najważniejszą zasadę nowej poezji uznał Norwid jej sentencjonalność, to znaczy zdolność do przekazywania treści o charakterze filozoficznym i aksjologicznym. Sentencje zawarte w poszczególnych wierszach *Vade-mecum* pośredniczą pomiędzy światem konkretów i domeną uniwersalnych wartości. Cykl norwidowski ucieleśnia podstawowe założenie poety, zgodnie z którym pisanie jest odkrywaniem wiecznej, stałej i powszechnej prawdy. W pierwotnej redakcji zbiór składał się ze stu utworów liczbowanych i dwóch drobnych nieoznaczonych wierszy. Rękopis został złożony przez Norwida w wydawnictwie Brockhausa w Lipsku, ale do druku nie doszło z powodu napiętej sytuacji politycznej w przededniu wojny prusko-austriackiej.

Dalsze burzliwe losy autografu *Vade-mecum* doprowadziły do znacznych strat i poważnego ograniczenia zasobu utworów. W 15 lat po śmierci Norwida mocno nadszarpnięty rękopis został odszukany przez Miriama w paryskim domu profesora Wacława Gasztowtta. Mimo ambitnych planów, Przesmycki zdołał opublikować *Vade-mecum* jedynie w postaci tekstu rozproszonego w trzech książkach i pięciu czasopismach, w tym w „Chimerze" i „Nowej Gazecie". Jako pozycja osobna cykl norwidowski ukazał się dopiero w 1947 roku, w formie podobizny autografu, dzięki wysiłkom prof. Wacława Borowego.

1905

Wykaz 18 wierszy opublikowanych po raz pierwszy w: „Chimera" 1904, t. 8, z. 22/23/24:

Ironia,

s. 297–298;

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15952

Wiersz, w którym Norwid wydobywa filozoficzną kwestię natury, granic i skuteczności ludzkich zabiegów poznawczych.

Pielgrzym,

s. 298;

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15953

Przypowieść o pielgrzymstwie, które jest wyznacznikiem ludzkiej kondycji. Człowiek – *homo viator* – przez całe życie poszukuje domu, którym nie jest ziemia, lecz niebo.

Litość,

s. 298–299;

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15954

Namysł nad właściwościami ludzkiego ducha, który wymyka się prostym rozwiązaniom.

Sfinks,

s. 299;

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15955

Refleksja nad istotą człowieczeństwa, która wywodzi się spoza porządku ziemskiego. Ludzkość wciąż jednak nie jest świadoma własnego nadziemskiego posłannictwa.

1905

Narcyz,

s. 299–300;

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15956

Jak zauważył J.W. Gomulicki, w wierszu odzywa się kwestia polskiej megalomanii narodowej i charakterystyczna Norwidowa krytyka wszelkich ograniczeń myślowych.

Sieroctwo,

s. 300;

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15957

Bunt wobec mitologii postępu, która nie rozwiązuje najważniejszych problemów człowieka. Ludzkość pozbawiona nadprzyrodzonych rękojmi popada w stan sierocy.

Fatum,

s. 300–301;

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15958

Rzecz o przezwyciężaniu wszelkich „pozaludzkich" czynników, które usiłują zdeterminować egzystencję człowieka.

„Ruszaj z Bogiem",

s. 301;

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15959

Wyraz przekonania o sprawczej mocy słowa, a także o sprawiedliwości, która nieuchronnie dosięga ludzi niegodziwych.

Idee i prawda,

s. 302-303;

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15960

Zderzenie przemijających idei z jedną, uniwersalną, substancjalną prawdą.

1905

Purytanizm,

s. 303-304;

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15961

List poetycki do Mariana Sokołowskiego, w którym Norwid wyraża protest przeciwko puryfikacji, czyli fałszowaniu prawdziwego obrazu rzeczy.

Niebo i ziemia,

s. 305;

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15962

Norwidowa wizja człowieka jako istoty przypisanej sferom transcendentnym, zanurzonej w boskości. Wiersz jest dopełnieniem *Pielgrzyma*.

Bogowie i człowiek,

s. 305;

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15963

Świadectwo przekonania o doniosłości konsekwentnej, rzetelnej pracy, która funduje sztukę. Twórczość poetycka jest nie tylko efektem natchnienia, ale również wysiłku.

Laur dojrzały,

s. 305–306;

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15964

Wiersz, w którym poeta rozpoznaje różnice pomiędzy sławą doczesną i taką, która nigdy nie przemija.

Czas i prawda,

s. 306–308;

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15965

Wyraz refleksji Norwida nad problemem „wczesności" historycznej. O skutkach opóźnienia słowa w stosunku do czynu.

1905

Źródło,

s. 308–309;

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15966

Zgodnie z uwagami J.W. Gomulickiego, alegoryczny pejzaż odmalowany w wierszu oddaje XIX-wieczną rzeczywistość, porównywaną przez Norwida do piekła.

Nerwy,

s. 309–311;

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15967

Liryczne przetworzenie autentycznego zdarzenia, w którym uczestniczyli Norwid i Konstancja Górska, zamożna szlachcianka osiadła na stałe w Paryżu.

Lapidaria („Rzeźbiarz" i „Mecenas"),

s. 311–312;

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15968

Tytuł wiersza – „rzeczy z kamienia" – nawiązuje do częstej u Norwida, nieprzekraczalnej opozycji pomiędzy sferą ducha i materii.

Mój psalm,

s. 313.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15969

Modlitwa skierowana ku zasadzie „wiecznej kobiecości", zdolnej odnowić świat.

1905

Kleopatra. Tragedia historyczna w trzech aktach.

Pisana od ok. 1870 do 1878. Utwór niedokończony. Akty I, II i fragment III ogłosił Z. Przesmycki w: „Chimera" 1904, t. 8, z. 22/23/24, s. 55–208. Pierwotny tytuł: ***Kleopatra i Cezar. Tragedia historyczna ściśle w równi do grania jako i do odczytów napisana, z uwydatnieniem gestów dramatycznych i onych ciągu.***

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15970

Norwid był wielbicielem i znawcą starożytności. W latach młodzieńczych uległ fascynacji Egiptem pod wpływem przyjaciela, Władysława Wężyka, autora *Podróży po starożytnym świecie*. Na pogłębienie zainteresowań egipskich wpłynęła późniejsza znajomość Norwida z Mieczysławem Geniuszem z Port-Saidu, który przekazał poecie sporo drobnych zabytków znalezionych nad Kanałem Sueskim. Podczas pobytu w Berlinie Norwid studiował dzieje Etrusków w Bibliotece Uniwersyteckiej, a powróciwszy do Włoch, odbył liczne wycieczki do Katakumb, Koloseum i najstarszych świątyń rzymskich. W 1855 roku przełożył dwie sceny tragedii Szekspira *Juliusz Cezar*. Postać rzymskiego imperatora zawładnęła wyobraźnią poety. Projekt *Kleopatry i Cezara* zrodził się najpewniej podczas wielokrotnego zwiedzania Wystawy Powszechnej w Paryżu w roku 1867. Norwid szczególnie często odwiedzał rozbudowany dział egipski, którym opiekował się jego przyjaciel z lat warszawskich, Edmund Chojecki. Dramat Norwida o losach Kleopatry i Cezara wyraża opozycję pomiędzy kulturą martwą, za jaką autor uznaje Egipt, i kulturą żywą, reprezentowaną przez Rzym i Ateny. Omawianą tragedię poczytywał Norwid za najbardziej udaną we własnym dorobku. Określił ją mianem dramatu „ponad-szekspirowskiego", aby podkreślić, że wymowa utworu wykracza poza porządek historii i otwiera się na wymiar transcendentny. *Kleopatra* Norwida przybiera ostatecznie kształt „dramy chrześcijańskiej", przesyconej religijną wykładnią losów człowieka.

1905

Stygmat. Nowela.
Datowana 1883. W tekście noweli wiersz Norwida ***Czemu?*** (powstał w latach 1858–1861). Z autografu w spuściźnie Norwida ogłosił Z. Przesmycki.

„Chimera" 1904, t. 8, z. 22/23/24, s. 219–255.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15971

Na kartach noweli Norwid wypowiada słynne zdanie powtórzone przez Stanisława Brzozowskiego w *Legendzie Młodej Polski*, że „nie było jeszcze właściwych narodów, lecz stygmata tylko". Oznacza to, że ludzie nie tworzyli dotąd narodowego życia w sposób świadomy i wolny, lecz kształtowali rzeczywistość narodową pod dyktando zewnętrznych okoliczności i warunków albo naturalnych instynktów. Historia była dotąd stygmatem odciskanym na ciele zniewolonej ludzkości. Zadanie ludzi przyszłości polega na uwolnieniu się spod jarzma determinizmu.

La philosophie de la guerre.
Rozprawa datowana: Paryż, wrzesień 1870.
Z autografu w papierach po J. Reitzenheimie ogłosił Z. Przesmycki.

„Chimera" 1904, t. 8, z. 22/23.24, s. 285–296.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15972

Traktat socjologiczno-polityczny napisany w związku z wybuchem wojny pomiędzy Francją i Prusami o dominację w Europie.

1905

[Z Buonarrotiego].
Fragment przekładu. Powstał w 1876. Z autografu ogłosił Z. Przesmycki.

„Chimera" 1904, t. 8, z. 22/23/24, s. 296.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15973

Norwid, nazywany polskim Michałem Aniołem jeszcze w okresie warszawskim, studiował twórczość genialnego rzeźbiarza podczas pobytu we Florencji. Zainteresował się również poezją Buonarrotiego. W 1876 roku przełożył jeden z ulubionych fragmentów poetyckich napisanych przez Michała Anioła – odpowiedź autora słynnej medycejskiej *Nocy* na poświęcony jej epigramat Strozziego. Przełożony przez Norwida fragment o incipicie *Słodko jest zasnąć…* został zamieszczony przez Miriama w norwidowskim tomie „Chimery" (wydrukowanym w 1905 roku) w znaczącej konfiguracji – obok portretu *Norwida śpiącego* autorstwa Pantaleona Szyndlera. Ponownego przekładu wymienionego fragmentu dokonał później Leopold Staff.

[Z Schillera].
Fragment przekładu. Powstał prawdopodobnie ok. 1853.
Z autografu ogłosił St. Kossowski.

„Chimera" 1904, t. 8, z. 22/23/24, s. 363.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15974

Urywek wiersza Fryderyka Schillera *Columbus* [inc.: *Płyń odważnie, żeglarzu…*], wpleciony przez Norwida w pierwszy list z Ameryki do Marii Trębickiej, napisany po 10 kwietnia 1853.

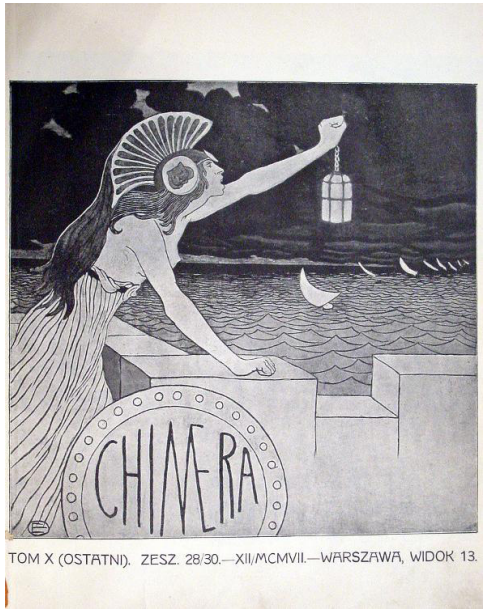

Nr 309 Rok. XII Lwów sobota 6 lipca 1907. Wydanie popołudniowe

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Koło polskie w sprawie reformy sejmowej.

Sesya przed świtem.

1907

W pamiętniku.* Z prologu do fantazji *Za kulisami.

Według Z. Przesmyckiego, powstał w 1864, zdaniem J.W. Gomulickiego, w 1861. Ze zbiorów W. Gasztowtta ogłosił Z. Przesmycki.

„Chimera" 1907, t. 10, z. 30, s. 584–588.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15975

Wiersz inspirowany *Kwiatami zła* Baudelaire'a, w którym Norwid potępił cywilizację wspartą o „ideę postępu" wywiedzioną z teorii Darwina. Utwór, co znaczące, został umieszczony przez Miriama jako zwieńczenie ostatniego tomu „Chimery".

1907

Spartakus.

Datowany 1857. Z autografu własności E. Kołaczkowskiej we Lwowie ogłosił R. Zrębowicz.

„Słowo Polskie" 1907, nr 309.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15976

Wiersz powstał pod wpływem *Gladiatorów* Teofila Lenartowicza, druzgocąco skrytykowanych przez Juliana Klaczkę. Postać Spartakusa posłużyła Norwidowi za symbol walki wybitnej jednostki o prawdę na oczach bezdusznego, zawistnego tłumu.

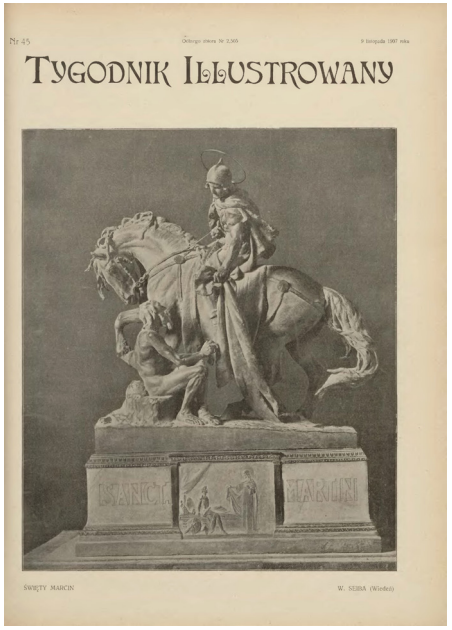

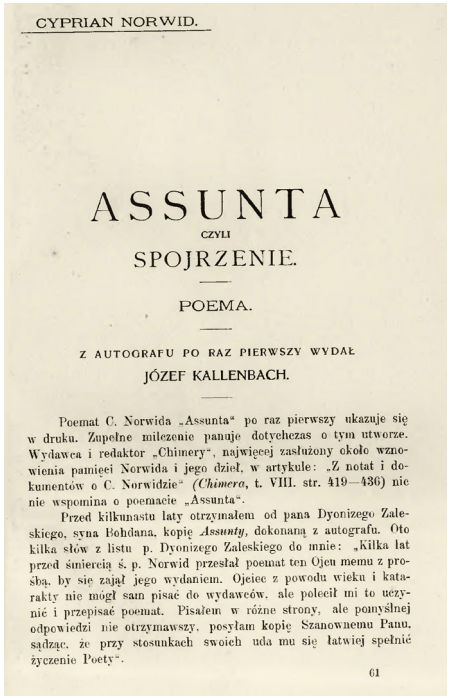
CYPRIAN NORWID.

ASSUNTA
CZYLI
SPOJRZENIE.

POEMA.

Z AUTOGRAFU PO RAZ PIERWSZY WYDAŁ
JÓZEF KALLENBACH.

Poemat C. Norwida „Assunta“ po raz pierwszy ukazuje się w druku. Zupełne milczenie panuje dotychczas o tym utworze. Wydawca i redaktor „Chimery“, najwięcej zasłużony około wznowienia pamięci Norwida i jego dzieł, w artykule: „Z notat i dokumentów o C. Norwidzie“ (*Chimera*, t. VIII. str. 419—436) nie nie wspomina o poemacie „Assunta“.

Przed kilkunastu laty otrzymałem od pana Dyonizego Zaleskiego, syna Bohdana, kopię *Assunty*, dokonaną z autografu. Oto kilka słów z listu p. Dyonizego Zaleskiego do mnie: „Kilka lat przed śmiercią ś. p. Norwid przesłał poemat ten Ojcu memu z prośbą, by się zajął jego wydaniem. Ojciec z powodu wieku i kataraktu nie mógł sam pisać do wydawców, ale polecił mi to uczynić i przepisać poemat. Pisałem w różne strony, ale pomyślnej odpowiedzi nie otrzymawszy, posyłam kopię Szanownemu Panu, sądząc, że przy stosunkach swoich uda mu się łatwiej spełnić życzenie Poety“.

61

1907

Marionetki.
Datowany 1861. Z autografu w Muzeum Narodowym w Rapperswilu ogłosił Wł. Kłyszewski [zdaniem J.W. Gomulickiego – K. W(oźnicki)].

„Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 45, s. 907.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15977

Wiersz został przesłany przez Norwida Ludwikowi Nabielakowi w 1861 roku, z dopiskiem na wewnętrznej stronie koperty: „Oto, co damie znudzonej mówiłem mową wiązaną, a zapomniałem ci powtórzyć”. Nie udało się ustalić nazwiska wspomnianej kobiety. Zdaniem Juliusza W. Gomulickiego, wiersz powstał na kanwie Norwidowej lektury *Kwiatów zła* Charlesa Baudelaire'a.

Pożegnanie. Ostatni rapsod Bérangera.
Datowany 1861. Z autografu w Muzeum Narodowym w Rapperswilu ogłosił Wł. Kłyszewski.

„Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 45, s. 907.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15978

Przekład utworu francuskiego poety, Pierre'a Jeana Bérangera, autora tekstów piosenek niezwykle popularnych we Francji. Piosenka pt. *Adieu*, przetłumaczona po śmierci autora, nabrała pod piórem Norwida walorów prawdziwej poezji.

1907

Assunta (spojrzenie ku niebu).
Poemat datowany 1870. Z autografu Biblioteki Jagiellońskiej ogłosił J. Kallenbach.

„Przewodnik Naukowy i Literacki”. Lwów 1907, R. 35, nr 11, s. 963–988.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15979

Tytuł poematu oznacza „podniesiona”, „wyniesiona w górę”, „wniebowzięta”. Jak dowodzi Juliusz W. Gomulicki, geneza utworu wiąże się z postacią Zofii Węgierskiej, zmarłej przedwcześnie przyjaciółki Norwida. W początkowych partiach utworu powraca uwaga o braku polskich poematów miłosnych, który wynika z nieobecności prawdziwych typów kobiecych w narodowej literaturze.

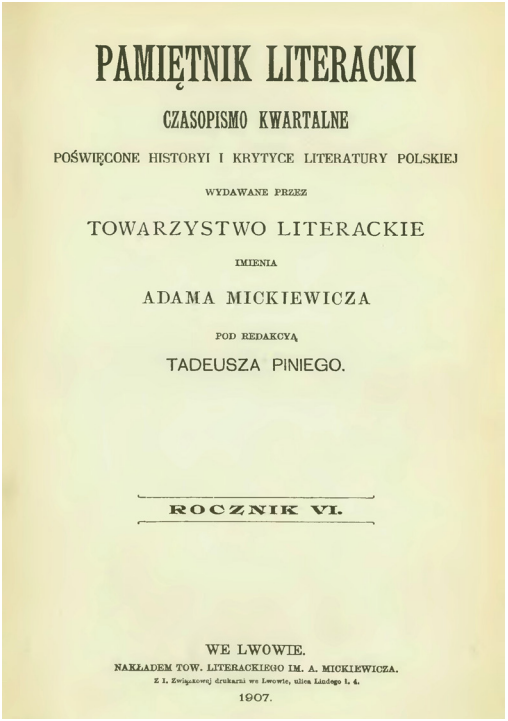
PAMIĘTNIK LITERACKI

CZASOPISMO KWARTALNE

POŚWIĘCONE HISTORYI I KRYTYCE LITERATURY POLSKIEJ

WYDAWANE PRZEZ

TOWARZYSTWO LITERACKIE

IMIENIA

ADAMA MICKIEWICZA

POD REDAKCYĄ

TADEUSZA PINIEGO.

ROCZNIK VI.

WE LWOWIE.

NAKŁADEM TOW. LITERACKIEGO IM. A. MICKIEWICZA.

Z I. Związkowej drukarni we Lwowie, ulica Lindego l. 4.

1907.

1907

Duch Adama i skandal.

Datowany: Paryż 1856, „po powrocie z pogrzebu A. Mickiewicza". Ogłosił T. Pini.

„Pamiętnik Literacki" 1907, R. 6, z. 1, s. 104–105.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15980

Odpowiedź Norwida na oburzającą awanturę, do której doszło podczas pogrzebu Mickiewicza 21 stycznia 1856 roku w paryskim kościele św. Magdaleny, skąd wyprowadzono zwłoki poety na cmentarz w Montmorency. W czasie nabożeństwa, w którym uczestniczył Norwid, emigrant Jaźwiński, związany z Hotelem Lambert, kilkakrotnie uderzył kijem generała Władysława Zamoyskiego, biorąc odwet za osobistą urazę. Norwid potraktował wymienione zajście jako nieposzanowanie powagi chwili i ludzkiej wielkości, typowe dla społeczeństwa polskiego.

Obyczaje.

Powstał przed 28.10.1858. Ogłosił T. Pini.

„Pamiętnik Literacki" 1907, R. 6, z. 1, s. 105–106.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15981

Utwór dowodzący Norwidowego przeświadczenia o okrutnym fatum, które zawisło nad losami poety być może w pierwszych chwilach życia. Nastrój wiersza współgra z autodefinicją sformułowaną w poemacie *Pierwszy list, co mnie doszedł z Europy…*, gdzie Norwid określa się mianem „nadkompletowego aktora" na scenie odwiecznego *theatrum mundi*. Wiersz *Obyczaje* powstał po przyjęciu weselnym brata poety, Ludwika, podczas którego zabrakło dla Norwida miejsca przy stole.

1907

***Hamlet* (fragment przekładu).**

W: T. Pini: ***Z pośmiertnych utworów C. Norwida***.

„Pamiętnik Literacki" 1907, R. 6, z. 1, s. 106–111.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15982

W młodości Norwid czytał Szekspira w przekładach Juliana Korsaka albo Ignacego Hołowińskiego. Latem 1854 roku, podczas pobytu w Londynie, podjął lekturę tekstu oryginalnego. Najwyżej cenił Szekspirowego *Hamleta* i *Juliusza Cezara*. Do tłumaczenia wymienionych tekstów zabrał się w roku 1855, po powrocie z Ameryki, spragniony obcowania z kilkunastowieczną historią europejską. Na początku przełożył dwie sceny z *Juliusza Cezara*, a następnie zagłębił się w *Hamleta* i przetłumaczył scenę drugą aktu pierwszego. O tym, że był to fragment szczególnie znaczący dla Norwida, świadczą kolejne próby przekładu wymienionej sceny i włączenie jej do rozprawy *O sztuce* z 1858 roku.

1907

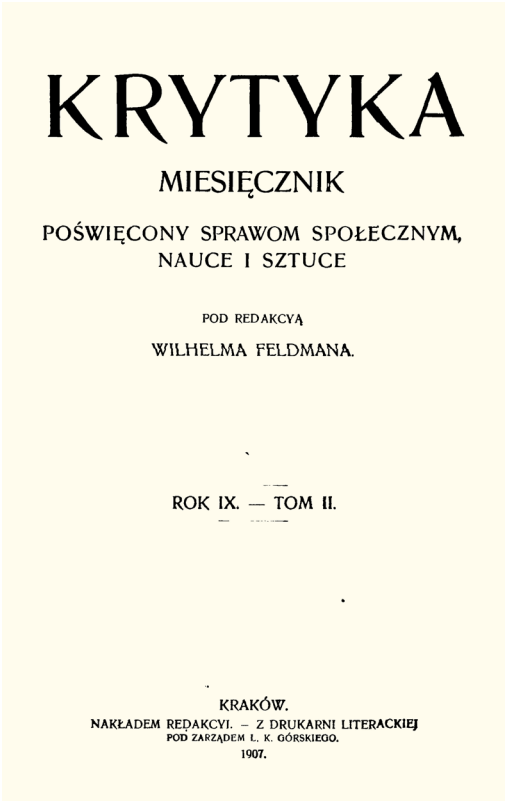

KRYTYKA

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SPOŁECZNYM, NAUCE I SZTUCE

POD REDAKCYĄ

WILHELMA FELDMANA.

ROK IX. — TOM II.

KRAKÓW.
NAKŁADEM REDAKCYI. — Z DRUKARNI LITERACKIEJ
POD ZARZĄDEM L. K. GÓRSKIEGO.
1907.

Noc tysiączna druga. Komedia w jednym akcie.

Datowana 1850. Ogłosił W. Feldman, zachowawszy pisownię oryginalną. W tekście został zamieszczony czterowers o inc.: ***Co ranek, skoro ustępują cienie…*** (powstał w 1849 lub 1850). Dramat wystawiono w Warszawie w latach 1908, 1913 i 1916.

„Krytyka" 1907, z. 9–10, s.159-172 i 238-248.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15984

Tytuł miniatury dramatycznej Norwida nawiązuje do metafory zawartej w *Don Juanie poznańskim* Ryszarda Berwińskiego. Utwór jest zapisem miłosnych perypetii poety. Nieszczęśliwie zakochany w Marii Kalergis, Norwid pojmuje z czasem, że prawdziwą miłością jego życia jest „najbliższa nierodzona", czyli Maria Trębicka, córka generała zabitego przez powstańców w 1830 roku, powiernica sercowych bolączek artysty. Dramat, zadedykowany niezawodnej przyjaciółce, poznanej we Florencji w 1844 roku, skrywa miłosne wyznanie, utajone wśród aluzyjnych wypowiedzi bohaterów. Przesłany pannie Trębickiej w jednym egzemplarzu, nie został przeznaczony do druku przez samego Norwida. W filozoficznej warstwie utworu można doszukać się refleksji nad kwestią społecznych i metafizycznych granic ludzkiej rzeczywistości. Znaczące przejścia pomiędzy sferą nocy i dnia znamionują idealny, odwieczny porządek świata, który rozciąga się ponad hałaśliwą doczesnością.

Nr. 281. Niedziela, 6 Grudnia 1908. Rok 98

GAZETA LWOWSKA

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Listy paryskie.

1908

Do Józefa Bohdana Zaleskiego.

Datowany: w Rzymie 1847 r.

Z autografu po J.B. Zaleskim ogłosił A. Krechowiecki.

„Gazeta Lwowska" 1908, nr 281, s. 5.
„Biblioteka Warszawska" 1908, t. 4, s. 81–83.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/17311
http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15985

Adresatem wiersza jest poeta Józef Bohdan Zaleski, który po powstaniu listopadowym wyemigrował do Francji. Poślubiwszy Zofię Rosengardt, przybył do Rzymu, gdzie zaprzyjaźnił się z Norwidem. Wiersz został utrzymany w konwencji romantycznej poezji ukraińskiej, uprawianej przez Zaleskiego. Norwid – poprzez kontrast – ukazał własną metodę twórczą.

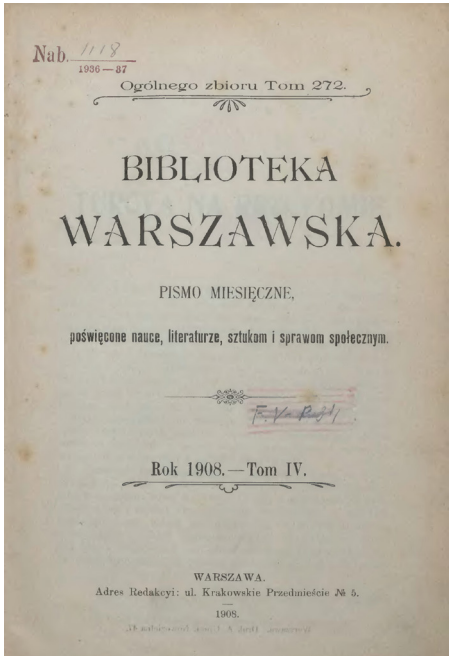
Nab. 1118
1936—37
Ogólnego zbioru Tom 272.

BIBLIOTEKA
WARSZAWSKA.

PISMO MIESIĘCZNE,

poświęcone nauce, literaturze, sztukom i sprawom społecznym.

Rok 1908.—Tom IV.

WARSZAWA.
Adres Redakcyi: ul. Krakowskie Przedmieście № 5.
1908.

Amen.

Powstał w Rzymie, w 1847.

Z autografu po J.B. Zaleskim ogłosił A. Krechowiecki.

„Gazeta Lwowska" 1908, nr 281, s. 5.
„Biblioteka Warszawska" 1908, t. 4, s. 83–84.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/17312
http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15986

Wiersz adresowany do Zofii z Rosengardtów Zaleskiej, która przybyła z Warszawy do Paryża, aby studiować muzykę u Fryderyka Chopina. Po ślubie z Józefem Bohdanem Zaleskim wyjechała do Rzymu. Dedykacja wiersza nawiązuje do wspólnego pochodzenia Zaleskiej i Norwida. Poeta był współziomkiem Zofii Zaleskiej po matce, Ludwice Zdzieborskiej, urodzonej na Mazowszu. Ojciec Norwida pochodził ze Żmudzi i miał być potomkiem Normanów. Utwór rozpoczyna się od sceny męczeństwa pierwszych chrześcijan.

1908

Marmur-biały.

Datowany: 1848, „Na pokładzie okrętu u Egejskiego Morza".

Z autografu własności D. Zaleskiego ogłosił A. Krechowiecki.

„Gazeta Lwowska" 1908, nr 292, s. 5.
„Biblioteka Warszawska" 1908, t. 4, s. 315–316.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/17313
http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15989

Pozorną bohaterką wiersza jest antyczna Grecja, w istocie jednak utwór opiewa posągowe wdzięki Marii Kalergis, którym odpowiada wyniosły, marmurowy chłód jej serca. Odmalowany w ten sposób portret norwidowskiej „kobiety fatalnej" deformuje jednakże prawdziwe oblicze oziębłej na pozór damy. Kalergis, która nie odwzajemniła uczuć Norwida, sama bowiem gorąco przeżywała własny miłosny dramat. O sercowych perypetiach jednej z najbardziej uwielbianych heroin europejskiego romantyzmu świadczą jej listy do Adama Potockiego, którego niemalże do śmierci darzyła bezgraniczną miłością. Potocki odpowiedział Marii podobnym afektem, ale wzajemna fascynacja młodych nie zyskała aprobaty matki Adama, hrabiny Potockiej. W rezultacie Kalergis zerwała zaręczyny z ukochanym, by do końca życia utrzymywać z nim korespondencję pełną miłosnych wyznań i świadectw cierpienia.

Aerumnarum plenus.

Powstał w 1850.

Z autografu własności D. Zaleskiego ogłosił A. Krechowiecki.

„Gazeta Lwowska" 1908, nr 296, s. 5.

„Biblioteka Warszawska" 1908, t. 4, s. 327–328.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/17314

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15990

Wiersz oddaje depresyjne nastroje poety z roku 1850 roku, kiedy to nasilają się różne dolegliwości zdrowotne i cierpienia duchowe Norwida. Tytuł wiersza – *Pełen trosk (smutków, udręczeń)* nawiązuje do słów formułowanych niejednokrotnie przez Zygmunta Krasińskiego. Największym utrapieniem poety okazuje się świadomość rozdźwięku pomiędzy sztuką, utożsamianą z porządkiem snu, i życiem lekceważonym przez współczesnych. Norwid boleśnie odczuwa i rozpoznaje główne wady własnego pokolenia: niezdolność do czynu i pracy, lęk przed prawdą, pogardę dla „żywota", ucieczkę przed rzeczywistością.

Coś ty Atenom zrobił...

Datowany w Paryżu, styczeń 1856. Ogłosił A. Krechowiecki.

„Biblioteka Warszawska" 1908, t. 4, s. 539–540.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15991

Wiersz został napisany po niespodziewanej śmierci Adama Mickiewicza w Stambule w 1855 roku jako reakcja Norwida na oburzające spory o miejsce pochówku wieszcza. Wybór ziemi, w której spocznie Mickiewicz, okazał się pretekstem do walki o wpływy polityczne różnych stronnictw emigracyjnych. Z propozycjami dotyczącymi pogrzebu wystąpili wówczas m.in. generał Władysław Zamoyski i Walerian Kalinka, głosujący za Adampolem z uwagi na „korzyści polityczne tego przedsięwzięcia". Nazwisko zmarłego Mickiewicza próbowano także wykorzystać jako znamię prestiżu i rangi różnych towarzystw lub szkół na emigracji, którym miał „prezesować" polski wieszcz narodowy. Zarówno ciasne spory emigracyjne, jak też utylitarne hołdy drobnych instytucji umniejszały postać poety i sprowadzały śmierć największego z romantyków polskich do wymiarów lokalnego politycznego wydarzenia. W odpowiedzi na zaściankową atmosferę towarzyszącą odejściu Mickiewicza, Norwid napisał utwór przywracający wieszczowi właściwą pozycję w hierarchii wielkich artystów i twórców kultury europejskiej. Pokłon oddany w ten sposób zmarłemu poecie dowodzi ostatecznie szacunku, którym Norwid darzył mistrza.

1908

Modlitwa.

Powstała w 1850.

Z autografu po J.B. Zaleskim ogłosił A. Krechowiecki.

„Biblioteka Warszawska" 1908, t. 4, s. 547.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15994

Wiersz stanowi jedno ze świadectw religijnego światopoglądu Norwida. Wizja rzeczywistości przeniknietej Bogiem powraca u poety w różnych odsłonach. *Modlitwa* nawiązuje do symboliki kabalistów (motyw siódmego nieba), a także teologii apofatycznej, która zakłada niepoznawalność Boga na drodze spekulacji rozumowych. Próby opisu rzeczywistości nadprzyrodzonej są zawsze chybione, bowiem ludzkie słowo nie sięga wymiaru transcendentnego. „Wyrażanie niewyrażalnego" to największe wyzwanie prawdziwej sztuki.

Nr. 9. Niedziela, 12 stycznia 1908. Rocznik 50.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Chybiona akcya.

Wniosek wolnomyślnych o zmianę prawa wyborczego w Prusach.

W sprawie reformy wyborczej.

1908

Italiam! Italiam!

Powstał, według Z Przesmyckiego, przed grudniem 1846, według Krechowieckiego w 1848, według J.W. Gomulickiego w 1849. Z autografu Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu ogłosił B. Erzepki.

„Dziennik Poznański" 1908, nr 9, „Dodatek Literacki i Artystyczny".

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15998

Wiersz powstał najpewniej na przełomie lat 1845/1846 w Berlinie, po przyjeździe Norwida z podróży po Florencji, Rzymie i Neapolu. Przesycony neoplatońską symboliką, przywołuje antyczny topos Arkadii, utożsamianej przez romantyków z Italią. Tytuł wiersza – *Do Włoch! Do Włoch!* – wprowadza odbiorcę w liryczną sytuację wygnania i tęsknoty za utraconym rajem. Utwór, osnuty wokół miłosnych przeżyć Norwida, wykracza poza motywy osobiste i dotyka uniwersalnej problematyki wyobcowania, przemijania, ale także tworzenia, które oznacza zwycięską odpowiedź człowieka na ból egzystencji.

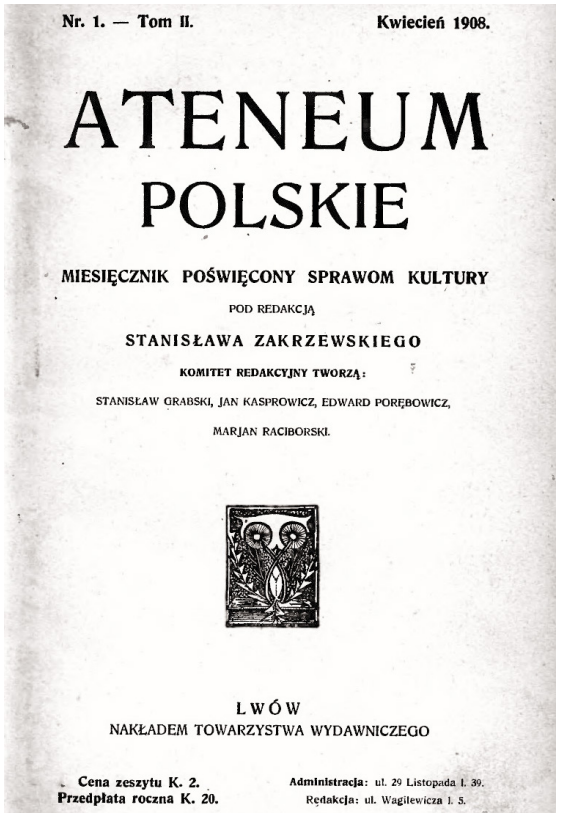
Nr. 1. — Tom II. Kwiecień 1908.

ATENEUM POLSKIE

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM KULTURY

POD REDAKCJĄ

STANISŁAWA ZAKRZEWSKIEGO

KOMITET REDAKCYJNY TWORZĄ:

STANISŁAW GRABSKI, JAN KASPROWICZ, EDWARD PORĘBOWICZ,

MARJAN RACIBORSKI.

LWÓW

NAKŁADEM TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO

Cena zeszytu K. 2.
Przedpłata roczna K. 20.

Administracja: ul. 29 Listopada l. 39.
Redakcja: ul. Wagilewicza l. 5.

1908

Skała-Bolmirowej. Poemat Słowieński – zdawałoby się, iż ze wtórej połowy VII-stolecia nowo odkryty.

Datowany 1875. Z papierów M. Geniusza ogłosił T. Smoleński pt. *Skała-Lumirowej w artykule Egipskie norwidiana*.

„Ateneum Polskie" 1908, t. 2, nr 1, s. 106–107.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/15999

Kolejna Norwidowa satyra na niedojrzałe małżeństwa. Bezpośrednim impulsem do napisania utworu była historia emigranckiej pary: pianistki Wieńczysławy Brzezickiej i aktora Bolesława Plucińskiego.

Egipskie norwidiana.

Z rękopisów M. Geniusza Ogłosił T. Smoleński.

„Ateneum Polskie" 1908, t. 2, nr 1, s. 105–115.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16002

inc.: ***O ty, jakkolwiek sława laurem darzy...***

Powstał w 1879.

Fraszka napisana w związku z obchodami jubileuszu 50-lecia pracy twórczej Józefa Ignacego Kraszewskiego. Uroczystości miały miejsce w Krakowie, w październiku 1879 roku. Norwid, wbrew opinii powszechnej, nie uważał, aby Kraszewski zasłużył na tytuł duchowego przywódcy narodu. Szumne obchody rocznicowe potraktował z dystansem.

1908

Co lat pięćdziesiąt buty...

Powstał w 1879.

Kolejna fraszka związana z uroczystościami na cześć Kraszewskiego, odniesiona do znamiennego gestu, jakim było obdarowanie jubilata parą butów wykonanych przez warszawskiego szewca Józefa Rossmana. Osobliwy prezent obnażył prawdę o sytuacji materialnej ówczesnych artystów, którzy często cierpieli biedę i opuszczenie.

Tak małżeńską receptę...

Powstał ok. 1875.

Epigramat zbliżony treścią do wiersza *Skała-Bolmirowej*.

Organ publiczny. Dziennikarstwo kwitnące. Vivat.

Powstał w 1866.

Satyra na dziennikarstwo polskie, o którym Norwid miał jak najgorsze zdanie. W roku 1863 poeta postulował powołanie nowego organu prasowego, który zamieszczałby rzetelne informacje o powstaniu styczniowym. Zwrócił się w tej sprawie do Józefa Ignacego Kraszewskiego, jednak nie uzyskał poparcia pisarza.

Futerał na kapelusz...

Powstał w 1875/1876.

Wiersz, który wpisuje się w specyficzny norwidowski cykl rozmów pomiędzy bytami nieożywionymi. Za inspirację do napisania utworu posłużył obraz Matejki *Kazanie Skargi*, którego bohater ma zamknięte usta.

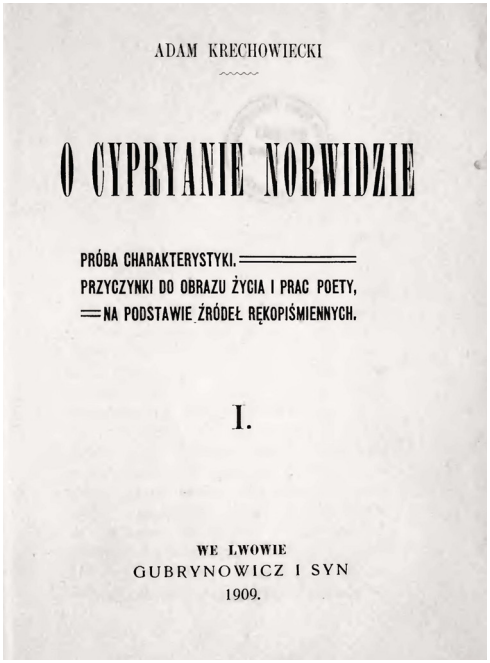
ADAM KRECHOWIECKI

O CYPRYANIE NORWIDZIE

PRÓBA CHARAKTERYSTYKI.
PRZYCZYNKI DO OBRAZU ŻYCIA I PRAC POETY,
NA PODSTAWIE ŹRÓDEŁ RĘKOPIŚMIENNYCH.

I.

WE LWOWIE
GUBRYNOWICZ I SYN
1909.

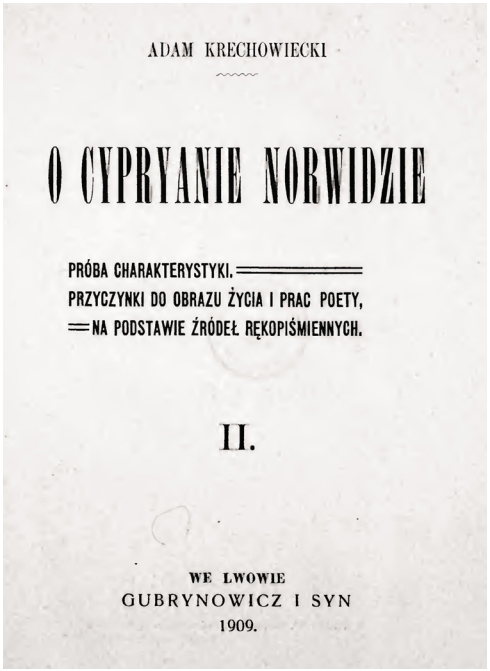
ADAM KRECHOWIECKI

O CYPRYANIE NORWIDZIE

PRÓBA CHARAKTERYSTYKI.
PRZYCZYNKI DO OBRAZU ŻYCIA I PRAC POETY,
NA PODSTAWIE ŹRÓDEŁ RĘKOPIŚMIENNYCH.

II.

WE LWOWIE
GUBRYNOWICZ I SYN
1909.

1909

Nim znów ucieknę, nic nie mając zgoła.
Powstał prawdopodobnie ok. 1857. Z autografu po J.B. Zaleskim ogłosił A. Krechowiecki w: *O Cyprianie Norwidzie.* Lwów 1909, t. 1, s. 238.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16003

Wiersz zawarty w liście Norwida z 1857 roku do Józefa Bohdana Zaleskiego. Wyraz niesmaku poety jako obserwatora polskiego życia społecznego i obyczajowego na emigracji.

Od rezultatów mylnego zamętu...
Datowany 1860. Z autografu po J.B. Zaleskim ogłosił A. Krechowiecki w: *O Cyprianie Norwidzie.* Lwów 1909, t. 2, s. 38.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16009

Krytyka emigracyjnego chaosu ideowego, poza którym ukrywa się, zdaniem Norwida, atrofia uczuć religijnych.

Nota z 9 paragrafów.
Datowana 1863; ***Dostojnemu hrabiemu, Szanownemu Generałowi i Łaskawemu Panu Dobrodziejowi Władysławowi Zamoyskiemu w dalszym ciągu 9 zaspokojonych zapytań, appendix.*** Datowany 1863. Z autografu w archiwum Zamoyskich w Paryżu ogłosił A. Krechowiecki w: *O Cyprianie Norwidzie*, Lwów 1909, t. 2, s. 161–175.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16013

Wbrew krzywdzącym posądzeniom o estetyzm i elitaryzm, Norwid był twórcą czynnie zaangażowanym w życie społeczne i narodowe. Wyraźnie odróżniał dwa wymienione wymiary polskości, twierdząc, że Polacy są wielkim narodem i słabym społeczeństwem. Był zwolennikiem sztuki pojmowanej jako „żywy organ społeczny", zaangażowanej w bieżące wydarzenia i problemy. *Nota z dziewięciu paragrafów* to jeden z kilku memoriałów rozesłanych przez Norwida wśród działaczy politycznych, którzy wyemigrowali do Paryża po 1863 roku. Punkt 2 *Appendixu* odnosi się do bohaterskiego wystąpienia emira Abd-el-Kadera w lipcu 1860 roku w obronie chrześcijan mordowanych w Damaszku. Międzynarodowy kongres wymieniony w punkcie 5 to inicjatywa cesarza Napoleona III z listopada 1863, zbojkotowana przez Anglię, Austrię i Rosję. „Towarzystwo internacjonalne", powołane do życia w Genewie, to międzynarodowe Towarzystwo Czerwonego Krzyża, utworzone na kongresie, który odbył się w październiku 1863 roku. W odpowiedzi na *Notę* i *Appendix* generał Zamoyski zdobył się jedynie na zdawkowy, kurtuazyjny komentarz.

1909

O portrecie i przeznaczeniu jego.
Datowany 1867. Z autografu po J.B. Zaleskim ogłosił A. Krechowiecki w: *O Cyprianie Norwidzie*. Lwów 1909, t. 2, s. 211–213.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16015

Tekst został przygotowany z myślą o Jadwidze z Działyńskich Zamoyskiej, pani na zamku w Kórniku, wdowie po generale Władysławie Zamoyskim, który zmarł nagle 11 stycznia 1868 roku. Norwid doceniał umiejętności wojskowe generała i w 1848 roku poparł jego kandydaturę na wodza Legionu Mickiewicza. Po śmierci Zamoyskiego został poproszony o pomoc w znalezieniu portrecisty, który wykona wizerunek zmarłego. W odpowiedzi sporządził notatkę, którą przekazał Leonardowi Niedźwieckiemu, sekretarzowi generała.

1909

Gdyby zapytał kto Jana III...

Datowany 1852. Z autografu po J.B. Zaleskim ogłosił A. Krechowiecki w: *O Cyprianie Norwidzie.* Lwów 1909, t. 2, s. 188.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16016

Wyraz zasadniczego przekonania, które wyróżniało Norwida na tle emigracji, że „szczęście Ojczyzny ma być tylko procentem od szczęścia Ludzkości".

Był taki: co Dziecięciem...

Datowany 1860. Z autografu po J.B. Zaleskim ogłosił A. Krechowiecki w: *O Cyprianie Norwidzie.* Lwów 1909, t. 2, s. 192–193.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16048

Adresatką utworu jest Michalina z Dziekońskich Zaleska, była żona Bronisława Zaleskiego, przyjaciółka Norwida z lat młodości. Podczas częstych wizyt w Paryżu zapraszała poetę do siebie na wieczory literackie. Wiersz został napisany przez Norwida jako rekompensata za nieprzybycie na herbatę do salonu pani Michaliny.

1909

Wczora-i-ja.

Datowany 27.12.1860. Z autografu po J.B. Zaleskim ogłosił A. Krechowiecki w: *O Cyprianie Norwidzie*. Lwów 1909, t. 2, s. 196.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16049

Wiersz napisany w dzień po wieczorze poezji, w czasie którego Jadwiga Łuszczewska – Deotyma – wygłosiła improwizację nawiązującą do manifestacji patriotycznej z 29 listopada 1860 roku.

Poznańskie 1846–1848.

Datowany 1861. Z autografu po J.B. Zaleskim ogłosił A. Krechowiecki w: *O Cyprianie Norwidzie*. Lwów 1909, t. 2, s. 149–153.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16050

Wypowiedź Norwida odnosi się do ruchów niepodległościowych w Księstwie Poznańskim w okresie Wiosny Ludów. Negatywny osąd wypadków poznańskich, zawarty w wymienionym tekście, jest pogłosem bezpośredniej reakcji poety na wydarzenia z lat 1846–1848. Na przekór nastrojom emigracji popierającej powstanie wielkopolskie, poeta zachował dystans krytyczny wobec działań militarnych. Tekst powstał w roku 1861 jako reakcja na dyskusje polityczne, które toczyły się w domu Józefa Bohdana Zaleskiego i dotyczyły prawdopodobnie kwestii ewentualnego powstania w Królestwie Polskim. W dysputach Norwida i Zaleskich uczestniczył Ludwik Mierosławski.

1909

O konieczności organu umysłowego.

Datowany: 23 maja 1863. Z autografu po J.B. Zaleskim ogłosił A. Krechowiecki w: *O Cyprianie Norwidzie.* Lwów 1909, t. 2, s. 157–159.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16052

Nota przesłana w liście do Józefa Bohdana Zaleskiego, z prośbą o przekazanie jej Wincentemu Mazurkiewiczowi, uczestnikowi powstania listopadowego, wybitnemu działaczowi Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Mazurkiewicz był szwagrem Ludwika Mierosławskiego, z którym zaznajomił Norwida. W nocie zawarł poeta wielokrotnie powtarzane przekonanie o konieczności włączenia się warstwy inteligenckiej w działania powstańcze.

[Na zgon Józefa Zaleskiego].

Datowany: luty 1864 roku. Z autografu po J.B. Zaleskim ogłosił A. Krechowiecki w: *O Cyprianie Norwidzie.* Lwów 1909, t. 2, s. 199–200.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16054

Liryczne pożegnanie zmarłego majora Józefa Zaleskiego, imiennika i najbliższego przyjaciela Józefa Bohdana Zaleskiego.

1909

Do Marcellego Gujskiego... Sonet.

Datowany 1871. Z autografu po J.B. Zaleskim ogłosił A. Krechowiecki w: *O Cyprianie Norwidzie.* Lwów 1909, t. 2, s. 265–266.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16055

Ostatni z trzech zachowanych sonetów Norwida, dedykowany Marcelemu Guyskiemu, mistrzowi rzeźby portretowej, osiadłemu we Francji. W 1871 roku Guyski powrócił do Paryża z Turenii, gdzie – w zamku Branickich Montrésor – spędził czas wojny francusko-pruskiej. Wiersz przynosi pochwałę jednej z rzeźb Guyskiego – popiersia pani Kochańskiej z Chodźków. W głębszej warstwie utworu Norwid wyraża przekonanie, że kobieta – podobnie jak sztuka i poezja – dostarcza ludzkości impulsów do poszukiwania prawdy, pełniąc tym samym najważniejszą misję społeczną.

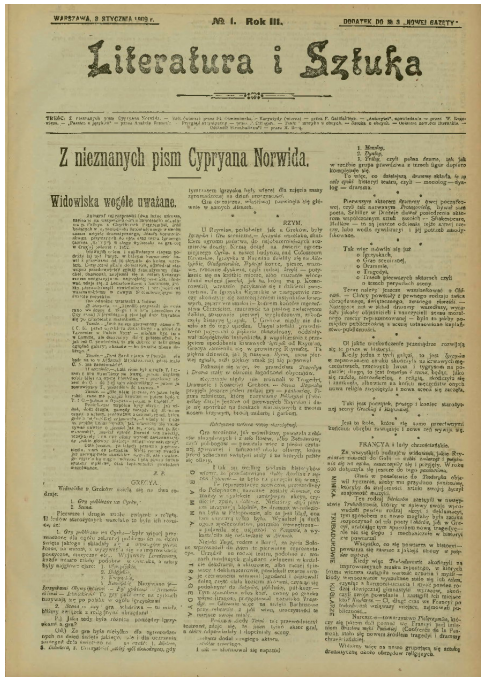

Literatura i Sztuka

Z nieznanych pism Cypryana Norwida.

Widowiska wogóle uważane.

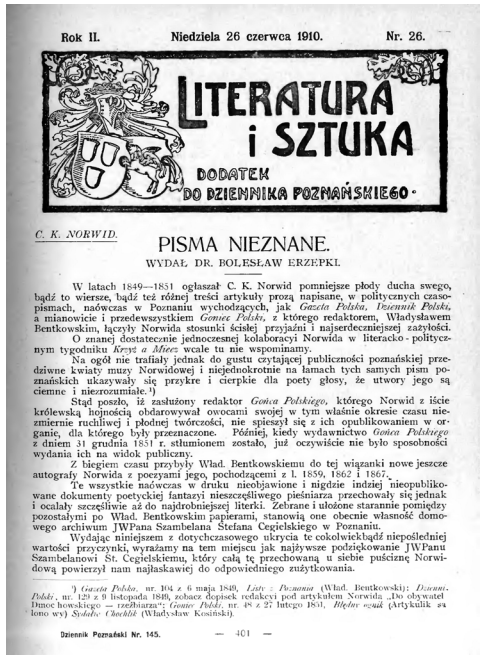

Rok II. Niedziela 26 czerwca 1910. Nr. 26.

LITERATURA i SZTUKA

DODATEK DO DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO

C. K. NORWID.

PISMA NIEZNANE.

WYDAŁ DR. BOLESŁAW ERZEPKI.

1909

Widowiska w ogóle uważane.

Datowany 1852. Ogłosił Z. Przesmycki.

„Nowa Gazeta" 1909, nr 3, dodatek „Literatura i Sztuka", nr 1.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16057

Szkic z zakresu estetyki i historii literatury, dotyczący rozwoju dramatu. Norwid ukazuje proces kształtowania się sztuki dramatycznej – od starożytnych Aten do dramy mistycznej i tragedii chrześcijańskiej, uprawianej przez Calderona, Szekspira, Goethego i Schillera.

1910

Epos-nasza.

1848. Wiersz przesłany do „Gońca Polskiego", lecz nieogłoszony. Z autografu własności S. Cegielskiego podał B. Erzepki.

„Literatura i Sztuka".
Dodatek do „Dziennika Poznańskiego" 1910, nr 26, s. 402–404.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16060

Poetycka opowieść o losach autora, osadzona na tle dziejów jego generacji. Utwór napisany w formie apostrofy do Cervantesowego Don Kichota, z którym porównywano Norwida, i z którym poeta sam zdawał się utożsamiać. W wierszu można wykryć aluzje do postaci Zygmunta Krasińskiego. Norwid zerwał stosunki z „trzecim wieszczem" w lutym 1851 roku. Podobnie postąpił wobec Augusta Cieszkowskiego.

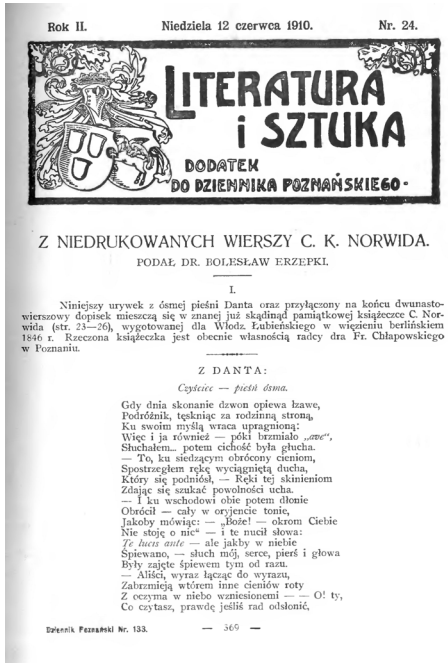

Rok II. Niedziela 12 czerwca 1910. Nr. 24.

LITERATURA i SZTUKA
DODATEK DO DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO

Z NIEDRUKOWANYCH WIERSZY C. K. NORWIDA.
PODAŁ DR. BOLESŁAW ERZEPKI.

I.

Niniejszy urywek z ósmej pieśni Danta oraz przyłączony na końcu dwunastowierszowy dopisek mieszczą się w znanej już skądinąd pamiątkowej książeczce C. Norwida (str. 23—26), wygotowanej dla Włodz. Łubieńskiego w więzieniu berlińskiem 1846 r. Rzeczona książeczka jest obecnie własnością radcy dra Fr. Chłapowskiego w Poznaniu.

Z DANTA:

Czyściec — pieśń ósma.

Gdy dnia skonanie dzwon opiewa łzawe,
Podróżnik, tęskniąc za rodzinną stroną,
Ku swoim myślą wraca upragnioną:
Więc i ja również — póki brzmiało „ave",
Słuchałem... potem cichość była głucha.
— To, ku siedzącym obrócony cieniom,
Spostrzegłem rękę wyciągniętą ducha,
Który się podniósł, — ręki tej skinieniom
Zdając się szukać powolności ucha.
— I ku wschodowi obie potem dłonie
Obrócił — cały w oryjencie tonie,
Jakoby mówiąc: — „Boże! — okrom Ciebie
Nie stoję o nic" — i te mucił słowa:
Te lucis ante — ale jakby w niebie
Śpiewano, — słuch mój, serce, pierś i głowa
Były zajęte śpiewem tym od razu.
— Alfici, wyraz łączący do wyrazu,
Zabrzmieją wtórem inne cieniów roty
Z oczyma w niebo wzniesionemi — — O! ty,
Co czytasz, prawdę jeśliś rad odsłonić,

Dziennik Poznański Nr. 133. — 369 —

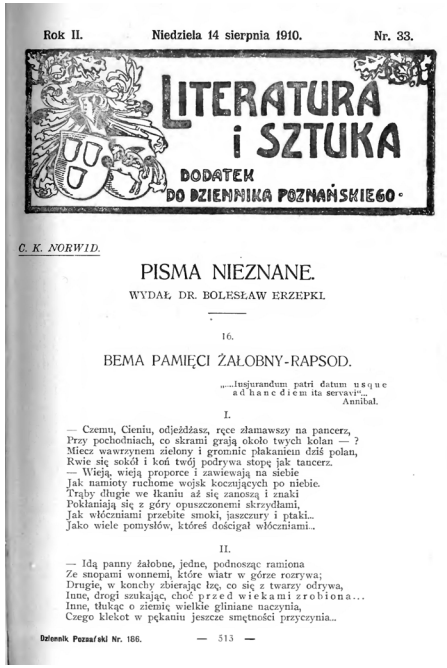

Rok II. Niedziela 14 sierpnia 1910. Nr. 33.

LITERATURA i SZTUKA
DODATEK DO DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO

C. K. NORWID.

PISMA NIEZNANE.
WYDAŁ DR. BOLESŁAW ERZEPKI.

16.

BEMA PAMIĘCI ŻAŁOBNY-RAPSOD.

„...Iusiurandum patri datum usque ad hanc diem ita servavi".
Annibal.

I.

— Czemu, Cieniu, odjeżdżasz, ręce złamawszy na pancerz,
Przy pochodniach, co skrami grają około twych kolan — ?
Miecz wawrzynem zielony i gromnic płakaniem dziś polan,
Rwie się sokół i koń twój podrywa stopę jak tancerz.
— Wieją, wieją proporce i zawiewają na siebie
Jak namioty ruchome wojsk koczujących po niebie.
Trąby długie we łkaniu aż się zanoszą i znaki
Pokłaniają się z góry opuszczonemi skrzydłami,
Jak włóczniami przebite smoki, jaszczury i ptaki...
Jako wiele pomysłów, któreś doścignął włóczniami...

II.

— Idą panny żałobne, jedne, podnosząc ramiona
Ze snopami wonnemi, które wiatr w górze rozrywa;
Drugie, w konchy zbierając łzę, co się z twarzy odrywa,
Inne, drogi szukając, choć przed wiekami zrobiona...
Inne, tłukąc o ziemię wielkie gliniane naczynia,
Czego klekot w pękaniu jeszcze smętności przyczynia...

Dziennik Poznański Nr. 186. — 513 —

1910

Z Danta: Czyściec – pieśń ósma.

Powstał w więzieniu, Berlin 1846, podarowany Włodzimierzowi Łubieńskiemu; postscriptum o inc.: *To nie jest żadne dobre tłumaczenie...* dedykowane Łubieńskiemu. Z papierów dra F. Chłapowskiego ogłosił B. Erzepki.

„Literatura i Sztuka".
Dodatek do „Dziennika Poznańskiego" 1910, nr 24, s. 369–370.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16065

Boska komedia Dantego należała do najwyżej cenionych przez Norwida arcydzieł literatury światowej. Dante wzbudzał podziw Norwida jako poeta, który w sposób doskonały połączył tradycję antyczną i chrześcijańską. Przekład *Boskiej komedii* rozpoczął Norwid w straszliwych warunkach, które przyprawiły go o postępującą chorobę uszu, zwieńczoną znaczną utratą słuchu. Jak pisał w liście do Konstancji Górskiej, „jedną książkę pozwolili mi Prusacy mieć w więzieniu, i zażądałem Danta". W 1847 roku dokonał tłumaczenia I i II pieśni *Piekła*, którą – bez zgody autora – opublikowano w *Pokłosiu. Zbierance literackiej na korzyść sierot* w roku 1861.

1910

Bema pamięci żałobny-rapsod.

Powstał w 1851. Przesłany do redakcji „Gońca Polskiego", lecz nieogłoszony. Z autografu po Wł. Bentkowskim własności S. Cegielskiego ogłosił B. Erzepki.

„Literatura i Sztuka".
Dodatek do „Dziennika Poznańskiego" 1910, nr 33, s. 513–514.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16067

Utwór jest dowodem Norwidowego kultu wybitnej jednostki, charakterystycznego dla romantyków. Wiersz, ułożony w formie rapsodu pisanego 15-zgłoskowym heksametrem, powstał w rocznicę śmierci generała Józefa Bema, jednego z dowódców powstania listopadowego, bohaterskiego obrońcy Wiednia w 1848 roku i naczelnego wodza powstania węgierskiego w okresie Wiosny Ludów. Rapsod oddaje atmosferę pogrzebu wielkiego wodza, w odwołaniu do rytuałów pogańskich, słowiańskich i średniowieczno-rycerskich. Poprzez płynne obrazowanie, patetyczną tonację i miarową rytmikę, Norwid przenosi świat przedstawiony wiersza w ponadczasowy wymiar mitu. Przywołana w ten sposób przestrzeń sakralna staje się schronieniem dla pamięci zbiorowej, która utrwala czyny wielkich jednostek. To właśnie pamięć okazuje się najwyższą wartością jako medium decydujące o tożsamości narodowej i osobowej człowieka.

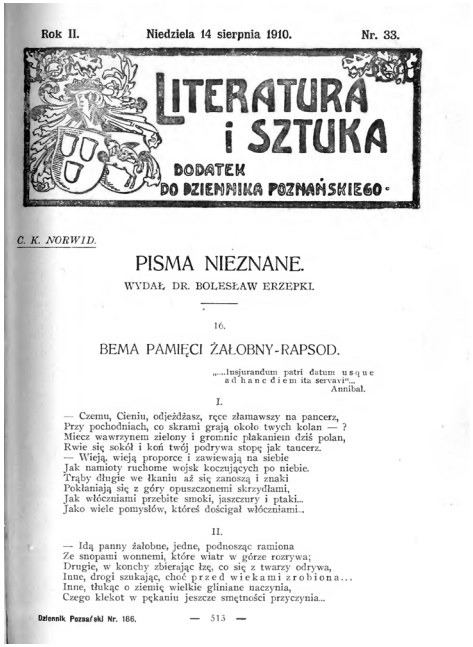
Rok II. Niedziela 14 sierpnia 1910. Nr. 33.

LITERATURA i SZTUKA
DODATEK DO DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO

C. K. NORWID.

PISMA NIEZNANE.
WYDAŁ DR. BOLESŁAW ERZEPKI.

16.

BEMA PAMIĘCI ŻAŁOBNY-RAPSOD.

„...Iusiurandum patri datum usque ad hanc diem ita servavi"...
Annibal.

I.

— Czemu, Cieniu, odjeżdżasz, ręce złamawszy na pancerz,
Przy pochodniach, co skrami grają około twych kolan — ?
Miecz wawrzynem zielony i gromnic płakaniem dziś polan,
Rwie się sokół i koń twój podrywa stopę jak tancerz.
— Wieją, wieją proporce i zawiewają na siebie
Jak namioty ruchome wojsk kocujących po niebie.
Trąby długie we tkaniu aż się zanoszą i znaki
Pokłaniają się z góry opuszczonemi skrzydłami,
Jak włóczniami przebite smoki, jaszczury i ptaki...
Jako wiele pomysłów, któreś doścignął włóczniami..

II.

— Idą panny żałobne, jedne, podnosząc ramiona
Ze snopami wonnemi, które wiatr w górze rozrywa;
Drugie, w konchy zbierając łzę, co się z twarzy odrywa,
Inne, drogi szukając, choć przed wiekami zrobiona...
Inne, tłukąc o ziemię wielkie gliniane naczynia,
Czego klekot w pękaniu jeszcze smętności przyczynia..

Dziennik Poznański Nr. 186. — 513 —

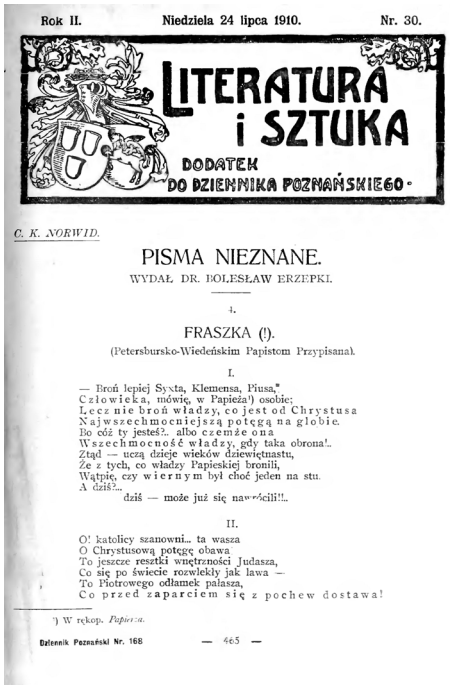
Rok II. Niedziela 24 lipca 1910. Nr. 30.

LITERATURA i SZTUKA
DODATEK DO DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO

C. K. NORWID.

PISMA NIEZNANE.
WYDAŁ DR. BOLESŁAW ERZEPKI.

4.

FRASZKA (!).
(Petersbursko-Wiedeńskim Papistom Przypisana).

I.

— Broń lepiej Syxta, Klemensa, Piusa,*)
Człowieka, mówię, w Papieża) osobie;
Lecz nie broń władzy, co jest od Chrystusa
Najwszechmocniejszą potęgą na globie.
Bo cóż ty jesteś?.. albo czemże ona
Wszechmocność władzy, gdy taka obrona!..
Ztąd — uczą dzieje wieków dziewiętnastu,
Że z tych, co władzy Papieskiej bronili,
Wątpię, czy wiernym był choć jeden na stu.
A dziś?... dziś — może już się nawrócili!!..

II.

O! katolicy szanowni... ta wasza
O Chrystusową potęgę obawa
To jeszcze resztki wnętrzności Judasza,
Co się po świecie rozwlekły jak lawa —
To Piotrowego odłamek pałasza,
Co przed zaparciem się z pochew dostawa!

*) W rękop. *Papiera.*

Dziennik Poznański Nr. 168 — 465 —

1910

Kwiryty! Fraszka.

Datowana 1851. Z autografu po Wł. Bentkowskim własności S. Cegielskiego ogłosił B. Erzepki.

„Literatura i Sztuka".
Dodatek do „Dziennika Poznańskiego" 1910, nr 33, s. 514.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16069

Motto utworu – „Pilnuj, szewcze, kopyta" – to słowa wypowiedziane przez wielkiego malarza greckiego, Apellesa, do szewca, który wytknął mistrzowi drobny błąd w sztuce. Fraszka jest jednym z wystąpień Norwida przeciwko krytyce polskiej, a zwłaszcza poznańskiej. Określenie użyte w tytule wiersza – kwiryci – oznacza obywateli cieszących się pełnią praw cywilnych w starożytnym Rzymie.

W albomie hr.[abiego]: Fraszka (!).

Datowana 1851. Z autografu po Wł. Bentkowskim własności S. Cegielskiego ogłosił B. Erzepki.

„Literatura i Sztuka".
Dodatek do „Dziennika Poznańskiego" 1910, nr 33, s. 515
(pierwotnie w „Dzienniku Poznańskim" z 2.11.1908,
pod nagłówkiem: *Z niedrukowanych wierszy C. Norwida*).

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16074

Epigram, który oddaje poglądy Norwida na kwestie społeczne i narodowe. Autor, zatroskany o świadomość narodową Polaków, pisze o konieczności scalenia rozwarstwionych środowisk i stanów. Jak dodaje w jednym z listów, „Rozłamanie i niezgoda i różnice jątrzące tam się zaczynają, gdzie brak życia... Kwiat nie zarzuca korzeniowi, iż ten w ziemi przestawa, ani korzeń na kwiat się obraża, który wyżej purpurę swą rozwiesił, pokąd życie rośliny i publica salus ich połącza". Do słów Norwida nawiązał później Stanisław Brzozowski na kartach *Legendy Młodej Polski*, definiując postawę romantyczną jako „bunt kwiatu przeciwko korzeniom".

1910

Fraszka (!). Petersbursko-Wiedeńskim Papistom Przypisana.

Datowana 1851. Z autografu po Wł. Bentkowskim własności S. Cegielskiego ogłosił B. Erzepki.

„Literatura i Sztuka".
Dodatek do „Dziennika Poznańskiego" 1910, nr 30, s. 465-466.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16078

Krytyka instytucjonalnych form religijnych, klerykalizmu i dewocji, dokonana przez katolika, który przypomina o duchowej proweniencji Kościoła.

Posiedzenie (fraszka).

Datowana 1851. Z autografu po Wł. Bentkowskim własności S. Cegielskiego ogłosił B. Erzepki.

„Literatura i Sztuka".
Dodatek do „Dziennika Poznańskiego" 1910, nr 30, s. 466-467.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16079

Refleksja Norwida o przepaści pomiędzy światem Akademii i realiami prawdziwego „życia naukowego", które rozgrywa się poza murami uniwersyteckimi. Bierność i milczenie oznaczają upadek idei akademickiego dialogu. Środowiska naukowe oderwane od sfery *praxis*, głuche na nowe wyzwania, obarczone lękiem przed ryzykiem skazują się na skostnienie i społeczną bezużyteczność.

Siła ich (fraszka).

Datowana 1851. Z autografu po Wł. Bentkowskim własności S. Cegielskiego ogłosił B. Erzepki.

„Literatura i Sztuka".
Dodatek do „Dziennika Poznańskiego", 1910, nr 30, s. 467.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16083

O sile ducha i potędze myśli, która odnosi zwycięstwo nad armiami świata.

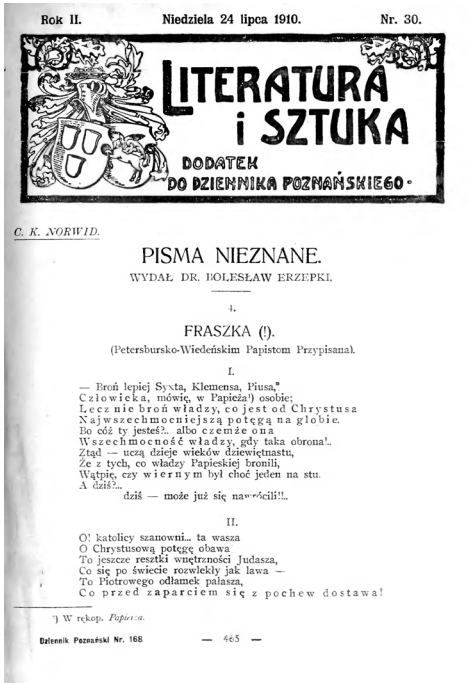

Rok II. Niedziela 24 lipca 1910. Nr. 30.

LITERATURA i SZTUKA
DODATEK DO DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO

C. K. NORWID.

PISMA NIEZNANE.
WYDAŁ DR. BOLESŁAW ERZEPKI.

4.

FRASZKA (!).
(Petersbursko-Wiedeńskim Papistom Przypisana).

I.

— Broń lepiej Syxta, Klemensa, Piusa,"
Człowieka, mówię, w Papieża[1]) osobie:
Lecz nie broń władzy, co jest od Chrystusa
Najwszechmocniejszą potęgą na globie.
Bo cóż ty jesteś?.. albo czemże ona
Wszechmocność władzy, gdy taka obrona!..
Ztąd — ucz dzieje wieków dziewiętnastu,
Że z tych, co władzy Papieskiej bronili,
Wątpię, czy wiernym był choć jeden na stu.
A dziś?...
dziś — może już się nawrócili!!..

II.

O! katolicy szanowni.. ta wasza
O Chrystusową potęgę obawa
To jeszcze resztki wnętrzności Judasza,
Co się po świecie rozwlekły jak lawa —
To Piotrowego odłamek palasza,
Co przed zaparciem się z pochew dostawa!

[1]) W rękop. *Papieża.*

Dziennik Poznański Nr. 168 — 465 —

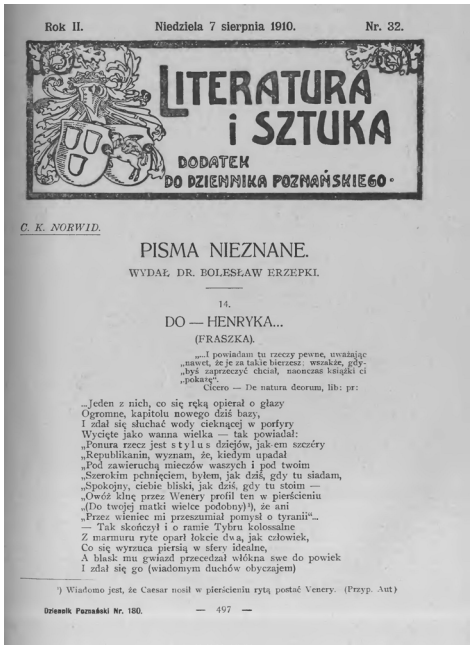

Rok II. Niedziela 7 sierpnia 1910. Nr. 32.

LITERATURA i SZTUKA
DODATEK DO DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO

C. K. NORWID.

PISMA NIEZNANE.
WYDAŁ DR. BOLESŁAW ERZEPKI.

14.

DO — HENRYKA...
(FRASZKA).

„...I powiadam tu rzeczy pewne, uważając
„nawet, że je za takie bierzesz: wszakże, gdy-
„byś zaprzeczyć chciał, naonczas książki ci
„pokaże".
Cicero — De natura deorum, lib: pr:

„Jeden z nich, co się ręką opierał o głazy
Ogromne, kapitolu nowego dziś bazy,
I zdał się słuchać wody ciekącej w porfiry
Wycięte jako wanna wielka — tak powiadał:
„Ponura rzecz jest stylus dziejów, jak em szczéry
„Republikanin, wyznam, że, kiedym upadał
„Pod zawierucha mieczów waszych i pod twoim
„Szerokim pchnięciem, byłem, jak dziś, gdy tu siadam,
„Spokojny, ciebie bliski, jak dziś, gdy tu stoim —
„Owóż klnę przez Wenery profil ten w pierścieniu
„(Do twojej matki wielce podobny)[1]), że ani
„Przez wieniec mi przeszumiał pomysł o tyranii"...
— Tak skończył i o ramie Tybru kolossalne
Z marmuru ryte oparł łokcie dwa, jak człowiek,
Co się wyrzuca piersią w sfery idealne,
A blask mu gwiazd przecedzał włókna swe do powiek
I zdał się go (wiadomym duchów obyczajem)

[1]) Wiadomo jest, że Caesar nosił w pierścieniu rytą postać Venery. (Przyp. Aut)

Dziennik Poznański Nr. 180. — 497 —

1910

Pewność (fraszka).

Datowana 1851. Z autografu po Wł. Bentkowskim własności S. Cegielskiego ogłosił B. Erzepki.

„Literatura i Sztuka".
Dodatek do „Dziennika Poznańskiego" 1910, nr 30, s. 467.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16084

Drwina ze „światopoglądu naukowego" i rzecz o wyższości czynu nad spekulacjami logicznymi. U Norwida, jako antypozytywisty, wartość zawsze występuje przed faktem, a czyn i życie są nieprzewidywalne.

Dobra-Wola (fraszka).

Datowana 1851. Z autografu po Wł. Bentkowskim własności S. Cegielskiego ogłosił B. Erzepki.

„Literatura i Sztuka".
Dodatek do „Dziennika Poznańskiego" 1910, nr 30, s. 467–468.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16085

Satyra na ciasnotę umysłową Polaków. Zadatek utworu pt. *Despotyzm*.

1910

Do – Henryka... (fraszka).

Datowana 1851. Z autografu po Wł. Bentkowskim własności S. Cegielskiego ogłosił B. Erzepki.

„Literatura i Sztuka".
Dodatek do „Dziennika Poznańskiego" 1910, nr 32, s. 497–498.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16087

Rozmowa zmarłych, w której uczestniczą Juliusz Cezar, jeden z ulubionych bohaterów historycznych Norwida, i Marcus Junius Brutus, zabójca Cezara. Adresatem wiersza jest, według Zenona Przesmyckiego, Henryk Podhorski, przyjaciel Norwida i towarzysz jego wędrówek po obrzeżach Neapolu.

Odpowiedź do Włoch (fraszka).

Datowana 1851. Z autografu po Wł. Bentkowskim własności S. Cegielskiego ogłosił B. Erzepki.

„Literatura i Sztuka".
Dodatek do „Dziennika Poznańskiego" 1910, nr 32, s. 498–499.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16088

Charakterystyka nastrojów, które ogarnęły Paryż w listopadzie 1851 roku, przed grudniowym zamachem stanu dokonanym przez Ludwika Napoleona. Wiersz Norwida warto czytać równolegle z pracą Karola Marksa pt. *Osiemnasty brumaire'a Ludwika Bonaparte*.

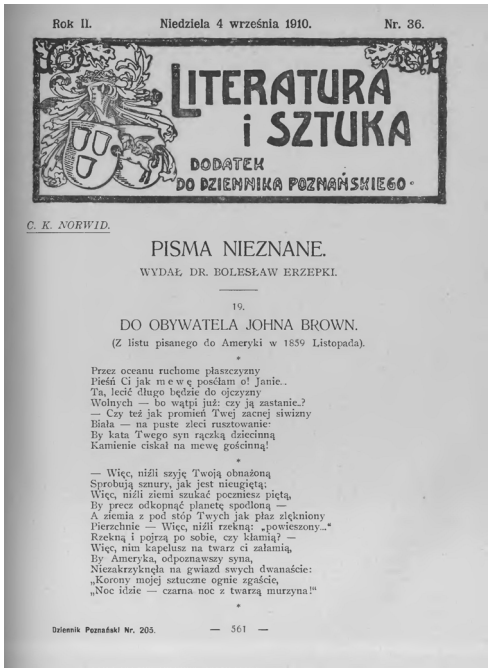

Rok II. Niedziela 4 września 1910. Nr. 36.

LITERATURA i SZTUKA

DODATEK DO DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO

C. K. NORWID.

PISMA NIEZNANE.

WYDAŁ DR. BOLESŁAW ERZEPKI.

19.

DO OBYWATELA JOHNA BROWN.

(Z listu pisanego do Ameryki w 1859 Listopada).

Przez oceanu ruchome płaszczyzny
Pieśń Ci jak m e w ę posłam o! Janie..
Ta, lecić długo będzie do ojczyzny
Wolnych — bo wątpi już: czy ją zastanie..?
— Czy też jak promień Twej zacnej siwizny
Biała — na puste zleci rusztowanie:
By kata Twego syn rączką dziecinną
Kamienie ciskał na mewę gościnną!

— Więc, niźli szyję Twoją obnażoną
Sprobują szmury, jak jest nieugiętą;
Więc, niźli ziemi szukać poczniesz piętą,
By precz odkopnąć planetę spoloną —
A ziemia z pod stóp Twych jak płaz zlękniony
Pierzchnie — Więc, niźli rzekną: „powieszony...“
Rzekną i pojrzą po sobie, czy kłamią? —
Więc, nim kapelusz na twarz ci załamią,
By Ameryka, odpoznawszy syna,
Niezakrzyknęła na gwiazd swych dwanaście:
„Korony mojej sztuczne ognie zgaście,
„Noc idzie — czarna noc z twarzą murzyna!“

Dziennik Poznański Nr. 205. — 561 —

1910

***Do obywatela Johna Brown.* (Z adnotacją Norwida: *„Z listu pisanego do Ameryki w 1859, listopada”*).**

Przesłany do redakcji „Gońca Polskiego”, lecz nieogłoszony. Z autografu, z papierów po Wł. Bentkowskim własności S. Cegielskiego, ogłosił B. Erzepki.

„Literatura i Sztuka”.
Dodatek do „Dziennika Poznańskiego” 1910, nr 36, s. 561–562.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16089

Bohaterem utworu jest legendarny amerykański abolicjonista, który podjął próbę buntu przeciwko systemowi niewolnictwa w stanie Wirginia. 16 października 1859 roku Brown, wraz z osiemnastoma towarzyszami, w tym dwojgiem synów, napadł na arsenał Harper's Ferry, aby zdobyć broń potrzebną do wszczęcia powstania. Zryw zakończył się jednak niepowodzeniem, Brown został aresztowany, a następnie osądzony i skazany na śmierć.

W ujęciu Norwida, amerykański buntownik jawi się jako wielki bohater narodowy, a wreszcie forpoczta „ewolucji psychicznej” zniewolonej ludzkości. Wiersz dedykowany Johnowi Brownowi zawiera wykładnię Norwidowej historiozofii, która bazuje na przeświadczeniu o kluczowej roli jednostki w kształtowaniu oblicza dziejów. Heroiczny czyn XIX-wiecznego bojownika o wolność to początek działań, które staną się udziałem narodu, a wreszcie – ogarną całą ludzkość. Poza omawianym wierszem Norwid napisał jeszcze utwór *John Brown*, który został opublikowany w 1863 roku w lipskim wydaniu *Poezyj*.

1910

Sariusz.

1862. Z papierów po Wł. Bentkowskim ogłosił B. Erzepki.

„Literatura i Sztuka”.
Dodatek do „Dziennika Poznańskiego” 1910, nr 36, s. 562.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16090

Wiersz poświęcony postaci Andrzeja Zamoyskiego, prezesa warszawskiego Towarzystwa Rolniczego, jednego z głównych przywódców konserwatywnej partii Białych, brata generała Władysława Zamoyskiego. Sariusz to starożytny przydomek rodu Zamoyskich, wywodzący się od protoplasty, rycerza Floriana Szarego. Odmowa współpracy z Wielkim Księciem Konstantym, której dopuścił się Andrzej Zamoyski, spowodowała nakaz opuszczenia przezeń Królestwa Polskiego bez prawa do powrotu.

Do spółczesnych (oda). Dopisek: Zawsze mazurek!

Datowana: 1867 „Novembris Parisiorum-Lutheciae”.
Z papierów po Wł. Bentkowskim ogłosił B. Erzepki.

„Literatura i Sztuka”.
Dodatek do „Dziennika Poznańskiego” 1910, nr 36, s. 563.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16091

Odpowiedź Norwida na nieprzychylne opinie krytyków: Władysława Nehringa, Antoniego Małeckiego, J.I. Kraszewskiego, Karola Ruprechta, a także Bronisława Zaleskiego z lat 1866 i 1867.

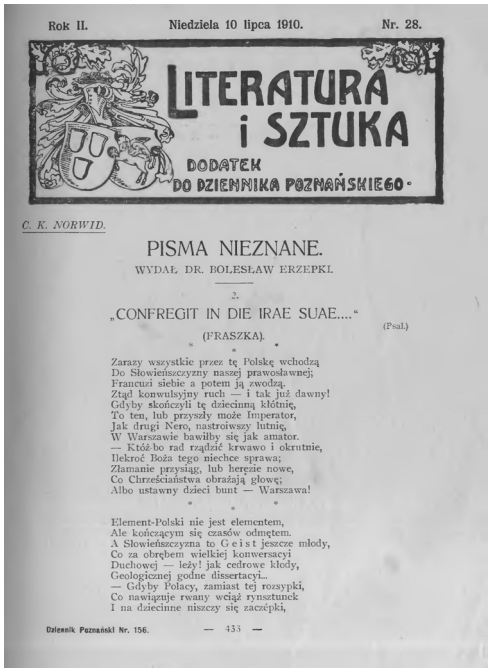

Rok II. Niedziela 10 lipca 1910. Nr. 28.

LITERATURA i SZTUKA

DODATEK DO DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO.

C. K. NORWID.

PISMA NIEZNANE.

WYDAŁ DR. BOLESŁAW ERZEPKI.

2.

„CONFREGIT IN DIE IRAE SUAE....“ (Psal.)

(FRASZKA).

* * *

Zarazy wszystkie przez tę Polskę wchodzą
Do Słowieńszczyzny naszej prawosławnej;
Francuzi siebie a potem ją zwodzą.
Ztąd konwulsyjny ruch — i tak już dawny!
Gdyby skończyli tę dziecinną kłótnię,
To ten, lub przyszły może Imperator,
Jak drugi Nero, nastroiwszy lutnię,
W Warszawie bawiłby się jak amator.
— Któż bo rad rządzić krwawo i okrutnie,
Ilekroć Boża tego niechce sprawa;
Złamanie przysiąg, lub herezie nowe,
Co Chrześciaństwa obrażają głowę;
Albo ustawny dzieci bunt — Warszawa!

* * *

Element-Polski nie jest elementem,
Ale kończącym się czasów odmętem.
A Słowieńszczyzna to G e i s t jeszcze młody,
Co za obrębem wielkiej konwersacyi
Duchowej — leży! jak cedrowe kłody,
Geologicznej godne dissertacyi...
— Gdyby Polacy, zamiast tej rozsypki,
Co nawiązuje rwany wciąż rynsztunek
I na dziecinne niszczy się zaczépki,

Dziennik Poznański Nr. 156. — 433 —

1910

Confregit in die irae suae... (Fraszka).

Datowana 1850. Z papierów po Wł. Bentkowskim ogłosił B. Erzepki.

„Literatura i Sztuka”.
Dodatek do „Dziennika Poznańskiego” 1910, nr 28, s. 433–434.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16092

Tytuł utworu został wyjęty ze 110 psalmu Dawida: „Pan po Twojej prawicy zetrze królów w dniu swego gniewu”. Wiersz ma charakter satyry na opinię europejską dotyczącą sprawy polskiej. Autor oddaje głos Moskalowi, Prusakowi, Austriakowi i Papiście.

1910

Koncept a Ewangelia.

Datowany 1851. Z papierów po Wł. Bentkowskim ogłosił B. Erzepki.

„Literatura i Sztuka”.
Dodatek do „Dziennika Poznańskiego” 1910, nr 28, s. 434–435.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16093

Wiersz dedykowany Karolowi Balińskiemu, poecie i konspiratorowi, który przybył z Poznania do Paryża w 1851 roku. Fraszka jest satyrą na recepcję filozofii niemieckiej w środowiskach polskich. Norwid wypowiada się ironicznie o przyswajaniu *Filozofii dziejów* Hegla przez studentów z terenu zaborów. Jednocześnie dokonuje nobilitacji intuicyjnej wiedzy ludzi prostych. „Ewangelia”, za którą zmanierowany panicz uznaje dzieło Hegla, przegrywa w starciu z mądrością ludową. Geneza wiersza łączy się najpewniej z humoreską J.A. Miniszewskiego *Pierwszy proces dialektyczny w naturze szlachcica polskiego po zetknięciu się z filozofią niemiecką*, którą opublikował krakowski „Czas” w 1851 roku.

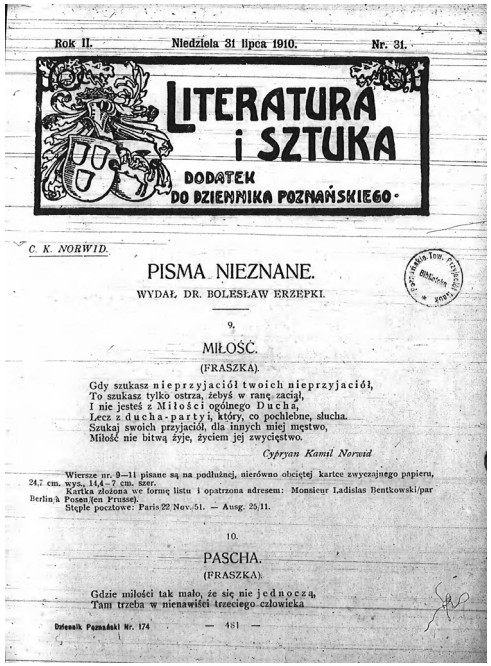

Rok II. Niedziela 31 lipca 1910. Nr. 31.

LITERATURA i SZTUKA

DODATEK DO DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO.

C. K. NORWID.

PISMA NIEZNANE.

WYDAŁ, DR. BOLESŁAW ERZEPKI.

9.

MIŁOŚĆ.

(FRASZKA).

Gdy szukasz nieprzyjaciół twoich nieprzyjaciół,
To szukasz tylko ostrza, żebyś w rankę zaciął,
I nie jesteś z Miłości ogólnego Ducha,
Lecz z ducha-partyi, który, co pochlebne, słucha.
Szukaj swoich przyjaciół, dla innych miej męstwo,
Miłość nie bitwą żyje, życiem jej zwycięstwo.

Cypryan Kamil Norwid

Wiersze nr. 9—11 pisane są na podłużnej, nierówno obciętej kartce zwyczajnego papieru, 24,7 cm. wys., 14,4—7 cm. szer.
Kartka złożona we formie listu i opatrzona adresem: Monsieur Ladislas Bentkowski/par Berlin à Posen (en Prusse).
Stęple pocztowe: Paris 22 Nov. 51. — Ausg. 25/11.

10.

PASCHA.

(FRASZKA).

Gdzie miłości tak mało, że się nie jednoczą,
Tam trzeba w nienawiści trzeciego człowieka

Dziennik Poznański Nr. 174 — 481 —

1910

Miłość.

Z papierów po Wł. Bentkowskim ogłosił B. Erzepki.

„Literatura i Sztuka".
Dodatek do „Dziennika Poznańskiego" 1910, nr 31, s. 481.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16094

Fraszka inspirowana być może zachowaniem Zygmunta Krasińskiego, który niespodziewanie sprzymierzył się z Julianem Klaczką, zaciekłym krytykiem twórczości Norwida.

Pascha.

Z papierów po Wł. Bentkowskim ogłosił B. Erzepki.

„Literatura i Sztuka".
Dodatek do „Dziennika Poznańskiego" 1910, nr 31, s. 481-482.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16095

Reakcja na konflikty wstrząsające życiem politycznym emigracji.

Przeszłość i przyszłość.

Z papierów po Wł. Bentkowskim ogłosił B. Erzepki.

„Literatura i Sztuka".
Dodatek do „Dziennika Poznańskiego" 1910, nr 31, s. 482.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16096

Wiersz o swarach pomiędzy „konserwatywnym" i „postępowym" odłamem emigracji.

1910

Zdrowy sąd.

Z papierów po Wł. Bentkowskim ogłosił B. Erzepki.

„Literatura i Sztuka".
Dodatek do „Dziennika Poznańskiego" 1910, nr 31, s. 482.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16097

Zadatek późniejszego wiersza *Czy ten ptak kala gniazdo, co je kala*. Utwór został sprowokowany napaściami krytyki oskarżającej Norwida o znieważanie społeczeństwa polskiego.

Duchów-Walka.

Z papierów po Wł. Bentkowskim ogłosił B. Erzepki.

„Literatura i Sztuka".
Dodatek do „Dziennika Poznańskiego" 1910, nr 31, s. 483.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16098

Zdaniem J.W. Gomulickiego, wersy 4–6 odnoszą się do postaci rosyjskiego filozofa i rewolucjonisty popierającego powstanie styczniowe – Aleksandra Hercena, którego widywał Norwid w salonie Emmy Herwegh. Fraszka jest najpewniej wyrazem reakcji Norwida na fakt niesprawiedliwego odznaczenia nieznanego bliżej Francuza orderem rosyjskim („znad Newy").

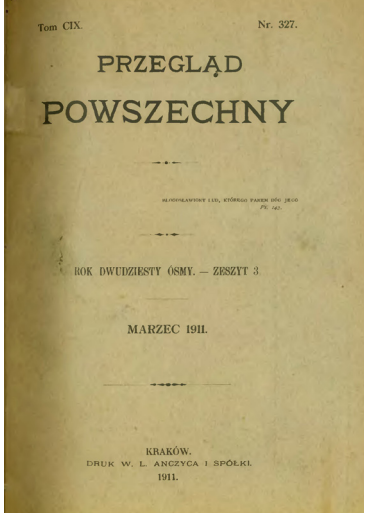
Tom CIX. Nr. 327.

PRZEGLĄD

POWSZECHNY

ROK DWUDZIESTY ÓSMY. — ZESZYT 3

MARZEC 1911.

KRAKÓW.
DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI.
1911.

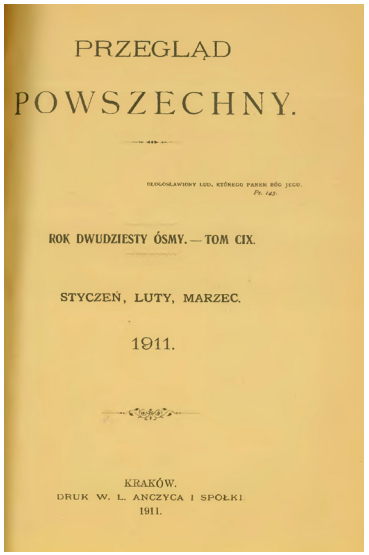
PRZEGLĄD

POWSZECHNY.

ROK DWUDZIESTY ÓSMY. — TOM CIX.

STYCZEŃ, LUTY, MARZEC.

1911.

KRAKÓW.
DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI.
1911.

GAZETA

WIECZORNA

wychodzi codziennie (prócz niedziel i świąt) o godzinie 6. wieczorem.

Nr. 98. Lwów, sobota 15. kwietnia 1911. Rok I.

Z dzwonami rezurekcyi.

Nowe siły.

1911

Modlitewnik

(powstały w więzieniu, Berlin 1846, podarowany Włodzimierzowi Łubieńskiemu).

Fragmenty ogłosił „Przegląd Powszechny" 1911, t. 109, nr 327.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16099

W roku 1845 Norwid, wiedziony patriotyczną troską, przybywa z Rzymu do Berlina w ślad za Marią Kalergis i Marią Trębicką. Zacieśnia liczne znajomości z przedstawicielami berlińskiej Polonii, m.in. z Władysławem Bentkowskim, Janem i Stanisławem Koźmianami oraz Augustem Cieszkowskim. Uczęszcza na wykłady Schellinga z „filozofii objawienia". Zawiera również serdeczną przyjaźń z Włodzimierzem Łubieńskim. Tymczasem w Poznańskiem trwają przygotowania do zrywu powstańczego pod wodzą Ludwika Mierosławskiego. W wyniku oskarżenia o udział w ruchu niepodległościowym, Norwid trafia do ostrego więzienia policyjnego w Berlinie. Za sprawą wpływowych znajomych opuszcza celę po siedmiu dniach. Na pamiątkę pobytu w więzieniu sporządza modlitewnik i powierza go Łubieńskiemu, który przychodził regularnie pod okno kliniki więziennej, aby wspierać Norwida.

1911

Monolog (z Modlitewnika).

„Przegląd Powszechny" 1911, t. 109, nr 326, s. 181.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16100

W iluminowanym rękopisie *Modlitewnika* zamieścił Norwid: włoskie motto z Dantego, pierwszą antyfonę, polski przekład siedmiu psalmów błagalnych (VI, XXXVII, L, CI, CXXIX i CXLII), drugą antyfonę, wykaz dni szczególnego nabożeństwa, dwa urywki z *Dziejów Apostolskich*, dwa urywki z *Ewangelii* św. Jana, fragmentaryczny przekład VIII pieśni *Czyśćca*, a także poetycki *Monolog* i dedykację dla Łubieńskiego.

Przyjacielowi-poecie.

Wiersz dedykowany T. Lenartowiczowi, przesłany mu (według Z. Przesmyckiego) w 1858.

„Gazeta Wieczorna" 1911, nr 99, s. 3.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16109

Odezwa poetycka do Teofila Lenartowicza, przesłana prawdopodobnie ku pokrzepieniu przyjaciela po bolesnej krytyce *Gladiatorów*, której dokonał Julian Klaczko.

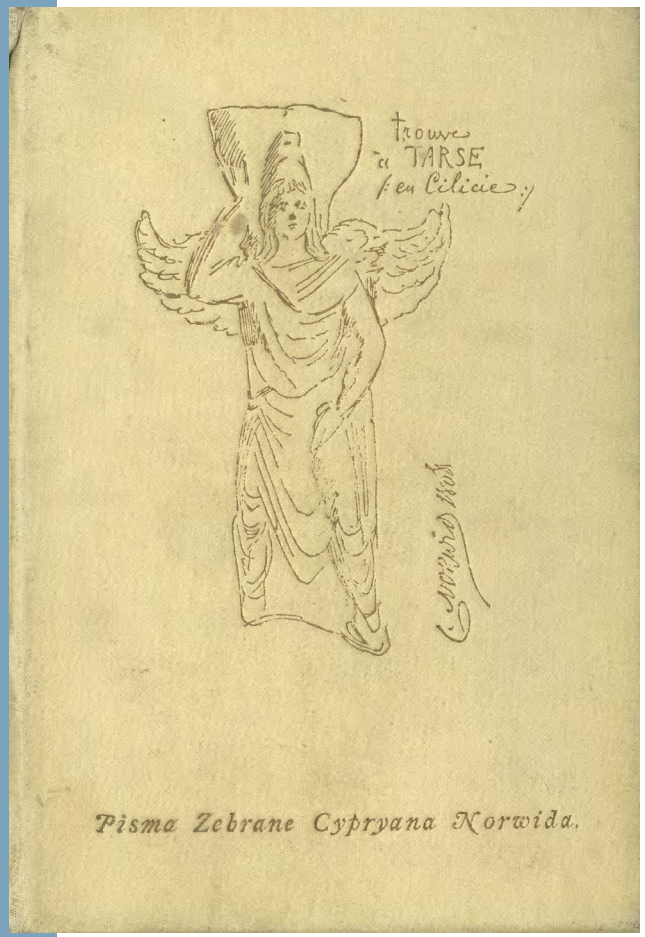

1912

Utwory ogłoszone z rękopisów przez Miriama w: ***Cypriana Norwida pisma zebrane***. Zgromadził, opracował, skomentował i wydał Zenon Przesmycki. Karty tytułowe, inicjały, nagłówki i przerywniki rysował Adam Półtawski. T. A–E, Warszawa–Kraków 1911 (recte: 1912-1914). T. F, Warszawa-Kraków 1911 (recte: 1946).

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16124

Wesele. Powieść.
(Bagni di Lucca, sierpień 1847). Z autografu w papierach po J. Koźmianie. T. A, cz. 1, s. 277.

Opowieść na kanwie planowanego ślubu hrabiego Adama Potockiego z hrabianką Katarzyną Branicką, który odbył się w listopadzie 1847 roku.

Nieskończony. Dialog z porządku dwunasty.
Powstał w 1852. Z autografu w papierach po J. Koźmianie. T. A, cz. 1, s. 211.

Echo sporów Norwida z Janem Koźmianem i Zygmuntem Krasińskim.

Do J. K. na pamiątkę Paryża.
Powstał w 1852. Z autografu w papierach po J. Komorowskim. T. A, cz. 1, s. 355.

Wiersz napisany w związku z przyjazdem Józefa Komorowskiego, wybitnego aktora, do Paryża. Norwid wręczył Komorowskiemu szkic *Widowiska w ogóle uważane*.

1912

À Mr. J. Komorowski.
Datowany: Paris 1852. Z autografu w papierach po J. Komorowskim. T. A, cz. 1, s. 916.

Swobodny przekład wiersza, o którym wyżej, na francuski. W wierszu mowa o Elizie Rachel, słynnej aktorce dramatycznej, podziwianej przez Norwida.

Ale Ty, Jeden-dobry i Jedyny...
Z autografu W. Gasztowtta. Powstał w 1853 w Nowym Jorku. T. A, cz. 1, s. 356.

Modlitwa Norwida, który właśnie wracał z Ameryki do Europy.

Do której z tych trzech rzeczy...
Powstał w 1857. Tekst użyczony przez W. Gomulickiego z papierów po Ł. Rautenstrauchowej. T. A, cz. 1, s. 428.

Refleksja wywołana ukazem amnestyjnym cara Aleksandra II z 1856 roku, zezwalającym na powrót emigrantów politycznych do Królestwa Polskiego.

***Do Mieczy-sława* [Pawlikowskiego].**
Datowany: w Paryżu 1856. Z autografu w zbiorze Pawlikowskich. T. A, cz. 1, s. 412.

Ironiczne uwagi o moralnej kondycji polskiej emigracji.

1912

Krytyka. Poema dramatyczne w trzech obrazach.
Datowany: w Paryżu 1856. Z autografu w archiwum Potockich w Krzeszowicach. T. A, cz. 1, s. 406.

Satyra na „zupełną nieświadomość krytyczną" w Polsce.

Pokój (wiersz).
Datowany: w Paryżu 2 marca 1856. Z autografu własności A. Dybowskiego. T. A, cz. 1, s. 421.

Utwór powstał po sesji Kongresu Paryskiego, który miał zaowocować traktatem pokojowym kończącym wojnę krymską 1853–1856.

Z pokładu „Marguerity" wypływającej dziś do New-York.
Datowany: Londyn w grudniu 1852. T. A, cz. 1, s. 355.

Pożegnanie Norwida z Europą. Prawdziwa nazwa statku, na którym poeta wypłynął z Londynu, to „Margaret Evans".

Autor – nieznany.
Datowany: wrzesień 1856. T. A, cz. 1, s. 425.

Zestawienie poezji Norwida i jego dwóch wielkich poprzedników: Adama Mickiewicza (pierwszy śpiewak) i Juliusza Słowackiego (postać drugiego śpiewaka).

Czy ten ptak kala gniazdo, co je kala...
Datowany: 17.07.1856. T. A, cz. 1, s. 414.

Druga – po fraszce *Zdrowy sąd* – odpowiedź Norwida na zarzuty niektórych emigrantów wywołane krytycznymi opiniami poety o społeczeństwie polskim.

1912

Echa (Fantazya).
Datowany 1856. T. A, cz. 1, s. 417.

Wiersz, który współgra z hasłem Norwida: „największym prosty lud poetą, co nuci z dłońmi ziemią brązowemi".

Fiat i vivat.
Datowany: kwiecień 1856. T. A, cz. 1, s. 412.

Odpowiedź na krytykę dokonań Norwida, a także Józefa Bohdana Zaleskiego i Teofila Lenartowicza, która wyszła spod pióra towiańczyka Karola Balińskiego.

Teatr bez teatru.
Powstał ok. 1856. T. A, cz. 1, s. 414.

Przejaw Norwidowego uwrażliwienia na problem ciągłości historycznej i cywilizacyjnej Europy.

A Pani cóż ja powiem...
Datowany 1857. T. A, cz. 1, s. 431.

Wiersz ofiarowany kuzynce poety, Stanisławie Hornowskiej.

***Deotymie odpowiedź (I)* [inc.: *W marmurów kraju...*].**
Powstała ok. 1858, s. 428.

Wiersz napisany po odebraniu długo oczekiwanych wieści od Jadwigi Łuszczewskiej przebywającej w Warszawie.

1912

***Deotymie odpowiedź (II)* [inc.: *Że pani mnie raczyłaś wspomnieć…*].**
Datowana 1858. T. A, cz. 1, s. 448.

List poetycki napisany przez Norwida tuż po pierwszej odpowiedzi na wieści od Jadwigi Łuszczewskiej, na które czekał poeta około czterech lat.

***Deotymie (III)* [inc.: *Zaczepiony przez Sybillę śmiertelnik odpowiedział…*].**
Datowana 1860. T. A, cz. 1, s. 475.

Zastrzeżenia do twórczości Deotymy, sformułowane po jednym z wieczorów poetyckich, które autorka organizowała podczas pobytu w Paryżu w 1860 roku.

Idącej kupić talerz pani M.
Datowany: 3.01.1869. T. A, cz. 2, s. 992.

Wiersz zadedykowany żonie Tytusa Maleszewskiego, portrecisty Norwida.

[Inc.: *W komnacie, gdzie Stanisław święty zasnął w Bogu…*].
Powstał w 1857. T. A, cz. 1, s. 431.

Drugi wiersz ofiarowany kuzynce, Stanisławie Hornowskiej, której patronował św. Stanisław Kostka. Wspomniana komnata to jedna z kaplic w rzymskim kościele San Andrea al Quirinale.

1912

***Odpowiedź* [Lenartowiczowi].**
Datowana 1859. Z autografu użyczonego przez M. Zaleską. T. A, cz. 1, s. 451.

Odpowiedź na wiersz Lenartowicza *Do Cypriana Norwida*, który dowodzi zachwiania wzajemnych relacji łączących „przyjaciół-poetów".

***Tyrtej* [łącznie z: *Za kulisami*].**
Według Z. Przesmyckiego, powstał w latach 1861–1862. W tekście wstawki poetyckie: ***Po balu; A czy też ona wie; Nie chcę już smutków, nie!…; Daj mi wstążkę błękitną; Czemuż bo pieśni ma być tak niepewna***. ***T. C***, s. 245.

Geneza dyptyku wiąże się z klęską powstania styczniowego, która – zdaniem Norwida – była skutkiem słabości polskiej inteligencji. Poeta, jako autor licznych not i odezw rozsyłanych wśród polityków emigracyjnych, powtarzał, że „równocześnie do powstania mieczem, trzeba powstania siłą myśli".

[Inc.: *Takie są głębie tam, na Oceanie…*].
Datowany 1857. T. A, cz. 2, s. 730.

Fragment poetycki, który dopisał Norwid pod własną podobizną autorstwa Tytusa Maleszewskiego, umieszczoną w albumie malarza.

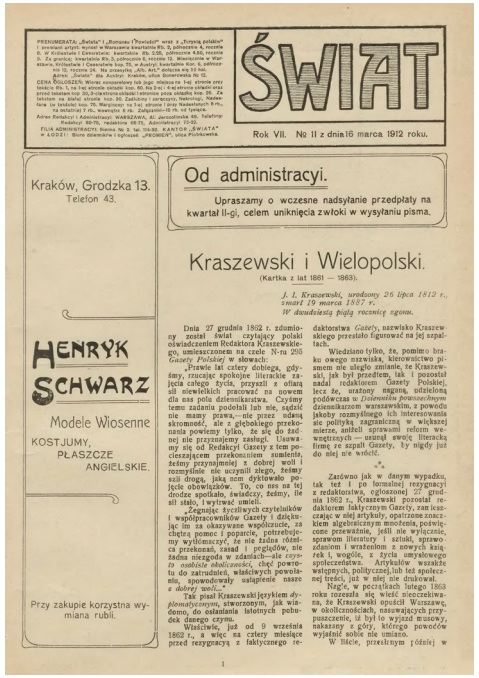

1912

Burza.

Datowany: 20.03.1841. Ogłosił K. Bartoszewicz na podstawie autografu znajdującego się w Bibliotece Jagiellońskiej.

„Świat" 1912, nr 29, s. 13.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16105

Wiersz, przesłany Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu jako redaktorowi wileńskiego „Athenaeum", nie został wydrukowany przez pisarza z obawy przed carską cenzurą. Powstał po uroczystości odsłonięcia obelisku upamiętniającego lojalistów, którzy nie przyłączyli się do powstania listopadowego. Pomnik wzniesiono z rozkazu cara Mikołaja na pl. Saskim w Warszawie w 1841 roku. *Burza* stanowi gloryfikację walki z zaborcą, wyrażoną w poetyckiej odezwie do młodego spiskowca. *Alter ego* głównego bohatera utworu to najprawdopodobniej Karol Levittoux, dwudziestoletni przywódca warszawsko-łukowskiego spisku młodzieży, który spalił się żywcem w Cytadeli warszawskiej.

1912

***W albumie Zofii Skrzyneckiej* [inc. *Te kilka rysów...*].**

Datowany: 22 stycznia 1847. Ogłosił A. Ch. (Antoni Chołoniewski) w tekście: *Jan Skrzynecki we wspomnieniach córki*.

„Świat" 1912, nr 11, s. 10.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16106

Wiersz wpisany przez Norwida do sztambucha córki generała Jana Skrzyneckiego, uczestnika kampanii napoleońskiej i jednego z dowódców powstania listopadowego.

1912

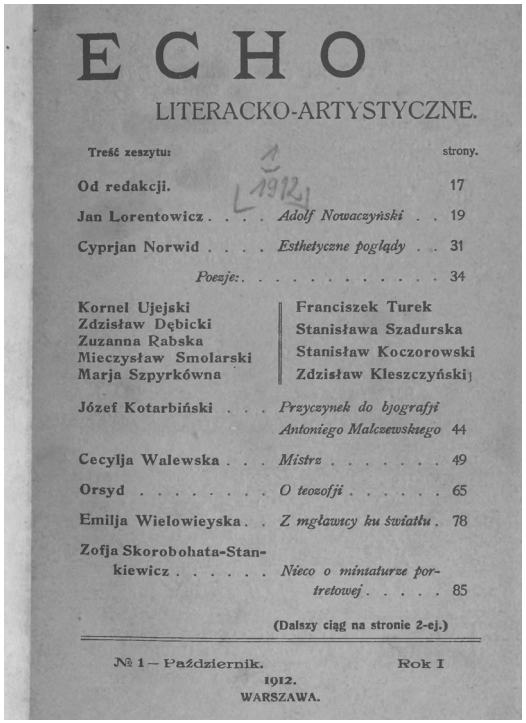

ECHO

LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

Treść zeszytu: strony.

Od redakcji. 17

Jan Lorentowicz . . . . *Adolf Nowaczyński* . . 19

Cyprjan Norwid . . . . *Esthetyczne poglądy* . . 31

Poezje: 34

Kornel Ujejski, Zdzisław Dębicki, Zuzanna Rabska, Mieczysław Smolarski, Marja Szpyrkówna | Franciszek Turek, Stanisława Szadurska, Stanisław Koczorowski, Zdzisław Kleszczyński

Józef Kotarbiński . . . *Przyczynek do biografji Antoniego Malczewskiego* 44

Cecylja Walewska . . . *Mistrz* 49

Orsyd . . . . . *O teozofji* 65

Emilja Wielowieyska . . *Z mgławicy ku światłu* . 78

Zofja Skorobohata-Stankiewicz . . . . . *Nieco o miniaturze portretowej* 85

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej.)

№ 1 — Październik. Rok I

1912.

WARSZAWA.

Estetyczne poglądy.

Datowany 1881. Z papierów po J.I. Kraszewskim ogłosił K. Bartoszewicz.

„Echo Literacko-Artystyczne" 1912, nr 1, s. 31–33.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16107

Pastiszowe przedstawienie zapatrywań estetycznych typowego polskiego szlachcica.

1912

SFINKS

GRUDZIEŃ 1912

Do Teofila Lenartowicza.

Datowany: 1856 w Paryżu. Ogłosił I. Chrzanowski.

„Sfinks" 1912, z. 12, s. 345.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16108

Apologia przyjaźni dedykowana koledze, którego zaliczał Norwid do grona osób najbliższych. We własnej hierarchii wartości przed przyjaźnią stawiał jedynie religię i sztukę.

1913

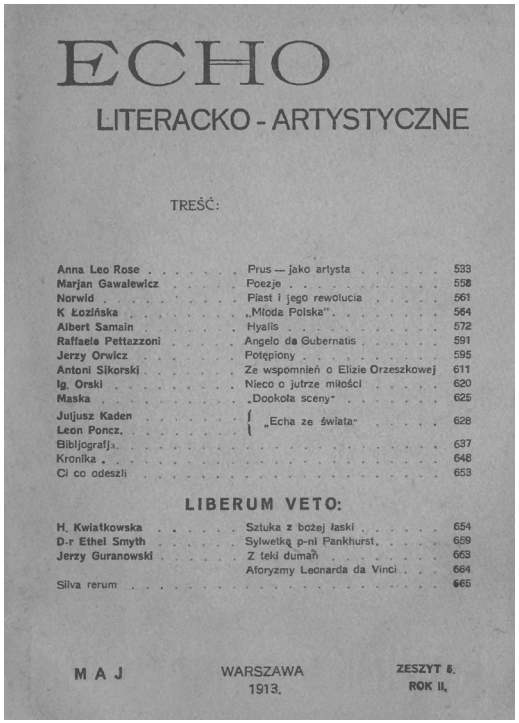

ECHO

LITERACKO - ARTYSTYCZNE

TREŚĆ:

Anna Leo Rose . . . Prus — jako artysta . . . 533

Marjan Gawalewicz . . Poezje . . . 558

Norwid . . . Piast i jego rewolucja . . . 561

K. Łozińska . . . „Młoda Polska" . . . 564

Albert Samain . . . Hyalis . . . 572

Raffaele Pettazzoni . . Angelo da Gubernatis . . . 591

Jerzy Orwicz . . . Potępiony . . . 595

Antoni Sikorski . . . Ze wspomnień o Elizie Orzeszkowej . . . 611

Ig. Orski . . . Nieco o jutrze miłości . . . 620

Maska . . . „Dookoła sceny" . . . 625

Juljusz Kaden, Leon Poncz . . . „Echa ze świata" . . . 628

Bibljografja . . . 637

Kronika . . . 648

Ci co odeszli . . . 653

LIBERUM VETO:

H. Kwiatkowska . . . Sztuka z bożej łaski . . . 654

D-r Ethel Smyth . . . Sylwetką p-ni Pankhurst . . . 659

Jerzy Guranowski . . . Z teki dumań . . . 663

Aforyzmy Leonarda da Vinci . . . 664

Silva rerum . . . 665

MAJ WARSZAWA 1913. ZESZYT 5. ROK II.

Piast i jego rewolucja (Do J.I. Kraszewskiego).

Powstał w 1860. Z papierów po J.I. Kraszewskim ogłosił K. Bartoszewicz.

„Echo Literacko-Artystyczne" 1913, R. 2, z. 5, s. 561–563.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16110

Szkic o charakterze etnograficznym i filozoficznym, w którym wyraża się Norwidowe zainteresowanie początkami Polski, jak też skłonność poety do błyskotliwych ujęć syntetycznych.

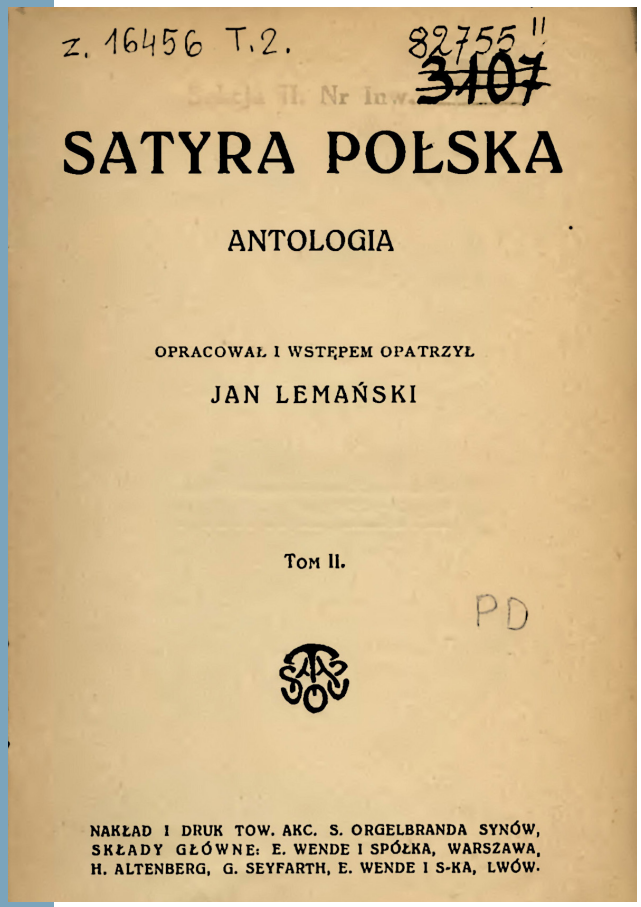

1914

Przepis na powieść warszawską.
Datowany 1879. Ogłosił J. Lemański w: ***Satyra polska***. T. 2. Warszawa, 1914, s. 111–112.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16111

Fraszka utrzymana w konwencji „recept literackich" rozpowszechnionych w pierwszej połowie XIX wieku. Bezpośrednim impulsem do napisania utworu była publikacja „opowieści humorystycznej" pt. *Stryj Inocenty* (Warszawa 1879) autorstwa Marii Sadowskiej, pisarki, z którą Norwid nawiązał bliższe relacje.

1914

Małe dzieci.
Powstał w 1867. Ogłosił J. Lemański w: ***Satyra polska***. T. 2. Warszawa, 1914, s. 112.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16112

Satyra na niedojrzałe małżeństwa, zawierane powszechnie za czasów Norwida. Niedobrane pary, podobne do związku odmalowanego w wierszu, stanowili w najbliższym otoczeniu poety Ludwika Kuczyńska i Tadeusz Ostrowski, a także starszy brat Norwida – Ludwik i Anna Jarnowska. Utwór został przesłany Zofii Węgierskiej, Julianowi Fontanie i Ludwikowi Nabielakowi.

Język-ojczysty.
Powstał w latach 1863–1865. Ogłosił J. Lemański w: ***Satyra polska***. T. 2. Warszawa, 1914, s. 113.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16113

Norwidowa propozycja właściwej hierarchizacji myśli, słowa i czynu.

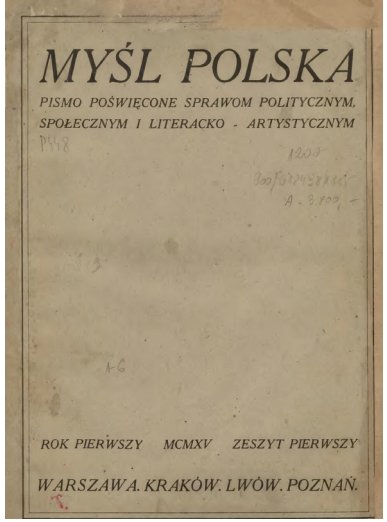

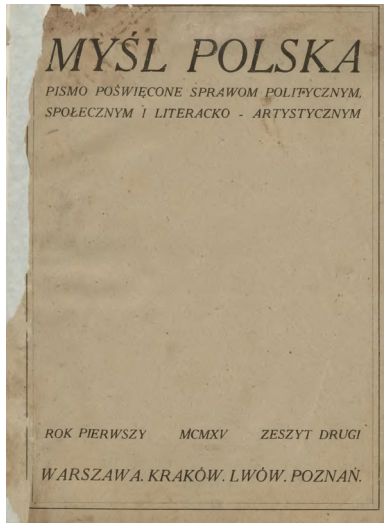

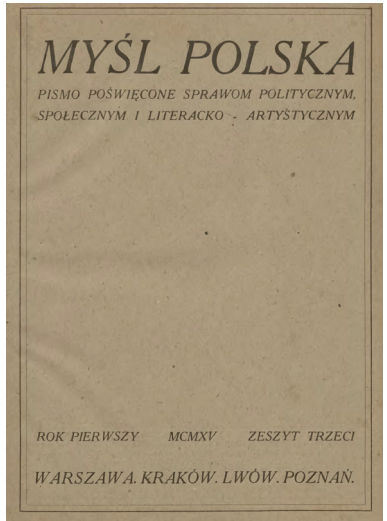

1915

Wędrowny sztukmistrz.

Powstał ok. 1856. Ogłosił, nadawszy tytuł, Z. Przesmycki.

„Myśl Polska" 1915, R. 1, t. 1, z. 1, s. 99–104.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16114

Utwór napisany po amerykańskiej peregrynacji autora, ofiarowany Teofilowi Lenartowiczowi. Tytuł został nadany przez Zenona Przesmyckiego. Sztukmistrz to, w rozumieniu Norwida, twórca wszechstronny, uprawiający wiele form artystycznych. Jego powołaniem jest wędrówka jednoznaczna z odkrywaniem platońskich transcendentaliów – prawdy, piękna i dobra – w świecie stworzonym.

„A Dorio ad Phrygium".

Powstał ok. 1872. Ogłosił Z. Przesmycki.

„Myśl Polska" 1915, R. 1, t. 1, z. 2, s. 265–278.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16115

Poemat został napisany po ukończeniu przez Norwida „tragedii fantastycznej" pt. *Tyrtej*. Tytuł poematu – „od tego, co doryjskie ku temu, co frygyjskie" – wyraża zasadniczą estetyczną opozycję pomiędzy pierwiastkiem apollińskim i dionizyjskim, która decyduje o rozwoju sztuki. Norwid dokonuje nobilitacji żywiołu frygijskiego – romantycznego i prometejskiego, przeciwstawionego kanonom klasycznym. Frygia symbolizuje wartości bliskie romantykom: wolność, demokrację, poszanowanie jednostki. Bogate zaplecze ideowe, filozoficzne i estetyczne poematu decyduje o jego uniwersalności i pozwala zestawiać dzieło Norwida m.in. z utworami Zbigniewa Herberta, takimi jak *Do Apollina* czy *Apollo i Marsjasz*.

1915

Emil na Gozdawiu. Poema.

Powstał, według B. Kocówny, w 1872, według Z. Przesmyckiego, ok. 1880. Ogłosił Z. Przesmycki.

„Myśl Polska" 1915, R. 1, t. 1, z. 3, s. 432–437.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16116

Refleksja nad nowoczesnym modelem wychowania, inspirowana utworem Jana Jakuba Rousseau pt. *Emil*. Norwid krytykuje wychowanie ściśle laickie, obojętne wobec wartości religijnych. Jednocześnie odnosi się negatywnie do mody na francuszczyznę, która zawędrowała do polskich dworów. Bezpośrednim impulsem do napisania poematu była instrukcja dla szkół paryskich, wydana w 1871 roku przez socjalistę Edwarda Vaillant, delegowanego Komuny do Komisji Oświaty.

Nowa Gazeta
Wydanie poranne.
№ 232. Warszawa, Niedziela 23 Maja, 1915 roku. Rok X.
NADESŁANE.
DOLINA SZWAJCARSKA
WARSZ. ORK. FILHARMONICZNA
Dziś koncert popularny
„Palais de Glace”
Tylko w APOLLO Zemsta za ojczyznę
Teatr GIGANT
POLSKA KREW
BANK KUPIECKI ŁÓDZKI
Oddział w Warszawie
ma zaszczyt podać do wiadomości, że przyjmuje subskrypcyę na 5½% Pożyczkę Wewnętrzną 1915 roku, wolną od podatku państwowego, na warunkach emisyjnych.
OLIMPJA
Bank Zachodni
ma zaszczyt podać do wiadomości, że przyjmuje subskrypcyę na 5½% Pożyczkę Wewnętrzną 1915 roku, wolną od podatku państwowego, na warunkach emisyjnych.
Sanatorjum dla Dzieci
Dynasy—Niedziela i Poniedziałek
DOM BANKOWY
A. Peretz i S-ka
5½% Pożyczkę Wewnętrzną z 1915 r.
Szkoła Muzyczna

Nowa Gazeta
Wydanie popołudniowe
№ 152. Warszawa, Sobota 3 Kwietnia, 1915 roku. Rok X.
NADESŁANE.
APOLLO
CZAR TAŃCA
„Palais de Glace”
Teatr GIGANT
„Żywa Mucha”
„OAZA”
MIRAŻ
KAPELUSZY DAMSKICH
J. KACEW
NARÓD A PAŃSTWO.

1915

Słuchacz.

Datowany 1876.

„Nowa Gazeta" 1915, nr 232, s. 3.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16117

Adresatką wiersza jest młoda pianistka Olimpia Wagner. Utwór zawiera zwięzłe przeciwstawienie potęgi sztuki i mierności odbiorców traktujących muzykę jako źródło rozrywki. Podobny kontrast przedstawił poeta jako autor akwaforty *Le musicien inutile*, w której uwiecznił biesiadną gromadę nieczułą na subtelne dźwięki skrzypka.

Belizarius, gdy rzymskie osadził okopy...

Datowany: Paryż, 5.02.1859. Z autografu w posiadaniu Z. Jundziłła.

„Nowa Gazeta" 1915, nr 3 152, s. 2.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16118

Protest przeciwko wykorzystywaniu haseł religijnych do celów politycznych.

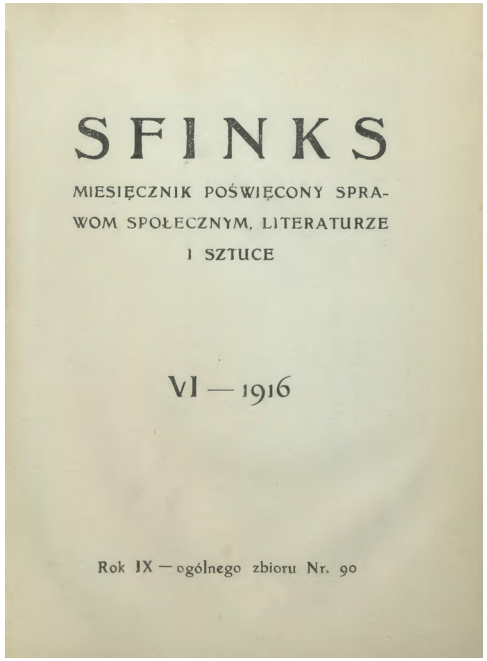

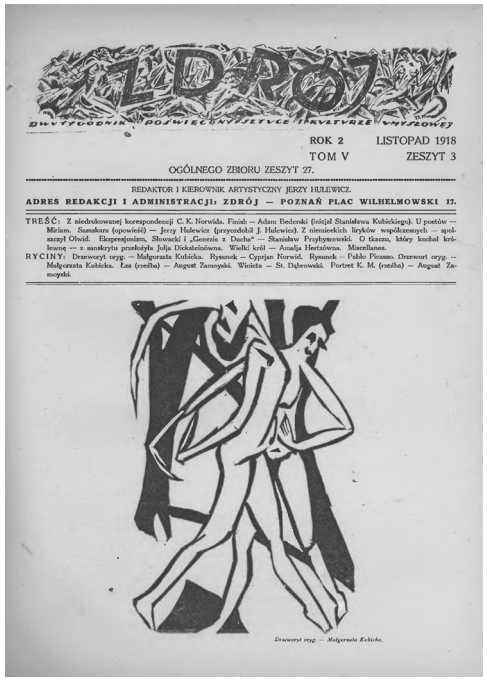

1916

***Do L.K.* [Ludwiki Kuczyńskiej].**
Datowany 1861. Ogłosił Z. Mysłakowski.

„Sfinks" 1916, t. 6, nr 90, s. 11-14.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16119

Wiersz został ogłoszony na podstawie autografu, który znajdował się w Korczewie nad Bugiem, w archiwum Kuczyńskich-Ostrowskich. Powstał w końcowej dekadzie listopada 1861 roku jako ostatni utwór ofiarowany przez Norwida trzem podróżniczkom przebywającym w Paryżu: Joannie Kuczyńskiej – „Pani na Korczewie", jej córce Ludwice i towarzyszącej im nauczycielce Józefie Koszutskiej. Marszałkowa Kuczyńska zyskała podziw i sympatię Norwida. Przygnębiony jej wyjazdem z Paryża, wysłał do Kuczyńskiej list, który rozpoczął nową poufną korespondencję, jakiej brakowało poecie po zerwaniu stosunków z Marią Trębicką w liście z 28 sierpnia 1857 roku.

Objaśnienia żądane. I–IV.
Datowany 1861. Ogłosił Z. Mysłakowski.

„Sfinks" 1916, t. 6, nr 90, s. 14-16.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16120

Tekst nawiązuje bezpośrednio do wyżej omówionego wiersza zadedykowanego Ludwice Kuczyńskiej. W odpowiedzi na prośbę adresatki poeta uzupełnił wiersz objaśnieniami.

1918

B. Erzepki: ***Z niedrukowanej korespondencji C.K. Norwida.***

„Zdrój" 1918, R. 2, t. V, z. 3, s. 58–61; z. 4, s. 90–91, z. 5–6, s. 125, 126

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16122

Walka o sławę

krytyka młodopolska

o Norwidzie

WALKA
O SŁAWĘ
KRYTYKA
MŁODOPOLSKA
O NORWIDZIE

Okładka „Chimery" 1902, t. 6, z. 18.
Z kartonów do dekoracji skarbca wawelskiego. Szkic Józefa Mehoffera.

1896

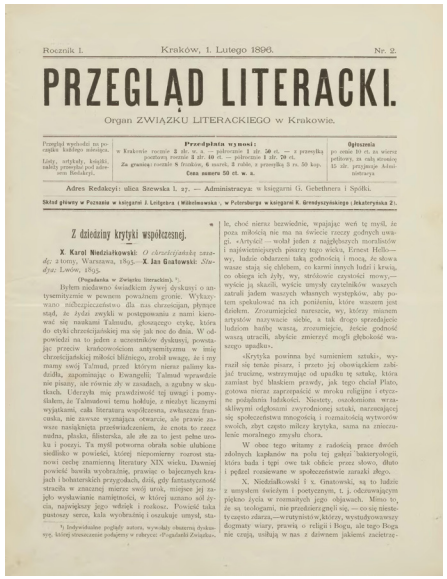

Rocznik I. Kraków, 1. Lutego 1896. Nr. 2.

PRZEGLĄD LITERACKI.

Organ ZWIĄZKU LITERACKIEGO w Krakowie.

Z dziedziny krytyki współczesnej.

W. Gomulicki: ***Prośba o norwidiana***.
„Przegląd Literacki" 1896, nr 2, s. 20.
http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16123

1897

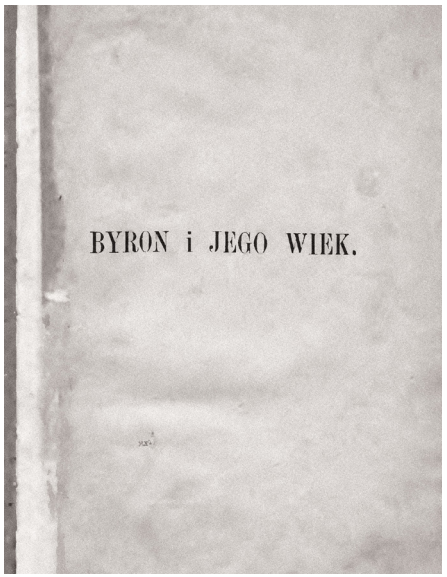

BYRON i JEGO WIEK.

M. Zdziechowski: ***Byron i jego wiek***, t. 2, 1897, s. 617–618.
http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16341

1898

WĘDROWIEC

Pismo Tygodniowe Ilustrowane.

№ 8. Rok XXXVI.

W. Amberg: Góral-grajek.

W. Gomulicki: [***Recenzja dwóch powieści rzymskich Jeske-Choińskiego***].
„Wędrowiec" 1898, nr 8, s. 146.
http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16342

1900

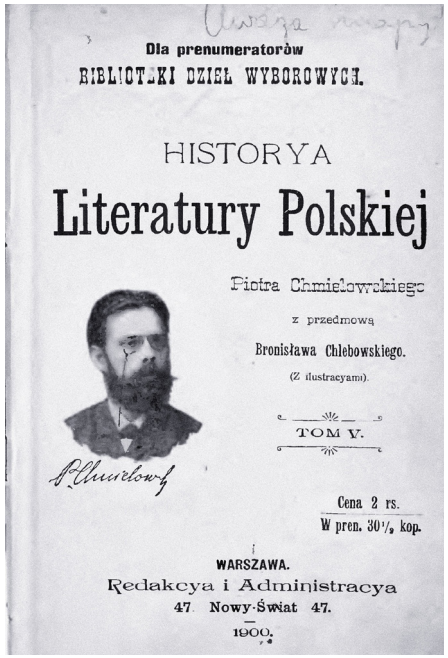

Dla prenumeratorów
BIBLIOTEKI DZIEŁ WYBOROWYCH.

HISTORYA
Literatury Polskiej
Piotra Chmielowskiego
z przedmową
Bronisława Chlebowskiego.
(Z ilustracyami).

TOM V.

Cena 2 rs.
W pren. 30½ kop.

WARSZAWA.
Redakcya i Administracya
47. Nowy-Świat 47.
1900.

P. Chmielowski: ***Historia literatury polskiej***. Warszawa 1900, t. 5, s. 133–136.
http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16343

1900

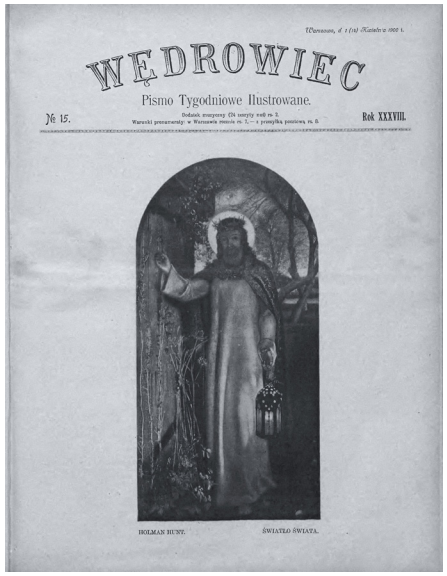
WĘDROWIEC

Pismo Tygodniowe Ilustrowane.

№ 15. Rok XXXVIII.

HOLMAN HUNT. ŚWIATŁO ŚWIATA.

W. Marrené-Morzkowska: ***Symbolista sprzed pięćdziesięciu laty.***

„Wędrowiec" 1900, t. 1, nr 15, s. 285; nr 16, s. 307–308; nr 17, s. 333; nr 19, s. 365.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16344

1901

Nr. 453. Rok VI. Lwów, Sobota 28 września 1901. Wydanie popołudniowe.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Od wydawnictwa.

Wybory węgierskie.

Kartka z dziejów cyganerji warszawskiej.

W. Marrené-Morzkowska: ***Kartka z dziejów Cyganerii warszawskiej.***

„Słowo Polskie" 1901, R. 6, nr 453, s. 1–2; nr 455, s. 1–3.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16345

1901

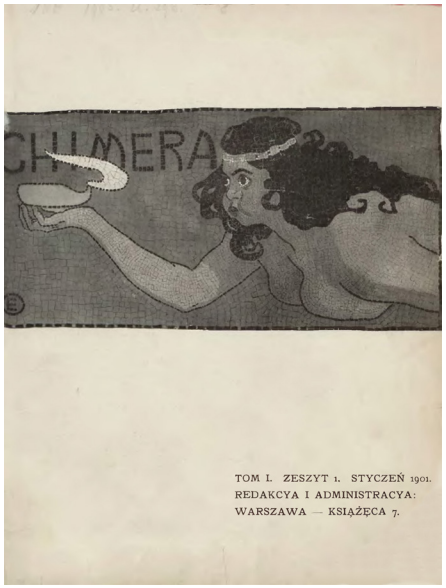
TOM I. ZESZYT 1. STYCZEŃ 1901.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA:
WARSZAWA — KSIĄŻĘCA 7.

Z. Przesmycki: ***Glossy: Laurowo i ciemno*** w: ***Kronika miesięczna***.

„Chimera" 1901, t. 1, z. 1, s. 146–148.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16346

Z. Przesmycki: ***Los geniuszów.***

„Chimera" 1901, t. 1, z. 1, s. 9–16.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16347

Z. Przesmycki: ***Prospekt.***

„Chimera" 1901, t. 1, z. 1, s. 5–7.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16348

1902

ŻYCIE I SZTUKA

PISMO DODATKOWE, ILUSTROWANE.

„Kraj" Petersburg, 20 września (3 października) 1902 r. № 38

JESZCZE JEDNA „WANDA".

W. Gomulicki: ***Jeszcze jedna „Wanda".***

„Kraj" 1902, nr 38, dodatek „Życie i Sztuka", s. 395–396.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16349

1902

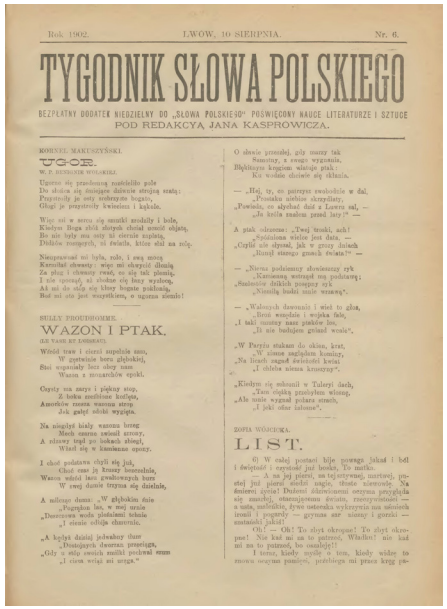
Rok 1902. LWÓW, 10 SIERPNIA. Nr. 6.

TYGODNIK SŁOWA POLSKIEGO

BEZPŁATNY DODATEK NIEDZIELNY DO „SŁOWA POLSKIEGO" POŚWIĘCONY NAUCE LITERATURZE I SZTUCE POD REDAKCYĄ JANA KASPROWICZA.

KORNEL MAKUSZYŃSKI.

UGOR.

W. P. BUSZKIEJ WOLSKIEJ.

Ugorze się przedemną rozścieliło pole
Do słońca się śmiejące dziwnie strojną szatą;
Przystroiły je osty srebrzyste bogato,
Głogi je przystroiły kwieciem i kąkolem.

Więc mi w sercu się smutki zrodziły i bole,
Kiedym Boga zbóż złotych chciał uczcić objatę,
Bo nie były mu osty ni ciernie zapłatą,
Dzidów rozmęczych, ni światła, które słał na rolę.

Nieuprawność mi była, rolo, i swą mocą
Karmiłaś chwasty: więc mi chwycić dłonią
Za pług i chwasty rwać, co się tak plemią,
I nie spocząć, aż zbożne cię łany wyzłocą,
Aż mi do stóp się kłosy bogate pokłonią,
Boś mi oto jest wszystkiem, o ugorna ziemio!

SULLY PROUDHOMME.

WAZON I PTAK.

(LE VASE ET L'OISEAU).

Wśród traw i cierni zupełnie zatu,
W gęstwinie boru głębokiej,
Stoi wspaniały bez obcy nam
Wazon z monarchów epoki.

Czysty ma zarys i piękny stop,
Z boku rzeźbione kotlęta,
Amorków rzesza wazonu strop
Jak gałęź zdobi wygięta.

Na niegdyś biały wazonu brzeg
Mech czarne zwiesił szrony,
A ciżawy trąd po bokach zbiegł,
Wżarł się w kamienne opony.

I choć podstawa chyli się już,
Choć czas ją kruszy bezczelnie,
Wazon wśród lasu gwałtownych burz
W swej dumie trzyma się dzielnie,

A milczą dumą: „W głębokim śnie
„Pogrążon las, w mej urnie
„Deszczowa woda płaskiemi tchnie
„I cienie odbija chmurnie.

„A kędyż dzisiaj jedwabny tłum
„Dostojnych dworzan przeciąga,
„Gdy u stóp swoich zmilkł pochwał szum
„I cisza wciąż mi urąga."

O sławie przeszłej, gdy marzy tak
Samotny, z swego wygnania,
Błękitnym kręgiem wlatuje ptak:
Ku wodzie chciwie się skłania.

— „Hej, ty, co patrzysz swobodnie w dal,
„Powiedz, co słychać dziś z Lawru sal, —
„Ja króla znałem przed laty!" —

A ptak odrzecze: „Twej troski, ach!
„Spóźniona wielce jest data, —
„Czyliś nie słyszał, jak w grozy dniach
„Runął starego gmach świata?" —

— „Nieraz podziemny złowieszczy ryk
„Kamienną wstrząsł mą podstawą;
„Szaleńców dzikich posępny ryk
„Niemiłą budzi mnie wrzawą".

— „Walonych dzwonnic i wież to głos,
„Broń wszędzie i wojska fale,
„I taki smutny nasz ptaków los,
„Iż nie budujem gniazd wcale".

„W Paryżu stukam do okien, krat,
„W niemo zaglądam kominy,
„Na licach zagnał świeżości kwiat
„I chleba niema krzesyny".

„Kiedym się zabawił w Tuleryi dach,
„Tam ciężką przebyłem wiosnę,
„Ale mnie wygnał pożarz strach,
„I jaki ofiar żałosne".

ZOFIA WÓJCICKA.

LIST.

6) W całej postaci bije powaga jakaś i ból i świętość i czystość już boska, To matka.

— A na jej piersi, na tej sztywnej, martwej, pustej już piersi siedzi nagie, tłuste niemowlę. Na śmierci życie! Dziecię śdziwionemi oczyma przygląda się zmarłej, otaczającemu światu, rzeczywistości — a usta, maleńkie, żywo usteczka wykrzywia mu uśmiech ironii i pogardy — gzymas zaś niemy i gorzki — zastanówi jakiś!

Oh! — Oh! To zbyt okropne! To zbyt okropne! Nie każ mi na to patrzeć, Władku! nie każ mi na to patrzeć, bo oszaleję!!

I teraz, kiedy myślę o tem, kiedy widzę to znowu oczyma pamięci, przebiega mi przez kręg pa-

St. Malczart [Zygmunt Stanisław Malewski]: ***Cypriana Norwida poglądy na sztukę narodową***.

„Tygodnik Słowa Polskiego" 1902, nr 6, s. 2–4; nr 7, s. 3–5; nr 8, s. 2–4, nr 9, s. 3–5.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16350

1902

Z. Przesmycki: ***Po półtoraroczu*** w: ***Od redakcji***.

„Chimera" 1902, t. 6, z. 18. s. 450, 474–475.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16351

1903

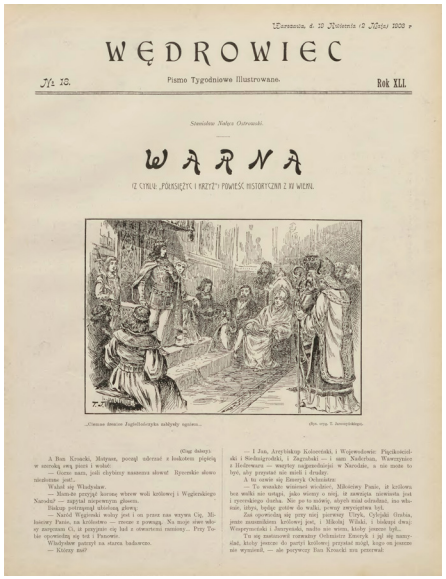
Warszawa, d. 10 Października (2 Maja) 1903 r.

WĘDROWIEC

№ 18. Pismo Tygodniowe Illustrowane. Rok XLI.

Stanisław Nałęcz Ostrowski.

WARNA

(Z CYKLU: „POLSKIEJ CZY KRZYŻ") POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z XV WIEKU.

„Ciemne śmierci Jagiellończyka nabłysły ogniem...

(Dyr. wyp. T. Jaworskiego.)

(Ciąg dalszy).

A Ban Kroacki, Matyasz, począł odczuć z łoskotem piętnę w szeroką swą pierś i wołać:

— Gorze nam, jeśli chybiony nasz oraz słowa! Rycerskie słowo niezłomne jest...

Wahał się Władysław.

— Mam-że przyjąć koronę wbrew woli królowej i Węgierskiego Narodu? — zapytał niepewnym głosem.

Biskup potrząsnął ukłonną głową:

— Naród Węgierski wolny jest i on przez nas wzywa Cię, Miłościwy Panie, na królestwo — rzecze z powagą. Na moje słowo włosy zarysowa Ci, iż przyjmie się lud z otwartemi rumiany... Przy Tobie opowiedzą się też i Panowie.

Władysław patrzył na starca badawczo.

— Którzy zaś?

— I Jan, Arcybiskup Kolocerski, i Wojewodowie: Piątkowiecki i Siedmiogrodzki, i Zagrabski — i sam Nadorban, Wawrzyniec z Hedrowaca — wszyscy najprzedniejsi w Narodzie, a nie może to być, aby przystać nie mieli i drudzy.

A tu oczyma się Emeryk Ochmistrz:

— Te wszakże wiadomo wiedzieć, Miłościwy Panie, iż królowa bez wielki nie ustąpi, jako wiemy o niej, iż zawzięta niewiasta jest i rycerskiego ducha. Nie po to mówię, abych miał odradzać, ino właśnie, iżbyś, będąc gotów do walki, pewny zwycięstwa był.

Zaś opowiedzą się przy niej pierwszy Ulryk, Cylejski Grabia, jeszcze zasmucona królowej jest, i Mikołaj Wilski, i biskupi dwaj: Wesprymeński i Jerzyński, nadto nie wiem, kiedy jeszcze był...

Tu się zastanowił rozważny Ochmistrz Emeryk i jął się namyślać, kiedy jeszcze do partyi królowej przystać mógł, kogo on jeszcze nie wymienił, — ale porywczy Ban Kroacki nie przerwał:

W. Gomulicki: ***Polka***.

„Wędrowiec" 1903, nr 18, s. 344–345.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16352

1904

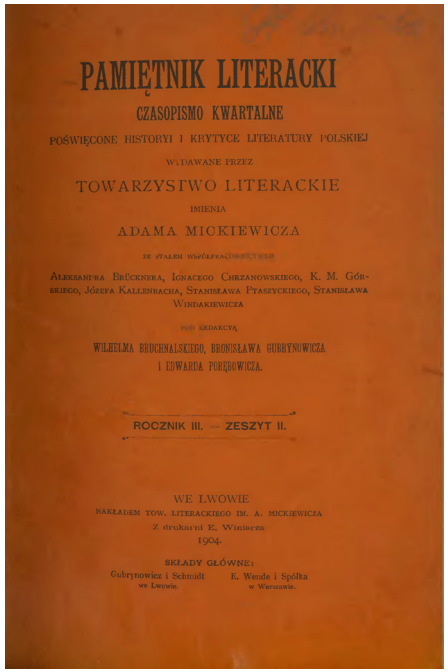
PAMIĘTNIK LITERACKI

CZASOPISMO KWARTALNE

POŚWIĘCONE HISTORYI I KRYTYCE LITERATURY POLSKIEJ

WYDAWANE PRZEZ

TOWARZYSTWO LITERACKIE

IMIENIA

ADAMA MICKIEWICZA

ZE STAŁEM WSPÓŁPRACOWNICTWEM

ALEKSANDRA BRÜCKNERA, IGNACEGO CHRZANOWSKIEGO, K. M. GÓRSKIEGO, JÓZEFA KALLENBACHA, STANISŁAWA PYASZYCKIEGO, STANISŁAWA WINDAKIEWICZA

POD REDAKCYĄ

WILHELMA BRUCHNALSKIEGO, BRONISŁAWA GUBRYNOWICZA I EDWARDA PORĘBOWICZA.

ROCZNIK III. — ZESZYT II.

WE LWOWIE

NAKŁADEM TOW. LITERACKIEGO IM. A. MICKIEWICZA

Z drukarni E. Winiarza

1904.

SKŁADY GŁÓWNE:

Gubrynowicz i Schmidt we Lwowie. E. Wende i Spółka w Warszawie.

P. Chmielowski: ***Chimera***.

„Pamiętnik Literacki" 1904, R. 3, z. 2, s. 330–340.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16354

1904

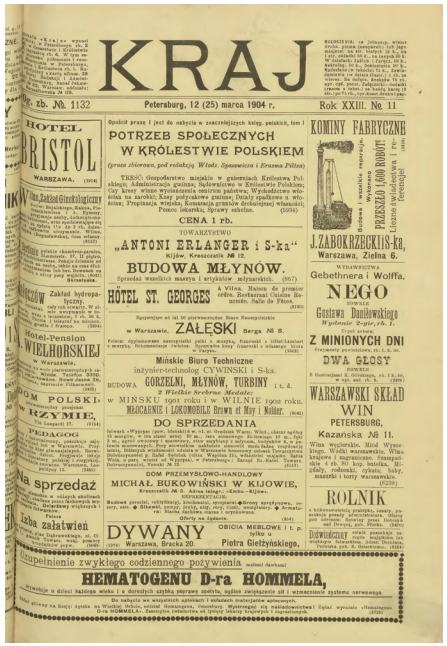
KRAJ

Peterburg, 12 (25) marca 1904 r. Rok XXIII. № 11

POTRZEB SPOŁECZNYCH W KRÓLESTWIE POLSKIEM

CENA 1 rb.

„ANTONI ERLANGER i S-ka"

BUDOWA MŁYNÓW.

HÔTEL ST. GEORGES

ZAŁĘSKI

DO SPRZEDANIA

MICHAŁ BUKOWIŃSKI W KIJOWIE,

DYWANY

HEMATOGENU D-ra HOMMELA,

W. Gomulicki: ***Wrażenia krytyczne.***

„Kraj" 1904, nr 11, s. 7–8.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16355

1904

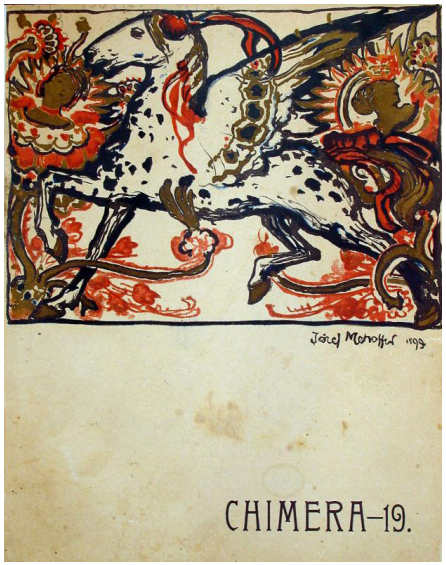

Z. Przesmycki: ***Varia: Cypriana Norwida dzieła zebrane.***

W: Kronika miesięczna. „Chimera" 1904, t. 7, z. 19, s. 149–151.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16356

1904

Z. Przesmycki: ***Varia: Następny zeszyt...***

W: Kronika miesięczna. „Chimera" 1904, t. 7, z. 20/21, s. 448.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16357

1904

Nr. 285. Rocznik XXXIII. Środa, 14 Grudnia 1904.

KURYER POZNAŃSKI.

Telegraficzne wiadomości.

Fr. Chłapowski: ***Cyprian Kamil Norwid.*** [Ekscerpt z odczytu w Towarzystwie Przyjaciół Nauk Poznańskim].

„Kurier Poznański" 1904, nr 285, s. 1–2.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/17770

1904

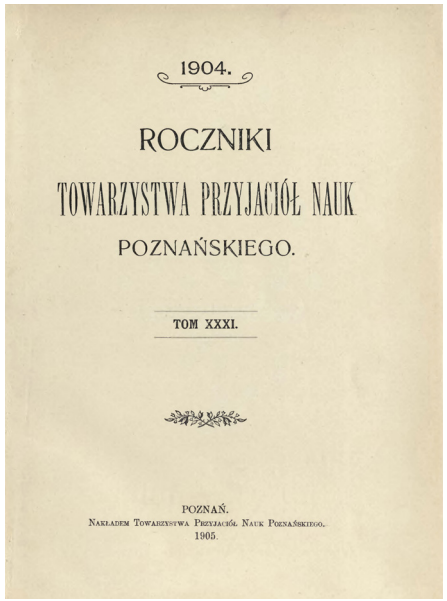

Fr. Chłapowski: [*Informacja o odczycie dot. Cypriana Kamila Norwida*].

Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego 1904, t. 31, s. 173–174.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/17771

1905

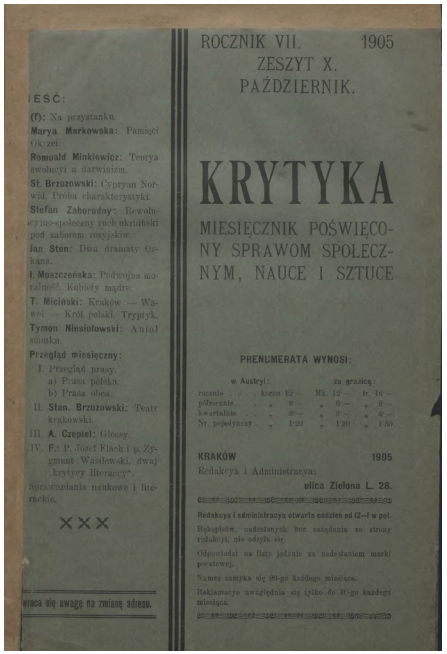

St. Brzozowski: *Cyprian Norwid. Próba*.

„Krytyka" 1905, R. 7, t. 2, z. 10, s. 244–252; z. 12, s. 400–408.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16353

1905

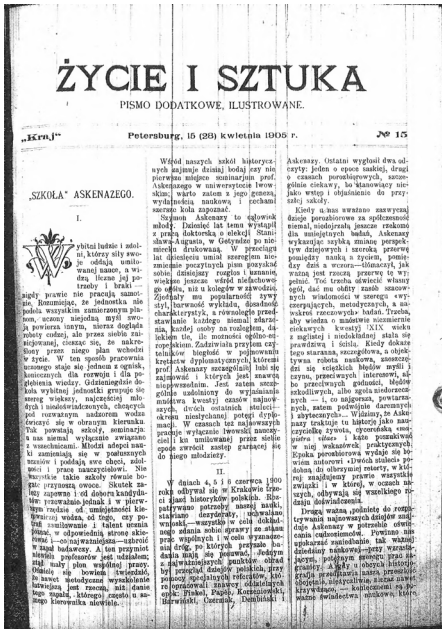

W. Gomulicki: [*Recenzja książki T. Sierzputowskiego „Romantyzm polski. Jego fazy, istota i skutki"*].

„Kraj" 1905, nr 15, dod. „Życie i Sztuka", s. 2–3.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16358

1905

C. Jankowski: *Norwid*.

„Kurier Warszawski" 1905, nr 85, s. 3–4.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16359

1905

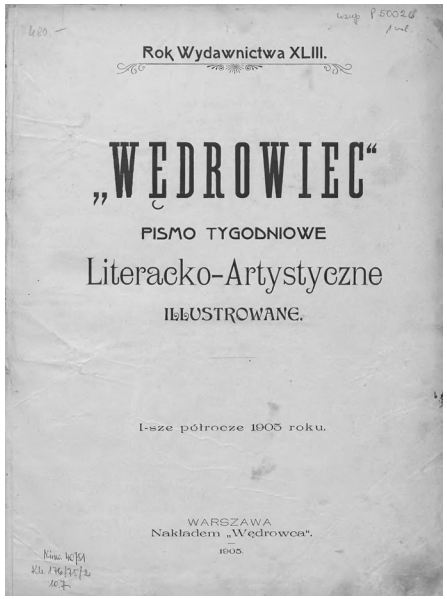
Rok Wydawnictwa XLIII.

„WĘDROWIEC"

PISMO TYGODNIOWE

Literacko-Artystyczne

ILLUSTROWANE.

I-sze półrocze 1905 roku.

WARSZAWA
Nakładem „Wędrowca".
1905.

A. Lange: ***O nadużyciu słuszności.***

„Wędrowiec" 1905, nr 13, s. 223 (***O Filozofii wojny***).

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16360

1905

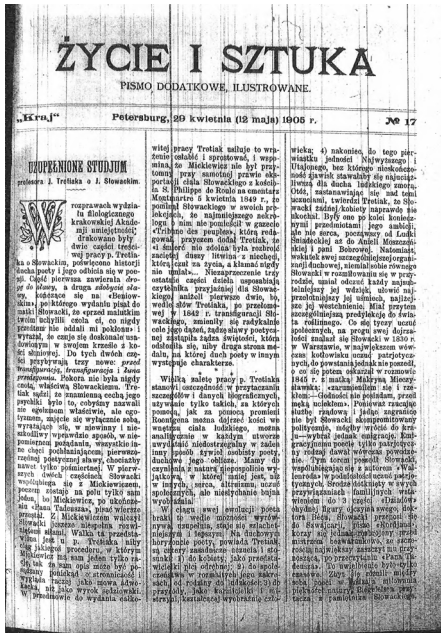
ŻYCIE I SZTUKA

PISMO DODATKOWE, ILUSTROWANE.

„Kraj" Petersburg, 29 kwietnia (12 maja) 1905 r. № 17

UZUPEŁNIONE STUDJUM

profesora J. Tretiaka o J. Słowackim.

Mik. [Wiktor Gomulicki]: ***Norwid.***

„Kraj" 1905, nr 17, s. 7–8.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16361

1905

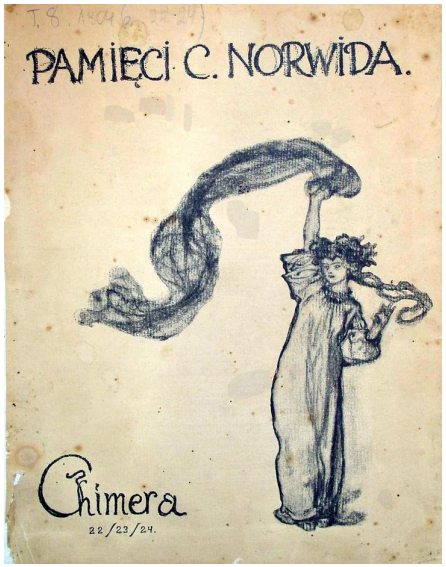
PAMIĘCI C. NORWIDA.

Chimera

22/23/24.

Z. Przesmycki: ***Z notat i dokumentów o C. Norwidzie.***

„Chimera" 1904 (wyd. 1905), t. 8, z. 22/23/24, s. 419–453,

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16362

1905

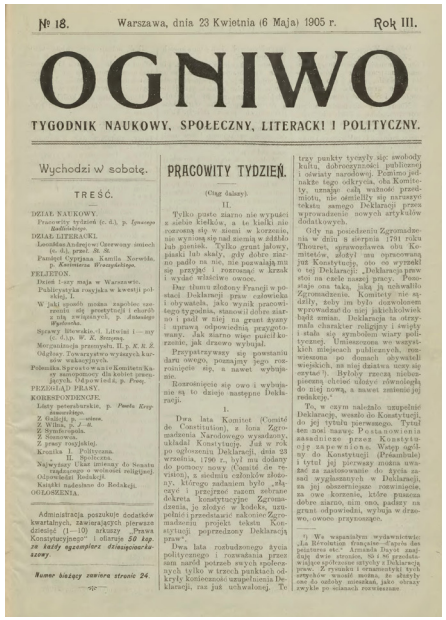
№ 18. Warszawa, dnia 23 Kwietnia (6 Maja) 1905 r. Rok III.

OGNIWO

TYGODNIK NAUKOWY, SPOŁECZNY, LITERACKI I POLITYCZNY.

Wychodzi w sobotę.

TREŚĆ.

PRACOWITY TYDZIEŃ.

K. Wroczyński: ***Pamięci Cypriana Kamila Norwida.***

„Ogniwo" 1905, nr 18, s. 396–397.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16363

1905

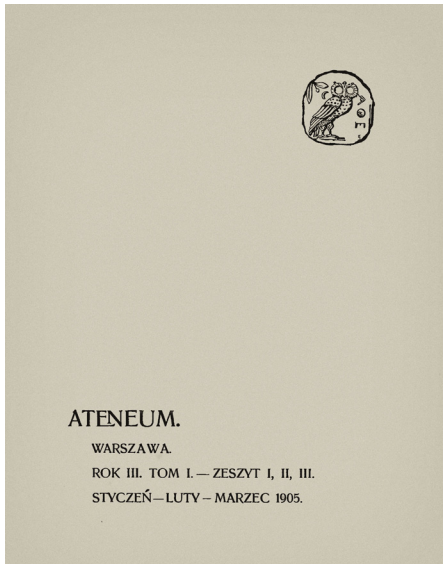

ATENEUM.

WARSZAWA.

ROK III. TOM I. — ZESZYT I, II, III.

STYCZEŃ—LUTY – MARZEC 1905.

C. Jellenta: ***Monumentum Cypriana Norwida***.

„Ateneum" 1905, t. 1, z. 1–3, s. 160–161.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/17772

1906

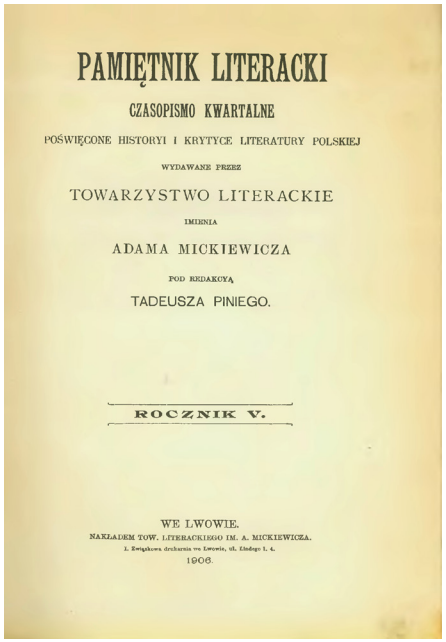

PAMIĘTNIK LITERACKI

CZASOPISMO KWARTALNE

POŚWIĘCONE HISTORYI I KRYTYCE LITERATURY POLSKIEJ

WYDAWANE PRZEZ

TOWARZYSTWO LITERACKIE

IMIENIA

ADAMA MICKIEWICZA

POD REDAKCYĄ

TADEUSZA PINIEGO.

ROCZNIK V.

WE LWOWIE.

NAKŁADEM TOW. LITERACKIEGO IM. A. MICKIEWICZA.

1906.

Z. Malewski: ***Poezja czynu***.

„Pamiętnik Literacki" 1906, R. 5, s. 373–392.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16364

1906

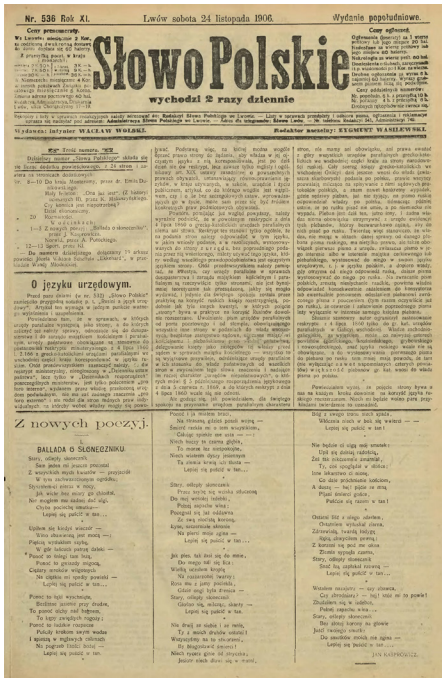

Nr. 536 Rok XI. Lwów sobota 24 listopada 1906. Wydanie popołudniowe.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

O języku urzędowym.

Z nowych poezyj.

BALLADA O SŁONECZNIKU.

A. Potocki: ***Norwid***. (***Na tle „Promethidionu"***).

„Słowo Polskie" 1906, nr 536, s. 2–5.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16365

1907

№ 18. Kijów 1 maja 1907 r. Cena numeru kop. 15

ŚWIT

Tygodnik polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki.

Redakcja i administracja ul. Wielka Żytomierska № 4 administr. otwarta codziennie od godz 10 –12 rano i od 4 do 6-ej po poł. Redakcja w poniedziałki, środy i piątki od 4 do 5-ej.

Brzozowski: ***Testament C. Norwida***.

„Świt" 1907, nr 18, s. 12–14; nr 19, s. 9–10.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16366

1907

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Z sali odczytowej. Odczyt p. Cezarego Jellenty o Cyprianie Norwidzie. [Dot. odczytów wygłoszonych przez C. Jellentę w październiku 1907 r. w salach Bazaru w Poznaniu].

„Dziennik Poznański" 1907, nr 242.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16367

1907

PRACA

TYGODNIK POLITYCZNY I LITERACKI, ILLUSTROWANY.

Pierwszy odczyt Cezarego Jellenty o Norwidzie. [Dot. pierwszego z trzech odczytów wygłoszonych przez C. Jellentę w październiku 1907 roku w salach poznańskiego Bazaru].

„Praca" 1907, nr 42, s. 1333.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/17773

1907

PRACA

TYGODNIK POLITYCZNY I LITERACKI, ILLUSTROWANY.

Cezary Jellenta. [Dot. drugiego z trzech odczytów wygłoszonych przez C. Jellentę w październiku 1907 roku w salach poznańskiego Bazaru].

„Praca" 1907, nr 43, s. 1366–1367.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/17774

1907

Kurjer Poznański

M. Seyda: *Jellenta o Norwidzie*.

„Kurier Poznański" 1907, nr 237, s. 2; nr 241, s. 2.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/17775

1907

Z. Przesmycki: ***Varia: Wspaniały tom. Norwid po niemiecku***.

W: Kronika. „Chimera" 1907, t. 10, z. 30, s. 593–594.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16368

1907

R. Zrębowicz: ***Cyprian Norwid***.

„Nasz Kraj" 1907, z. 20, s. 761–763.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16369

1908 (25-lecie śmierci C. Norwida)

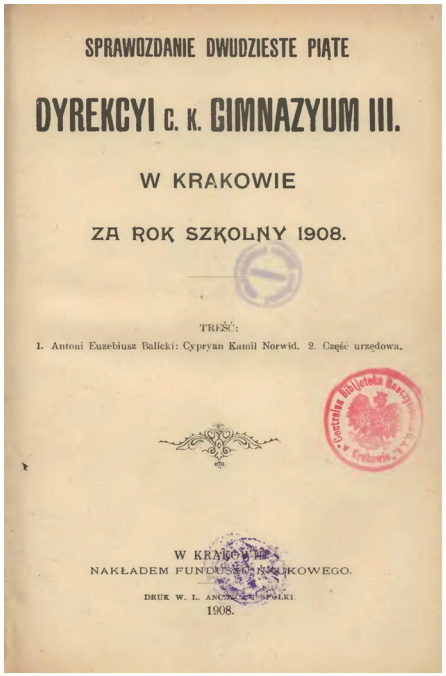

A.E. Balicki: ***Cyprian Kamil Norwid. Sprawozdanie Dyrekcji C.K. Gimnazjum III w Krakowie za rok szkolny 1908***. Kraków 1908, s. 1–41.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16370

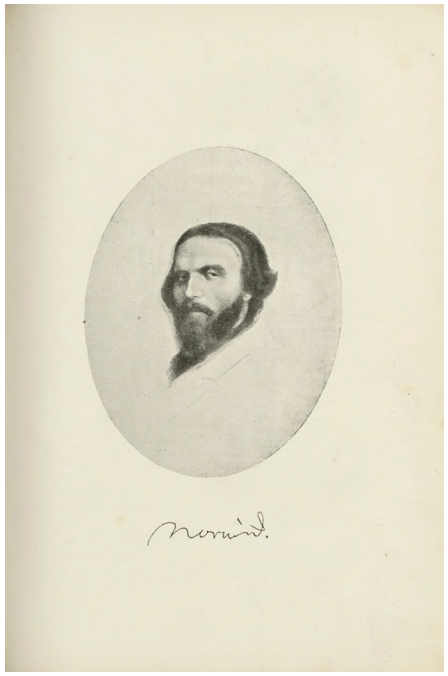

W. Bukowiński: ***W ćwierć wieku*** (1883–1908 – 23/V).

„Sfinks" 1908, z. 5, s. 177–180.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16371

1908

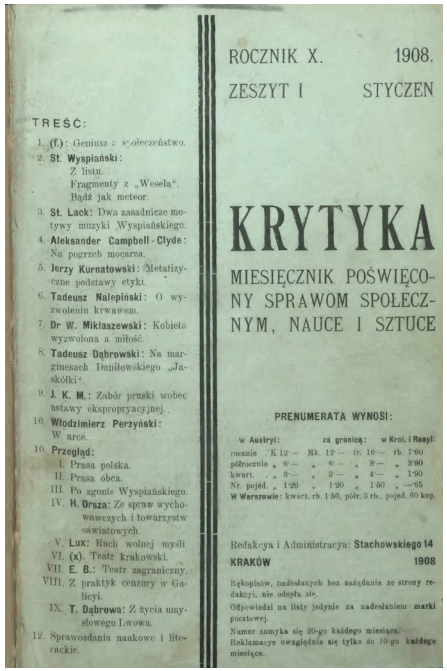

ROCZNIK X. 1908.
ZESZYT I STYCZEŃ

TREŚĆ:

1. (f.): Geniusz a społeczeństwo.
2. St. Wyspiański: Z listu. Fragmenty z „Wesela". Bądź jak meteor.
3. St. Lack: Dwa zasadnicze motywy muzyki Wyspiańskiego.
4. Aleksander Campbell-Clyde: Na pozrzeb mocarza.
5. Jerzy Kurnatowski: Metafizyczne podstawy etyki.
6. Tadeusz Nalepiński: O wyzwoleniu krwawem.
7. Dr W. Miklaszewski: Kobieta wyzwolona a miłość.
8. Tadeusz Dąbrowski: Na marginesach Dańłowskiego „Jaśkółki".
9. J. K. M.: Zabór pruski wobec ustawy ekspropryacyjnej.
10. Włodzimierz Perzyński: W arce.
10. Przegląd:
I. Prasa polska.
II. Prasa obca.
III. Po zgonie Wyspiańskiego.
IV. H. Orsza: Ze spraw wychowawczych i towarzystw oświatowych.
V. Lux: Ruch wolnej myśli
VI. (x). Teatr krakowski.
VII. E. B.: Teatr zagraniczny.
VIII. Z praktyk cenzury w Galicyi.
IX. T. Dąbrowa: Z życia umysłowego Lwowa.
12. Sprawozdania naukowe i literackie.

KRYTYKA

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SPOŁECZNYM, NAUCE I SZTUCE

PRENUMERATA WYNOSI:

w Austryi:	za granicą:	w Król. i Rosyi:
rocznie „ K 12—	Mk. 12—	fr. 16— rb. 7·60
półrocznie „ 6—	„ 6—	„ 8— „ 3·80
kwart. „ 3—	„ 3—	„ 4— „ 1·90
Nr. pojed. „ 1·20	„ 1·20	„ 1·50 „ —·65

W Warszawie: kwart. rb. 1·50, półr. 3 rb., pojed. 60 kop.

Redakcya i Administracya: Stachowskiego 14
KRAKÓW 1908

Rękopisów, nadesłanych bez zażądania ze strony redakcyi, nie odsyła się.
Odpowiedzi na listy jedynie za nadesłaniem marki pocztowej.
Numer zamyka się 20-go każdego miesiąca.
Reklamacye uwzględnia się tylko do 10-go każdego miesiąca.

W. Feldman: ***Geniusz a społeczeństwo.***
„Krytyka" 1908, R. 10, t. 1, z. 6, s. 1–6.
http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16372

1908

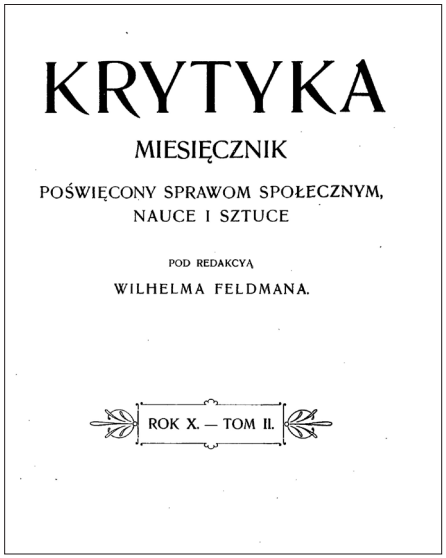

KRYTYKA

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SPOŁECZNYM, NAUCE I SZTUCE

POD REDAKCYĄ
WILHELMA FELDMANA.

ROK X. — TOM II.

(x) [Wilhelm Feldman]: ***Teatr krakowski.*** [Dot. premiery Norwidowego *Krakusa* w Teatrze Miejskim w Krakowie].
„Krytyka" 1908, R. 10, t. 2, z. 8, s. 113–115.
http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/18593

1908

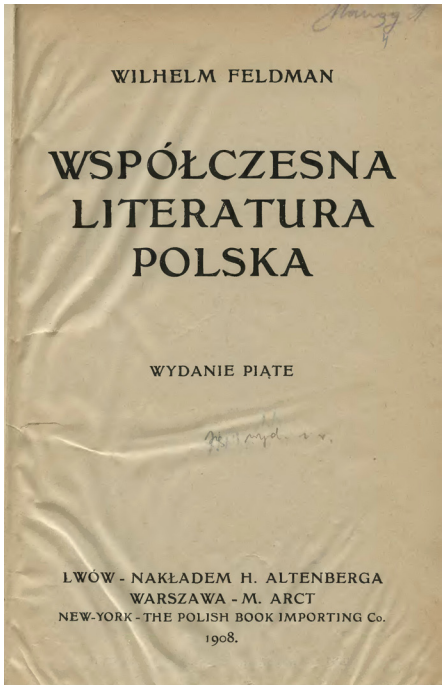

WILHELM FELDMAN

WSPÓŁCZESNA LITERATURA POLSKA

WYDANIE PIĄTE

LWÓW - NAKŁADEM H. ALTENBERGA
WARSZAWA - M. ARCT
NEW-YORK - THE POLISH BOOK IMPORTING Co.
1908.

W. Feldman: ***Współczesna literatura polska***.
Wyd. 5. Lwów 1908, s. 27–47.
http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16373

1908

KRAJ

Do czytelników „Kraju"

MANEŻ MICHAJŁOWSKI
MIĘDZYNARODOWA
WYSTAWA ARTYSTYCZNO-PRZEMYSŁOWA

C. ULRICHA

DRAMAT BAŁKAŃSKI

W. Gomulicki: ***Pogadanka.***
„Kraj Codzienny" 1908, nr 217, s. 2.
http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16374

1908

I. Grabowski: ***Skon „Chimery"***.

„Świat" 1908, nr 6, s. 9–10.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16375

1908

S. Grostern: ***Metafizyka w estetyce Wilde'a i Norwida***.

„Nowa Gazeta" 1908, nr 352, dod.
„Literatura i Sztuka" 1908, nr 22, s. 1–2.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16376

1908

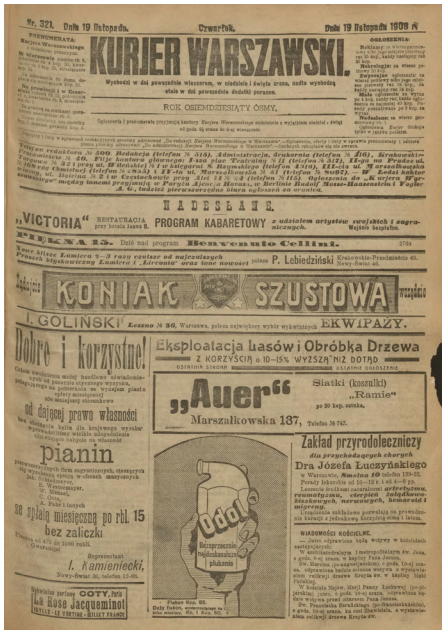

J. G. [Jan Antoni Grabowski] : [Recenzja ***Wyboru poezyj*** C.K. Norwida w opracowaniu R. Zrębowicza].

„Kurier Warszawski" 1908, nr 321, s. 3.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16378

1908

C. Jankowski: ***Prześliczny wiersz. Nieznany utwór Norwida***.

„Świat" 1908, nr 48, s. 9.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16379

1908

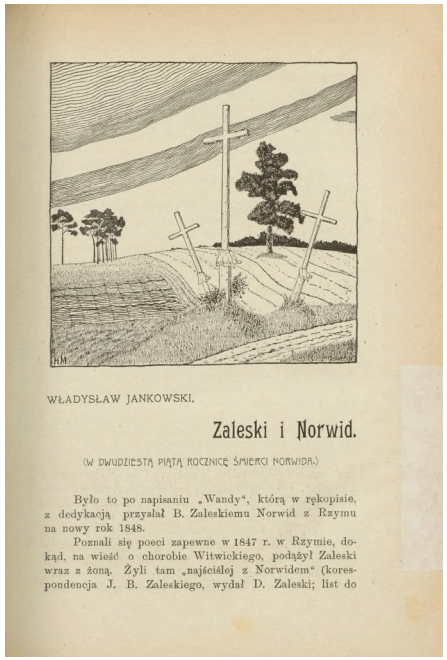
WŁADYSŁAW JANKOWSKI.

Zaleski i Norwid.

(W DWUDZIESTĄ PIĄTĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI NORWIDA.)

Było to po napisaniu „Wandy", którą w rękopisie, z dedykacją przysłał B. Zaleskiemu Norwid z Rzymu na nowy rok 1848.

Poznali się poeci zapewne w 1847 r. w Rzymie, dokąd, na wieść o chorobie Witwickiego, podążył Zaleski wraz z żoną. Żyli tam „najściślej z Norwidem" (korespondencja J. B. Zaleskiego, wydał D. Zaleski; list do

W. Jankowski: *Zaleski i Norwid. W dwudziestą piątą rocznicę śmierci Norwida.*

„Sfinks" 1908, z. 5, s. 181–186.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16380

1908

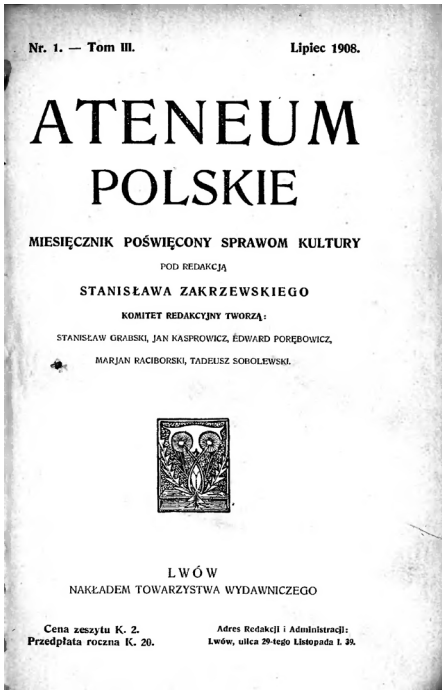
Nr. 1. — Tom III. Lipiec 1908.

ATENEUM POLSKIE

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM KULTURY

POD REDAKCJĄ

STANISŁAWA ZAKRZEWSKIEGO

KOMITET REDAKCYJNY TWORZĄ:

STANISŁAW GRABSKI, JAN KASPROWICZ, EDWARD PORĘBOWICZ, MARJAN RACIBORSKI, TADEUSZ SOBOLEWSKI.

LWÓW

NAKŁADEM TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO

Cena zeszytu K. 2. Przedpłata roczna K. 20.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica 29-tego Listopada l. 39.

W. Jankowski: *Zapomniany poeta. (Z powodu niemieckiego wydania wyboru dzieł Cypriana Norwida).*

„Ateneum Polskie" 1908, t. 3, s. 242–247.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16381

1908

Nr 527. Kraków, Sobota 14 Listopada 1908. Rok XXVII.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Krakus i Alina.

C. Jellenta: *Krakus i Alina.*

„Nowa Reforma" 1908, nr 527.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16382

1908

Nr. 147. Dnia 28 maja. Czwartek. Dnia 28 maja 1908 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK OSIEMDZIESIĄTY ÓSMY.

NADESŁANE.

Eksploatacja lasów i Obróbka Drzewa z Korzyścią o 10–15% Wyższą Niż Dotąd

Ciechocinek.

Adolf KIPMAN, Inżynier.

W VIII-kl. Gimnazjum Adama Mickiewicza

Dynasy

Dr. Józef Łuczyński

Teatr Nowy.

Warszawskie Koło Sportowe

„Tussolin"

W. Korotyński: *Cyprian Norwid (w XXV rocznicę zgonu).*

„Kurier Warszawski" 1908, nr 147, s. 3–4.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16383

H. Leśniewski: *Norwid po niemiecku.*

„Kurier Warszawski" 1908, nr 147, s. 3–4.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16384

1908

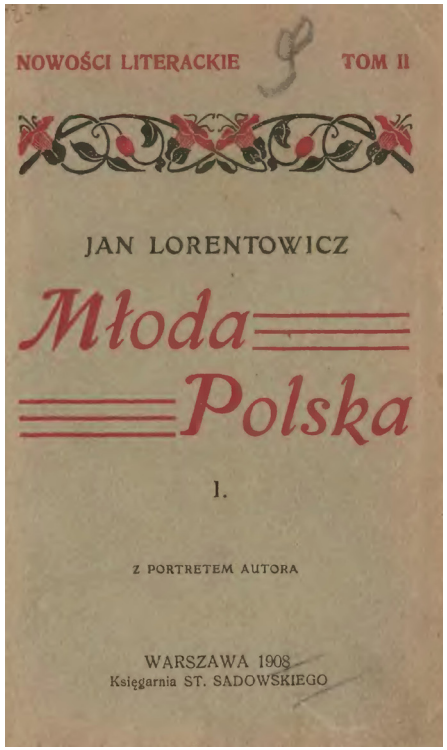

J. Lorentowicz: ***Młoda Polska. T. 1.***
Warszawa 1908, s. 50–60.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16385

1908

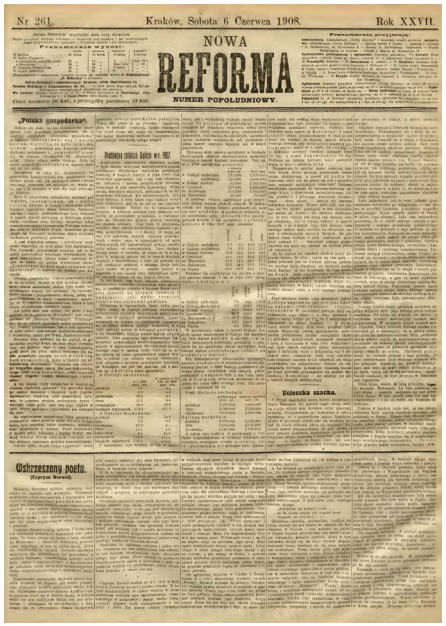

W. Prokesch: ***Wskrzeszony poeta.***
„Nowa Reforma" 1908, nr 261, s. 1–2.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16386

1908

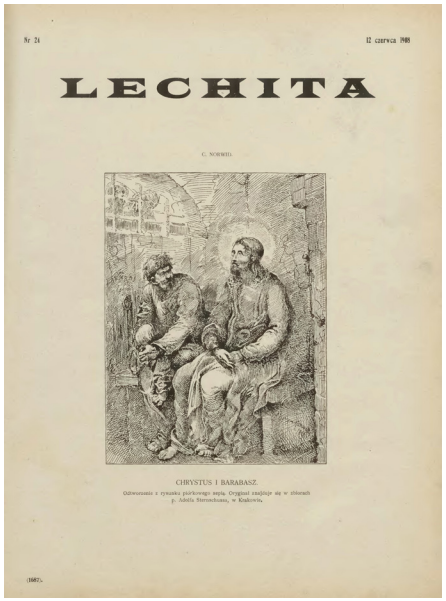

Walentynian [Michał Synoradzki]:
Pierwszy symbolista polski.
„Lechita" 1908, nr 24, s. 467–469; nr 25, s. 489–492.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16387

1908

S. Wyrzykowski: ***Pisywane na Babilon listy.***
„Nowa Gazeta" 1908, nr 90, dod.
„Literatura i Sztuka" 1908, nr 7.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16388

1908

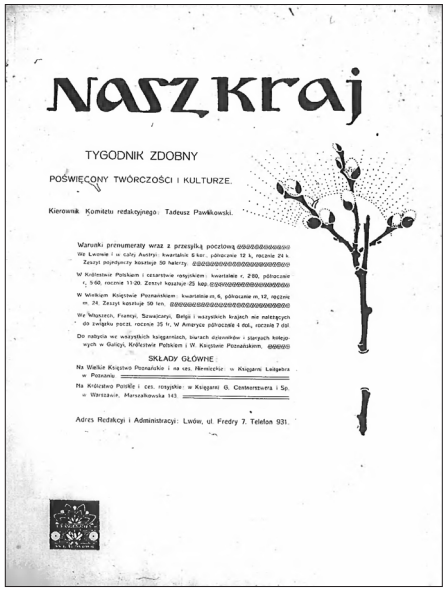
NASZ KRAJ

TYGODNIK ZDOBNY

POŚWIĘCONY TWÓRCZOŚCI I KULTURZE.

Kierownik Komitetu redakcyjnego: Tadeusz Pawłikowski.

SKŁADY GŁÓWNE:

Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, ul. Fredry 7. Telefon 931.

[Z okazji obchodów 25-lecia śmierci]. ***Cyprian Norwid – poeta, dramaturg, malarz, rzeźbiarz, postać renesansowa w polskiej romantyce, otrzymuje miejsce na Parnasie, aby dopełnić prawd samodzielnymi bojami wywalczonych.***

„Nasz Kraj" 1908, t. 6, z. 8, s. 145.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16389

1908

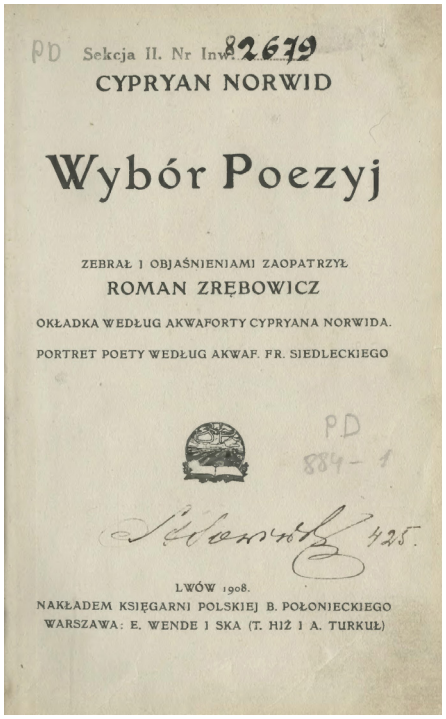
Sekcja II. Nr Inw. 2679

CYPRYAN NORWID

Wybór Poezyj

ZEBRAŁ I OBJAŚNIENIAMI ZAOPATRZYŁ

ROMAN ZRĘBOWICZ

OKŁADKA WEDŁUG AKWAFORTY CYPRYANA NORWIDA.

PORTRET POETY WEDŁUG AKWAF. FR. SIEDLECKIEGO

LWÓW 1908.

NAKŁADEM KSIĘGARNI POLSKIEJ B. POŁONIECKIEGO

WARSZAWA: E. WENDE I SKA (T. HIŻ I A. TURKUŁ)

R. Zrębowicz: ***Objaśnienia wydawcy*** w: C. Norwid: ***Wybór poezyj***. Zebrał i objaśnieniami zaopatrzył Roman Zrębowicz. Lwów 1908, s. 152–168.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16390

1909

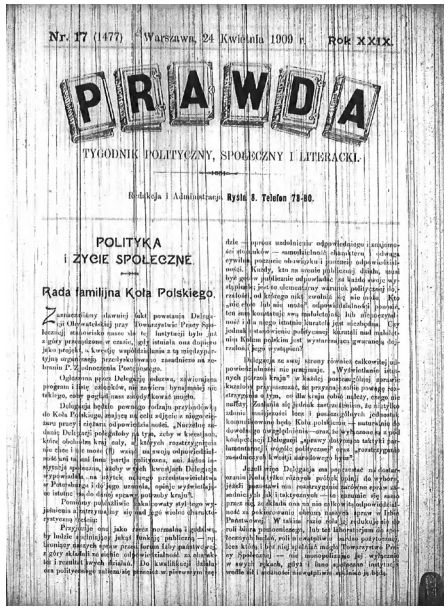
Nr. 17 (1477) Warszawa, 24 Kwietnia 1909 r. Rok XXIX.

PRAWDA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

POLITYKA I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Rada familijna Koła Polskiego.

E. Czekalski: [Recenzja książki C. Jellenty: ***Cyprian Norwid. Szkic syntezy***].

„Prawda" 1909, nr 17, s. 18.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16391

1909

KRAJ

Petersburg, 6 (19) marca 1909 r. Rok XXVII № 9

Wypadki tygodnia

Widmo wojny

Zamiast BALU POLSKIEGO

WIELKI RAUT

„SPRAWIEDLIWOŚĆ"

W. Gomulicki: ***Pogadanka***.

„Kraj" 1909, nr 9, s. 4–5.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16514

1909

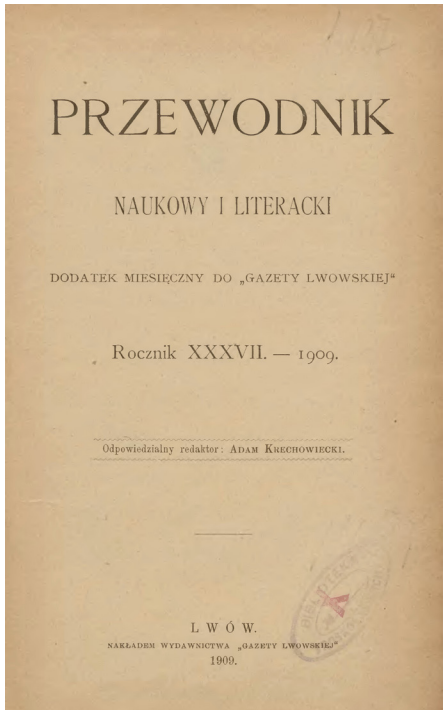
PRZEWODNIK

NAUKOWY I LITERACKI

DODATEK MIESIĘCZNY DO „GAZETY LWOWSKIEJ"

Rocznik XXXVII. — 1909.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

L W Ó W.

NAKŁADEM WYDAWNICTWA „GAZETY LWOWSKIEJ"

1909.

W. Hahn: ***Cyprian Norwid o Słowackim***.

„Przewodnik Naukowy i Literacki" 1909, s. 37–45.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16515

1909

KURIER WARSZAWSKI

ROK OSIEMDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

NADESŁANE.

MOTORY NOWEGO SYSTEMU

KOSZT EKSPLOATACJI 1-½ KOP. NA SIŁO-GODZINĘ

OSTATNIA STRONA

OSTATNIE OGŁOSZENIE

Res Sacra Miser.

J. G. [Jan Antoni Grabowski]: [Recenzja książki C. Jellenty: ***Cyprian Norwid. Szkic syntezy***].

„Kurier Warszawski" 1909, nr 128, s. 3.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16377

1909

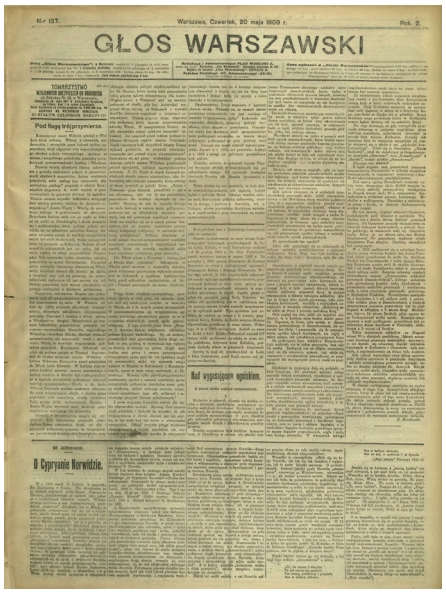
GŁOS WARSZAWSKI

Wł. Jabłonowski: ***O Cyprianie Norwidzie***.

„Głos Warszawski" 1909, nr 137, s. 1–2; nr 138, s. 1–2.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16516

1909

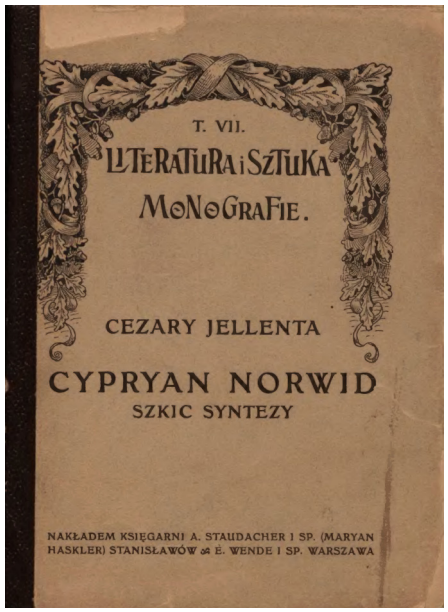
T. VII.

LITERATURA i SZTUKA

MONOGRAFIE.

CEZARY JELLENTA

CYPRYAN NORWID

SZKIC SYNTEZY

NAKŁADEM KSIĘGARNI A. STAUDACHER I SP. (MARYAN HASKLER) STANISŁAWÓW & E. WENDE I SP. WARSZAWA

C. Jellenta: ***Cyprian Norwid. Szkic syntezy***. Kraków 1909.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16517

1909

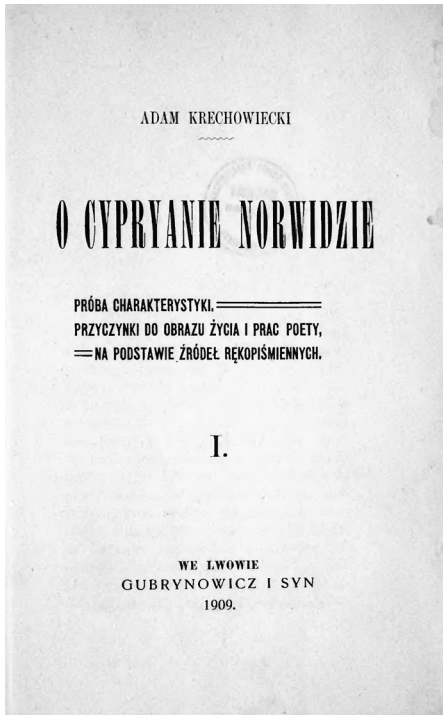

ADAM KRECHOWIECKI

O CYPRYANIE NORWIDZIE

PRÓBA CHARAKTERYSTYKI. PRZYCZYNKI DO OBRAZU ŻYCIA I PRAC POETY, NA PODSTAWIE ŹRÓDEŁ RĘKOPIŚMIENNYCH.

I.

WE LWOWIE
GUBRYNOWICZ I SYN
1909.

A. Krechowiecki: ***O Cyprianie Norwidzie. Próba charakterystyki. Przyczynki do obrazu życia i prac poety na podstawie źródeł rękopiśmiennych.*** Lwów 1909, t. 1–2.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16518

1909

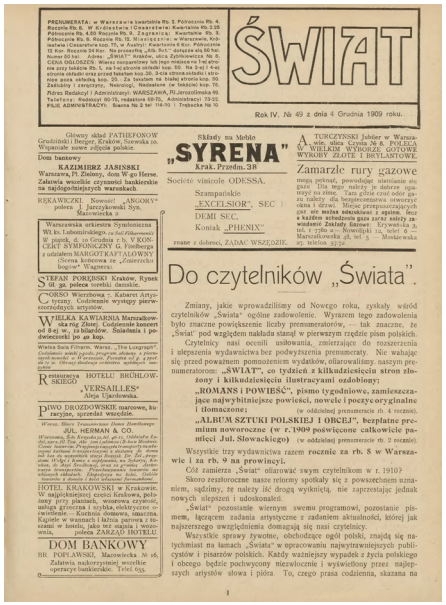

ŚWIAT

Rok IV. № 49 z dnia 4 Grudnia 1909 roku.

„SYRENA"

Do czytelników „Świata".

A. Schröder: ***O Norwidzie.***

„Świat" 1909, nr 49, s. 11.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16519

1909

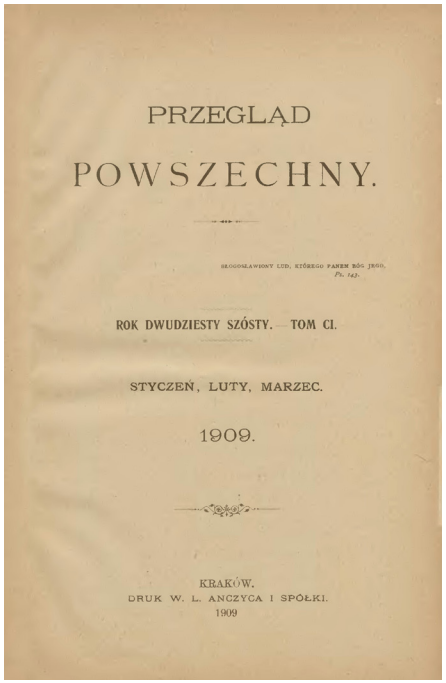

PRZEGLĄD POWSZECHNY.

ROK DWUDZIESTY SZÓSTY. — TOM CI.

STYCZEŃ, LUTY, MARZEC.

1909.

KRAKÓW.
DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI.
1909

A. Stodor: [Recenzja wykładów C. Norwida: ***O Juliuszu Słowackim…***].

„Przegląd Powszechny" 1909, R. 26, t. 51, s. 101–102.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16520

1910

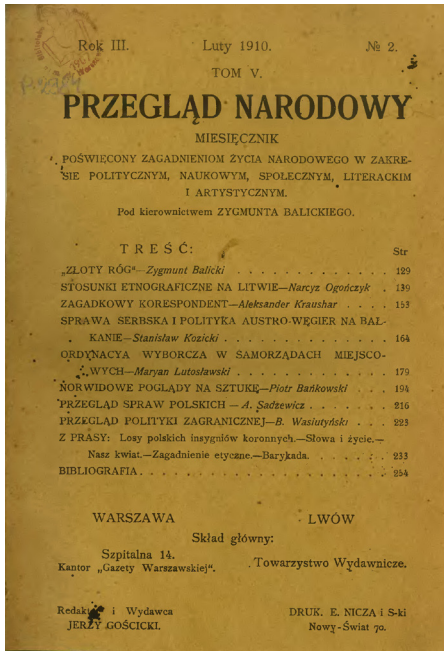

Rok III. Luty 1910. № 2.
TOM V.

PRZEGLĄD NARODOWY

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM ŻYCIA NARODOWEGO W ZAKRESIE POLITYCZNYM, NAUKOWYM, SPOŁECZNYM, LITERACKIM I ARTYSTYCZNYM.

Pod kierownictwem ZYGMUNTA BALICKIEGO.

TREŚĆ:

„ZŁOTY RÓG"—*Zygmunt Balicki* . . . 129
STOSUNKI ETNOGRAFICZNE NA LITWIE—*Narcyz Ogończyk* . 139
ZAGADKOWY KORESPONDENT—*Aleksander Kraushar* . . . 153
SPRAWA SERBSKA I POLITYKA AUSTRO-WĘGIER NA BAŁKANIE—*Stanisław Kozicki* . . . 164
ORDYNACYA WYBORCZA W SAMORZĄDACH MIEJSCOWYCH—*Maryan Lutosławski* . . . 179
NORWIDOWE POGLĄDY NA SZTUKĘ—*Piotr Bańkowski* . . . 194
PRZEGLĄD SPRAW POLSKICH—*A. Sadzewicz* . . . 216
PRZEGLĄD POLITYKI ZAGRANICZNEJ—*B. Wasiutyński* . . . 223
Z PRASY: Losy polskich inżynierów koronnych.—Słowa i życie.—Nasz kwiat.—Zagadnienie etyczne.—Barykada. . . . 233
BIBLIOGRAFIA . . . 254

WARSZAWA — LWÓW
Skład główny:
Szpitalna 14. Towarzystwo Wydawnicze.
Kantor „Gazety Warszawskiej".

Redaktor i Wydawca JERZY GOŚCICKI.

DRUK. E. NICZA i S-ki Nowy-Świat 70.

P. Bańkowski: ***Norwidowe poglądy na sztukę.***

„Przegląd Narodowy" 1910, R. 3, t. 5, nr 2, s. 194–215.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16521

1910

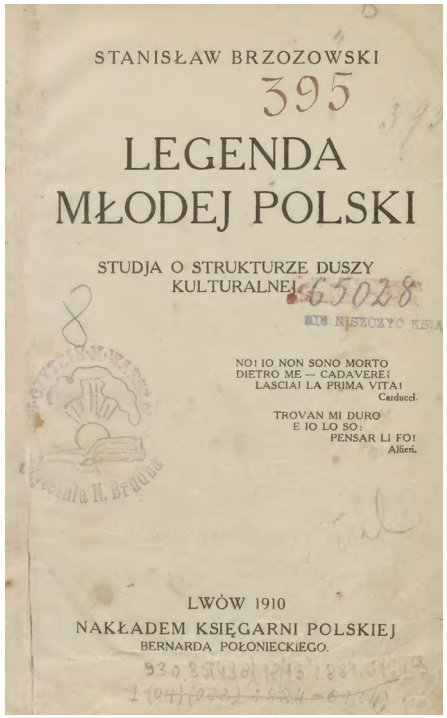

St. Brzozowski: ***Polskie Oberammergau*** w: ***Legenda Młodej Polski***. Lwów 1910, s. 178–195.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16522

1910

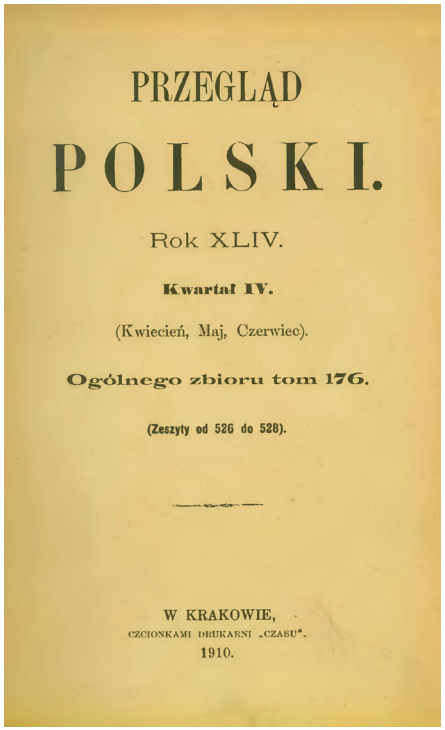

S. Tarnowski: ***Adam Krechowiecki. „O Cyprianie Norwidzie"***. „Przegląd Polski" 1910, t. 4, s. 331–333.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16523

1910

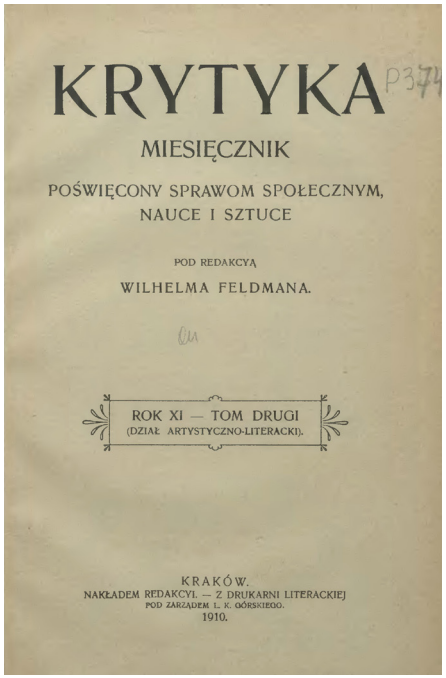

R. Zrębowicz: ***O stylu Cypriana Norwida***. „Krytyka" 1910, R. 11, t. 2, z. 3, s. 183–195.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16524

1910

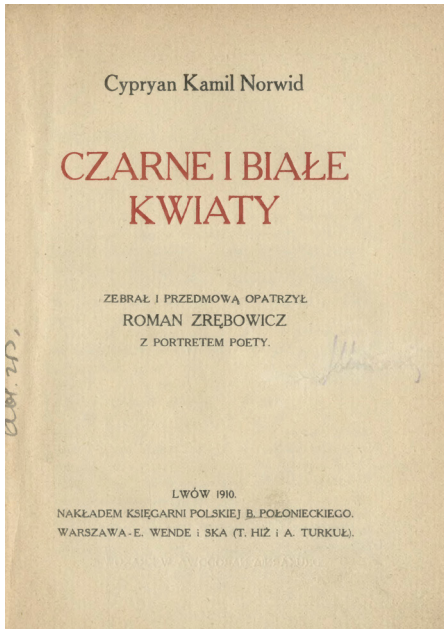

R. Zrębowicz: ***Przedmowa*** w: C. Norwid: ***Czarne i Białe Kwiaty***. Zebrał i przedmową opatrzył Roman Zrębowicz. Lwów 1910, s. V–XXXV.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16525

1911

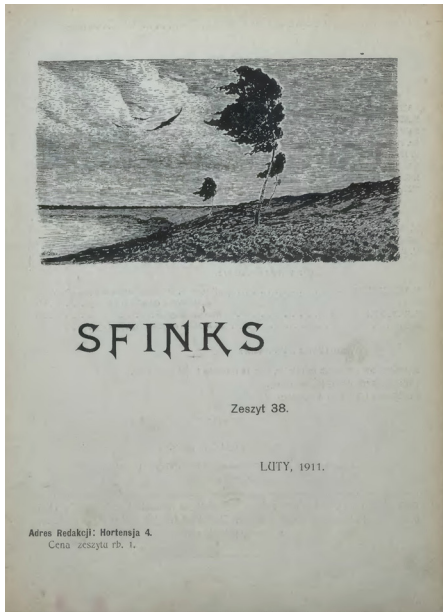

K. Bereżyński: *Filozofia C. Norwida*.

„Sfinks" 1911, nr 38, s. 161–186; nr 41/42, s. 167–197.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16526

1911

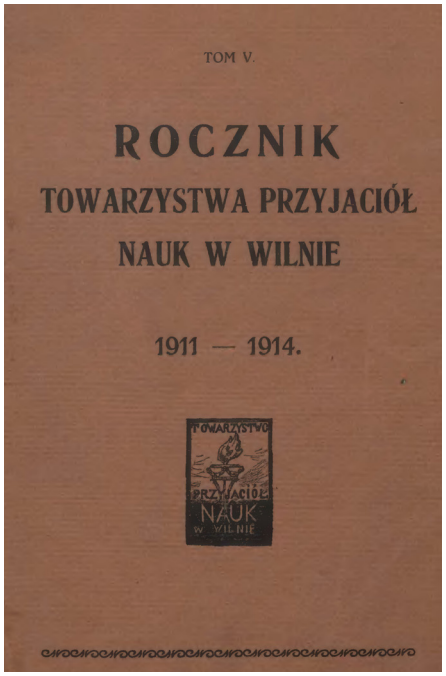

St. Cywiński: *Romantyzm a Mesjanizm*.

„Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie" 1911–1914, t. 5, s. 238–315.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16527

1911

A. Nowaczyński: *Parerga do „Cyganerii warszawskiej"*.

„Świat" 1911, nr 45, s. 5–7.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16528

1911

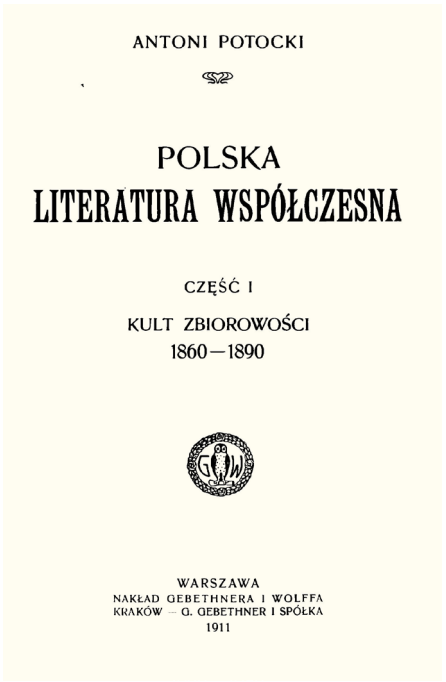

A. Potocki: *Polska literatura współczesna*. Cz. 1. *Kult zbiorowości 1860–1890*. Cz. 2. *Kult jednostki 1890–1910*. Warszawa 1911–1912.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/18596

1912

ŚWIAT

Rok VII. № 17 z dnia 27 kwietnia 1912 roku.

Za tytuł — infamia.

Konstytucya z 1673 r.—rzuca infamię na Polaka, który by się odważył używać tytułów, oczywiście, cudzoziemskich,—bo rzeczpospolita ich nie znała — ani nie rozdawała. Podobne kodeksowe, pojęte w skutkach ohydzenie prawne świadczy o żywiołowo silnej demokratyczności w obrębie sfery szlacheckiej, która nie chciała żadnego wyłomu i żadnego wyjątku w twierdzy swej kastowej.

Powodów tego niezwykłego rygoryzmu trzeba chyba szukać w pierwotnym ustroju Polski Piastowskiej,—w ustroju gminowładczym i w tej zagadce z rozbrzaku dziejowego nadpopiatskiego państwa, którą, jako niezwykle śmiałą i świetną hipotezę, rozwinął Franciszek Piekosiński. Jeżeli przyjmie się jego teoryę i rzeczywiście uwierzy, że pierwszy, najczystszy pokład szlachty naszej był dynastycznego pochodzenia,—a poczucie tej dynastyczności przeszło w krew i kości z dziadów na wnuków,—to i zrozumiałą staje się zagadka, dlaczego „szlachcic" oznaczał sumę najwyższych pragnień, a tytuł szlachecki był blaskiem blasków... Z czasem pobrały się szczerby mocne w ustalonych pojęciach: przyniosła je ze sobą historya i polityczne komplikacye, — a nadewszystko racye stanu.

Pierwotna, za Piastów sformułowana żelazną obręczą szlachectwa, zaczyna się rozluźniać i wpuszczać w swój obręb... ludzi obcych. Przyszła unia horodelska i konieczność przyjęcia bojarzynów litewskich do herbów polskich, — potem okres łatwych znów i istać religijnych,—a z niemi konieczność wystukania formuł zachęty dla garnących się pod katolickie sztandary. Dawni, niedośpieni właściciele herbów nie wahali się do tarczy przypuszczać wychrzczonych żydów,—a rzeczpospolita wydała nawet ustawę, na mocy której przeszła otrzymywał szlachecki klejnot. Sama zaś sfera szlachecka rozszerzyła się, nasiąkła obcymi elementami,—zatraciła pierwotną czystość,—ale pierwiastek demokratyczny został w niej równie mocno, jak za formacyi Mieczysławowej dziedziny.

Ponad „urodzonego" szlachcica—nic nie było. Średniowieczne dyplomata zawierają w szeregu świadków, powoływanych do uskutecznienia pewnej czynności prawnej,—terminy baronów, hrabiów,—zmilają one jednak niebawem. Nawet Jagiełło nie mógł uzyskać dla pasierba swego, Jana Granowskiego z Pilicy, tytułu hrabskiego, gdyż odmówił mu pieczęci swej na dokumencie ówczesny kanclerz i biskup krakowski. Mimo to stare, prym wiodące w społeczeństwie rodziny, szukały splendoru zewnętrznego i chciały się koniecznie kąpać w blaskach mitry lub hrabskiej korony. Szlachecka zasada *par inter pares* stała, jak mur, przez który próbowali magnaci się przedrzeć. Zygmunt Stary opierał się tworzeniu majoratów, a nawet zniósł ordynacye Tarnowskich. Magnaci jednak nie dawali za wygraną i wobec niepreparej zasady równości postanowili szukać dostępu poza granicami ojczyzny. Jeszcze w XV i XVI wieku, pomimo przygaśnięcia uroku świętego rzymskiego imperyum i rozwalenia się w gruz formuł o uniwersalności państwa niemieckiego,—wytrwali cesarze niemieccy w teoretycznych doktrynach, że ich władza jest mieczem świeckim,—drugim najpotężniejszym, obok papieskiego, duchownego,—nad światem zawieszonym.

Dzięki tym zacierającym się,

GANTS DE VARSOVIE
MALINOWSKI
53 NOWY-ŚWIAT 53
W WARSZAWIE

Pijcie piwo
WALDSCHLESCHEN
KONIAK REMY MARTIN
HELENY MNISZEK
PANICZ
Liść Figowy
Adolfa Nowaczyńskiego:
Felicyan Sokołowski
KAZIMIERZ OSSOWSKI
KRÓLEWSKO-WIANC
LIVONIA
PIWO PILZEŃSKIE BAWARSKIE
ZADAĆ...WSZĘDZIE!

J. Jankowski: *Pomnikowe wydawnictwo.*

„Świat" 1912, nr 17, s. 6–8.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16530

W tekście zamieszczono prace plastyczne Norwida zreprodukowane przez Z. Przesmyckiego w: *Cypriana Norwida pismach zebranych*, t. A–F:

1912

„Autoportret piórkiem" („Autoportret «sygnetowy»").
Rysunek atramentowy. Powstał w okresie 1880–1883 (zdaniem J.W. Gomulickiego, ok. 1882).

„Maria Kalergis".
Rysunek piórkiem. Zdaniem J.W. Gomulickiego, powstał we Włoszech w 1845. Z albumu własności dra F. Chłapowskiego w Poznaniu.

Portret z kolekcji pięciu rysunków Norwida wykonanych na takich samych kartkach w albumie „pudełkowym", oprawnym w fioletowy aksamit ze złotymi wyciskami.

„Mój Giovanni w Rzymie".
Akwarela na tekturce. Z papierów prof. W. Gasztowtta po raz pierwszy opublikował Z. Przesmycki.

Portret rzymskiego służącego zatrudnionego przez Norwida w latach 1844–1845 albo 1847–1848.

1912

„Solo" („Melancholia").
Litografia wykonana z rysunku piórkiem. Datowana: „C. Norwid f. 1861". Ze zbiorów Muzeum w Rapperswilu. Z dopiskiem: „Lith. Saint-Aubin – pass. Verdeau 35".

„Starzec".
Rysunek piórkiem (tusz). Powstał przed 1865. Własność Muzeum Branickich w Suchej.

„Norwid karykaturzysta".
Rysunek piórkowy tuszem. Powstał na przełomie 1845/1846. Wklejony przez Norwida do *Albumu berlińskiego*.

Autoportret Norwida z cygarem w ustach. Fragment większego szkicu satyrycznego. Za Norwidem stoi Mefistofeles, nad którym unosi się nietoperz. Rysunek został wklejony do *Albumu berlińskiego* z 1846 roku, który został ofiarowany przez Norwida Władysławowi Łubieńskiemu, a następnie stał się własnością dra Fr. Chłapowskiego z Poznania (obecnie należy do Muzeum Narodowego w Warszawie).

1912

„Dziewczę z lilią i lampką rzymską".
Rysunek piórkiem. Datowany 1850. Z albumu własności Michaliny z Dziekońskich Zaleskiej.

„Włodzimierz Łubieński".
Rysunek piórkiem. Powstał, zdaniem Z. Przesmyckiego, w 1846, podczas pobytu Norwida w Berlinie.

Popiersie największego przyjaciela Norwida. Łubieński przychodził codziennie pod okna celi więzienia policyjnego w Berlinie, do którego wtrącono Norwida w 1846 roku. Rysunek pochodzi najpewniej z *Albumu berlińskiego*, który był własnością F. Chłapowskiego z Poznania.

Medalion Zygmunta Krasińskiego.
Wykonany w brązie, okrągły (średnica 16,5 cm), ciemno patynowany. Sygnatura: „C. Norwid sculps. 1860".

1912

Nr. 41 (1655). Warszawa, 12 październ., 1912 r. Rok XXXII

PRAWDA

TYGODNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Widok Nr. 3 Telefon Nr. 73-80

POLITYKA i ŻYCIE SPOŁECZNE

Przeciw jadom niewoli.

J. Jankowski: *O ideach i harfie Norwida*.

„Prawda" 1912, nr 41, s. 5–9; nr 42, s. 11–13; nr 43, s. 8–10.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16529

1912

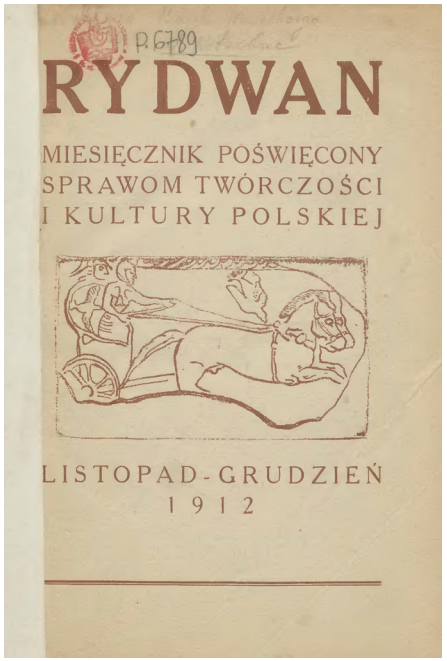
P.6789

RYDWAN

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM TWÓRCZOŚCI I KULTURY POLSKIEJ

LISTOPAD-GRUDZIEŃ 1912

C. Jellenta: *Preludia do wiedzy o Norwidzie.*

„Rydwan" 1912, t. 2, s. 133–137.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16531

1912

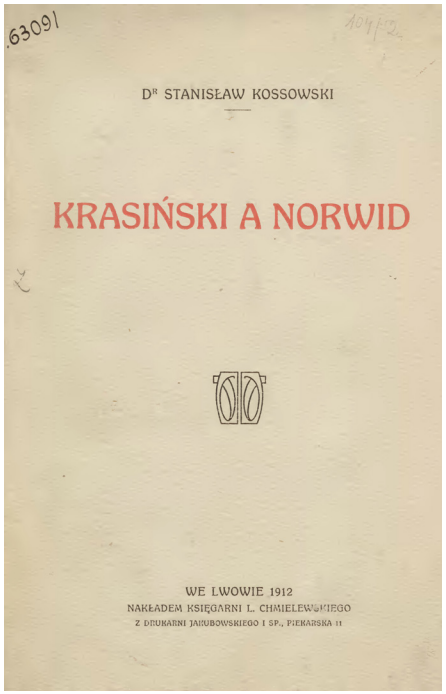
63091

Dr STANISŁAW KOSSOWSKI

KRASIŃSKI A NORWID

WE LWOWIE 1912

NAKŁADEM KSIĘGARNI L. CHMIELEWSKIEGO

Z DRUKARNI JAKUBOWSKIEGO I SP., PIEKARSKA 11

St. Kossowski: *Krasiński a Norwid*. Lwów 1912.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16926

1912

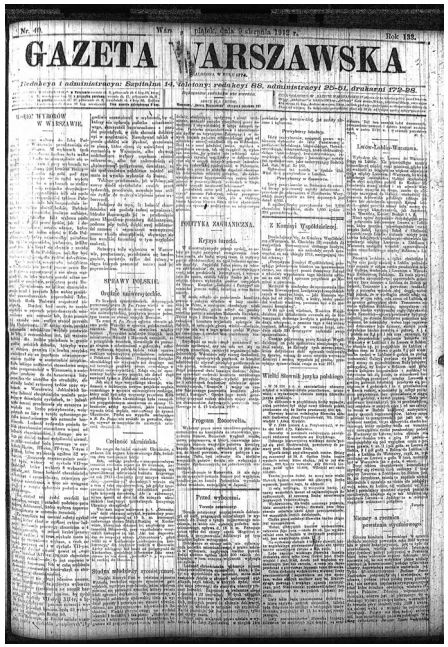
GAZETA WARSZAWSKA

W. Lutosławski: *Cypriana Norwida „Pism zebranych" t. A*.

„Gazeta Warszawska" 1912, nr 40.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16532

1912

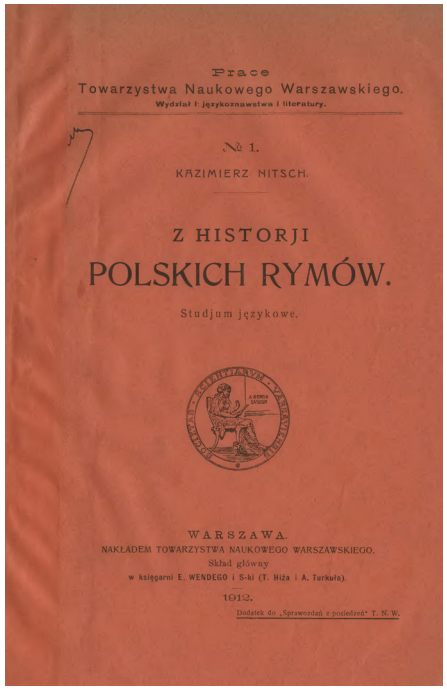

K. Nitsch: ***Z historii polskich rymów.*** Warszawa 1912.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16936

1912

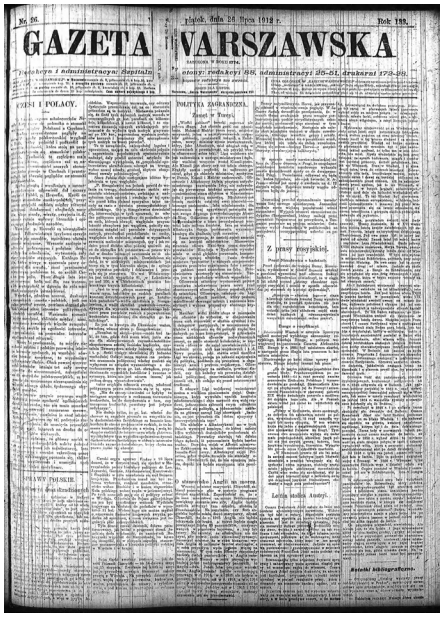

S. Pieńkowski: ***Cyprian Norwid***. „Gazeta Warszawska" 1912, nr 26.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16533

1912

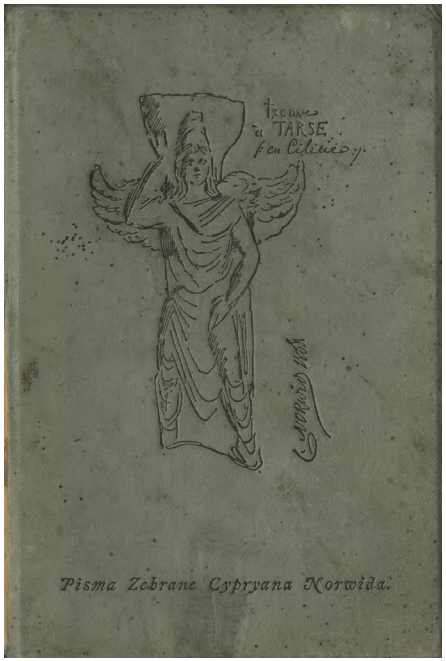

Z. Przesmycki: ***Przypisy wydawcy*** w: ***Cypriana Norwida pism zebranych t. A, cz. 2***. Warszawa–Kraków 1911, s. 707–1095.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16128

1912

Z. Przesmycki: ***Przypisy wydawcy*** w: ***Cypriana Norwida pism zebranych t. C.*** Warszawa–Kraków 1911, s. 379–464.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16126

1912

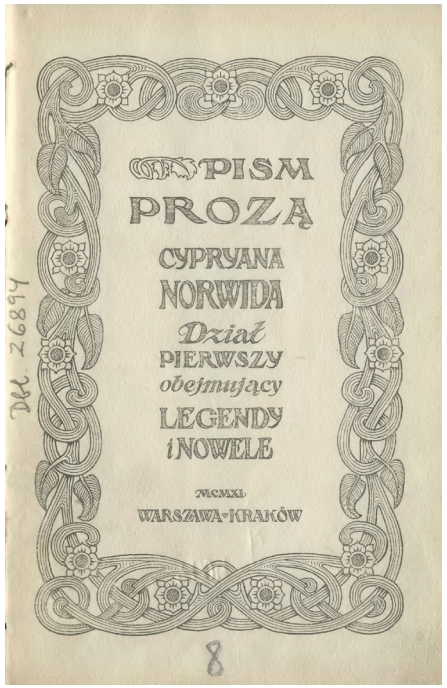

Z. Przesmycki: ***Przypisy wydawcy*** w: ***Cypriana Norwida pism zebranych t. E.*** Warszawa–Kraków 1911, s. 239–326.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/14897

1912

Z. Przesmycki: ***Przypisy wydawcy*** w: ***Cypriana Norwida pism zebranych t. F.*** Warszawa–Kraków 1911, s. 407–496.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16125

1912

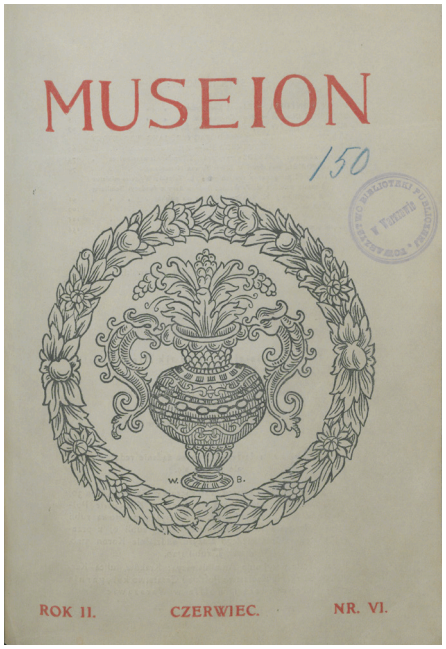

Quis [Adam Grzymała-Siedlecki]: ***Książki.*** „Museion" 1912, z. 4, s. 118–124.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16534

1912

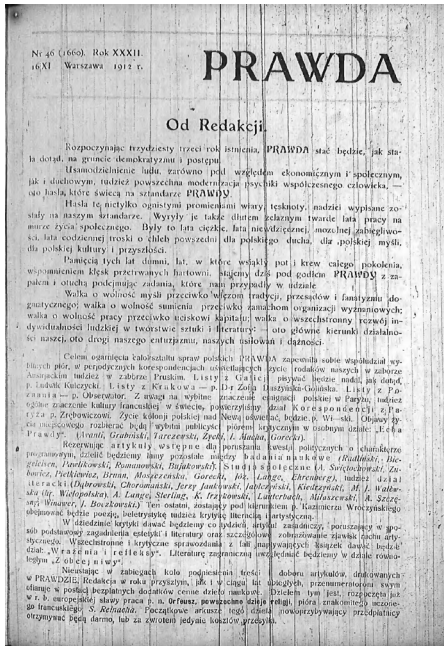

K. Wroczyński: ***Norwid a krytycy.*** „Prawda" 1912, nr 46, s. 8–11; nr 47, s. 6–9.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16536

1913

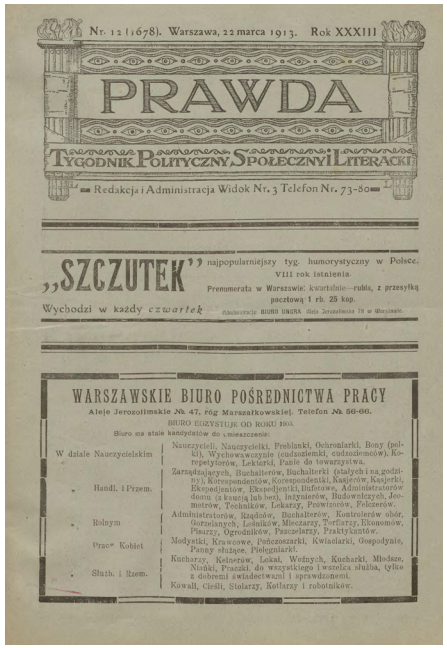
Nr. 12 (1678). Warszawa, 22 marca 1913. Rok XXXIII

PRAWDA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Widok Nr. 3 Telefon Nr. 73-80

„SZCZUTEK" najpopularniejszy tyg. humorystyczny w Polsce. VIII rok istnienia.

Prenumerata w Warszawie: kwartalnie—rubla, z przesyłką pocztową 1 rb. 25 kop.

Wychodzi w każdy czwartek

WARSZAWSKIE BIURO POŚREDNICTWA PRACY

Aleje Jerozolimskie № 47, róg Marszałkowskiej. Telefon № 56-66.

BIURO EGZYSTUJE OD ROKU 1903.

Biuro ma stale kandydatów do umieszczenia:

W dziale Nauczycielskim: Nauczycieli, Nauczycielki, Freblanki, Ochroniarki, Bony (polki), Wychowawczynie (cudzoziemki, cudzoziemców), Korepetytorów, Lektorki, Panie do towarzystwa.

Handl. i Przem.: Zarządzających, Buchalterów, Buchalterki (stałych i na godziny), Korespondentów, Korespondentki, Kasjerów, Kasjerki, Ekspedjentów, Ekspedjentki, Bufetowe, Administratorów domu (z kaucją lub bez), Inżynierów, Budowniczych, Jeometrów, Techników, Lekarzy, Prowizorów, Felczerów.

Rolnym: Administratorów, Rządców, Buchalterów, Kontrolerów obór, Gorzelanych, Leśników, Mleczarzy, Torfiarzy, Ekonomów, Pisarzy, Ogrodników, Pszczelarzy, Praktykantów.

Prac. Kobiet: Modystki, Krawcowe, Pończoszarki, Kwiaciarki, Gospodynie, Panny służące, Pielęgniarki.

Służb. i Rzem.: Kucharzy, Kelnerów, Lokai, Woźnych, Kucharki, Młodsze, Niańki, Praczki do wszystkiego i wszelka służba, tylko z dobremi świadectwami i sprawdzonemi.

Kowali, Cieśli, Stolarzy, Kotlarzy i robotników.

R. Hempel (Szczepanikowa): ***„Chorągiew na prac ludzkich wieży"***.

„Prawda" 1913, nr 12, s. 11–12; nr 13, s. 10–11.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16537

1913

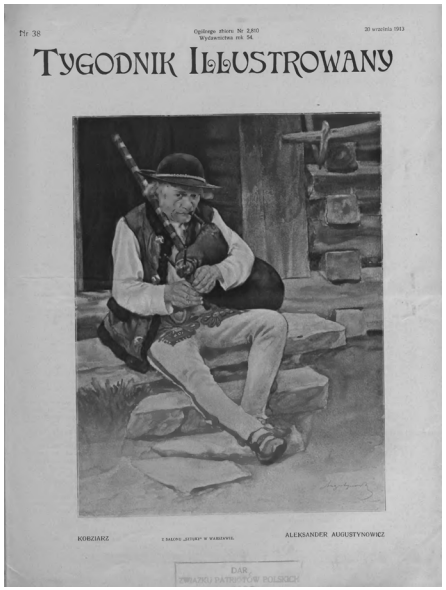
Nr 38

Ogólnego zbioru Nr 2,860

Wydawnictwa rok 54.

20 września 1913

TYGODNIK ILLUSTROWANY

KOBZIARZ

ALEKSANDER AUGUSTYNOWICZ

Norwid na scenie.

„Tygodnik Ilustrowany" 1913, nr 38, s. 753.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16538

1913

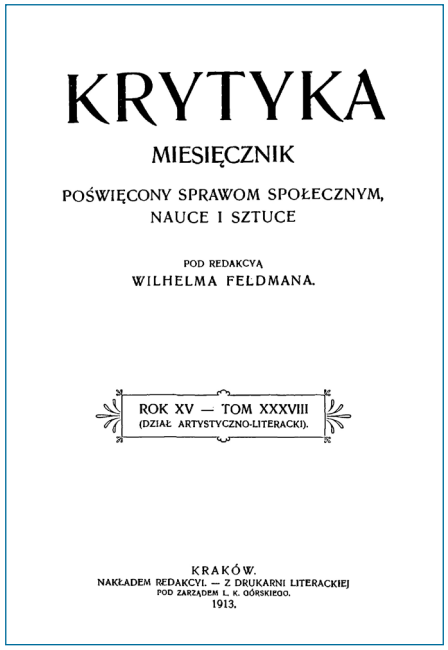
KRYTYKA

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SPOŁECZNYM, NAUCE I SZTUCE

POD REDAKCYĄ WILHELMA FELDMANA.

ROK XV — TOM XXXVIII (DZIAŁ ARTYSTYCZNO-LITERACKI).

KRAKÓW.

NAKŁADEM REDAKCYI. — Z DRUKARNI LITERACKIEJ POD ZARZĄDEM L. K. GÓRSKIEGO.

1913.

R. Zrębowicz: ***Z zagadnień ideologii polskiej***.

„Krytyka" 1913, R. 15, t. 38, s. 151–158; 225–233.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16539

1913

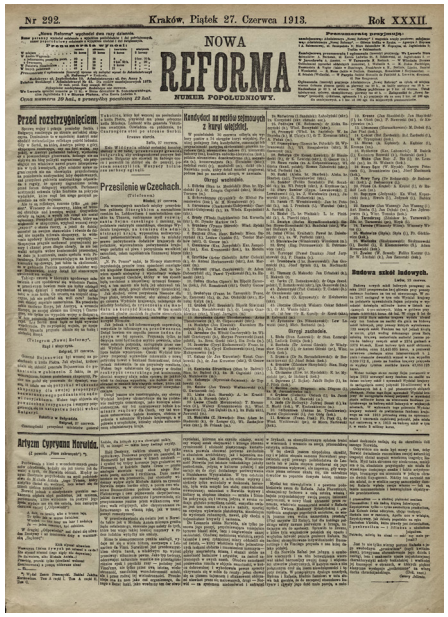
Nr 292. Kraków, Piątek 27. Czerwca 1913. Rok XXXII.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Przed rozstrzygnięciem.

Przesilenie w Czechach.

Kandydaci na posłów sejmowych z kuryi włościańskiej.

Artyzm Cypryana Norwida.

Budowa szkół ludowych.

C. Jellenta: ***Artyzm Cypriana Norwida. (Z powodu „Pism zebranych")***.

„Nowa Reforma" 1913, nr 292, s. 1, nr 294, s. 1.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/17776

1914

WARSZAWA, dn. 1 STYCZNIA 1914 r. Rok VIII. № 1. Dodatek do NUMERU JUBILEUSZOWEGO.

LITERATURA I SZTUKA

ŹRÓDŁO W GÓRACH.

CYPRYAN NORWID.

CYPRYANA NORWIDA DZIEŁA wydał Zenon Przesmycki.

Fr. Siedlecki: ***Cypriana Norwida dzieła wydał Zenon Przesmycki***. (Strona zewnętrzna).

„Nowa Gazeta" 1914, nr 1, dod. „Literatura i Sztuka", s. 1–2

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/17127

1918

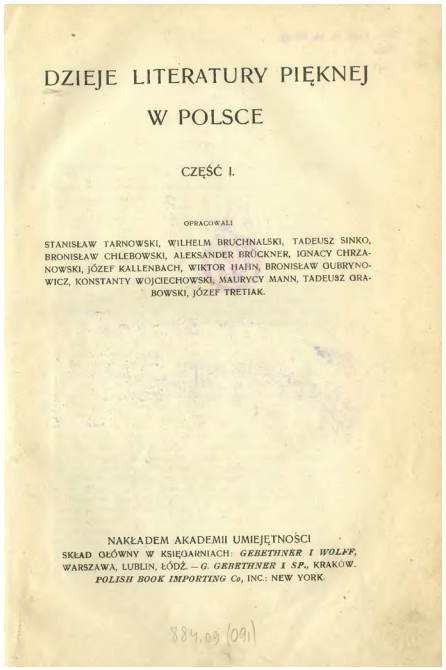

DZIEJE LITERATURY PIĘKNEJ W POLSCE

CZĘŚĆ I.

OPRACOWALI

STANISŁAW TARNOWSKI, WILHELM BRUCHNALSKI, TADEUSZ SINKO, BRONISŁAW CHLEBOWSKI, ALEKSANDER BRÜCKNER, IGNACY CHRZANOWSKI, JÓZEF KALLENBACH, WIKTOR HAHN, BRONISŁAW GUBRYNOWICZ, KONSTANTY WOJCIECHOWSKI, MAURYCY MANN, TADEUSZ GRABOWSKI, JÓZEF TRETIAK.

NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNIACH: *GEBETHNER I WOLFF*, WARSZAWA, LUBLIN, ŁÓDŹ. — *G. GEBETHNER I SP.*, KRAKÓW. *POLISH BOOK IMPORTING Co*, INC.: NEW YORK.

884.09 (091)

S. Tarnowski, J. Kallenbach [et al.]: ***Dzieje literatury pięknej w Polsce***. Cz. 1, s. 472 – 476, 539, 540. Cz. 2, s. 60–61; 230–231. Kraków 1918.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16541

Norwid w oczach artystów młodopolskich

Karta tytułowa ostatniego tomu „Chimery" (1907, t. 10, z. 28/29/30).
Ilustracja Edwarda Okunia.

Tadeusz Miciński (1873–1918)

Tadeusz Miciński.
Fot. Stanisław Ignacy Witkiewicz, 1913.
„Wiadomości Literackie" 1925, nr 12 (64).

Twórczość Micińskiego była popularyzowana na łamach „Chimery" równocześnie z dziełami Norwida. Na współmierność obydwu pisarzy, których łączył głęboki i ponadczasowy ton myśli, wskazał po raz pierwszy Adolf Nowaczyński w studium *O Tadeuszu Micińskim* (w: *Wczasy literackie*. Warszawa 1906). Miciński odwołał się do Norwida na kartach swoich najważniejszych utworów. Wagę Norwidowych dokonań intelektualnych i artystycznych podkreślił w wierszu *Hymn banity,* włączonym w obręb powieści *Xiądz Faust* z 1913 roku.

Tadeusz Miciński uznawał się za spadkobiercę i kontynuatora tradycji romantycznej. Ostro krytykował środowiska społeczne i kulturalne, które wyrzekły się XIX-wiecznego dziedzictwa duchowego. W zbiorze esejów *Do źródeł duszy polskiej* przywołał idee głoszone przez czterech romantycznych wieszczów, w tym Norwida, którego uważał za jednego ze zwiastunów odrodzonej ojczyzny. W rozprawie *Fundamenty Nowej Polski* przytoczył fragment Norwidowego *Zwolona*, aby przewartościować model patriotyzmu ufundowany na imperatywie wallenrodycznej zemsty.

Rewidując – za Norwidem – romantyczny mesjanizm, Miciński postulował zjednoczenie wszystkich Słowian, m.in. w nawiązaniu do koncepcji rosyjskiego filozofa religii Włodzimierza Sołowjowa.

Osobne studium Micińskiego o Norwidzie zostało opublikowane w 1914 roku na łamach „Nowej Gazety", w dodatku „Literatura i Sztuka".

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/17127

Stanisław Witkiewicz (1851–1915)

Twórca stylu zakopiańskiego, jeden z luminarzy Młodej Polski, jako pierwszy ocenił właściwie wartość ***Promethidiona***. Uznał, że poemat Norwida dedykowany sztuce i pracy wyznacza punkt zwrotny polskiego romantyzmu. Jako autor wymienionego utworu, Norwid odżegnał się od martyrologicznego modelu patriotyzmu i powiązał kwestię wyzwolenia narodu z zagadnieniem zbiorowej pracy zmierzającej ku samodoskonaleniu społeczeństwa.

Podobnie jak Wyspiański, Witkiewicz czuł się spadkobiercą Norwidowego postulatu powołania polskiej sztuki narodowej. Za Norwidem uzasadniał, że jej źródłem może być wyłącznie twórczość ludowa, zakorzeniona w „plemiennych" pokładach polskiej jaźni. W ***Promethidionie*** odkrył wizję pracy, sztuki i patriotyzmu, którą sam realizował od lat, nie znając jeszcze dorobku swojego wielkiego poprzednika.

Norwid był prekursorem koncepcji sztuki użytkowej, rozwijanej następnie przez Stanisława Witkiewicza. Zdaniem obydwu artystów, piękno powinno uzewnętrzniać się w każdej dziedzinie ludzkiego życia, nawet w przedmiotach codziennego użytku. Witkiewicz propagował polską sztukę stosowaną pod wyraźnym wpływem idei Norwida.

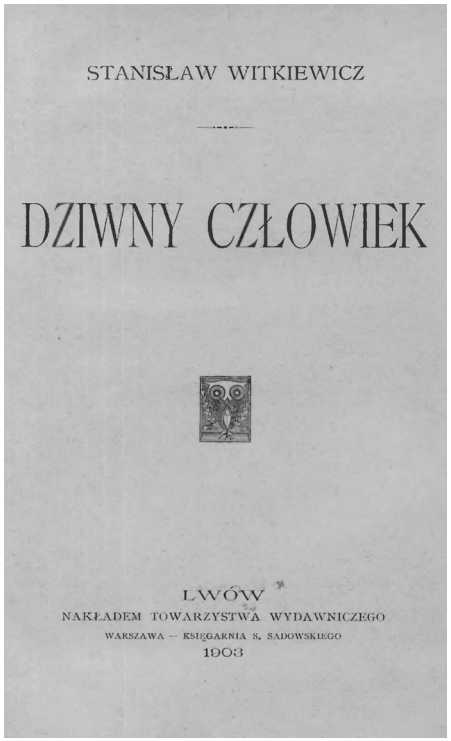

Odkrywczą analizę *Promethidiona* zawarł Witkiewicz w studium *Dziwny człowiek*, które poświęcił znawcy i kolekcjonerowi dzieł sztuki, prof. Józefowi Siedleckiemu.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16573

Stanisław Witkiewicz.
Rys. Antoni Kamieński, 1895. Fot. Aleksander Karoli.
„Tygodnik Ilustrowany" 1896, nr 26.

Stanisław Wyspiański (1869–1907)

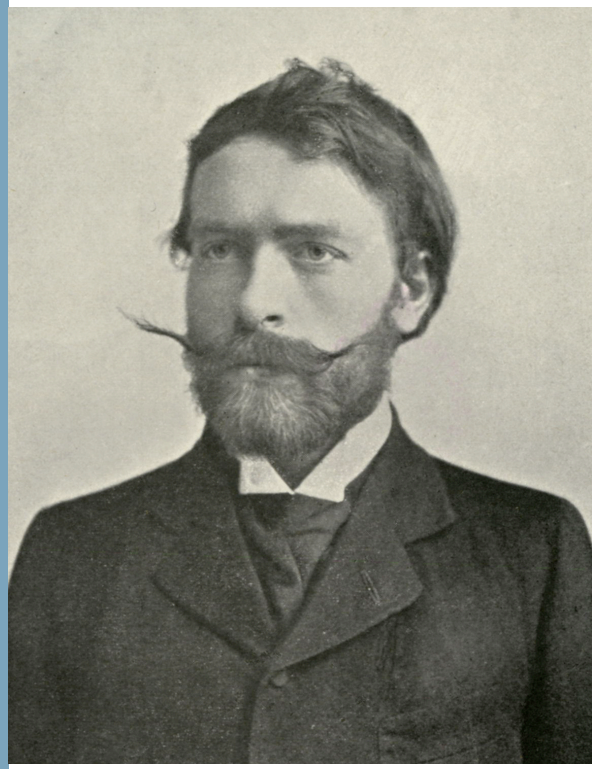

Stanisław Wyspiański.
Wilhelm Feldman: *Współczesna literatura polska 1880–1901. Z 17 portretami*. Warszawa 1903.

Wyspiański zapoznał się z twórczością Norwida pod wpływem rozmów z Przesmyckim, który poszukiwał w Krakowie rękopisów po autorze ***Fortepianu Szopena***. Wzmianki o krakowskich spotkaniach z Miriamem pojawiają się na kartach raptularza Wyspiańskiego z 1904 roku:

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16574

Zamysły Wyspiańskiego jako kandydata na stanowisko dyrektora Teatru Krakowskiego uwzględniały repertuar wielkich tragedii historycznych, na czele z Szekspirem i polskimi poetami romantycznymi. W 1905 roku Wyspiański planował wyreżyserowanie ***Kleopatry i Cezara*** autorstwa Cypriana Norwida. Do inscenizacji doszło jednak dopiero w roku 1933, kiedy to Wilam Horzyca wystawił ***Kleopatrę*** w Teatrze Wielkim we Lwowie. Wyspiański cenił również Norwidowego ***Krakusa – księcia nieznanego*** (wyst. 6 czerwca 1908 r. przez Ludwika Solskiego w Teatrze Miejskim w Krakowie), zamierzał też wystawić ***Wandę***. Pod wpływem wymienionych dramatów, jak też w nawiązaniu do ***Lilli Wenedy*** Słowackiego, napisał własną wersję starosłowiańskiej ***Legendy***.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16575

Aspiracje artystyczne Wyspiańskiego związane ze stworzeniem narodowego stylu w sztuce polskiej współgrały z programem nakreślonym przez Norwida w P***romethidionie.*** Obydwaj artyści realizowali zasadę „korespondencji sztuk", uprawiając liczne formy artystyczne. Jednocześnie akcentowali konieczność wzajemnej wymiany pomiędzy sztuką i życiem, zgodnie z postulatem estetyzacji życia i wymogiem zaangażowania społecznego sztuki.

Stefan Żeromski (1864–1925)

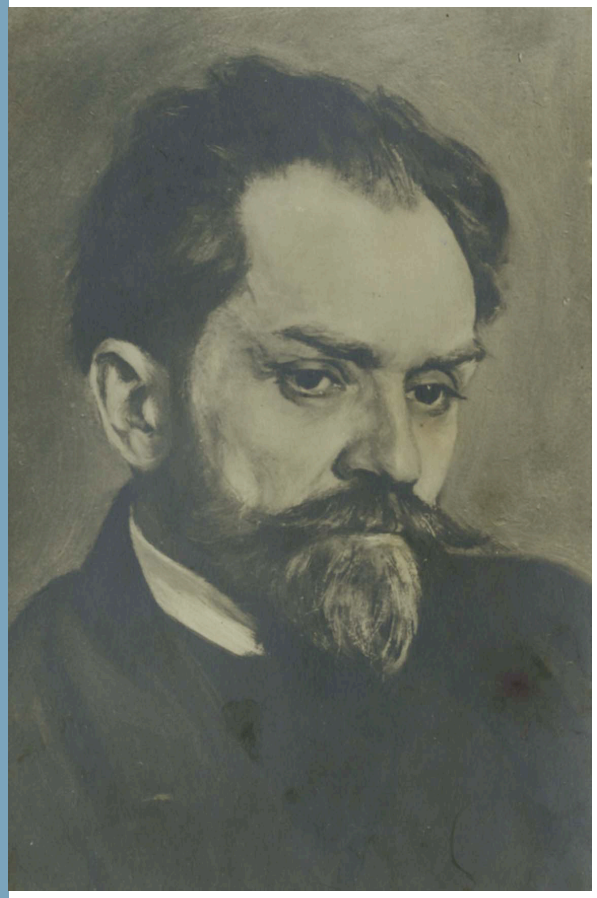

Stefan Żeromski.
Fotografia fragmentu obrazu Kazimierza Mordasewicza, 1908. S. Żeromski: *Andrzej Radek, czyli syzyfowe prace*. Warszawa 1910

Żeromski zgłębił twórczość Norwida dzięki wydawnictwom Przesmyckiego z lat 1901-1907. W odczycie ***Projekt Akademii Literatury*** napisał o zasługach Miriama:

> Przysporzył on piśmiennictwu narodowemu wielkiego poetę, Cypriana Norwida, wydobywszy go po prostu z głębi ziemi, gdzie wraz ze swym genialnym dziełem przez ciemnotę współczesnych został wrzucony (S. Żeromski: ***Projekt Akademii Literatury Polskiej***. Warszawa 1918, s. 48).

Pierwsza wzmianka Żeromskiego o Norwidzie pojawia się w roku 1908, w opowiadaniu *Słowo o bandosie*:

> Rozpustne swoje hasło: – „Zastaw się, a postaw się!" – przemieni szlachta polska na najwyższe hasło świata. Zastaw się, [...] jak ów Cyprian Norwid, ośmieszony, nieznany, który umarł w przytułku, a zabrał ze sobą odtrącone przez dzicz księstwo poezji, dziś na nowo przygarnięte i wrosłe w świętą koronę [cyt. za: S. Makowski: ***Żeromski o Norwidzie.*** „Ruch Literacki" 1976, R. XVII, z. 4 (97), s. 255].

Potem Norwid pojawia się już nieodmiennie w twórczości Żeromskiego, aż do roku 1925. Nawiązania do dzieł Norwida można odszukać na kartach takich utworów i wypowiedzi, jak ***Towarzystwo Przyjaciół Rapperswilu*** (1911), ***Uroda życia*** (1912), ***Przedmowa do Kryjaków*** (1913), ***Nawracanie Judasza*** (1913, wyd. 1916), ***Zamieć*** (1914), ***Literatura a życie polskie*** (1915), ***Przemówienie o Sienkiewiczu*** (1916), ***Projekt Akademii Literatury*** (1918), ***Snobizm i postęp*** (1922), [***O wpływie literackim Francji na Polskę***] (1924), ***Drożyzna i Zamoyszczyzna*** (1924), ***Henryk Bukowski*** [II] (1925).

Żeromski cenił Norwida jako artystę narodowego. Widział w nim poetę „plemiennego" – wyraziciela polskiej „nieświadomości zbiorowej". Podzielał Norwidową krytykę polskiej inteligencji i tradycji szlacheckich.

Ulubionym wierszem autorstwa Norwida, wielokrotnie cytowanym przez Żeromskiego, był *Bema pamięci żałobny-rapsod*. Interpretacji utworu dokonał pisarz w odczycie *Literatura a życie polskie* (w: S. Żeromski: *Sen o szpadzie i sen o chlebie*. Zakopane 1916, s. 47-75).

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16578

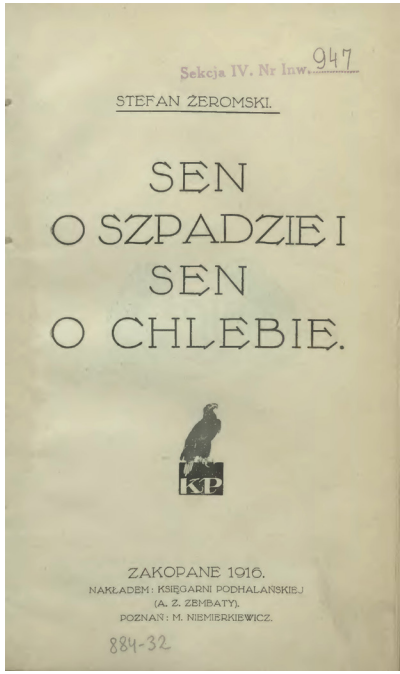

Wokół Norwida. Dyskusja na łamach „Zdroju” 1917/1918

J. Hulewicz [recte St. Przybyszewski]: *Od Redakcji i nakładców* [manifest programowy „Zdroju”].

„Zdrój” 1917, R. 1, t. 1, z. 1, s. 1–6.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/17777

ZDRÓJ

ROK 1 1917
PAŹDZIERNIK. ZESZYT 2.

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SZTUCE I KULTURZE UMYSŁOWEJ

ADRES ADMINISTRACYI: OSTOJA — POZNAŃ. PLAC WILHELMOWSKI 17.

DO MIRIAMA.

(List otwarty o Norwidzie, o krzyżowaniu w Polsce poetów, o Polski świtach, południach i zmierzchach, o ohydzie zwanej rymoklectwem, o różnicy między poetą a gadającą wierszami papugą.)

W. Gomulicki: *Do Miriama. (List otwarty o Norwidzie, o krzyżowaniu w Polsce poetów, o Polski świtach, południach i zmierzchach, o ohydzie zwanej rymoklectwem, o różnicy między poetą a gadającą wierszami papugą).*

„Zdrój” 1917, R. 1, t. 1, z. 2, s. 1–7.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16904

ZDRÓJ

ROK 1 1917
GRUDZIEŃ. ZESZYT 5.

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SZTUCE I KULTURZE UMYSŁOWEJ

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: OSTOJA — POZNAŃ. PLAC WILHELMOWSKI 17.

DO WIKTORA GOMULICKIEGO.

(List otwarty od redakcyi „Zdroju”).

Do Wiktora Gomulickiego. (List otwarty od redakcji „Zdroju”).

„Zdrój” 1917, R. 1, t. 1, z. 5, s. 129–131.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16905

St. Przybyszewski: *Obrachunki*.

„Zdrój” 1918, R. 2, t. 2, z. 1, s. 1-7; z. 2, s. 36-40.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16906

Wokół Norwida. Dyskusja na łamach „Zdroju” 1917/1918

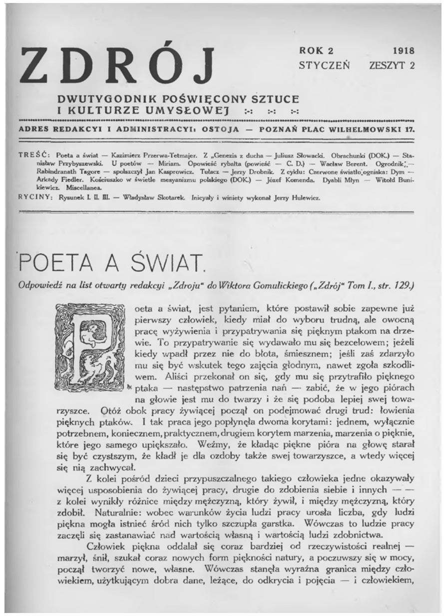

ZDRÓJ

ROK 2 STYCZEŃ 1918 ZESZYT 2

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SZTUCE I KULTURZE UMYSŁOWEJ

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: OSTOJA — POZNAŃ PLAC WILHELMOWSKI 17.

TREŚĆ: Poeta a świat — Kazimierz Przerwa-Tetmajer. Z „Genezis z ducha — Juliusz Słowacki. Obrachunki (DOK.) — Stanisław Przybyszewski. U poetów — Miriam. Opowieść rybałta (powieść — C. D.) — Wacław Berent. Ogrodnik — Rabindranath Tagore — spolszczył Jan Kasprowicz. Tułacz — Jerzy Drobnik. Z cyklu: Czerwone światło ogniska: Dym — Arkady Fiedler. Kościuszko w świetle mesyanizmu polskiego (DOK.) — Józef Komenda. Dyabli Młyn — Witołd Bunikiewicz. Miscellanea.

RYCINY: Rysunek I. II. III. — Władysław Skotarek. Inicyały i winiety wykonał Jerzy Hulewicz.

POETA A ŚWIAT.

Odpowiedź na list otwarty redakcyi „Zdroju“ do Wiktora Gomulickiego („Zdrój“ Tom I., str. 129.)

Poeta a świat, jest pytaniem, które postawił sobie zapewne już pierwszy człowiek, kiedy miał do wyboru trudną, ale owocną pracę wyżywienia i przypatrywania się pięknym ptakom na drzewie. To przypatrywanie się wydawało mu się bezcelowem; jeżeli kiedy wpadł przez nie do błota, śmiesznem; jeśli zaś zdarzyło mu się być wskutek tego zajęcia głodnym, nawet zgoła szkodliwem. Aliści przekonał on się, gdy mu się przytrafiło pięknego ptaka — następstwo patrzenia nań — zabić, że w jego piórach na głowie jest mu do twarzy i że się podoba lepiej swej towarzyszce. Otóż obok pracy żywiącej począł on podejmować drugi trud: łowienia pięknych ptaków. I tak praca jego popłynęła dwoma korytami: jednem, wyłącznie potrzebnem, koniecznem, praktycznem, drugiem korytem marzenia, marzenia o pięknie, które jego samego upiększało. Weźmy, że kładąc piękne pióra na głowę starał się być czystszym, że kładł je dla ozdoby także swej towarzyszce, a wtedy więcej się nią zachwycał.

Z kolei pośród dzieci przypuszczalnego takiego człowieka jedne okazywały więcej usposobienia do żywiącej pracy, drugie do zdobienia siebie i innych — — z kolei wynikły różnice między mężczyzną, który żywił, i między mężczyzną, który zdobił. Naturalnie: wobec warunków życia ludzi pracy urosła liczba, gdy ludzi piękna mogła istnieć śród nich tylko szczupła garstka. Wówczas to ludzie pracy zaczęli się zastanawiać nad wartością własną i wartością ludzi zdobnictwa.

Człowiek piękna oddalał się coraz bardziej od rzeczywistości realnej — marzył, śnił, szukał coraz nowych form piękności natury, a poczuwszy się w mocy, począł tworzyć nowe, własne. Wówczas stanęła wyraźna granica między człowiekiem, użytkującym dobra dane, leżące, do odkrycia i pojęcia — i człowiekiem,

K. Przerwa-Tetmajer: ***Poeta a świat. Odpowiedź na list otwarty redakcji „Zdroju” do Wiktora Gomulickiego.*** („Zdrój” Tom I, str. 129).

„Zdrój” 1918, R. 2, t. 2, z. 2, s. 33-35.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16907

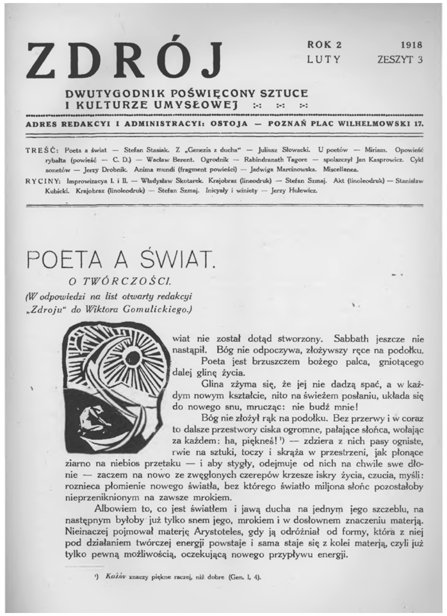

ZDRÓJ

ROK 2 LUTY 1918 ZESZYT 3

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SZTUCE I KULTURZE UMYSŁOWEJ

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: OSTOJA — POZNAŃ PLAC WILHELMOWSKI 17.

TREŚĆ: Poeta a świat — Stefan Stasiak. Z „Genezis z ducha“ — Juliusz Słowacki. U poetów — Miriam. Opowieść rybałta (powieść — C. D.) — Wacław Berent. Ogrodnik — Rabindranath Tagore — spolszczył Jan Kasprowicz. Cykl sonetów — Jerzy Drobnik. Anima mundi (fragment powieści) — Jadwiga Marcinowska. Miscellanea.

RYCINY: Improwizacya I. i II. — Władysław Skotarek. Krajobraz (lineodruk) — Stefan Szmaj. Akt (linoleodruk) — Stanisław Kubicki. Krajobraz (linoleodruk) — Stefan Szmaj. Inicyały i winiety — Jerzy Hulewicz.

POETA A ŚWIAT.

O TWÓRCZOŚCI.

(W odpowiedzi na list otwarty redakcyi „Zdroju“ do Wiktora Gomulickiego.)

Świat nie został dotąd stworzony. Sabbath jeszcze nie nastąpił. Bóg nie odpoczywa, złożywszy ręce na podołku.

Poeta jest brzuszczem bożego palca, gniotącego dalej glinę życia.

Glina zżyma się, że jej nie dadzą spać, a w każdym nowym kształcie, nito na świeżem posłaniu, układa się do nowego snu, mrucząc: nie budź mnie!

Bóg nie złożył rąk na podołku. Bez przerwy i w coraz to dalsze przestwory ciska ogromne, pałające słońca, wołając za każdem: ha, piękneś! [1]) — zdziera z nich pasy ogniste, rwie na sztuki, toczy i skrąża w przestrzeni, jak płonące ziarno na niebios przetaku — i aby stygły, odejmuje od nich na chwile swe dłonie — zaczem na nowo ze zwęglonych czerepów krzesze iskry życia, czucia, myśli: roznieca płomienie nowego światła, bez którego światło miljona słońc pozostałoby nieprzeniknionym na zawsze mrokiem.

Albowiem to, co jest światłem i jawą ducha na jednym jego szczeblu, na następnym byłoby już tylko snem jego, mrokiem i w dosłownem znaczeniu materją. Nieinaczej pojmował materję Arystoteles, gdy ją odróżniał od formy, która z niej pod działaniem twórczej energji powstaje i sama staje się z kolei materją, czyli już tylko pewną możliwością, oczekującą nowego przypływu energji.

[1]) *Καλόν* znaczy piękne raczej, niż dobre (Gen. I, 4).

S. Stasiak: ***Poeta a świat. O twórczości. (W odpowiedzi na list otwarty redakcji „Zdroju” do Wiktora Gomulickiego).***

„Zdrój” 1918, R. 2, t. 2, z. 3, s. 65-68.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16908

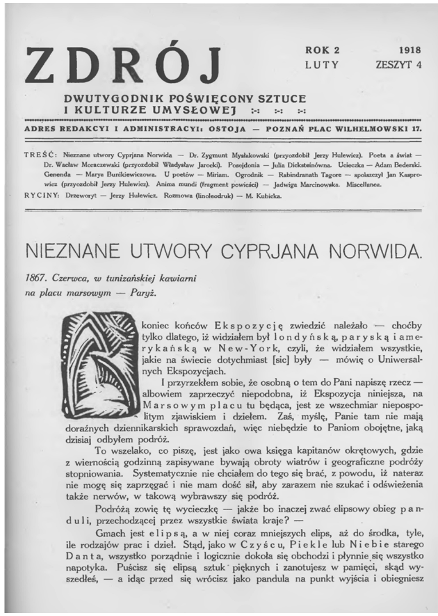

ZDRÓJ

ROK 2 LUTY 1918 ZESZYT 4

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SZTUCE I KULTURZE UMYSŁOWEJ

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: OSTOJA — POZNAŃ PLAC WILHELMOWSKI 17.

TREŚĆ: Nieznane utwory Cyprjana Norwida — Dr. Zygmunt Mysłakowski (przyozdobił Jerzy Hulewicz). Poeta a świat — Dr. Wacław Moraczewski (przyozdobił Władysław Jarocki). Posejdonia — Julia Dicksteinówna. Ucieczka — Adam Bederski. Genenda — Marya Bunikiewiczowa. U poetów — Miriam. Ogrodnik — Rabindranath Tagore — spolszczył Jan Kasprowicz (przyozdobił Jerzy Hulewicz). Anima mundi (fragment powieści) — Jadwiga Marcinowska. Miscellanea.

RYCINY: Drzeworyt — Jerzy Hulewicz. Rozmowa (linoleodruk) — M. Kubicka.

NIEZNANE UTWORY CYPRJANA NORWIDA.

1867. Czerwca, w tunizańskiej kawiarni na placu marsowym — Paryż.

Nakoniec końców Ekspozycję zwiedzić należało — choćby tylko dlatego, iż widziałem był londyńską, paryską i amerykańską w New-York, czyli, że widziałem wszystkie, jakie na świecie dotychmiast [sic] były — mówię o Uniwersalnych Ekspozycjach.

I przyrzekłem sobie, że osobną o tem do Pani napiszę rzecz — albowiem zaprzeczyć niepodobna, iż Ekspozycja niniejsza, na Marsowym placu tu będąca, jest ze wszechmiar niepospolitym zjawiskiem i dziełem. Zaś, myślę, Panie tam nie mają doraźnych dziennikarskich sprawozdań, więc niebędzie to Paniom obojętne, jaką dzisiaj odbyłem podróż.

To wszelako, co piszę, jest jako owa księga kapitanów okrętowych, gdzie z wiernością godzinną zapisywane bywają obroty wiatrów i geograficzne podróży stopniowania. Systematycznie nie chciałem do tego się brać, z powodu, iż nateraz nie mogę się zaprzęgać i nie mam dość sił, aby zarazem nie szukać i odświeżenia także nerwów, w takową wybrawszy się podróż.

Podróżą zowię tę wycieczkę — jakże bo inaczej zwać elipsowy obieg panduli, przechodzącej przez wszystkie świata kraje? —

Gmach jest elipsą, a w niej coraz mniejszych elips, aż do środka, tyle, ile rodzajów prac i dzieł. Stąd, jako w Czyścu, Piekle lub Niebie starego Danta, wszystko porządnie i logicznie dokoła się obchodzi i płynnie się wszystko napotyka. Puścisz się elipsą sztuk pięknych i zanotujesz w pamięci, skąd wyszedłeś, — a idąc przed się wrócisz jako pandula na punkt wyjścia i obiegniesz

W. Moraczewski: ***Poeta a świat. (W odpowiedzi na list otwarty redakcji „Zdroju” do Wiktora Gomulickiego).***

„Zdrój” 1918, R. 2, t. 2, z. 4, s. 103–104.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/17779

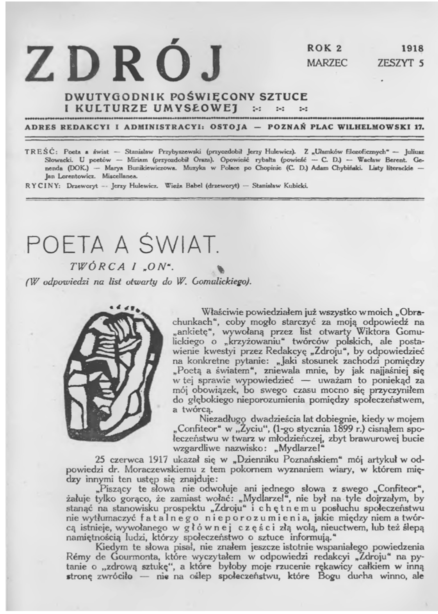

ZDRÓJ

ROK 2 MARZEC 1918 ZESZYT 5

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SZTUCE I KULTURZE UMYSŁOWEJ

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: OSTOJA — POZNAŃ PLAC WILHELMOWSKI 17.

TREŚĆ: Poeta a świat — Stanisław Przybyszewski (przyozdobił Jerzy Hulewicz). Z „Ułamków filozoficznych“ — Juliusz Słowacki. U poetów — Miriam (przyozdobił Orsza). Opowieść rybałta (powieść — C. D.) — Wacław Berent. Genenda (DOK.) — Marya Bunikiewiczowa. Muzyka w Polsce po Chopinie (C. D.) Adam Chybiński. Listy literackie — Jan Lorentowicz. Miscellanea.

RYCINY: Drzeworyt — Jerzy Hulewicz. Wieża Babel (drzeworyt) — Stanisław Kubicki.

POETA A ŚWIAT.

TWÓRCA I „ON“.

(W odpowiedzi na list otwarty do W. Gomulickiego).

Właściwie powiedziałem już wszystko w moich „Obrachunkach“, coby mogło starczyć za moją odpowiedź na „ankietę“, wywołaną przez list otwarty Wiktora Gomulickiego o „krzyżowaniu“ twórców polskich, ale postawienie kwestyi przez Redakcyę „Zdroju“, by odpowiedzieć na konkretne pytanie: „Jaki stosunek zachodzi pomiędzy „Poetą a światem“, zniewala mnie, by jak najjaśniej się w tej sprawie wypowiedzieć — uważam to poniekąd za mój obowiązek, bo swego czasu mocno się przyczyniłem do głębokiego nieporozumienia pomiędzy społeczeństwem, a twórcą.

Niezadługo dwadzieścia lat dobiegnie, kiedy w mojem „Confiteor“ w „Życiu“, (1-go stycznia 1899 r.) cisnąłem społeczeństwu w twarz w młodzieńczej, zbyt brawurowej bucie wzgardliwe nazwisko: „Mydlarze!“

25 czerwca 1917 ukazał się w „Dzienniku Poznańskiem“ mój artykuł w odpowiedzi dr. Moraczewskiemu z tem pokornem wyznaniem wiary, w którem między innymi ten ustęp się znajduje:

„Piszący te słowa nie odwołuje ani jednego słowa z swego „Confiteor“, żałuje tylko gorąco, że zamiast wołać: „Mydlarze!“, nie był na tyle dojrzałym, by stanąć na stanowisku prospektu „Zdroju“ i chętnemu posłuchu społeczeństwu nie wytłumaczyć fatalnego nieporozumienia, jakie między niem a twórcą istnieje, wywołanego w głównej części złą wolą, nieuctwem, lub też ślepą namiętnością ludzi, którzy społeczeństwo o sztuce informują.“

Kiedym te słowa pisał, nie znałem jeszcze istotnie wspaniałego powiedzenia Rémy de Gourmonta, które wyczytałem w odpowiedzi redakcyi „Zdroju“ na pytanie o „zdrową sztukę“, a które byłoby moje rzucenie rękawicy całkiem w inną stronę zwróciło — nie na oślep społeczeństwu, które Bogu ducha winno, ale

St. Przybyszewski: ***Poeta a świat. Twórca i „on”. (W odpowiedzi na list otwarty do W. Gomulickiego).***

„Zdrój” 1918, R. 2, t. 2, z. 5, s. 129-135.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16909

Wokół Norwida. Dyskusja na łamach „Zdroju” 1917/1918

ZDRÓJ

ROK 2 MARZEC 1918 ZESZYT 6

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SZTUCE I KULTURZE UMYSŁOWEJ

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: OSTOJA — POZNAŃ PLAC WILHELMOWSKI 17.

TREŚĆ: Poeta a świat — Adam Bederski (przyszłość Jerzy Hulewicz). Z „Samuela Zborowskiego” — Juliusz Słowacki. U poetów — Miriam (przyszłość Orzeszkowa). Opowieść rybałta (powieść — C. D.) — Wacław Berent. Powrotna fala — Stanisław Przybyszewski. Z mistyki Eckharta — Jadwiga Przybyszewska. Anima mundi (DOK.) — Jadwiga Marcinowska. Rondo wiosenne — Stefan Stasiak. Listy Literackie — Jan Lorentowicz. Miscellanea.

RYCINY: Drzeworyt I. i II. — Stefan Szmaj. Akt (drzeworyt) — Jerzy Hulewicz.

POETA A ŚWIAT.

ŚWIATU.

(W odpowiedzi na list otwarty do W. Gomulickiego.)

Oto godzina jasności tępej i bolesnej przepaści ostatecznego oportunizmu, że tak, jak jest, być musiało, i dobrze jest,

Godzina świadomości, że w ponurej kakofonji człowieczych celów, mimo jaskrawość krwawą, jesteśmy i my, oderwańcy, koniecznością aż nader codzienną.

Czemuż więc rozkiełzywać ów stary, okrężny śpiew — drama odwieczne —

Pocóż duszę kalać stwierdzeniami beznadziei, brzękiem kadłowym rymów zasię Arlecchinom twardą i złą myślą wydzierać bólu maskowego dogodność —

Pocóż etymologją społeczeństwu w twarz bryznąć, że jednego jest źródła z pospólstwem —

Pocóż wreszcie ku hańbie stuleci odnaleźć, że światowa (świetna, świetlista) klątwa sępów prometejskich w sypkie się rozpromieniła robactwo, na sztandarach niosące znak: Legio (czytaj, mózgu lemańskij: prawość) —

MILCZMY

— nie księżycem stargani Pierroci, ni purpurowych naw sobą obłędni żeglarze — lecz życia świadomi i pełni Starcy, starczą trąceni ślepotą ludzi, co przejrzeli.

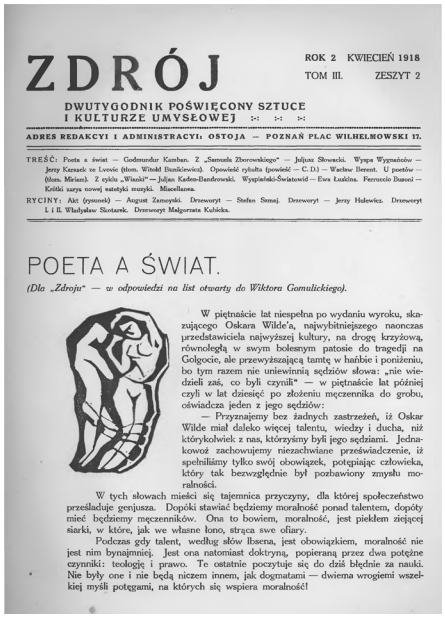

ZDRÓJ

ROK 2 TOM III KWIECIEŃ 1918 ZESZYT 2

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SZTUCE I KULTURZE UMYSŁOWEJ

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: OSTOJA — POZNAŃ PLAC WILHELMOWSKI 17.

TREŚĆ: Poeta a świat — Godmundur Kamban. Z „Samuela Zborowskiego” — Juljusz Słowacki. Wyspa Wygnańców — Jerzy Kaznacki na Lovoic (tłom. Witold Bunkiewicz). Opowieść rybałta (powieść — C. D.) — Wacław Berent. U poetów — (tłom. Miriam). Z cyklu „Winiet” — Juljan Kaden-Bandrowski. Wyspiański-Świątowid — Ewa Łuskina. Ferruccio Busoni — Krótki zarys nowej estetyki muzyki. Miscellanea.

RYCINY: Akt (rysunek) — August Zamoyski. Drzeworyt — Stefan Szmaj. Drzeworyt — Jerzy Hulewicz. Drzeworyt I. i II. Władysław Skotarek. Drzeworyt Małgorzata Kubicka.

POETA A ŚWIAT.

(Dla „Zdroju” — w odpowiedzi na list otwarty do Wiktora Gomulickiego).

W piętnaście lat niespełna po wydaniu wyroku, skazującego Oskara Wilde'a, najwybitniejszego naonczas przedstawiciela najwyższej kultury, na drogę krzyżową, równoległą w swym bolesnym patosie do tragedji na Golgocie, ale przewyższającą tamtę w hańbie i poniżeniu, bo tym razem nie uniewinnią sędziów słowa: „nie wiedzieli zaś, co byli czynili” — w piętnaście lat później czyli w lat dziesięć po złożeniu męczennika do grobu, oświadcza jeden z jego sędziów:

— Przyznajemy bez żadnych zastrzeżeń, iż Oskar Wilde miał daleko więcej talentu, wiedzy i ducha, niż którykolwiek z nas, którzyśmy byli jego sędziami. Jednakowoż zachowujemy niezachwiane przeświadczenie, iż spełniliśmy tylko swój obowiązek, potępiając człowieka, który tak bezwzględnie był pozbawiony zmysłu moralności.

W tych słowach mieści się tajemnica przyczyny, dla której społeczeństwo przeładuje genjusza. Dopóki stawiać będziemy moralność ponad talentem, dopóty mieć będziemy męczenników. Ona to bowiem, moralność, jest piekłem ziejącej szarki, w które, jak we własne łono, strąca swe ofiary.

Podczas gdy talent, według słów Ibsena, jest obowiązkiem, moralność nie jest nim bynajmniej. Jest ona natomiast doktryną, popieraną przez dwa potężne czynniki: teologję i prawo. Te ostatnie poczytuje się do dziś błędnie za nauki. Nie były one i nie będą niczem innem, jak dogmatami — dwiema wrogiemi wszelkiej myśli potęgami, na których się wspiera moralność!

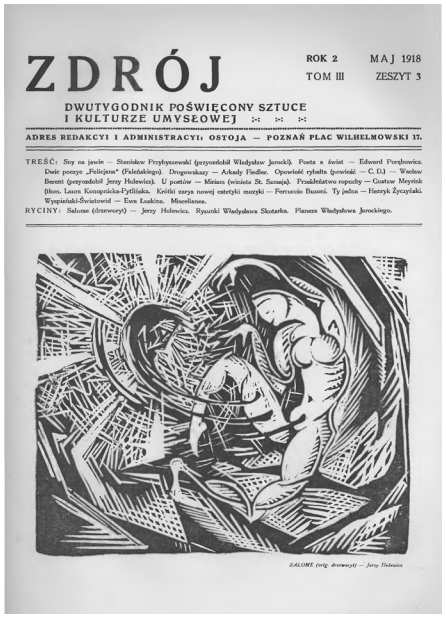

ZDRÓJ

ROK 2 TOM III MAJ 1918 ZESZYT 3

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SZTUCE I KULTURZE UMYSŁOWEJ

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: OSTOJA — POZNAŃ PLAC WILHELMOWSKI 17.

TREŚĆ: Szy na jawie — Stanisław Przybyszewski (przyszłość Władysław Jarocki). Poeta a świat — Edward Porębowicz. Dwie pozycje „Felicjana” (Fabiańskiego). Dwgowskuy — Arkady Fiedler. Opowieść rybałta (powieść — C. D.) — Wacław Berent (przyszłość Jerzy Hulewicz). U poetów — Miriam (świnia St. Szmaj). Frankfurtowo rapsody — Gustaw Meyrink (tłom. Leszn Konopnicka-Fytlińska. Krótki zarys nowej estetyki muzyki — Ferruccio Busoni. Ty jedna — Henryk Życzyński. Wyspiański-Świątowid — Ewa Łuskina. Miscellanea.

RYCINY: Salome (drzeworyt) — Jerzy Hulewicz. Rysunki Władysława Skotarka. Planeta Władysława Jarockiego.

SALOME (z cyk. drzeworytów) — Jerzy Hulewicz

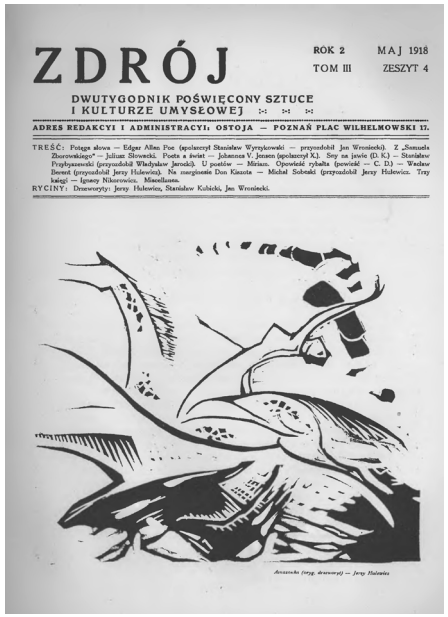

ZDRÓJ

ROK 2 TOM III MAJ 1918 ZESZYT 4

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SZTUCE I KULTURZE UMYSŁOWEJ

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: OSTOJA — POZNAŃ PLAC WILHELMOWSKI 17.

TREŚĆ: Potęga słowa — Edgar Allen Poe (społeczeństwo Stanisław Wyrzykowski — przyszłość Jan Wroniecki). Z „Samuela Zborowskiego” — Juliusz Słowacki. Poeta a świat — Johannes V. Jensen (społeczeństwo K.). Szy na jawie (D. K.) — Stanisław Przybyszewski (przyszłość Władysław Jarocki). U poetów — Miriam. Opowieść rybałta (powieść — C. D.) — Wacław Berent (przyszłość Jerzy Hulewicz). Na marginesie Don Kasota — Michał Sobiński (przyszłość Jerzy Hulewicz. Tray księgi — Ignacy Nikorowicz. Miscellanea.

RYCINY: Drzeworyty: Jerzy Hulewicz, Stanisław Kubicki, Jan Wroniecki.

Arcuscha (trzyg. drzeworyt) — Jerzy Hulewicz

A. Bederski: ***Poeta a świat. Światu. (W odpowiedzi na list otwarty do W. Gomulickiego).***

„Zdrój” 1918, R. 2, t. 2, z. 6, s. 161-162.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16910

G. Kamban: ***Poeta a świat. (Dla „Zdroju”— w odpowiedzi na list otwarty do Wiktora Gomulickiego).***

„Zdrój” 1918, R. 2, t. 3, z. 2, s. 33-34.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16911

E. Porębowicz: ***Poeta a świat. (W odpowiedzi na list otwarty do Wiktora Gomulickiego).***

„Zdrój” 1918, R. 2, t. 3, z. 3, s. 70-71.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16912

J.V. Jensen: ***Poeta a świat. (Dla „Zdroju”— w odpowiedzi na list otwarty do Wiktora Gomulickiego).***

„Zdrój” 1918, R. 2, t. 3, z. 4, s. 102-103.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16913

Wokół Norwida. Dyskusja na łamach „Zdroju" 1917/1918

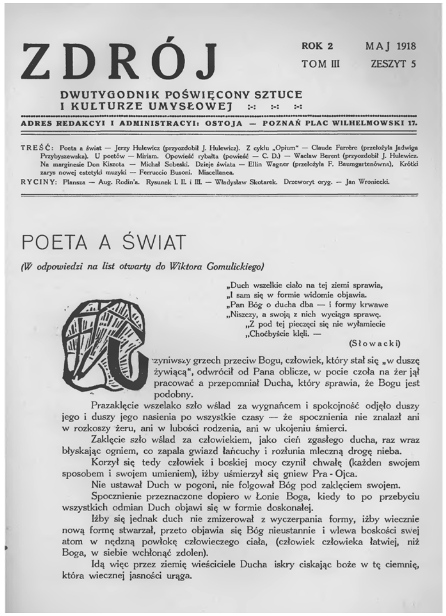

ZDRÓJ

ROK 2 MAJ 1918
TOM III ZESZYT 5

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SZTUCE I KULTURZE UMYSŁOWEJ

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: OSTOJA — POZNAŃ PLAC WILHELMOWSKI 17.

TREŚĆ: Poeta a świat — Jerzy Hulewicz (przyozdobił J. Hulewicz). Z cyklu „Opium" — Claude Farrère (przełożyła Jadwiga Przybyszewska). U poetów — Miriam. Opowieść rybałta (powieść — C. D.) — Wacław Berent (przyozdobił J. Hulewicz. Na marginesie Don Kiszota — Michał Sobeski. Dzieje świata — Ellin Wagner (przełożyła F. Baumgartenówna), Krótki zarys nowej estetyki muzyki — Ferruccio Busoni. Miscellanea.

RYCINY: Plansza — Aug. Rodin'a. Rysunek I. II. i III. — Władysław Skotarek. Drzeworyt oryg. — Jan Wroniecki.

POETA A ŚWIAT

(W odpowiedzi na list otwarty do Wiktora Gomulickiego)

„Duch wszelkie ciało na tej ziemi sprawia,
„I sam się w formie widomie objawia.
„Pan Bóg o ducha dba — i formy krwawe
„Niszczy, a swoją z nich wyciąga sprawę.
„Z pod tej pieczęci się nie wyłamiecie
„Choćbyście klęli. —

(Słowacki)

Czyniwszy grzech przeciw Bogu, człowiek, który stał się „w duszę żywiącą", odwrócił od Pana oblicze, w pocie czoła na żer jął pracować a przepomniał Ducha, który sprawia, że Bogu jest podobny.

Prazaklęcie wszelako szło wślad za wygnańcem i spokojność odjęło duszy jego i duszy jego nasienia po wszystkie czasy — że spocznienia nie znalazł ani w rozkoszy żeru, ani w lubości rodzenia, ani w ukojeniu śmierci.

Zaklęcie szło wślad za człowiekiem, jako cień zgasłego ducha, raz wraz błyskając ogniem, co zapala gwiazd łańcuchy i rozłunia mleczną drogę nieba.

Korzył się tedy człowiek i boskiej mocy czynił chwałę (każden swojem sposobem i swojem umieniem), iżby uśmierzył się gniew Pra-Ojca.

Nie ustawał Duch w pogoni, nie folgował Bóg pod zaklęciem swojem.

Spocznienie przeznaczone dopiero w Łonie Boga, kiedy to po przebyciu wszystkich odmian Duch objawi się w formie doskonałej.

Iżby się jednak duch nie zmizerował z wyczerpania formy, iżby wiecznie nową formę stwarzał, przeto objawia się Bóg nieustannie i wlewa boskości swej atom w nędzną powłokę człowieczego ciała, (człowiek człowieka łatwiej, niż Boga, w siebie wchłonąć zdolen).

Idą więc przez ziemię wieściciele Ducha iskry ciskając boże w tę ciemnię, która wiecznej jasności urąga.

J. Hulewicz: *Poeta a świat. (W odpowiedzi na list otwarty do Wiktora Gomulickiego).*
„Zdrój" 1918, R. 2, t. 3, z. 5, s. 129-130.
http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16914

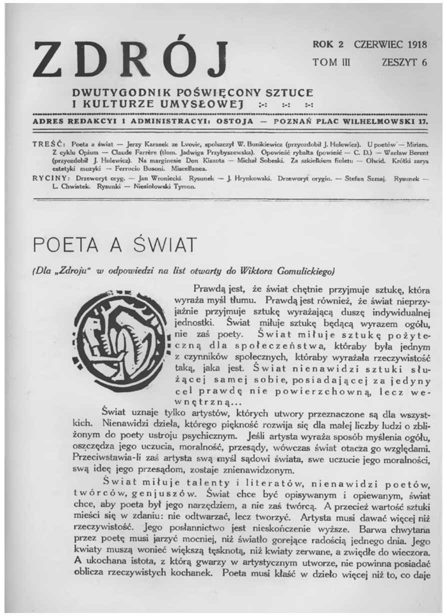

ZDRÓJ

ROK 2 CZERWIEC 1918
TOM III ZESZYT 6

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SZTUCE I KULTURZE UMYSŁOWEJ

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: OSTOJA — POZNAŃ PLAC WILHELMOWSKI 17.

TREŚĆ: Poeta a świat — Jerzy Karasek ze Lvovic, spolszczył W. Bunikiewicz (przyozdobił J. Hulewicz). U poetów — Miriam. Z cyklu Opium — Claude Farrère (tłom. Jadwiga Przybyszewska). Opowieść rybałta (powieść — C. D.) — Wacław Berent (przyozdobił J. Hulewicz). Na marginesie Don Kiszota — Michał Sobeski. Za szkiełkiem fioletu — Olwid. Krótki zarys estetyki muzyki — Ferrucio Busoni. Miscellanea.

RYCINY: Drzeworyt oryg. — Jan Wroniecki. Rysunek — J. Hrynkowski. Drzeworyt orygin. — Stefan Szmaj. Rysunek — L. Chwistek. Rysunki — Niesiołowski Tymon.

POETA A ŚWIAT

(Dla „Zdroju" w odpowiedzi na list otwarty do Wiktora Gomulickiego)

Prawdą jest, że świat chętnie przyjmuje sztukę, która wyraża myśl tłumu. Prawdą jest również, że świat nieprzyjaźnie przyjmuje sztukę wyrażającą duszę indywidualnej jednostki. Świat miłuje sztukę będącą wyrazem ogółu, nie zaś poety. Świat miłuje sztukę pożyteczną dla społeczeństwa, któraby była jednym z czynników społecznych, któraby wyrażała rzeczywistość taką, jaka jest. Świat nienawidzi sztuki służącej samej sobie, posiadającej za jedyny cel prawdę nie powierzchowną, lecz wewnętrzną...

Świat uznaje tylko artystów, których utwory przeznaczone są dla wszystkich. Nienawidzi dzieła, którego piękność rozwija się dla małej liczby ludzi o zbliżonym do poety ustroju psychicznym. Jeśli artysta wyraża sposób myślenia ogółu, oszczędza jego uczucia, moralność, przesądy, wówczas świat otacza go względami. Przeciwstawia-li zaś artysta swą myśl sądowi świata, swe uczucie jego moralności, swą ideę jego przesądom, zostaje znienawidzonym.

Świat miłuje talenty i literatów, nienawidzi poetów, twórców, genjuszów. Świat chce być opisywanym i opiewanym, świat chce, aby poeta był jego narzędziem, a nie zaś twórcą. A przecież wartość sztuki mieści się w zdaniu: nie odtwarzać, lecz tworzyć. Artysta musi dawać więcej niż rzeczywistość. Jego posłannictwo jest nieskończenie wyższe. Barwa chwytana przez poetę musi jarzyć mocniej, niż światło gorejące radością jednego dnia. Jego kwiaty muszą wonieć większą tęsknotą, niż kwiaty zerwane, a zwiędłe do wieczora. A ukochana istota, z którą gwarzy w artystycznym utworze, nie powinna posiadać oblicza rzeczywistych kochanek. Poeta musi kłaść w dzieło więcej niż to, co daje

J. Karasek: *Poeta a świat. (Dla „Zdroju" – w odpowiedzi na list otwarty do Wiktora Gomulickiego).*
„Zdrój" 1918, R. 2, t. 3, z. 6, s. 161-163.
http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16915

ZDRÓJ

ROK 2 LIPIEC 1918
TOM IV ZESZYT 1

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SZTUCE I KULTURZE UMYSŁOWEJ

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: OSTOJA — POZNAŃ PLAC WILHELMOWSKI 17.

TREŚĆ: Poeta a świat — Stanisław Kubicki (przyozdobił J. Hulewicz). Z „Króla Ducha" — Juljusz Słowacki. Z „Legendy ziemi" — Emil Zegadłowicz. Ekspresjonizm, Słowacki i „Genezis z Ducha" — Stanisław Przybyszewski. U poetów — Miriam. Opowieść rybałta (powieść — C. D.) — Wacław Berent (przyozdobił J. Hulewicz). Na marginesie Don Kiszota — Michał Sobeski. Wyspiański-Światowid — Ewa Łuskina. O muzyce wiersza — Juljusz Tenner. Miscellanea.

RYCINY: Drzeworyt oryg. I. i II. — J. Wroniecki. Rysunek — Z. Pronaszko. Drzeworyt oryg. — J. Wroniecki. Drzeworyt oryg. — Josef Capek. Drzeworyt oryg. — J. Wroniecki. Okładka — Władysław Skotarek.

POETA A ŚWIAT

(Dla „Zdroju" w odpowiedzi na list otwarty do Wiktora Gomulickiego)

I. Bezdomni i samotni (oczywiście tak być musi) dnia wyczekujemy (chcemy) naszego, którego nie dożyjemy. Ponieważ tak wszystko w porządku, winy niczyjej dopatrywać się nie trzeba. Walka toczy się o człowieka — żadnego więc nie zawierajmy sojuszu. Nie łudźmy się jednak gdzieniegdzie napotkanym przyjacielem. Praca nasza zawsze wyrównaniem jedynie będzie (daleko nam do doskonałości).

II. Świat i człowiek nie są nam obojętni (być nie mogą). Czyn nasz wszakże nie dla nas. Niewiadome zresztą jest źródło mocy, która nam objawiać się każe. Konieczność porozumienia się? Jesteśmy więc dla świata. Nie wolno jednakowoż wnioskować, jakobyśmy służyli „społeczeństwu". Stoimy w służbie ludzkości. Zobowiązani jesteśmy — pomimo absolutnej (materją jedynie określonej) wolności.

III. Dążmy do nieświadomości i bezczynu. Wyrównanie wreszcie nastąpić musi zupełne. Nie dzieła nasze są ważne — lecz życie. Żyjemy zaledwie kwadranse (żyjemy!) Dzieła nasze kwadransów tych skamieniałości. Ciąży nad duchowością naszą przekleństwo materji (którą jednakowoż kochamy).

IV. Ustępstwo (nieszczerość) grzechem jest.
Bądźmy bezwzględni i nieustraszeni.
Myśl przemyślana do końca bezwzględnie może nas zabić (tak czy owak).

St. Kubicki: (*Dla „Zdroju" – w odpowiedzi na list otwarty do Wiktora Gomulickiego*).
„Zdrój" 1918, R. 2, t. 4, z. 1, s. 1-2.
http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16916

ZDRÓJ

ROK 2 LIPIEC 1918
TOM IV ZESZYT 2

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SZTUCE I KULTURZE UMYSŁOWEJ

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: OSTOJA — POZNAŃ PLAC WILHELMOWSKI 17.

TREŚĆ: Poeta a świat — Sri Ananda Acharya (tłom. S. S., przyozdobił J. Hulewicz). Z „Króla Ducha" — Juljusz Słowacki. Ekspresjonizm, Słowacki i „Genezis z Ducha" — Stanisław Przybyszewski. Exodus — Emil Zegadłowicz (przyozdobił J. Hulewicz). Włość arnheimska — Edgar Allan Poe (tłom. St. Wyrzykowski). Z „Golgoty serca i ducha" — Asbein. Na marginesie Don Kiszota — Michał Sobeski. Poezje — Antoni Puchała. Taras Szewczenko i Polacy — Fr. Rawita-Gawroński. O muzyce wiersza — Juljusz Tenner. Miscellanea.

RYCINY: Akt (rysunek) — August Zamoyski. Rysunek — Jerzy Hulewicz. Drzeworyt oryginalny — J. Hulewicz. Rysunek I. i II. — Tytus Czyżewski. Rysunek — Tymon Niesiołowski.

POETA A ŚWIAT

(Dla „Zdroju" w odpowiedzi na list otwarty do Wiktora Gomulickiego)

PRAWA PERĆ

Nad „niebieskiemi księgami" Wojny zła i dobra prześlęczało swe żywoty wielu mędrców Wschodu. Żadnemu z nich nie było tajno, że obaj zapaśnicy synami są jednego Ojca. Wyrodek i pierworodny, obaj posiwiali w odwiecznym — choć nie wiecznym — boju, obaj dobywający sił ostatka, rwą się za pas od wieków, nie tracąc nadziei zwycięstwa od wieków.

Człowiek umie ich rozróżnić równie łatwo i zwyczajnie, jak łatwo i zwyczajnie rozróżnia dzień od nocy i światłość od ciemności, — pomaga jednak złu i korzy się przed niem, gdyż czujną skądinąd świadomość dobra usypia w sobie djabelskim chlorkiem złudzenia, iż zło należy zwalczać jego własnym orężem.

Lao-Ce uczył (i czy on tylko?), iż człowiek może pokonać zło, na ciosy jego odpowiadając ciosami dobra. Nato, aby oślepić Ohydę, nie wystarczy — jak radziła średniowieczna europejska legenda o bazyliszku — zaczaić się na nią w lochu z blaszanym zwierciadłem: nie! musimy rozbić przed nią szkatuły swoich serc i razić w nią klejnotami jego piękności. Stąd dla poetów nauka. Gattwa (dobroć kosmiczna) jest jedyną harfą duszy, z której dano jej dobywać pieśń wieczności.

Śri Ananda Acharya: *Poeta a świat. (Dla „Zdroju" – w odpowiedzi na list otwarty do Wiktora Gomulickiego). Prawa perć.*
„Zdrój" 1918, R. 2, t. 4, z. 2, s. 34-35.
http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16917

Grupa „Norwid” (Grupa „Pięciu”)

Nr 138 Kraków, Wtorek 19 Czerwca 1906. Rocznik LIX.

CZAS

(Wydanie wieczorne).

Numer wieczorny 10 hal., razem 4 hal.

Układy z Węgrami.

Po pogromie w Białymstoku.

Warszawa 18 czerwca.

BŁYSKAWICE.

List parlamentarny.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

W październiku 1905 roku, na jesiennym salonie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, zaprezentowano prace pięciu artystów, którzy zbuntowali się przeciwko środowisku krakowskich koryfeuszy malarstwa. Młodzi twórcy ogłosili jednocześnie przynależność do tradycji wyznaczonej przez takich mistrzów, jak Jacek Malczewski, Stanisław Wyspiański i Cyprian Norwid, którego obwołano patronem nowo powstałego ugrupowania. Dzieło Norwida uznano za wzorcowe wcielenie zasady „korespondencji sztuk”, która miała przyświecać działalności Grupy „Pięciu”. W skład formacji weszli: inicjator przedsięwzięcia Leopold Gottlieb (1883–1934), Vlastimil Hofman (1881–1970), Mieczysław Jakimowicz (1881–1917), Jan Rembowski (1880–1923) i Witold Wojtkiewicz (1879–1909). Członkowie Grupy manifestowali pokrewieństwo z nurtem symbolizmu, przez co narazili się na krytykę ze strony naturalistów. Postulowali konieczność powiązania malarstwa z najnowszym piśmiennictwem, głosili nawrót do tzw. kompozycji, czyli obrazów z narracją, zespolonych często z określonym utworem literackim. Norwid jawił się w tym świetle jako modelowy „sztukmistrz”, uprawiający z powodzeniem zarówno rysunek, malarstwo, rzeźbę, jak i literaturę. Na mocy materiałów świeżo opublikowanych przez Miriama w „Chimerze” ujrzano w Norwidzie prekursora modernistycznego ekspresjonizmu. Twórcy Grupy „Pięciu”, podobnie jak Norwid, odżegnywali się od wiernego naśladowania natury i zmierzali w stronę wyrażania uczuć, przeżyć i emocji.

Badacze współcześni stawiają pod znakiem zapytania istotny wpływ twórczości Norwida na działalność artystyczną Grupy „Pięciu” [por. W. Juszczak: ***Wojtkiewicz i nowa sztuka***. Warszawa 1965, s. 74–102]. Należy wszakże odnotować udział wymienionej formacji w procesie odkrywania „czwartego wieszcza”, który ogarnął różne środowiska intelektualne i artystyczne.

> W 1906 roku Grupa „Pięciu” planowała zorganizowanie ekspozycji prac malarskich i rzeźbiarskich autora *Milczenia*. W krakowskim „Czasie” opublikowano apel organizatorów wystawy do osób posiadających „jakiekolwiek szczątki spuścizny artystycznej po Cyprianie Norwidzie” [zob. „Czas” 1906, nr 138, s. 3].
>
> *http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/19867*

Grupa „Norwid” wystawiała swoje prace m.in. w krakowskim i lwowskim Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych, w warszawskim Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych, w Salonie Schultego w Berlinie i w gmachu Wiedeńskiej Secesji. Ostatnia ekspozycja Grupy miała miejsce w wiedeńskim Salonie Pisko w lutym 1908 roku.

Grupa „Norwid” (Grupa „Pięciu”)

Leopold Gottlieb

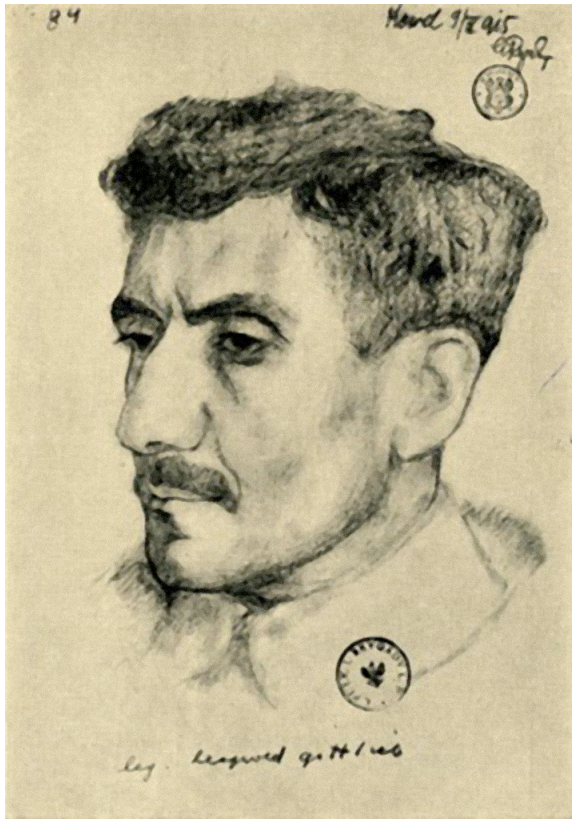

Leopold Gottlieb [*Legionista Leopold Gottlieb*].
Rys. kredkami ppłk L. P. Edward Śmigły-Rydz.
Kowel, 9 września 1915.
A. Holender-Holiński: *Leopold Gottlieb. Żołnierz i malarz*.
Kraków 1936.

Vlastimil Hofman

Vlastimil Hofman.
Autoportret [1913 ?].
„Maski” 1918, z. 27.

Mieczysław Jakimowicz

Mieczysław Jakimowicz.
Portret autorstwa Olgi Boznańskiej, 1909.
Katalog wystawy sztuki współczesnej. Lwów 1913.

Grupa „Norwid” (Grupa „Pięciu”)

Jan Rembowski

Jan Rembowski.
Autoportret, 1911.
*Jan Rembowsk*i. Słowo wstępne prof. Jerzego Mycielskiego. Warszawa 1924.

Witold Wojtkiewicz

Witold Wojtkiewicz.
Ostatnia fotografia artysty, 1909.
„Tygodnik Ilustrowany” 1909, nr 26.

Reprodukcje prac plastycznych opublikowane po raz pierwszy na łamach prasy w okresie Młodej Polski

1896

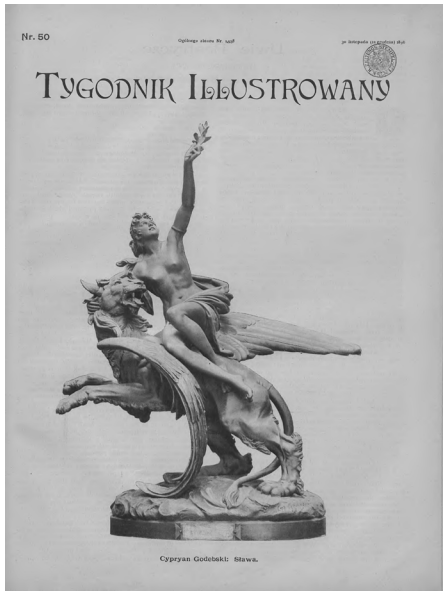
Nr. 50

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Cyprjan Godebski: Siewca.

„Tygodnik Ilustrowany" 1896, nr 50, s. 982.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16543

„Adam Mickiewicz w Rzymie".

Rysunek piórkiem (tusz). Powstał w 1848.

Rysunek wykonany z okazji spotkania Norwida z Mickiewiczem w Rzymie w 1848 roku.

1897

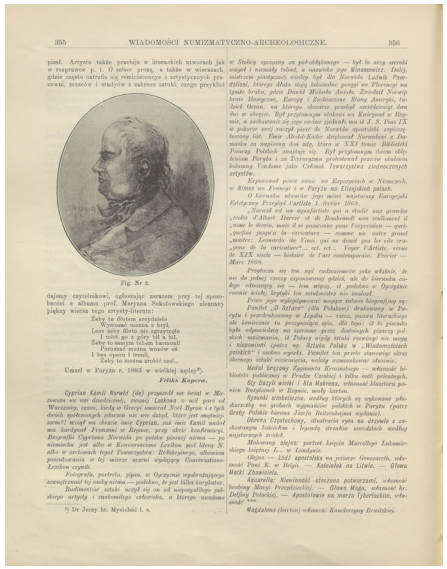

„Wiadomości Numizmatyczno–Archeologiczne” 1897, t. 3, nr 4, s. 355.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16545

„Portret Józefa Marii Hoene-Wrońskiego”.
Rysunek piórkowy tuszem, podkolorowany. Powstał w 1856.

Ze zbiorów Wł. Bartynowskiego w Krakowie ogłosił F. Kopera.

Norwidianum, od którego datuje się Miriamowe zainteresowanie autorem *Promethidiona*. Poszukiwania norwidowskie Przesmyckiego poprzedziła fascynacja dziełem filozofa mesjanisty Hoene-Wrońskiego. Przez wiele lat Miriam przygotowywał się do wydania pracy poświęconej Wrońskiemu, podróżując po Europie w celu odszukania, zdobycia albo przepisania tekstów źródłowych. W 1895 roku dowiedział się o istnieniu portretu myśliciela, który został wykonany przez Norwida. W rok później Miriam odebrał wieści o konkurencyjnej monografii Wrońskiego, autorstwa Samuela Dicksteina, która właśnie wyszła drukiem i bazowała na tych samych źródłach, które udało się przez wiele lat zebrać Przesmyckiemu. Zdruzgotany, zawiesił wówczas dalsze opracowywanie wronscianów i postanowił zająć się twórczością Norwida, z którą zapoznał się już wcześniej, nabywszy w jednym z wiedeńskich antykwariatów tomik *Poezyj* z 1863 roku. Pewien, że nikt nie zdołał jeszcze ubiec go w odkrywaniu Norwida, wyruszył do Paryża z zamiarem odszukania rękopiśmiennej spuścizny po autorze *Fortepianu Szopena*. Nawiązał znajomość z profesorem Wacławem Gasztowttem, który przechowywał wszystkie papiery Norwida ocalałe u Świętego Kazimierza, odebrane życzliwie od krewnych poety, Dybowskich. W 1898 roku Przesmycki dowiedział się, że Norwidowy portret Wrońskiego, którego wcześniej poszukiwał, został zreprodukowany przez krakowskie „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”.

1900

„Wędrowiec" 1900, nr 16, s. 307-308.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16547

„Dolce far niente" („Słodkie nic nierobienie").
Rysunek piórkiem (tuszem). Powstał najpewniej w latach 1845–1846.
„Wędrowiec" 1900, nr 16, s. 307.

Ze zbiorów Wł. Jabłonowskiego.

Autoportret Norwida należący do kolekcji pięciu rysunków włoskich, przechowywanych w ozdobnym pudełeczku, oprawnym w fioletowy aksamit ze złotymi wyciskami: figuralnymi i ornamentowymi. Właścicielem albumu „pudełkowego", potem zaginionego, był Władysław Jabłonowski, który przekazał to cenne norwidianum Zenonowi Przesmyckiemu.

1900

„Mefisto”.
Rysunek piórkiem (tusz). Niedatowany.
„Wędrowiec” 1900, nr 16, s. 307.

„Maria Kalergis”.
Rysunek piórkiem (tuszem). Powstał w 1845.
„Wędrowiec” 1900, nr 16, s. 307.
Ze zbiorów Wł. Jabłonowskiego.

Portret Norwidowej muzy. Kolejny rysunek z „pudełkowego” albumu włoskiego.

„Główka kobieca” („Eloe”).
Rysunek piórkiem (tuszem). Powstał w 1845.
„Wędrowiec” 1900, nr 16, s. 307.
Ze zbiorów Wł. Jabłonowskiego.

Popiersie kobiety z gwiazdą nad czołem. Być może portret Eloe, anioła, który opiekuje się zesłańcami na Syberii w poemacie Juliusza Słowackiego *Anhelli*. Rysunek pochodzi z „pudełkowego” albumu włoskiego.

1900

„Solo”.
Litografia wykonana z rysunku piórkiem. Datowana: „C. Norwid f. 1861”. Z dopiskiem: „Lith. Saint-Aubin – pass. Verdeau 35”.
„Wędrowiec” 1900, nr 16, s. 308.

Ze zbiorów Muzeum w Rapperswilu.

Zgodnie z opisem Miriama [PZ, t. A, cz. 2, s. 1082], „Na przodzie, nieco ku prawej stronie, posępnie zadumana postać młodzieńcza, w fałdzistej szacie, z głową wspartą na ręku. Dokoła niej muzyczne instrumenty, krzesła, nuty, pulpity – jakiejś zamilkłej orkiestry. W głębi las. Na jego pierwszym planie olbrzymi świerk, przewalony u brzegu wielkich wód, nad którymi ulatują ptaki. Na chmurnym niebie – z lewej strony – blada hostia słoneczna”. W 1861 roku Norwid nawiązał współpracę z zakładem litograficznym Saint-Aubina w Paryżu, która zaowocowała trzema obrazami: „Echo ruin”, „Scherzo” i „Solo”. Ostatnia z nich, zwana przez autora „Melancholią”, nawiązuje do słynnego miedziorytu Albrechta Dürera. Norwid przesłał egzemplarze litografii do Warszawy, jednak cenzura rosyjska nie dopuściła do ich rozpowszechniania i sprzedawania. Pozostałe odbitki przekazał rodzinie Czartoryskich na akcję dobroczynną, tzw. wentę polską, urządzaną w Hotelu Lambert w Paryżu.

1902

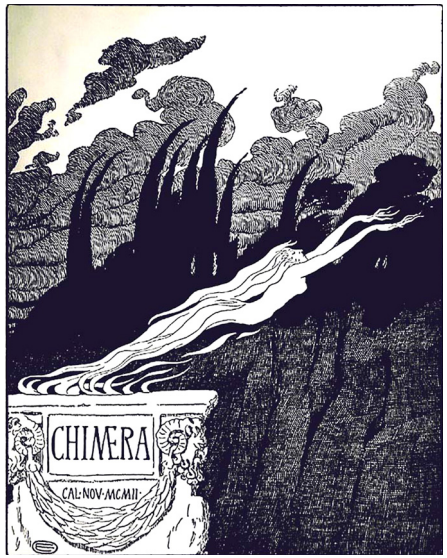

„Chimera" 1902, t. 6, z. 17.
http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16548

„Le musicien inutile"(„Niepotrzebny muzyk").
Akwaforta oryginalna, odtworzona w światłodruku u B. Wierzbickiego i S-ki. Powstała w 1867.

Praca wystawiona na Salonie paryskim na Polach Elizejskich w maju 1868 roku. To największa rycina Norwida, którą odbito tylko w jednym egzemplarzu z powodu uszkodzenia blachy akwafortowej. Jedyną odbitkę, wystawioną w Paryżu, autor podarował Władysławowi Czartoryskiemu w dowód wdzięczności za wsparcie finansowe. Wspomniany unikatowy egzemplarz akwaforty do dziś znajduje się w zbiorach książąt Czartoryskich w Krakowie. Obraz przedstawia niewybredną zabawę w karczmie. Biesiadnicy doskonale obywają się bez subtelnego akompaniamentu skrzypka i poddają własnej rubasznej muzyce. Istnieją domniemania, że „niepotrzebny skrzypek" jest kryptoportretem samego Norwida.

1904

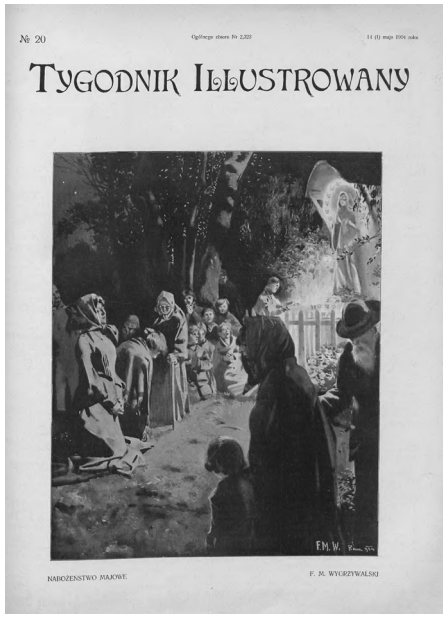

„Tygodnik Ilustrowany" 1904, nr 20, s. 387.
http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16549

„Zygmunt Krasiński w Rzymie".
Rysunek piórkiem, podkolorowany. Powstał w 1856.

Ze zbiorów Muzeum Branickich w Suchej ogłosił A. Łada-Cybulski.

Norwid wykonał pięć znanych do dzisiaj wizerunków Krasińskiego. Zaprezentowana praca została opatrzona podpisem: „rysował z natury wspomnień Norwid/ (1848–47 w Rzymie)". Jest to informacja niedokładna, ponieważ Norwid poznał Krasińskiego w styczniu 1848 roku.

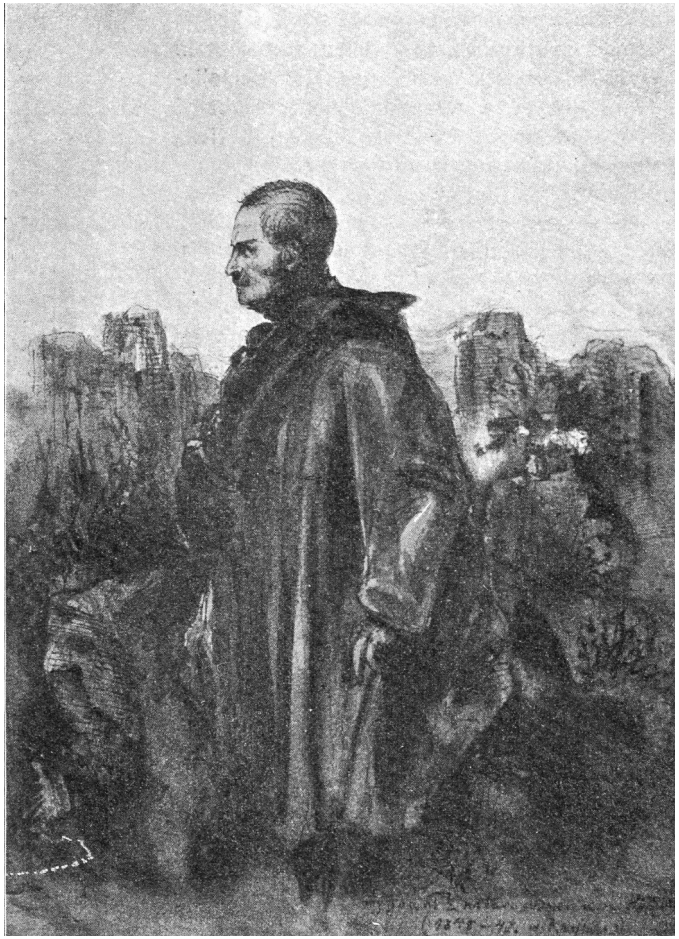

„Zygmunt Krasiński".
Akwarela. Powstała w latach 1847–1848.

Ze zbiorów medyckich we Lwowie ogłosił A. Łada-Cybulski.

Sylwetka Zygmunta Krasińskiego.

1904

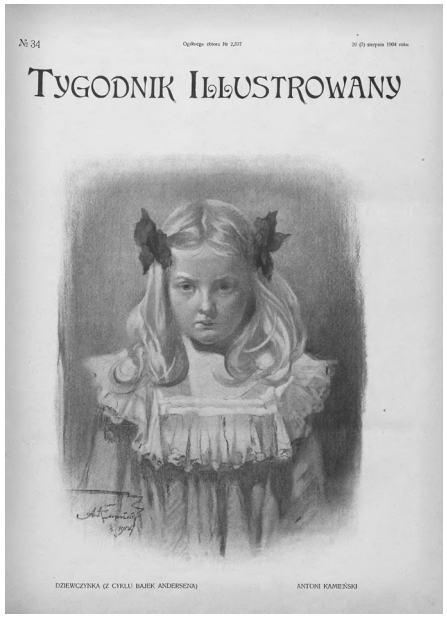

„Tygodnik Ilustrowany" 1904, nr 34, s. 653.
http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16550

Medalion – popiersie Zygmunta Krasińskiego. Wykonany w brązie, okrągły (średnica 16,5 cm), ciemno patynowany. Sygnatura: „C. Norwid sculps. 1860".

Ze zbiorów Muzeum Mickiewiczowskiego przy Bibliotece Polskiej w Paryżu ogłosił Wł. Strzembosz.

Medalion został wykonany w niewielu egzemplarzach z uwagi na wysokie koszty brązu. Jest czwartym portretem Krasińskiego sporządzonym przez Norwida. Odlanie podobizny poety zostało zrealizowane w pracowni brązowniczej Barbedienne et Colas w Paryżu. Walory artystyczne dzieła, a także znikome nakłady wydawnicze portretu pozwalają zaliczyć pracę Norwida do „białych kruków" polskiego medalierstwa. W pięćdziesiątą rocznicę śmierci Krasińskiego, w roku 1909, wykonano żelazne odlewy Norwidowego medalionu. Po raz pierwszy o dziele Norwida pisał Władysław Strzembosz, zamieściwszy jego reprodukcję w „Tygodniku Ilustrowanym" z 1904 roku.

1905

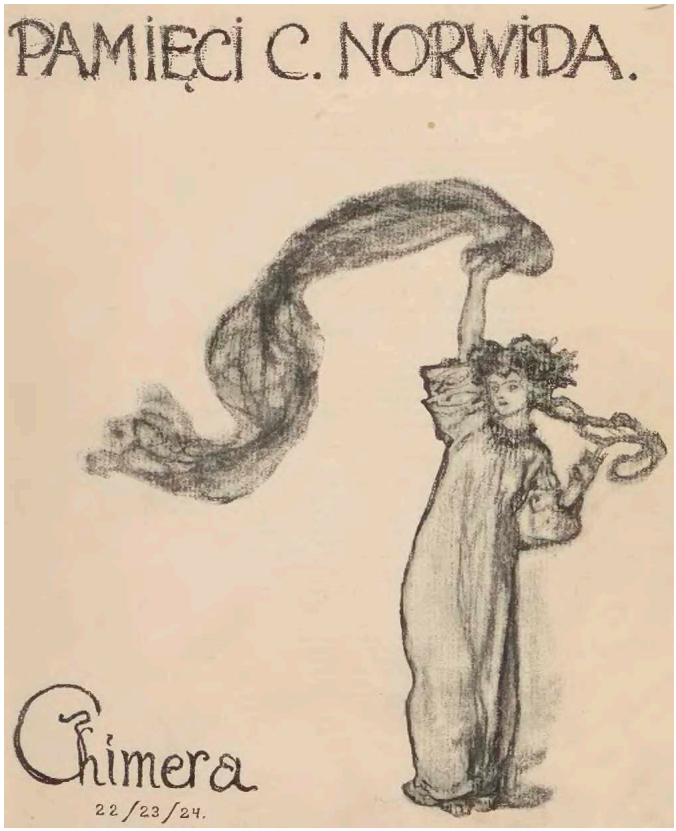

„Chimera" 1904 (wyd. 1905), t. 8., z. 22/23/24.

„Chrystus i Barabasz w pretorium Piłata".
Rysunek piórkiem w sepii. Powstał w 1856.
„Chimera" 1904 (wyd. 1905), t. 8., z. 22/23/24, s. 5.
Ze zbiorów A. Sternschussa w Krakowie.
http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16551

Obraz być może identyczny z rysunkiem, który Norwid wysłał na wystawę do Krakowa w 1856 roku.

1905

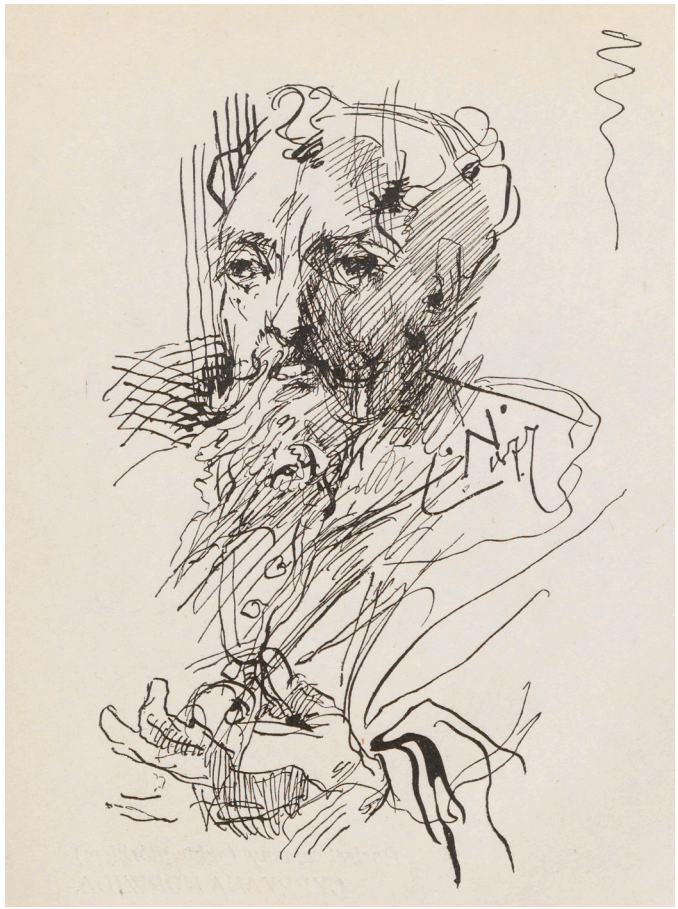

„Portret własny «z gałązką bluszczu»".
Szkic piórkiem (tusz). Powstał w 1877.
„Chimera" 1904 (wyd. 1905), t. 8., z. 22/23/24, s. 315.
Ze zbiorów W. Gomulickiego.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16552

Jedyny autoportret Norwida *en face*. Ofiarowany przez poetę Pantaleonowi Szyndlerowi, który z kolei powierzył go Wiktorowi Gomulickiemu. Następny właściciel – Dominik Witke-Jeżewski. Obecnie własność Muzeum Narodowego w Warszawie.

„Norwid śpiący".
Szkic olejny na płótnie autorstwa P. Szyndlera. Powstał w 1879.
„Chimera" 1904 (wyd. 1905), t. 8., z. 22/23/24, s. 295.
Ze zbiorów W. Gomulickiego.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16553

Portret, od którego datuje się norwidowska pasja Juliusza Wiktora Gomulickiego. Oryginał obrazu – dar od autora, Pantaleona Szyndlera – wisiał nad biurkiem w gabinecie jego ojca, Wiktora Gomulickiego. Na wieść o tym, że Zenon Przesmycki jest w posiadaniu największych zbiorów norwidowskich i zamierza wydać osobny tom „Chimery", w całości poświęcony Norwidowi, Wiktor Gomulicki zdecydował się odstąpić Miriamowi odpisy ineditów literackich i epistolarnych, a także reprodukcje prac plastycznych, w tym kopię „Norwida śpiącego" do publikacji. Obraz został namalowany przez Szyndlera znienacka, kiedy Norwid zdrzemnął się w jego paryskiej pracowni. Do roku 1919 był własnością Wiktora Gomulickiego, a potem – Leona Płoszewskiego. Uległ zniszczeniu w czasie Powstania Warszawskiego.

1905

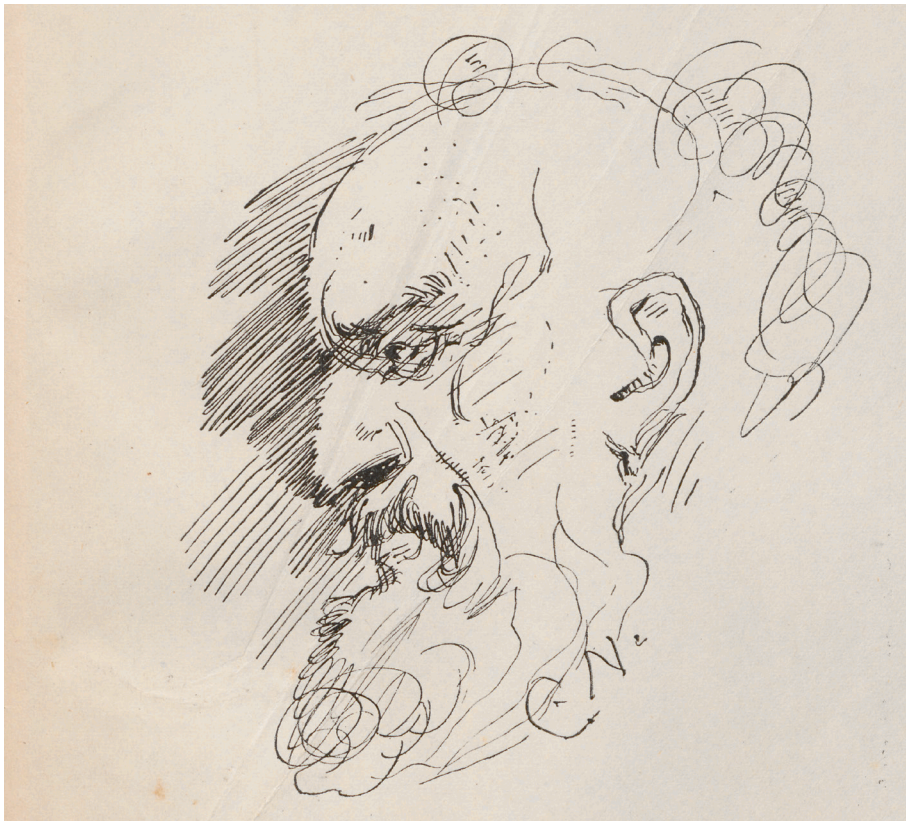

„Autoportret piórkiem" („Autoportret «sygnetowy»").
Rysunek atramentowy. Powstał w okresie 1880–1883 (zdaniem J.W. Gomulickiego, ok. 1882), „Chimera" 1904 (wyd. 1905), t. 8., z. 22/23/24, s. 417.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16554

Rysunek wykonany dla Pantaleona Szyndlera, który przekazał go Wiktorowi Gomulickiemu. Następny właściciel – Dominik Witke-Jeżewski. Obecnie własność Muzeum Narodowego w Warszawie. Ostatni autoportret Norwida. Nazwany „sygnetowym", ponieważ – jak zauważył J.W. Gomulicki – w latach 1949–1973 został wykorzystany, po znacznym zmniejszeniu, jako „sygnet" edytorski, wytłoczony na kilkunastu wydaniach dzieł Norwida.

„Głowa Zygmunta Krasińskiego".
Szkic piórkowy tuszem, akwarela. Powstał ok. 1850.
„Chimera" 1904 (wyd. 1905), t. 8., z. 22/23/24, s. 209.
Ze zbiorów W. Gasztowtta.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16555

Wklejony przez Norwida do *Książki pamiątek*, na którą składa się kolekcja biletów wizytowych, akwarel i rysunków, drobnych zapisków, a nawet zasuszonych kwiatów. *Książka pamiątek* jest przechowywana w Bibliotece Narodowej.

1905

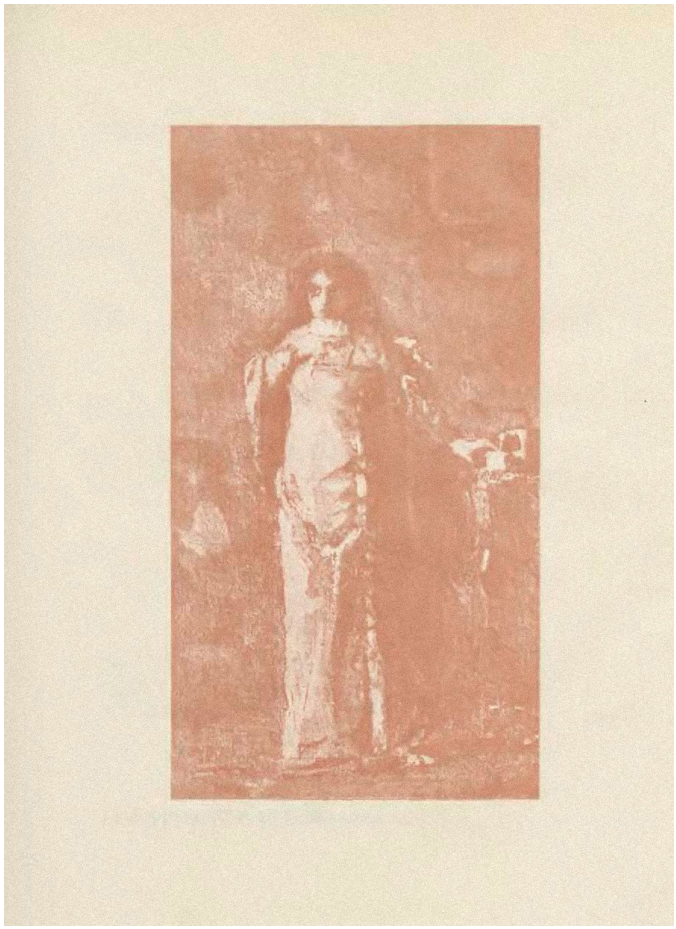

„Zagadka" („Lady Makbet", „Kleopatra").
Szkic olejny na płótnie. Według J.W. Gomulickiego, namalowany najwcześniej w 1872.
„Chimera" 1904 (wyd. 1905), t. 8., z. 22/23/24, s. 55.

Własność Muzeum Narodowego w Warszawie (z dawnych zbiorów Muzeum w Rapperswilu).

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16556

Treść obrazu wiąże się najpewniej z jakimś utworem dramatycznym lub przedstawieniem teatralnym.

„Dziewczynka".
Rysunek ołówkiem i czarną kredką. Powstał ok. 1866.
„Chimera" 1904 (wyd. 1905), t. 8., z. 22/23/24, s. 256.

Ze zbiorów W. Gasztowtta.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16557

Wklejony do *Książki pamiątek*, co może oznaczać, że jest podobizną dziecka znanego Norwidowi.

1905

„Dziecko z koniem" („Chłopiec z drewnianym konikiem", „Marzenie").
Szkic akwarelowy. Sygnatura „C. Norwid 186[...]", „Chimera" 1904 (wyd. 1905), t. 8., z. 22/23/24, s. 219.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16558

„Sesja emigrantów" („Na wieczorku emigracyjnym").
Rysunek ołówkiem. Powstał prawdopodobnie ok. 1873. „Chimera" 1904 (wyd. 1905), t. 8., z. 22/23/24, s. 421.
Ze zbiorów E. Geniusza.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16559

1905

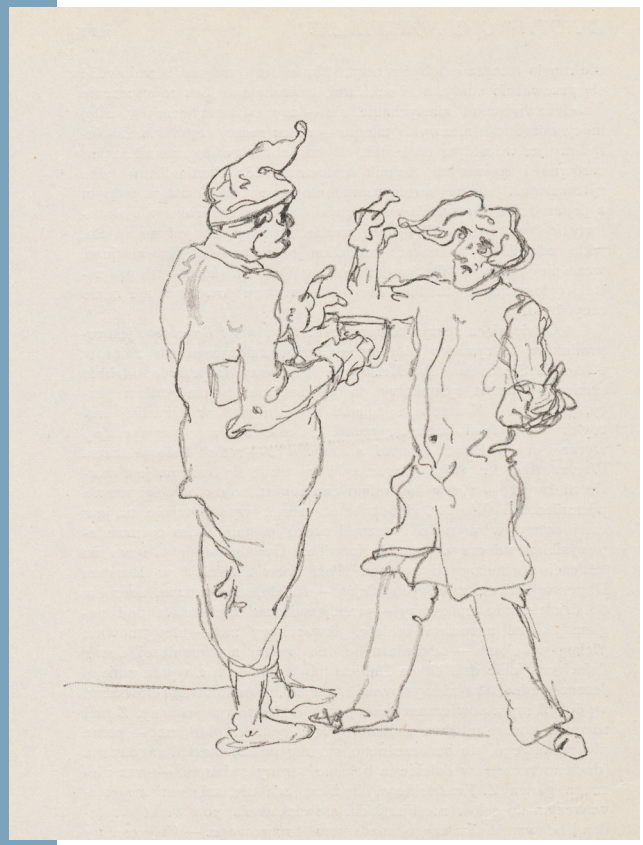

„Sąsiedzi w przytułku św. Kazimierza”.
Powstał w 1877 lub później.
„Chimera” 1904 (wyd. 1905), t. 8., z. 22/23/24, s. 424.
Ze zbiorów E. Geniusza.
http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16560

Z prawej stoi Stanisław Czyżkowski, emigrant z 1863 roku.

„Chemin du progrès” („Droga postępu”).
Szkic ołówkiem.
„Chimera” 1904 (wyd. 1905), t. 8., z. 22/23/24, s. 428.
Ze zbiorów W. Gomulickiego. Powstał w 1870.
http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16561

„Studium męskie” („Smutek”, „Judasz”).
Rysunek piórkowy tuszem, podkolorowany. Datowany: 1863,
„Chimera” 1904 (wyd. 1905), t. 8., z. 22/23/24, s. 284.
Ze zbiorów W. Gasztowtta.
http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16562

1907

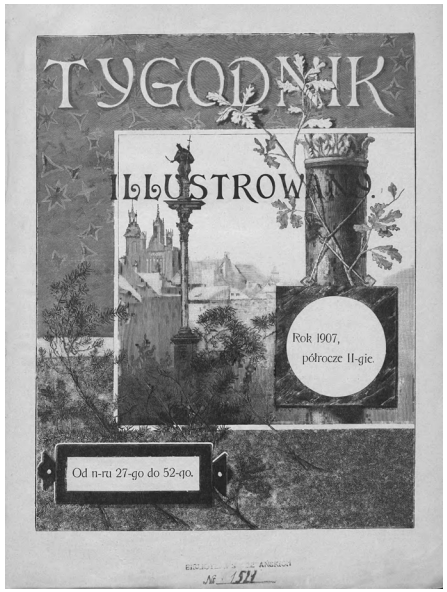

„Tygodnik Ilustrowany" 1907, nr 27, s. 549.
http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16563

„Anioł śmierci" („Szatan", „Upadły anioł").
Rysunek piórkiem w sepii. Powstał w 1851.
Własność Muzeum Narodowego w Poznaniu.

1908

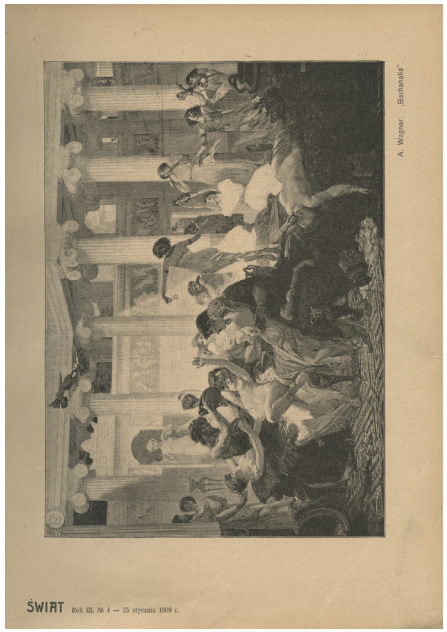

„Świat" 1908, nr 7, s. 7.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16564

„Modlitwa dziecka" („Mała modląca się", „Parabola o świecy pod korcem").
Rycina (akwaforta, ruleta i sucha igła).
Powstała w 1855.

Ilustracja ewangelicznej przypowieści o świetle (Łk 11, 33). W 1855 roku została przesłana przez Norwida Adamowi Potockiemu. Na jednej płycie autor zestawił dwie kompozycje. Górna przedstawia dziecko klęczące przed drewnianym korcem, na którym widnieje kartka i lichtarz z płoną-cą świecą. Kompozycja dolna wyobraża popiersia ośmiorga dzieci, nad którymi unosi się motyl. Obraz opatrzono napisem: „On n'allume point une chandelle pour la mettre sous un boisseau" („Nie zapala się świecy, żeby ją schować pod korcem"). Rycinę odbito w kilku zaledwie egzemplarzach. W 1858 roku Norwid ofiarował blachę paryskiemu wydawcy, Janowi Kazimierzowi Wilczyńskiemu, który jednakże nie podjął się wykonania odbitek i przekazał pracę kolekcjonerowi, baronowi Edwardowi Rastawieckiemu, który również zaniechał publikacji ryciny.

1909

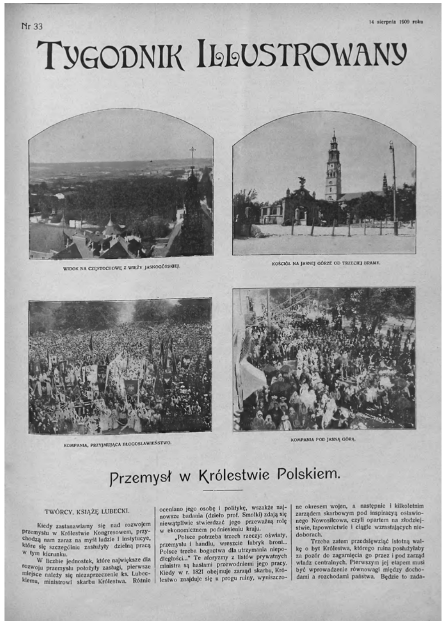

Nr 33 14 sierpnia 1909 roku

TYGODNIK ILLUSTROWANY

WIDOK NA CZĘSTOCHOWĘ Z WIEŻY JASNOGÓRSKIEJ.

KOŚCIÓŁ NA JASNEJ GÓRZE OD TRZECIEJ BRAMY.

KOMPANIA, PRZYJMUJĄCA BŁOGOSŁAWIEŃSTWO.

KOMPANIA POD JASNĄ GÓRĄ.

Przemysł w Królestwie Polskiem.

TWÓRCY. KSIĄŻĘ LUBECKI.

Kiedy zastanawiamy się nad rozwojem przemysłu w Królestwie Kongresowem, przychodzą nam zaraz na myśl ludzie i instytucye, które się szczególnie zasłużyły dzielną pracą w tym kierunku.

W liczbie jednostek, które największe dla rozwoju przemysłu położyły zasługi, pierwsze miejsce należy się niezaprzeczenie ks. Lubeckiemu, ministrowi skarbu Królestwa. Różnie oceniano jego osobę i politykę, wszakże najnowsze badania (dzieło prof. Smolki) zdają się niewątpliwie stwierdzać jego przeważną rolę w ekonomicznem podniesieniu kraju.

„Polsce potrzeba trzech rzeczy: oświaty, przemysłu i handlu, wreszcie fabryk broni... Polsce trzeba bogactwa dla utrzymania niepodległości..." Te aforyzmy z listów prywatnych ministra są hasłami przewodniemi jego pracy. Kiedy w r. 1821 obejmuje zarząd skarbu, Królestwo znajduje się u progu ruiny, wyniszczone okresem wojen, a następnie i kilkoletnim zarządem skarbowym pod inspiracyą osławionego Nowosilcowa, czyli opartem na złodziejstwie, łapownictwie i ciągle wzrastających niedoborach.

Trzeba zatem przedsięwziąć istotną walkę o byt Królestwa, którego ruina posłużyłaby za pozór do zagarnięcia go przez i pod zarząd władz centralnych. Pierwszym jej etapem musi być wprowadzenie równowagi między dochodami a rozchodami państwa. Będzie to zada-

„Tygodnik Ilustrowany" 1909, nr 33, s. 662.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16565

„Kordecki na wałach Częstochowy"
(„Na murach Jasnej Góry w 1655 r.").
Ilustracja drzeworytowa. Powstała w 1851.

Ilustracja do książki Eustachego Iwanowskiego (pseudonim Eustachy Helleniusz) *Matka Boska na Jasnej Górze Częstochowskiej, Królowa Korony Polskiej*. Pamiątka z pielgrzymki odbytej w R.P. 1848 (Paryż 1852). Rysunek został skopiowany w drzeworycie przez Jeana L.J.C. Lacoste'a. Norwid, zadowolony z efektów, pochwalił pracę francuskiego artysty.

1909

ŚWIAT

Rok IV. № 4 z dnia 23 stycznia 1909 roku.

E. REMY MARTIN & Co
MAISON fondée en 1724. COGNAC

PIJCIE PIWO WALDSZLESCHEN.

OD KASZLU I CHRYPKI POLECAJĄ LEKARZE PRAWDZIWE SODEN-SKIE PASTYLKI FAY'a. DOSTAĆ MOŻNA WSZĘDZIE! ŻĄDAĆ WYRAŹNIE TYLKO PASTYLKI FAY'a I WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZYFIKATÓW.

NAJLEPSZE KAKAO I CZEKOLADA L. J. FRUZIŃSKI. Sklepy: Marszałkowska 133, Wierzbowa 8, Senatorska 6.

KAWA słodowa zdrowa. Szerzyński i Brzuski, Senatorska. Żądać wszędzie.

K. MICHALSKA. Sklep świeżych kwiatów. KRAKÓW, Sienkiewicza, 26.

LIDO (Wenecja). Zakład wodoleczniczy Lewy Dwór K. OSOSMANA. Sezon od 1 października do 15 maja.

PATHEFONY I GRAMOFONY S. Grodzieński i T. Berger. Kraków, Sienkiewicza, 10.

JAN MICHALIK, Kraków, Floryańska 25. Cukiernia Lwowska i Fabr. Czekolady.

Wieczny tułacz.

Puszcza była, jak morze: ciemna, hucząca, tajemnicza, groźna. Kto się w nią zbyt mocno zagłębił, nie zdołał już wydostać się z powrotem na powierzchnię, w sferę blasku słonecznego, — ginął śmiercią niemałą.

Jedna tylko ścieżynka wiodła do głębin puszczy. Jedyna — wąska, nieznaczna, ale uporczywa. Ukończa jej stał dąb wielkowy. W dole szemrał strumień. Na płaskim kamieniu, pod dębem, przy strumieniu, klęczał człowiek. Twarz ukrywał w dłoniach.

Przychodzili doń ludzie z bliskich i dalekich krain po ratunek.

Wtedy człowiek klęczący odsuwał ręce od głowy i powstawał. Przychodnie widzieli twarz bladą, nie zawsze z łez otartą. W oczach pustelnika zdołali czasem dostrzedz wyraz tęsknoty jakiejś, a niekiedy przerażenie...

Ale czasem tylko i na jedno zaledwie mgnienie powiek. Gdy tylko ujrzał strapionych, oczy jego nabierały natychmiast blasku innego: poczynały głaskać i przygarniać ludzi pieszczotą bezmiernej tagodności i dobroci.

Bo człowiek był święty! Czytać potrafił w myślach, przeglądał nawskroś serca ludzkie. I miał moc wlewania do duszy rezygnacyi, spokoju, pociechy. Godził ludzi z ich dolą, uczył dolę własną cenić i miłować. Gdzie oni upatrywali jedynie upośledzenie i utrapienie, on wskazywał szczęście i łaskę. Uczył cierpienia i obowiązku, bo uczył miłości, bo uczył żyć nie dla dnia dzisiejszego i nie dla własnej uciechy.

Więc ludzie odchodzili od wiekowego dębu i od szemrzącego strumienia pokrzepieni, pragnący życia, pogodzeni z cierpieniem.

I nie było nikogo w całym tłumie, komu by dokładnie święty człowieka, światło jego oczu i światło słów jego ulgi nie przyniosło.

* * *

Raz po wąskiej ścieżynie przywlókł się pod dąb pustelnika starzec tak sędziwy, iż zdawał się rówieśnikiem dębu. Brodę miał śnieżną, a twarz siczałą w zmarszczki bolesne. W tej chwili mignął po nich blask nadziei... ledwie dostrzegalny.

Rzucił się do nóg pustelnika z wielkiem, bolesnem wołaniem:

— Ratunku!

Pustelnik położył mu ręce na ramionach i wezwał:

— Mów!

Starzec usiadł na ziemi i oparł się plecami o pień dębu. Otworzył usta, aby mówić, ale wnet obracać począł na wsze strony drżącą głowę, niby ten, co lęka się najścia wroga.

— Słyszysz?—pytał pustelnika głosem pełnym trwogi.

— Słyszę ciszę głębiny leśnej: liście szeleszczą, ptaszki świergocą.

Starzec kiwał głową boleśnie.

— A ja słyszę huk głosu, co przedziera się przez przestwory, przez konary i liście drzew, od groźnie głośniejszy, porywa mnie silniej, niż ręka ludzka, szarpie potężniej, niż pazur-cka zwierza dzikiego. *Idź! Idź!* I pcha mnie bez ustanku. A ja się oprzeć mocy głosu tego nie mogę... Nie mogę!...

— Któż ty?

— Najnieszczęśliwszy między synami ziemi. A nieszczęście moje trwa już tysiąc i dwieście lat!.. Bez przerwy, bez wytchnienia!

— Mów! — powtórzył pustelnik wezwanie.

— Mieszkałem na przedmieściu Jerozalem, na stoku góry Moriah. Wielka cżiba ludzi pchała się obok domu mego. Wszyscy tłoczyli się koło jednego człowieka. Niósł na ramionach krzyż, na którym miał umrzeć. Upadał od zmęczenia straszliwego. Na twarzy krew ostudzia zakrzepłemi kroplami i sżywała świeżemi strumyczkami. Ciernie kolczyły mu czoło. Nie miał siły iść dalej.

...Cżiba krzyczała: zbrodniarz, gorszyciel, zdrajca! Ukrzyżować go!

...Chciał odpocząć na ławeczce przed domem moim. Nie pozwoliłem. Powiedziałem mu: idź!

...Ja człowieka tego nie znałem. Ja nie wiedziałem, kto on i dla czego chcą go ukrzyżować. Słyszałem, jak wołali: zbrodniarz! Dla czego ja nie miałem myśleć, że on zbrodniarz naprawdę? Ja tak myślałem. Dla czego ja miałem dawać zbrodniarzowi mojej świątyni? Czy to była moja powinność?

...Za to spadła na mnie straszna kara. Tułam się po całej ziemi, po urwiskach i bezdrożach, po pustyniach. Już tysiąc dwieście lat! Pomyśl, co to jest rok! A co jest sto lat! Jak to strasznie, straszno długo! A ja nie mam odpoczynku,

„Świat" 1909, nr 4, s. 4.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16566

„Matka z dzieckiem".
Rysunek piórkiem. Datowany 1847.
Ze zbiorów J. Olszewskiego.

1909

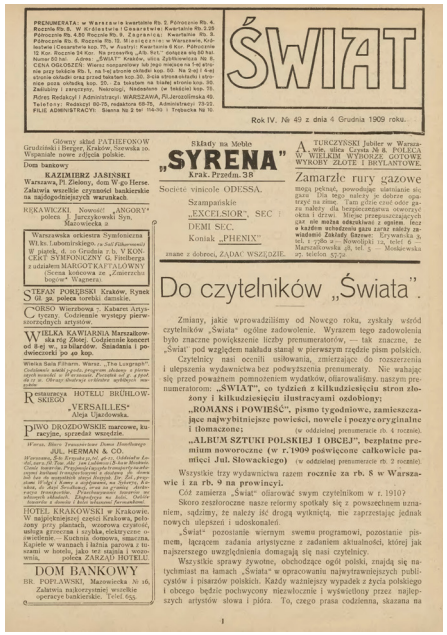

ŚWIAT

Rok IV. № 49 z dnia 4 Grudnia 1909 roku.

„SYRENA"

Do czytelników „Świata".

„Świat" 1909, nr 49, s. 11.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16567

„Polska" („Penelopa prująca całun Laertesa").
Rysunek piórkowy tuszem (sepia). Sygnatura: „Norwid 1860".

1910

ŚWIAT

Rok V. № 2 z dnia 8 Stycznia 1910 roku.

Od administracyi.

Upraszamy o wczesne nadsyłanie przedpłaty na rok 1910, celem uniknięcia zwłoki w wysyłaniu pisma. Dla uniknięcia pomyłek i nieporozumień, najdogodniej jest wysyłać pieniądze wprost do administracyi „Świata" (Warszawa, Aleja Jerozolimska, 49).

Nasz bilans w zaborze pruskim.

Społeczeństwo wielkopolskie.

„Świat" 1910, nr 2.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16568

„Joachim Lelewel".
Rysunek piórkowy tuszem. Powstał w 1846.
„Świat" 1910, nr 2, s. 6.

Ze zbiorów A. Sternschussa w Krakowie.

Portret narysowany w Brukseli, w mieszkaniu generała Skrzyneckiego, w sztambuchu jednej z jego córek. Album trafił do zbiorów dra Adolfa Sternschussa. Obecnie własność Muzeum Narodowego w Krakowie.

„Metternich i Szela" („Metternich odznaczający Jakuba Szelę").
Rysunek piórkowy tuszem. Powstał najpewniej w 1846.
„Świat" 1910, nr 2, s. 7.

Ze zbiorów A. Sternschussa w Krakowie.

1910

„Kobieta nad brzegiem morza”.
Rysunek piórkowy tuszem. Powstał w 1846,
„Świat” 1910, nr 2, s. 6.

„Umyślny” („Szkic posłańca z biczem”).
Niedatowany,
„Świat” 1910, nr 2, s. 7.

„Jeździec na koniu”.
Niedatowany,
„Świat” 1910, nr 2, s. 7.

1912

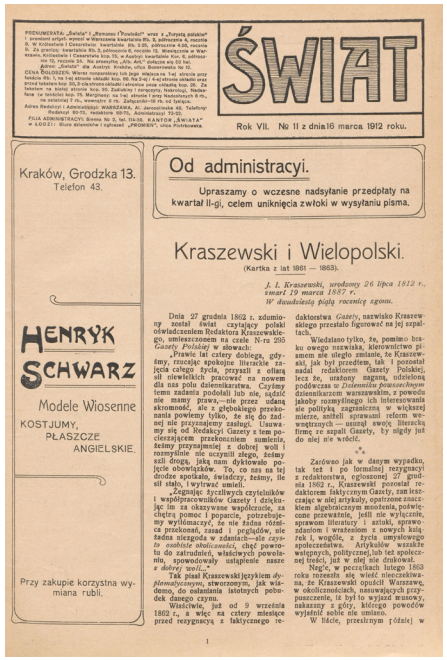

ŚWIAT

Rok VII. № 11 z dnia 16 marca 1912 roku.

Od administracyi.

Upraszamy o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał II-gi, celem uniknięcia zwłoki w wysyłaniu pisma.

Kraszewski i Wielopolski.

(Kartka z lat 1861 — 1863).

J. I. Kraszewski, urodzony 26 lipca 1812 r., zmarł 19 marca 1887 r.
W dwudziestą piątą rocznicę zgonu.

Kraków, Grodzka 13.
Telefon 43.

HENRYK SCHWARZ
Modele Wiosenne
KOSTJUMY, PŁASZCZE ANGIELSKIE.

Przy zakupie korzystna wymiana rubli.

„Świat" 1912, nr 11, s. 7-10 .

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16569

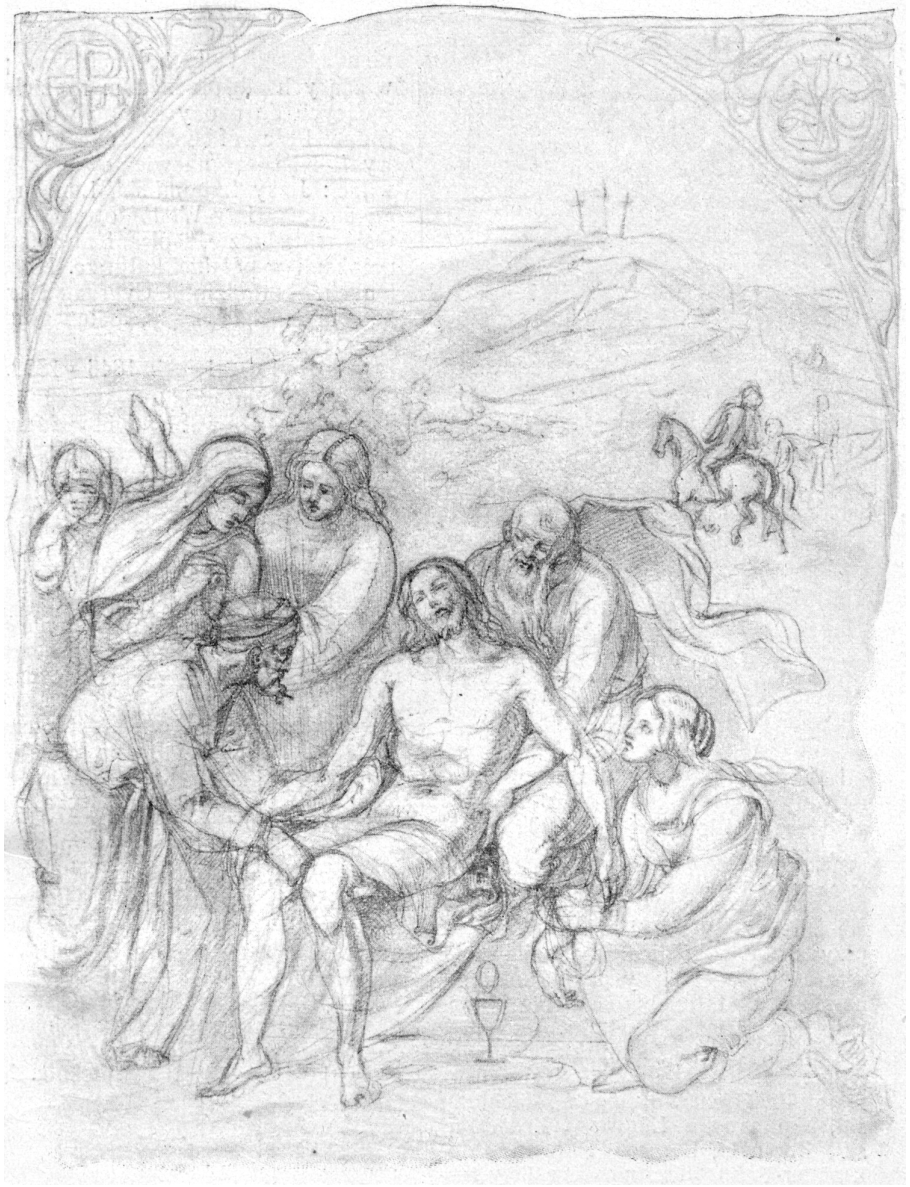

Rysunki ze sztambucha Zofii Skrzyneckiej.
Powstały w latach 1846–1847.

Rysunki ze sztambucha Zofii Skrzyneckiej.
Powstały w latach 1846–1847.
„Świat" 1912, nr 11, s. 7-10 .

1912

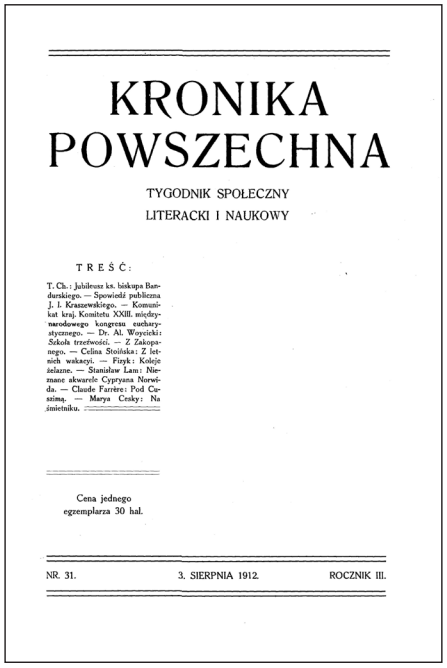

KRONIKA
POWSZECHNA

TYGODNIK SPOŁECZNY
LITERACKI I NAUKOWY

TREŚĆ:

T. Ch.: Jubileusz ks. biskupa Bandurskiego. — Spowiedź publiczna J. I. Kraszewskiego. — Komunikat kraj. Komitetu XXIII. międzynarodowego kongresu szczerystycznego. — Dr. Al. Woycicki: Szkoła trzeźwości. — Z Zakopanego. — Celina Stoińska: Z letnich wakacyi. — Fizyk: Koleje żelazne. — Stanisław Lam: Nieznane akwarele Cyprjana Norwida. — Claude Farrère: Pod Carszimą. — Marya Cesky: Na śmietniku.

Cena jednego egzemplarza 30 hal.

NR. 31. 3. SIERPNIA 1912. ROCZNIK III.

„Kronika Powszechna" 1912, nr 31, s. 74-75.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/16571

„Mazur" („Chłop mazowiecki").
Akwarela. Według ustaleń Miriama, u dołu podpis: „Cyprian Norwid w Paryżu 1857".
„Kronika Powszechna" 1912, nr 31, s. 75.

Ze zbiorów L. Kucharskiej ogłosił St. Lam w artykule ***Nieznane akwarele Norwida***.

Zgodnie z opisem Z. Przesmyckiego, obraz przedstawia „Chłopa w sukmanie i baranicy na głowie, z batem w prawej ręce, twarzą do widza, na tle lekko zaznaczonego widoku wiejskiego". Jest zapisem wspomnień Norwida z rodzimego Mazowsza.

1912

„Chata rybacka".
Akwarela. Według St. Lama, powstała w latach 60. XIX w.
„Kronika Powszechna" 1912, nr 31, s. 74.
Ze zbiorów L. Kucharskiej.

1918

„Maski" 1918, z. 28, s. 547.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/20696

„Pacholę" [tytuł sugerowany].

Rysunek z albumu księżnej Marceliny Czartoryskiej, 1850.

Kopia w posiadaniu Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie.

Album księżnej Marceliny Czartoryskiej, przechowywany w majątku Czartoryskich w Woli Justowskiej pod Krakowem, zaginął, ocalało tylko kilka kart sfotografowanych około 1908 roku. Opis wszystkich kart został sporządzony przez Antoniego Euzebiusza Balickiego, który pożyczył album od księcia Marcelego Czartoryskiego i zreprodukował parę rysunków w tekście poświęconym Norwidowi (zob. dział niniejszej wystawy „Walka o sławę", poz. 1: A.E. Balicki: *Cyprian Kamil Norwid. Sprawozdanie Dyrekcji C.K. Gimnazjum III w Krakowie za rok szkolny 1908*. Kraków 1908, s. 1 i 41; por. także uwagi J.W. Gomulickiego w: *C. Norwid: Pisma wszystkie...*, t. 11, s. 674). Następnie kopie rysunków z albumu zostały przekazane J.W. Gomulickiemu, który opublikował niektóre z nich w C. Norwid: *Białe kwiaty*. Warszawa 1974. Zachowane kopie kart albumu ks. Czartoryskiej stanowią obecnie własność Muzeum Literatury w Warszawie i są przechowywane w Dziale Rękopisów. Zob. także wzmianki St. Wyspiańskiego o poszukiwaniu albumu w Woli Justowskiej: dział wystawy „W oczach artystów młodopolskich", poz. „Stanisław Wyspiański", raptularz z 1904 r.

Zgodnie z opisem A.E. Balickiego, na rysunku „wsparte o kamień siedzi zamyślone małe pacholę. Ubrane w sukienkę długą. Nad nim puste pole, w oddali krzyż. Na horyzoncie ledwo zaznaczone obłoki. (Może to ilustracja jakowegoś poematu, może tylko fantazja)".

1918

„Maski" 1918, z. 29, s. 563; 571.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/20697

„Mędrzec i żołnierze" [tytuł sugerowany].

Rysunek piórkiem. Sygnatura: „CN: 1850".

Z albumu księżnej Marceliny Czartoryskiej.

Kopia w posiadaniu Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie.

Zgodnie z opisem A.E. Balickiego, na rysunku „ledwo szkicowanym piórkiem człowiek siedzi rozprawiając. Obok niego dwaj rycerze w starożytnej zbroi. Jeden trzyma tarczę, drugi oszczep, w hełmie żelaznym na głowie".

„Głowa młodzieńca z winogronami" [tytuł sugerowany].

Rysunek piórkiem.

Z albumu księżnej Marceliny Czartoryskiej, 1850.

Kopia w posiadaniu Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie.

Zgodnie z opisem A.E. Balickiego, na rysunku „śliczna głowa młodzieńca. Włosy spadają, falując w kędziory. Oko duże, jasne i piękne. Czoło wyniosłe. Nos wydatny z lekką górką pośrodku. Obok niego wisi grono winogron".

1918

„Maski" 1918, z. 30, strona tytułowa; s. 582; 589; 590.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/20698

„Miasto".

Rysunek piórkowy tuszem.

Sygnatura: „rysował C. Norwid 1861".

Własność Muzeum Narodowego w Krakowie.

Kobieta przedstawiona przez Norwida to najpewniej Józefa Kuczyńska, córka Joanny Kuczyńskiej. Korona, która zdobi głowę kobiety, nawiązuje do symboliki antycznej. Podobne trofeum otrzymywali żołnierze rzymscy, którzy jako pierwsi wdarli się na mury miasta. Zdaniem J.W. Gomulickiego, jest to alegoryczny wizerunek Warszawy, odmalowany słowem w wierszu *Dedykacja [II]* (w: *Rymy dorywcze*) z 1866 roku. Rysunek odnosi się do bohaterskich czynów warszawianek, które własnymi ciałami barykadowały drzwi kościołów w okresie poprzedzającym powstanie styczniowe.

1918

„Chłopiec z pieskiem" [tytuł sugerowany].
Z albumu księżnej Marceliny Czartoryskiej, 1850.
„Maski" 1918, z. 30, s. 582.

Kopia w posiadaniu Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie.

„Katylina" [tytuł sugerowany].
Rysunek piórkiem. Z albumu księżnej Marceliny Czartoryskiej, 1850.
„Maski" 1918, z. 30, s. 589.

Zgodnie z opisem A.E. Balickiego, na rysunku „czterech Rzymian na tle budowli rzymskich. Podpisano: «Catilina»".

Rysunek niezidentyfikowany.
Sygnatura: „Norwid 1846".
„Maski" 1918, z. 30, s. 590.

1918

„Maski" 1918, z. 31, s. 603; 604; 605.
http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/20699

„Judasz" (?) [tytuł sugerowany].
Rysunek piórkiem. Z albumu księżnej Marceliny Czartoryskiej, 1850 (?).

Rysunek niezidentyfikowany.
Z albumu księżnej Marceliny Czartoryskiej, 1850 (?).

W licznych opracowaniach wymieniony rysunek figuruje pod mylną nazwą „Trzy pokolenia", ten bowiem tytuł został zarezerwowany dla innej pracy Norwida, która należy do Biblioteki Narodowej i znajduje się w kolekcji CBN Polona pod sygnaturą R. 604. Być może do tego właśnie rysunku odnosi się opis A.E. Balickiego dotyczący jednej z zaginionych kart albumu ks. Czartoryskiej: „trzy główki niewieście, z których pierwsza z włosami rozpuszczonymi, z wieńcem kwiatów na głowie, i najpiękniejsza, i najmłodsza"?

„Chrystus" (?) [tytuł sugerowany].
Rysunek piórkiem. Z albumu księżnej Marceliny Czartoryskiej, 1850 (?).

1918

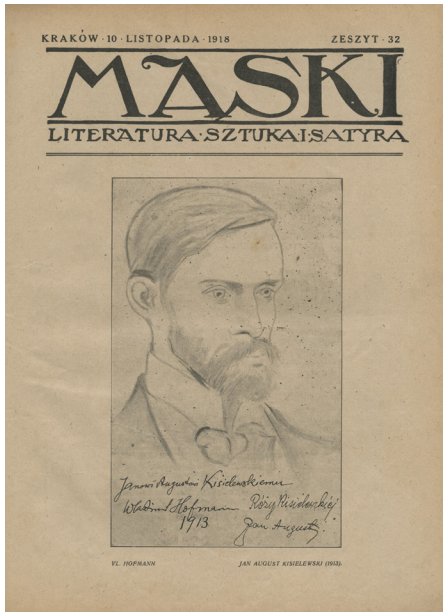

„Maski" 1918, z. 32, s. 623; 629.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/20700

„Faust i Mefisto" [tytuł sugerowany].

Rysunek piórkiem.

Z albumu księżnej Marceliny Czartoryskiej, 1850.

Kopia w posiadaniu Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie.

Zgodnie z opisem A.E. Balickiego, „ilustracja do «Fausta». Faust młody, melancholijny, z wyrazem bolesnego zamyślenia, ubrany z hiszpańska. Przypomina mocno rysunek «Rembrandt». Przy nim postać Mefista, podług typu niemieckiego: z bródką w ryzie, ostrymi, do góry wysoko strzelającymi wąsami. Kapelusz obszerny z piórem kogucim".

„Rybak neapolitański".

Rysunek piórkiem.

Z albumu księżnej Marceliny Czartoryskiej, 1850.

Kopia w posiadaniu Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie.

1918

„Maski" 1918, z. 33, s. 643; 644.

http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/20701

„Płochość".

Rysunek piórkowy tuszem. Sygnatura: „C. Norwid 1862".

Własność Muzeum Narodowego w Krakowie.

Rysunek zreprodukowano w dwóch częściach, natomiast w oryginale stanowi całość [por. A. Melbechowska-Luty: *Sztukmistrz. Twórczość artystyczna i myśl o sztuce Cypriana Norwida*. Warszawa 2001, s. 477]. Dwie postaci kobiece stoją naprzeciw siebie. Próbują pochwycić motyla.

1918

„Maski" 1918, z. 35, strona tytułowa; s. 692.
http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/20702

„Pompei" [tytuł sugerowany].
Rysunek piórkiem. Z albumu księżnej Marceliny Czartoryskiej, 1850.
Kopia w posiadaniu Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie.

1918

„Na ruinach Pompei" („Starzec wsparty na ruinach Pompei").
Rysunek piórkiem (tusz). Sygnatura „Norwid 1855".
„Maski" 1918, z. 35, s. 692.
Własność Muzeum Narodowego w Krakowie.

WYBRANA LITERATURA

Wybrana literatura

„Dziewczę z lilią i lampką rzymską". Rysunek piórkiem. Datowany 1850. Z albumu własności Michaliny z Dziekońskich Zaleskiej. „Świat" 1912, nr 17, s. 8.

„Starzec”.
Rysunek piórkiem (tusz). Powstał przed 1865.
Własność Muzeum Branickich w Suchej.
„Świat” 1912, nr 17, s. 8.

1. Adamiec M.: *„Tajemnica lorda Singelworth” albo metafizyka balonu*. „Studia Norwidiana” 1985–1986, z. 3–4, s. 201–215.
2. Adamiec M.: *Oni i Norwid. Problemy odbioru twórczości Cypriana Norwida w latach 1840–1883*. Wrocław 1991.
3. *Anioły. Rysunki Cypriana Norwida*. [Opis rysunków ze zbiorów ikonograficznych Biblioteki Narodowej autorstwa Hanny Widackiej]. Warszawa 2001.
4. Arcimowicz Wł.: *Cyprian Kamil Norwid na tle swego konfliktu z krytyką*. Wilno 1935.
5. *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*. T. 8. *Romantyzm*. Opracował zespół pod kierownictwem I. Śliwińskiej i St. Stupkiewicza. Warszawa 1969.
6. Buś M.: *Młodopolski Norwid – „legenda” czy „zagadnienie kultury”?* [W:] *Stulecie Młodej Polski*. Studia pod redakcją M. Podrazy-Kwiatkowskiej. Kraków 1995.
7. Buś M.: *Norwidyści: Miriam, Cywiński, Borowy, Makowiecki, Wyka; Konteksty*. Kraków 2008.
8. Chlebowski P.: *Romantyczna silva rerum. O Norwidowym „Albumie Orbis”*. Lublin 2009.
9. *Cyprian Norwid. Prorok niechciany.* [Katalog towarzyszący wystawie zorganizowanej przez Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza we współpracy z Muzeum Narodowym w Warszawie i Biblioteką Narodową]. Warszawa 2001.
10. *Cyprian Norwid. Wystawa w 125. rocznicę urodzin. Katalog*. Muzeum Narodowe, Warszawa 1946.
11. *Cypriana Norwida pisma zebrane.* Wydał Zenon Przesmycki. Tom A (cz. 1, 2), C, E, F. Warszawa–Kraków 1911.

„Norwid karykaturzysta”.
Rysunek piórkowy tuszem. Powstał na przełomie 1845/1846.
Wklejony przez Norwida do *Albumu berlińskiego*.
„Świat” 1912, nr 17, s. 8.

12. Dambek Z.: *Wokół „Italiam! Italiam!”*. „Studia Norwidiana” 2002–2003, z. 20–21, s. 101–111.
13. *Dzieła Cypriana Norwida*. [W:] *Biblioteka poetów polskich*. T. V. Wydał, objaśnił i wstępem krytycznym poprzedził Tadeusz Pini. Warszawa 1934.
14. Gomulicki J.W.: *Cyprian Norwid. Przewodnik po życiu i twórczości*. Warszawa 1976.
15. Gomulicki J.W.: *Pierwszy „odkrywca” wielkości Norwida (norwidowska „podróż” Wiktora Gomulickiego)*. [W:] *Norwid z perspektywy początku XXI wieku*. Pod redakcją Janusza Rohozińskiego. Pułtusk 2003.
16. Grajewski L.: *Bibliografia ilustracji w czasopismach polskich XIX i początku XX w. (do 1918 r.)*. Warszawa 1972.
17. Grońska M.: *Rysunki artystów polskich i obcych w Polsce działających od XVII do XX wieku*. Warszawa 1991.
18. Hariasz K.: *Lista pasażerów „Margaret Evans”*. „Studia Norwidiana” 1987–1988, z. 5–6, s. 260–272.
19. Inglot M.: *„A Dorio ad Phrygium” Cypriana Norwida i „apollińskie” wiersze Zbigniewa Herberta. Paralele*. „Studia Norwidiana” 1983, z. 1, s. 49–61.
20. Kaczmarek W.: *Teatr i „atrium spraw niebieskich”. Ireny Sławińskiej odczytywanie dramatów Norwida*. „Studia Norwidiana” 1997–1998, z. 15–16, s. 35–52.
21. Kurczab H.: *Cyprian Norwid i Stanisław Witkiewicz*. [W:] *Pogranicza sztuk i konteksty literatury pięknej*. Rzeszów 2001, s. 154–174.
22. Makowiecki A.Z.: *O młodopolskiej legendzie Norwida*. „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza”, R. XVII–XVIII (1982–1983), Warszawa–Łódź 1984, s. 59–75.

„Włodzimierz Łubieński". Rysunek piórkiem.
Powstał, zdaniem Z. Przesmyckiego, w 1846, podczas pobytu Norwida w Berlinie.
„Świat" 1912, nr 17, s. 8.

23. Melbechowska-Luty A.: *Sztukmistrz. Twórczość artystyczna i myśl o sztuce Cypriana Norwida*. Warszawa 2001.
24. Miciński T.: *Do źródeł duszy polskiej*. Lwów 1906.
25. Norwid C.: *Dzieła wszystkie*. T. 6: *Proza*, t. 10: *Listy*, t. 3: *Poematy I*, t. 4: *Poematy II*. Towarzystwo Naukowe KUL. Instytut Badań nad Twórczością Cypriana Norwida KUL. Lublin 2007–2011.
26. Norwid C.: *Dzieła zebrane*. T. 1, 2. Opracował Juliusz W. Gomulicki. Warszawa 1966.
27. Norwid C.: *Pisma wybrane*. T. 1–5. Wybrał i opracował Juliusz W. Gomulicki. Warszawa 1968.
28. Norwid C.: *Pisma wszystkie*. T. 1–11. Zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył Juliusz W. Gomulicki. Warszawa 1971–1976.
29. *Norwid: z dziejów recepcji twórczości*. Wybór tekstów, opracowanie i wstęp Mieczysław Inglot. Warszawa 1983.
30. *Norwidiana ze zbiorów specjalnych Biblioteki Narodowej*. [Katalog wystawy]. Warszawa 2003.
31. Plucińska D.: *Poetyka sentencji w „Vade-mecum" Cypriana Norwida. Identyfikacja, zakres i znaczenie zjawiska*. „Studia Norwidiana" 2002–2003, z. 20–21, s. 31–56.
32. Przesmycki Z.: *Z notat i dokumentów o C. Norwidzie*. „Chimera" 1904, t. 8, z. 22/23/24, s. 419–453.
33. Przesmycki Z.: *Norwida antologia artystyczna*. „Grafika" 1933, nr 2, s. 7–28.
34. Przesmycki Z.: *Z norwidowskiego archiwum (1). Opis „Albumu Dybowskiego"*. Oprac. Edyta i Piotr Chlebowscy. „Studia Norwidiana" 2006–2007, nr 24–25, s. 95–191.

„Mój Giovanni w Rzymie”.
Akwarela na tekturce. Z papierów prof. W. Gasztowtta po raz pierwszy opublikował Z. Przesmycki.

35. Przybyszewski St.: *Szlakiem duszy polskiej.* Poznań 1917.
36. Sławińska I.: *„Chrześcijańska drama” Norwida*. „Studia Norwidiana” 1985–1986, z. 3–4, s. 57–74.
37. Starnawski J.: *Zarys przyszłej monografii. O norwidystach polskich pierwszej połowy XX wieku*. „Studia Norwidiana” 2009–2010, z. 27–28, s. 325–332.
38. Stróżewski Wł.: *Filozofia człowieka w „Vade-mecum” Cypriana Norwida*. „Studia Norwidiana” 1999–2000, z. 17–18, s. 3–19.
39. Sudolski Z.: *Drugie oblicze Marii Kalergis*. „Studia Norwidiana” 1987–1988, z. 5–6, s. 260–272.
40. Trojanowiczowa Z., Lijewska E.: *Z prac nad „Kalendarzem życia i twórczości Cypriana Norwida”: lata 1861–1862*. „Studia Norwidiana” 1999–2000, z. 17–18, s. 141–273.
41. Trojanowiczowa Z., Lijewska E.: *Kalendarz życia i twórczości Cypriana Norwida*. T. 1–3. Poznań 2007.
42. Widacka H.: *Nieznany Norwid: grafika*. Warszawa 1996.
43. Wyka K.: *Młoda Polska*. T. 1, 2. Kraków 1987.
44. Wyka K.: *Cyprian Norwid: studia, artykuły, recenzje*. Kraków 1989.
45. Zielińska B.H.: *Legenda I i II Stanisława Wyspiańskiego*. Warszawa 1928.
46. Zrębowicz R.: *Spotkania z czasem*. Łódź 1962.